




MARIAN FRONCZKOWSKI

TOMASZOWSKIE PRZEDMIĘCIA KACZKA I WILANÓW



 Muzeum
w Tomaszowie
Mazowieckim

Tomaszów Mazowiecki 2023

TOMASZOWSKIE PRZEDMIEŚCIA - KACZKA I WILANÓW

| | |
|---|-----|
| OD AUTORA | 3 |
| I. KACZKA I WILANÓW W XIX WIEKU I NA POCZĄTKU XX WIEKU | |
| 1. Początki osady Kaczka i Piekło | 4 |
| 2. Osada i fabryka sukna Wilanów w latach 1852-1911..... | 9 |
| 3. Osada Wilanów po uruchomieniu TFSJ | 14 |
| II. KACZKA W LATACH MIĘDZYWOJENNYCH I II WOJNY ŚWIATOWEJ (1918-1945) | |
| 1. Ulice, domy, mieszkańcy | 22 |
| 2. Życie gospodarcze | 29 |
| 3. Kaczka i Wilanów w latach wojny i okupacji | 34 |
| III. KACZKA I WILANÓW W LATACH POWOJENNYCH (1945-1980) | |
| 1. Gromada wiejska Kaczka (1945-1948) | 37 |
| 2. Kaczka dzielnicą Tomaszowa Mazowieckiego | |
| - przyłączenie osady do miasta | 40 |
| 3. Spacer ulicami Kaczki i Wilanowa - ul. Spalska | 41 |
| - ul. Młynarska i Nocznickiego | 67 |
| - ul. Piaskowa | 89 |
| - ul. Luboszevska | 105 |
| - ul. Nowotki | 116 |
| - ul. Stawowa | 125 |
| 4. Instytucje społeczne - szkoła podstawowa | 132 |
| - szkoła zawodowa TZWS | 140 |
| - straż pożarna | 145 |
| - przedszkole | 153 |
| - uzdrowisko | 155 |
| - orkiestra | 164 |
| - Zakładowy Dom Kultury | 166 |
| - biblioteka | 167 |
| - kino | 169 |
| 5. Likwidacja dzielnicy mieszkaniowej | 173 |
| IV. KACZKA I WILANÓW NA STARYCH FOTOGRAFIACH | 180 |

OD AUTORA

Tomaszowskie Przedmieścia to kontynuacja *Historii zabudowy najstarszych ulic Tomaszowa Mazowieckiego*¹. Tym razem przenosimy się ze śródmieścia na peryferia.

Według słownika PWN przedmieście to *peryferyjna dzielnica miasta lub obszar zabudowany przylegający bezpośrednio do dużego miasta*. Innymi słowy to dzielnice otaczające centrum a także osady położone na skraju zespołu miejskiego. Najczęściej przedmieścia powstawały wzdłuż dróg prowadzących do bram lub rogatek miasta. Cechowały się luźną a nawet chaotyczną zabudową. Niekiedy posiadały też odrębne nazwy. Tak też jest w przypadku naszego miasta. Obecne dzielnice: Białobrzegi, Brzustówka, Ludwików, Starzyce to dawne wsie, które w XIX wieku były oddalone od Tomaszowa od 2 do 4 km. Z kolei Rolandówka to południowa część dawnej wsi Niebrów. Bocian był osadą karczemną, a wcześniej młynarską. Kaczka i Utrata to dawne osady młynarskie. Gustek, Wilanów i Józefów powstały jako odrębne osady fabryczne.

Można powiedzieć, że tak jak w podręcznikowo-szkolnej historii Polski dominuje historia elit, to w dziejach miast skupiamy się na rynku, kościele, ratuszu, kilku uliczkach w jego najbliższym otoczeniu i mieszkańcach tego centrum. Nie jest to dziwne, wszak to serce miasta, handlowe, kulturalne i administracyjne. Jednak peryferia też mają własną, ciekawą historię a osady wcielone do miasta bogate dzieje i ogromny wpływ na jego rozwój gospodarczy. Odnosi się to również do Tomaszowa Mazowieckiego, którego początki jako osady datuje się na ostatnie dziesięciolecie wieku XVIII. Miastem staje się dopiero w roku 1830. Natomiast historia rozlokowanych wokół Tomaszowa osad, które w XX wieku stały się jego dzielnicami, zaczyna się kilkaset lat wcześniej. Tak na przykład pierwsze pisane informacje o wsi Niebrów pochodzą z roku 1398, o Białobrzegach z 1405 r., Brzustówce z 1411 r., o Starzycach z 1476 r., zaś o młynie i wsi Bocian sięgają początku XVI wieku².

Zacznijmy tę historię od Kaczki i Wilanowa. W ubiegłym wieku obie te dzielnice odgrywały istotną rolę w ekonomicznym i kulturalnym życiu miasta, głównie za sprawą wilanowskiej fabryki. W pierwszej połowie XX wieku były najdalej oddalone od centrum, ale jednocześnie najludniejsze. Obie dzielnice miały własną, relatywnie uporządkowaną siatkę kilkunastu ulic z całą różnorodnością podmiejskich budynków. Posiadały żłobek, ochronkę-przedszkole, szkołę, klub sportowy, kino, dom kultury, orkiestrę, straż pożarną, wartownię Policji Państwowej a później posterunek MO, placówkę pocztową i bankową. Był w tej dzielnicy ogromny zakład przemysłowy, który w szczytowym okresie rozwoju dawał pracę ponad 7 tys. mieszkańcom Tomaszowa. Dziś nie ma już Kaczki i wilanowskich zakładów chemicznych, dlatego trzeba o nich opowiedzieć.

Nie mieszkałem tam. W latach 70. i 80. XX wieku może kilkanaście razy byłem w tej części miasta. Poznałem i opisałem historię tych dzielnic dzięki dokumentom z miejscowego oddziału Archiwum Państwowego oraz rozmowom z byłymi mieszkańcami tego przedmieścia.

¹ Publikacja dostępna na stronie internetowej Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim im. Antoniego hr. Ostrowskiego: <<https://www.muzeumtomaszow.pl/aktualnosci/historia-zabudowy-najstarszych-ulic-tomaszowa-mazowieckiego-ulice-domy-mieszkanicy>>

² R. Rosin, *Warunki naturalne i przeszłość okolic Tomaszowa Mazowieckiego do końca XVIII w.*, [w:] *Tomaszów Mazowiecki. Dzieje miasta*, red. B. Wachowska, Warszawa-Łódź 1980, s. 33-37.

Ci, którzy wywodzili się z dzielnicy Wilanów jednoznacznie pozytywnie wspominali lata tam spędzone. Byli mieszkańcy Kaczki zapamiętali ją jako *ni to wieś, ni to miasto*. Określali ją jako *dziwaczne przedmieście o złej sławie, osiedle zbudowane byle jak, dzielnica widmo, dzielnica, której nie ma. Wąziutkie uliczki, maleńkie parcele z szarzyzną małych, rozpadających się domków i biednych mieszkańców*. Inni z kolei zapamiętali *kolorowe ukwiecone ogródki, serdeczność kontaktów sąsiedzkich i swoją radość z pracy w pobliskim „Wistomie”*.

Żeby nie powielać jedynie słusznych opowieści, mitów i uprzedzeń, starałem się przyjmować postawę krytyczną, wątpiącą, nawet mimo sympatii do źródła. Mam nadzieję, że choć w części sprostalem zadaniu.

KACZKA, PIEKŁO I WILANÓW W XIX WIEKU I NA POCZĄTKU XX WIEKU

POCZĄTKI OSADY KACZKA I PIEKŁO

Kaczka jako osada młynarska nad rzeką Lubochenką w Starostwie Lubocheńskim, istniała już prawdopodobnie w XVII wieku. W opisie spustoszonych przez Szwedów w roku 1656 dóbr Lubocheńskich (wówczas dzierżawione były przez Władysława Leszczyńskiego wojewodę łęczyckiego) lustratorzy królewscy odnotowali, że *...nawet do leżących na uboczu za gęstym lasem Luboszew i młyna Kaczka dotarło szwedzkie żołdactwo rabując i niszcząc tamtejszych gospodarzy*. Lustratorzy zastali tam *zamiast 11 łanów tylko 4 oraz 8 kmięci i 2 zagrodników, młyn na Kaczce także nad pustoszał, karczma dawniej bywała, lecz jako Szwedzi karczmarza zabili spustoszała i piwa w niej nie szynkują*³.

Po ponad 100 latach od tamtych wydarzeń, w 1758 r. młyn Kaczka i młynarz Marcin Kaczka został odnotowany w księgach parafialnych Lubochni⁴. Można przypuszczać, że od nazwiska przodków tegoż młynarza wzięta nazwę późniejsza osada⁵. W opisie z lustracji królewskiej dokonanej w 1765 r. wynika, że w tym czasie *... do Luboszew należał młyn Kaczka, którego spustoszał i tak pustkami stoi*. W dalszej części znajdujemy informacje, że *...Młyn Luboszewski zwany Kaczka na strudze, którego z braku wody nie zawsze meł a poza tem w czasie wojen szwedzkich uległ spustoszeniu, płacił tylko czwartą część opłaty w zbożu, wykarmił dworowi 1 warchlaka a młynarz Kaczka pracować miał na dwór siekierą 3 dni w tygodniu*⁶.

³ W. Rudź, *Lubochnia i jej Ochotnicza Straż Pożarna. Zarys dziejów*, [bmw] 1980; Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Skarbu Koronnego (dalej: ASK), sygn. XLVI, s. 154 *Lustracja woj. Łęczyckiego, starostwo Lubocheńskie* (wersja cyfrowa ze strony AGAD).

⁴ Archiwum Diecezji Łowickiej w Łowiczu, rejestr zgonów parafii w Lubochni za rok 1758. Zgon Marcina Kaczki lat 60 z osady Młyn Kaczka w parafii Lubochnia odnotowano 24.08.1758 r. (strona internetowa portalu genealodzy.pl.)

⁵ Kaczka jako nazwa osady może wywodzić się od nazwiska założyciela i dzierżawcy młyna, ale może być też tak, że nazwisko młynarza wywodzi się od nazwy tego miejsca (przyp. autora).

⁶ Patrz przypis 1.

W kolejnej lustracji królewskich przeprowadzonej w 1789 r. i mapie D. Gilly'ego⁷ wymienia się przysiółki o nazwie Kaczka i Piekło. Pomiedzy nimi znajdował się wapiennik i smołownia. W roku 1827 karczmarz Lipiński pochodzący ze Spały wydzierżawił od Ekonomii Lubocheńskiej teren na Pustkowie Kaczka i w stodole założył nowy szynk, w którym prowadził handel piwem i wódką⁸. W tym czasie w osadzie oprócz karczmy znajdowało się 6 domostw. Natomiast niewielka osada Piekło znana była już pod koniec XVIII wieku nie tylko z karczmy, ale też z kamieniołomu wapiennego, wpału wapna i smolarni, gdzie wyrabiano smołę i terpentynę. Zarówno osada Piekło jak i Kaczka należały wówczas do ekonomii rządowych w Lubochni. W latach 20. XIX wieku nastąpiła rozbudowa kopalni i modernizacja pieca w Piekle. Właśnie w czasach Królestwa Kongresowego, rozpoczęto tam produkcję wapna „hydraulicznego” (cement romański). Było ono pakowane w beczki i spławiano go Pilicą⁹. W tomie IX *Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego* wydanego w 1888 r. wymienia się *Piekło jako wieś w pow. rawskim gm. Lubochnia, ma 3 dm (domy), 21 mk (mieszkańców), 8 mr (mórg) ziemi włościańskiej*. Natomiast w tomie V przy opisie gminy Łazisko wspomniano o *piecu wapiennym w Piekle nad Pilicą*¹⁰.

Wyodrębniony obszar i położenie XIX wiecznej osady fabrycznej Kaczka, przedstawiono na planie z roku 1850 opracowanym przez mierniczego K. Wilausa. Na sporządzonym w 1840 r. obrysie z założenia osady, przedstawia podział gruntów i rozgraniczenie od terenów sąsiadujących z nią wsi Starzyce, Luboszewy, Glinnik i miasta Tomaszowa¹¹. Od południowego zachodu i zachodu granice Kaczki przebiegały wzdłuż rzeki Starzyczki (obecnie jest to rzeka Czarna). Od północy granica biegła skrajem lasu Lubocheńskiego, równolegle do drogi prowadzącej ze Starzyc w kierunku Inowłódza. Od wschodu przebiegała wzdłuż zachodniego skraju drogi prowadzącej z Piekła do Luboszew. Od strony południowej, prowadziła wzdłuż drogi z Tomaszowa do Inowłódza, poczynając od mostu na rzece Czarnej do skrzyżowania z drogą Piekło - Luboszewy. W roku 1882, osada Kaczka wymieniona została w *Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego* jako *osada włościańska i rządowa leżąca w gminie i parafii Lubochnia (pow. rawski). Osada włościańska liczyła dwa domy i 26 mieszkańców, 20 mórg*

⁷ *Lustracja Dóbr Królewskich województw wielkopolskich i kujawskich* wyd. staraniem A. Tomczyk we współpracy z. Kędziorską, cz. 3, Warszawa - Poznań - Toruń 1977, s. 150 i n.; Mapa D. Gilly'ego Prus Południowych, arkuś D-III (*Karte von Südproußen*, 1803).

⁸ Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim Oddział w Tomaszowie Mazowieckim (dalej: APTM), Urząd Skarbowy miasta Tomaszowa (dalej: USmT), sygn. 49/198/0/-/89 (Akta specjalia względem zniesienia karczmy Lipińskiego na pustkowie Kaczka). W roku 1838 tomaszowski Urząd Skarbowy domagał się zniesienia tej karczmy z uwagi na sprzedaż piwa i wódki w zbyt niskich cenach, co było rzekomo szkodliwe dla interesu Skarbu Publicznego.

⁹ W. Rudź, *Wytwórczość górniczo-hutnicza w Tomaszowie Mazowieckim*, [w:] *Tomaszów Mazowiecki. Dzieje miasta*, red. B. Wachowska, Warszawa-Łódź 1980, s. 80.

¹⁰ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. V, Warszawa 1884, s. 622; tamże, t. IX, Warszawa 1888, s. 311. Wersja cyfrowa - http://dir.icm.edu.pl/pl/Sloownik_geograficzny/

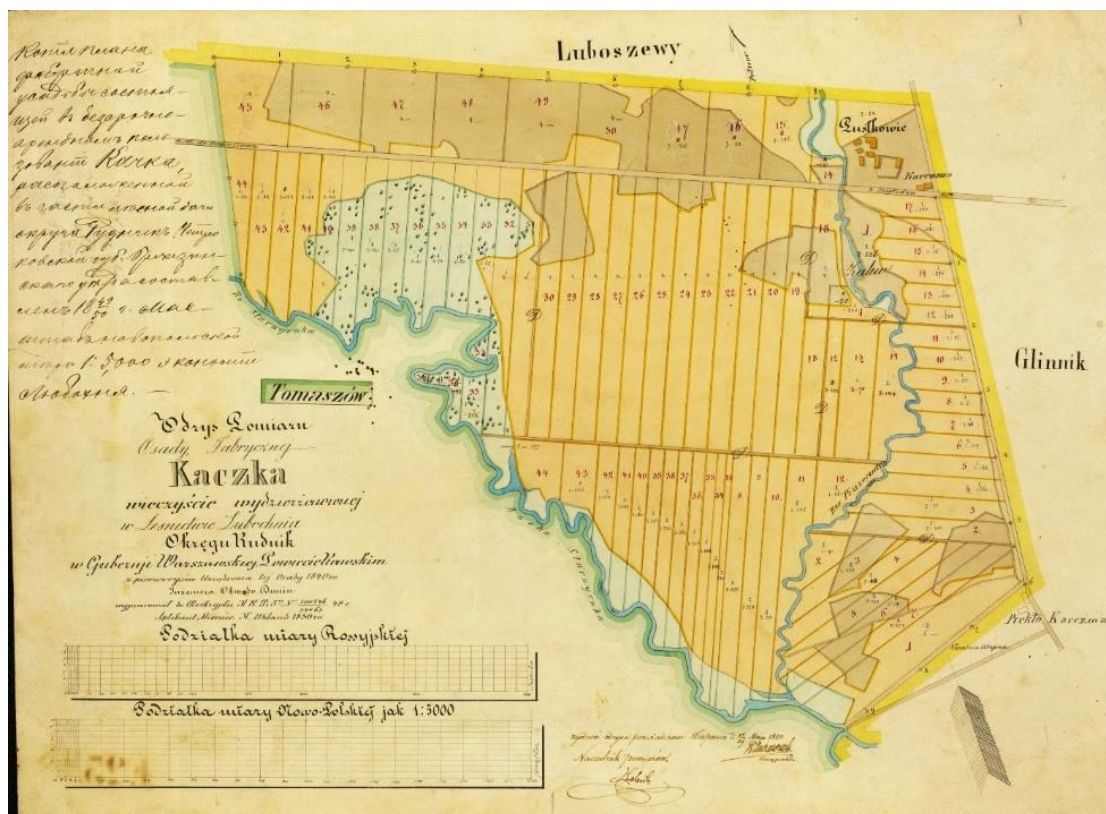
¹¹ Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Zbiór kartograficzny Archiwum Państwowego w Łodzi, sygn. 39/609/0/-/60 (Plan osady fabrycznej Kaczka wieczysto wydzierżawionej w Leśnictwie Lubochnia okręgu Rudnik Guberni Warszawskiej powiatu Rawskiego).

ziemi. Natomiast osada rządowa pięć domów, 72 mieszkańców i 163 mórg a w tym 66 morgi ziemi ornej¹².



Położenie osady Kaczka i Piekło uwidocznione na fragmencie mapy D. Gilly'ego dot. Prus Południowych, arkusz D-III (*Karte von Südpreußen*, 1803) Kaczka zaznaczona została przy skrzyżowaniu drogi prowadzącej z Starzyc w kierunku Spaty z drogą prowadzącą z Luboszew do osady Piekło leżącej nad starorzeczem Pilicy.

¹² *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. III, Warszawa 1882, s. 654, wersja cyfrowa: http://dir.icm.edu.pl/pl/Słownik_geograficzny/ [dostęp 27.10.2022].



Położenie i obrys gruntów osady Kaczka na planie pomiarowym z 1850 r. APŁ, Zbiór kartograficzny Archiwum Państwowego w Łodzi, sygn. 39/609/0/-/60.

Przemiana osady karczemnej i młynarskiej w osadę przyfabryczną zapoczątkowana została w połowie XIX wieku. W dokumentach Urzędu Leśnego Lubochni z roku 1842 pojawiają się zapisy mówiące o uzyskaniu praw do wieczystej dzierżawy 207 mórg lasu Pustkowie Kaczka i Piekło przez starozakonnego Abrahama (Abrama) Judkę Elbingera. Granice terytorium dzierżawy Elbingera zostały wytyczone i oznaczone okopcowaniem 16/28 sierpnia 1842 r. Wtedy też nastąpiło oszacowanie wartości drewna do pozyskania z tego terenu, które wyceniono na 3 102 ruble i 43 kopiejki co w przeliczeniu na złote dawało kwotę 20 682 zł i 26 groszy. Elbinger zamierzał przystąpić do budowy domu fabrycznego i folusza. W roku 1853 rozpoczął miał eksploatację *wapielni Piekło*, kopanie gliny, kamienia wapiennego i rudy¹³. Nic jednak nie wskazuje, aby wybudował na Kaczce folusz lub inny dom fabryczny. Prawdopodobnie był tylko dzierżawcą gruntu oraz właścicielem młyna i domu mieszkalnego w osadzie Kaczka¹⁴. Kolejni dzierżawcy i właściciele to Hersz Dawidowicz i Mosze Godchajner. W roku 1886 w zapisach księgi hipotecznej, osada młynarska Kaczka widnieje jako własność Fryderyka Gustawa i Pauliny z d. Gizelli, małżonków Welke. Do roku 1910 w skład 30-morgowej posiadłości wchodził młyn, zabudowania mieszkalne i gospodarcze¹⁵. Pod koniec lat

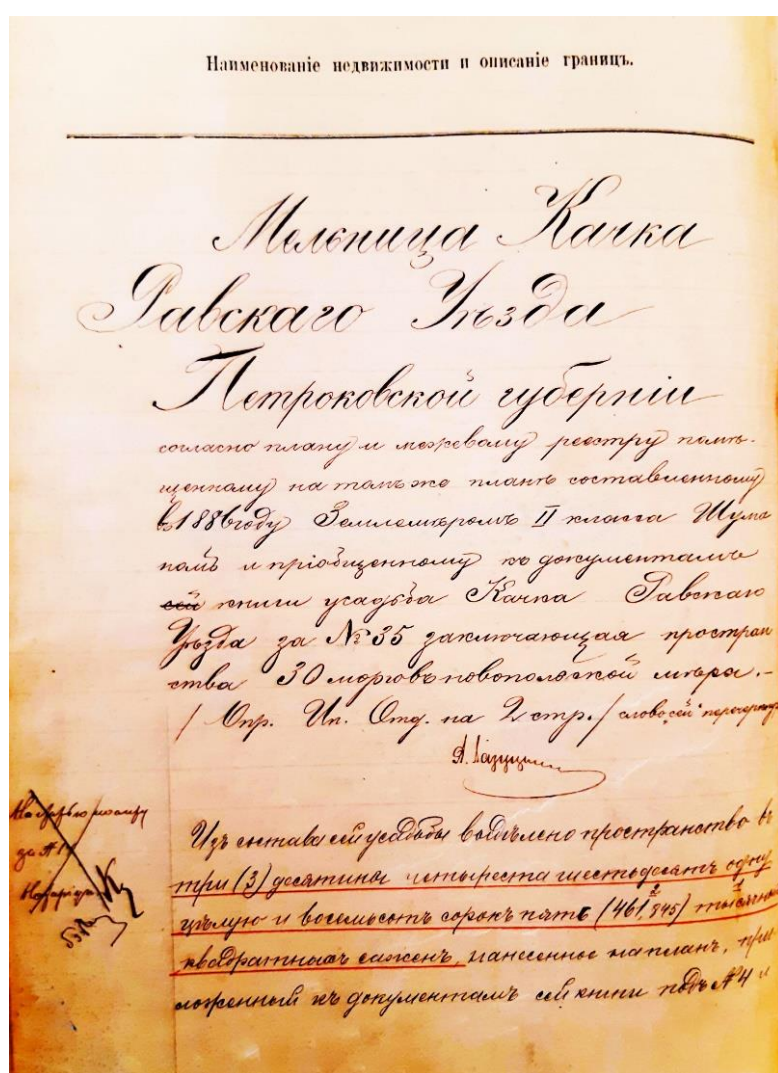
¹³ APTM, Urząd Leśny Lubochnia, sygn. 49/72/0/-/6 (osada A. Elbingera Kaczka i Piekło 1842-1854).

¹⁴ *Wilanów ma już 120 lat – Tomaszów Znany i Nieznany* (odc. XI), „Włókna Sztuczne” 1971, nr 11-12 (153-154) s. 4. Według Cz. Cyniaka, Elbinger nie uzyskał kredytów potrzebnych na budowę apretury i folusza z uwagi na mały przepływ wody w strumieniu Lubocheńskim (Piasecznicy). Nie jest to jednak pewne bowiem A. J. Elbinger miał kredyt w Banku Polskim, który obciążał hipotekę jego domu nr polic. 149 przy zbiegu ul. Jerozolimskiej i Polnej w Tomaszowie. Pożyczkę tę spłacił w 1855 r. co odnotowano w aktach dłużnika; APTM, Akta miasta Tomaszowa Mazowieckiego (dalej: AmTM), sygn. 49/7/0/1.1/19 (akta dłużnika A. Elbingera)

¹⁵ APTM, HPB, sygn. 49/247/0/4/133 (Młyn Kaczka, hipoteka).

20. XX wieku część gruntów po zmarłym Fryderyku Welke rozparcelowano i sprzedano. Między innymi nabywcą 22,5 morgi zostało Towarzystwo Akcyjne Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu. Obszar ten w roku 1937 dołączono do osady Wilanów. W roku 1919 parcele przy Drodze Młyńskiej (późniejsza ulica Stawowa) nabyły rodziny Rożnowskich, Przyborków, Rybaków, Adaskiewiczów, Dębskich i Śliwińskich¹⁶.

Rozwój osady związany był z powstającą wówczas fabryką sukna Wilanów. Na początku był to proces powolny, zależny od koniunktury gospodarczej fabryki sukna E. Henschkego i F. W. Bayera. Proces urbanizacyjny nabrał dynamiki w drugim dziesięcioleciu XX wieku w związku z powstającymi miejscami pracy w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu. Nowa fabryka w miarę swego rozwoju dokonywała wykupu pól należących wcześniej do gospodarzy wsi Kaczka¹⁷.



Pierwsza strona księgi hipoteki nr 107g z opisem osady młynarskiej Kaczka. APTM, Hipoteka Powiatu Brzezińskiego (dalej: HPB), sygn. 49/247/0/4/133.

¹⁶ Tamże, sprzedaż gruntów młyńskich przez Paulinę Welke.

¹⁷ Tamże oraz w tym samym zespole sygn. 49/247/0/2/147, 49/247/0/2/148, 49/247/0/2/149 (Osada Kaczka II, hipot. 107a, zapisy dotyczące sprzedaży nieruchomości w latach 1910-1938).

OSADA I FABRYKA WILANÓW ORAZ TOMASZOWSKA FABRYKA SZTUCZNEGO JEDWABIU W LATACH 1852 -1914

W pierwszej połowie wieku XIX w obszar późniejszej osady Wilanów wchodził w skład dóbr ujezdzkich, których właścicielem był Antoni hr. Ostrowski¹⁸. Czesław Cyniak, badacz dziejów Wilanowa, twierdził, że już wówczas stało tam kilka domostw zamieszkałych przez rodziny giserów¹⁹, którzy pracowali w założonej około roku 1821 hucie w osadzie Gustek²⁰. Nie wiemy na pewno. Bez wątplenia początek Wilanowa jako osady fabrycznej rozpoczyna się około roku 1852. Wtedy na wydzierżawionych gruntach nomenklatury Piekło, w dobrach Tomaszów, położonych w widłach rzeki Czarnej i Lubochenki, nazywanej też Piasecznicą, Edward Hentschke i Fryderyk Wilhelm Bajer, założyli fabrykę sukna²¹. Kontrakt dzierżawny zawarto pomiędzy Rządem Gubernialnym Warszawskim, reprezentowanym przez asesora ekonomicznego Kazimierza Mazarskiego a Fryderykiem Wilhelmem Bajerem i Edwardem Hentschke. Dzierżawa rozpoczynała się 1 czerwca 1852 r. W roku 1869 fabrykę i osadę wyodrębniono z rządowych dóbr tomaszowskich i przekazano w wieczystą dzierżawę Edwardowi Hentschke i Fryderykowi Wilhelmowi Bayerowi²².

Założyciele Zakładu Wyrobów Wełnianych w osadzie Wilanów, wykorzystali spadek wody rzeki Czarnej. Opierając się na napędzie wodnym uruchomili przędzalnię i apreturę. Wielkość zakładu obrazuje wartość jej wyposażenia. W roku 1859, zaciągając 10 tys. rubli srebrem (rs.) kredytu w Banku Polskim, właściciele musieli przedstawić zabezpieczenie potwierdzone przez Burmistrza Tomaszowa. Komisyjnie spisano i wyceniono wyposażenie wilanowskiej fabryki na 17 283 rs. Kolejne kontrolne sprawdzenia funkcjonowania przedsiębiorstwa stwierdzają, że w latach 60. XIX wieku w zakładzie pracowało okresowo do 70 robotników, którzy w większości byli mieszkańcami Wilanowa, Starzyc i Luboszew²³. Rozwijającą się firmę wyposażono w roku 1865 w maszynę parową, która obok istniejącej turbiny wodnej, dawała napęd dla maszyn produkcyjnych. W tym czasie fabryka dysponowała 2580 wrzecionami, zatrudniała 39 robotników osiągając rocznie wartość produkcji 16.400 rb. Fabryka i jej tkaniny zostały wyróżnione i nagrodzone na wystawie przemysłu krajowego w Warszawie w roku 1880. Było

¹⁸ Obrazuje to mapa z roku 1812 „...druga część Państwa Ujezdzkiego złożonego z wsiów Zawada, Łagiewnik Brzostówka Starzyc Tomaszowa i Kulzewa J.W. Antoniego Hrabi Ostrowskiego”. Kopia w zbiorach A. Kobalczyka.

¹⁹ Tak twierdził regionalista Czesław Cyniak. Nie jest to pewne, jako że w osadzie Gustek, który zajmował 28 mórg ziemi stały też dwa wielorodzinne domy dla 14 rodzin giserów. By może chodziło o cztery domy, jakie stały w pobliskiej osadzie Piekło, ale one należały do Ekonomii Lubocheńskiej. Nie udało mi się odnaleźć w dokumentach i planach z pierwszej połowy XIX wieku potwierdzenia, że w Wilanowie stały domy mieszkalne.

²⁰ APTM, Zbiór kartograficzny, sygn. 49/246/0/-/690. Plan z roku 1867 przedstawia dokładne położenie osady Gustek, stawu, przepusty wodne i lokalizację pieca giserskiego. (odnosząc lokalizacje Gustku do współczesności można przyjąć, że jest to rejon ulic Lipowej – Klonowej).

²¹ APTM, Zbiór kartograficzny, sygn. 49/246/0. Plan sytuacyjny według stanu z roku 1850-1851 dotyczący osady fabrycznej Wilanów i Fabryki Wyrobów Wełnianych E. Hentschke wykonany przez geodetę rządowego Wojciecha Dziewulskiego. Wieczysta dzierżawa rozpoczęła się 1.06.1852 r. Kontrakt dzierżawny pomiędzy Rządem Gubernialnym Warszawskim a fabrykantami „nowo tworzącej się osady fabrycznej Wilanów w nomenklaturze Piekło w dobrach Tomaszów położonej” sporządzono 15 grudnia 1858 r. w Warszawie.

²² APTM, AmTM, sygn. 49/7/0/1.1/117, k. 200, poz. 7. F.W. Bayer i E. Hentschke byli również właścicielami wodnej przędzalni wełny w Komorowie.

²³ APTM, AmTM, sygn. 49/7/0/1.1/118, k. 709, 764.

to bodźcem do rozwoju fabryki, która w roku 1885 zatrudniała rocznie do 400 robotników²⁴. Notka zamieszczona w XIII tomie Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego wydanego w 1893 r. podaje, że Wilanów to *osada fabryczna nad rzeką Piasecznicą pow. brzeziński gm. Łaziska, poczta Tomaszów (odl. 2 wiorsty), ma 6 domów, 28 mieszkańców, 83 mórg. Znajduje się tam fabryka sukna i kortów istniejąca od 1852 r. Produkcja dochodzi rocznie do 150 000 rbs.*²⁵

W roku 1884 w sąsiedztwie fabryki powstała stacja kolejowa klasy III z jednopiętrowym, murowanym budynkiem dworca. Obsługiwała ona linię łączącą Koluszki ze stacją Bzin - Kamienna (obecnie Skarżysko Kamienna). Tam łączyła się z główną linią kolejową prowadzącą z Dęblina (wówczas Iwanogrodu) do Dąbrowy Górniczej²⁶. Oddanie linii kolejowej do eksploatacji nastąpiło 22 lipca 1885 r. Jej budowniczym było *Towarzystwo Drogi Żelaznej Iwanogrodzko-Dąbrowskiej (TDŻID)* powstałe z inicjatywy Jana Gottlieba Blocha. W niedalekiej przyszłości ta lokalizacja okazała się szczególnie korzystna dla Wilanowa. Z uwagi na bezpośredni dostęp do połączenia kolejowego, inwestorzy szukając miejsca dla wybudowania w Polsce wielkich zakładów chemicznych wybrali osadę Wilanów pod Tomaszowem²⁷.



Dworzec kolejowy w Tomaszowie widziany od strony peronów. Budynek wzniesiony około 1884 r. według powtarzalnego projektu, typowego dla linii kolejowej TDŻID. Między innymi podobny dworzec wybudowano w Dąbrowie Karta pocztowa z końca XIX wieku. Zbiory J. Pawlika.

W roku 1893 posiadłość Wilanów została wystawiona na licytację do sprzedaży za długi²⁸. Około roku 1894 część budynków i urządzeń fabryki przejęli Adolf Dobraniecki i Wilhelm Bekerman. Podjęli oni próbę modernizacji i unowocześnienia, której pierwszym etapem była elektryfikacja fabryki²⁹. Prowadzili działalność ze zmiennym szczęściem do roku 1909. Fabryka działała pod nazwą *Towary Sukienne Bekerman i Dobraniecki*³⁰.

²⁴ APTM, AmTM, sygn. 49/7/0/1.6/787 i 49/7/0/2.9/1290, wykaz fabryk i zakładów w mieście Tomaszowie.

²⁵ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. XIII, Warszawa 1893, s. 451.

²⁶ *Tomaszów*, [w:] S. Sienicki, *Opis Drogi Żelaznej Iwanogrodzko-Dąbrowskiej*, Warszawa 1885, s. 35-37 (wersja cyfrowa: <https://rcin.org.pl/igipz/dlibra/publication/17801/edition/26099/content>). Na linii Koluszki - Bzin znajdowały się stacje w Koluszkach, Tomaszowie, Opocznie, Końskich i Nieklaniu. Wtedy też wybudowano długi na ponad 520 stóp (angielskich) kolejowy most kratownicowy przez Pilicę.

²⁷ Tamże; J. Góral, R. Kotewicz, *Dwa wieki Tomaszowa Mazowieckiego. Zarys dziejów miasta 1788–1990*, Tomaszów Mazowiecki 1992, s. 131-132.

²⁸ Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Sąd Okręgowy Piotrkowski, sygn. 39/48/0/-/4075 (Osada Wilanów pow. brzeziński, sprzedaż za długi i zaległe podatki).

²⁹ APŁ, Rząd Gubernialny Piotrkowski (dalej: RGP), sygn. 39/1/0/4/17859 (Akta dotyczące oświetlenia fabryki sukna w Wilanowie).

³⁰ APŁ, Starszy Inspektor Fabryczny Guberni Piotrkowskiej (dalej: SIF), sygn. 39/19/0/-/1875 (Bekerman Leon, Tomaszów Mazowiecki, Towary sukienne).

Do roku 1903 w Wilanowie, obok fabryki Bekermana i Dobranieckiego, funkcjonowała też niewielka farbiarnia wełny i przędzalnia wełny czesankowej. Zakład należał do Ottona Adolfa Kleindiensta, który był zięciem Edwarda Hentschke i spadkobiercą jego majątku. Po jego śmierci, od 1903 r. prawa do osady i fabryki odziedziczył jego syn Robert. Był on lekarzem w pobliskim letnisku Gustek i nie interesował się dalszym prowadzeniem przedsiębiorstwa. Fabryka podupadła, większość budynków produkcyjnych uległa zniszczeniu i nie nadawała się do wykorzystania. Po roku 1903 zakład przejął (dzierżawił) M. Pejzer³¹. Podnajmował on część pomieszczeń fabrycznych Julianowi Zussmanowi, który urządził w nich przędzalnię wełny³². W 1904 r. w wilanowskiej fabryce zatrudnionych było jedynie 13 robotników, a wartość rocznej produkcji wynosiła zaledwie 7200 rubli³³.

Dane o fabryce w Wilanowie są dość obszerne. Za to niewiele wiemy o mieszkańcach i domach osady. Pewnym jest, że około roku 1893 w Wilanowie było 6 domów mieszkalnych i 28 mieszkańców³⁴. Na podstawie planów osady z roku 1896 r. i planów z roku 1911 możemy wnioskować, że za torami kolejowymi, po południowej stronie drogi do Spały stał familijny, murowany dom mieszkalny dla robotników. Nie jest znana data jego budowy i kto był inwestorem. Na planie z 1911 r. poza wymienionym murowanym domem, uwidoczniony jest (po tej samej stronie drogi) budynek willi Edwarda i Roberta Kleindiensta (obecnie ul. Spalska 118). Na wschód za willą, znajdowały się jeszcze dwa drewniane budynki mieszkalne³⁵.

21 czerwca 1910 r. zadłużoną i upadającą fabrykę w Wilanowie zlicytowano w Piotrkowie. Została sprzedana za 90 tys. rubli. Kupił ją tomaszowski przemysłowiec Feliks vel Fiszel Landsberg³⁶. Od tego momentu rozpoczyna się nowy rozdział zarówno dla osady jak i fabryki Wilanów.

³¹ APŁ, SIF, sygn. 39/19/0/-/1876 (Przędzalnia Wełny Wilanów).

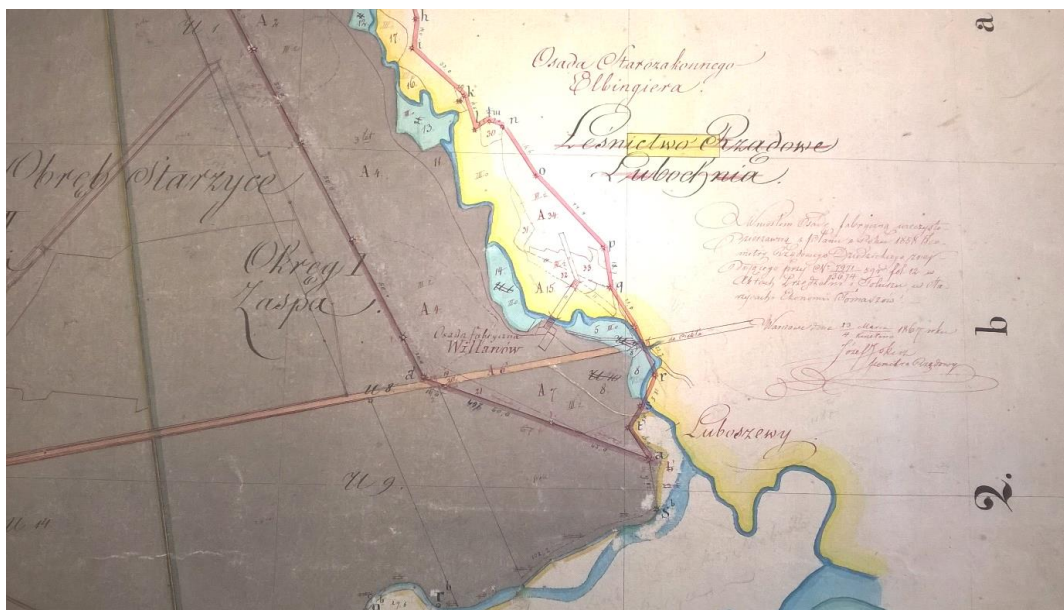
³² Tamże, sygn. 39/19/0/-/1877 (Przędzalnia Juliana Zussmana w Wilanowie).

³³ *Księga Adresowa Przemysłu Fabrycznego w Królestwie Polskiem na rok 1905*, opr. Leon Jeziorański, Warszawa 1905, poz. 4436.

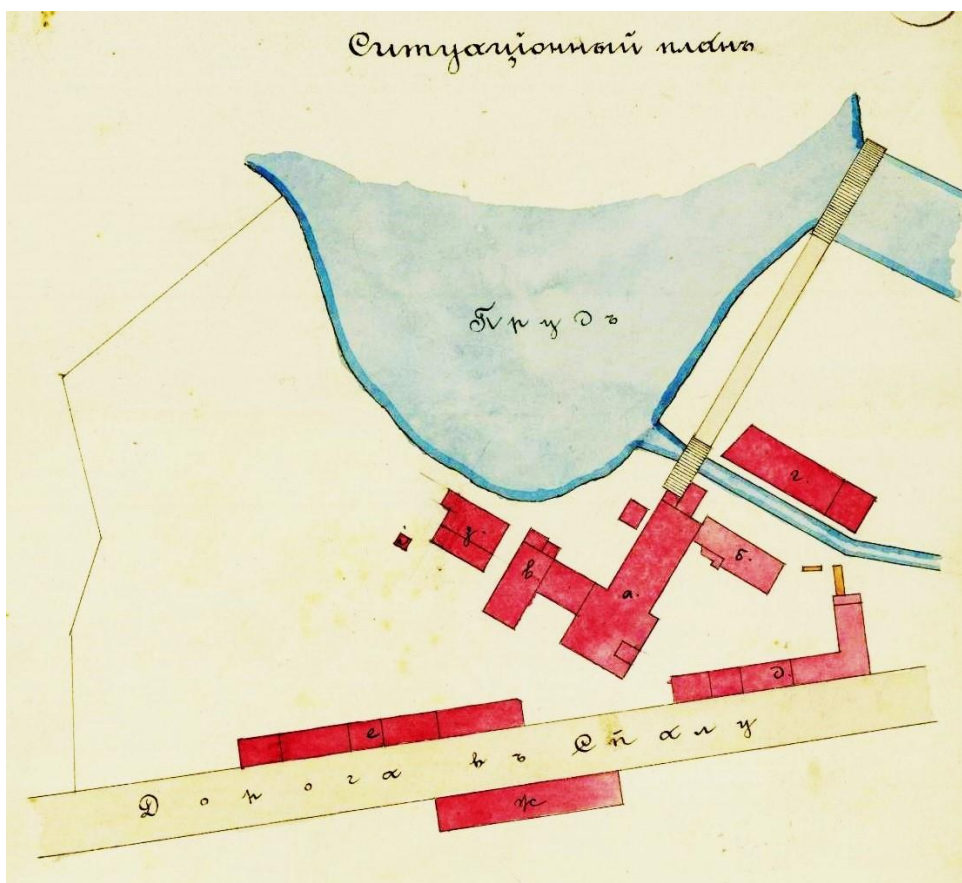
³⁴ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. XIII, Warszawa 1893, s. 451.

³⁵ APŁ, RGP, sygn. 39/1/0/4/6050/1; sygn. 39/1/0/4/13264 (Projekt generalnego remontu budynków fabryki we wsi Wilanów gm. Łazisko pow. Brzeziny).

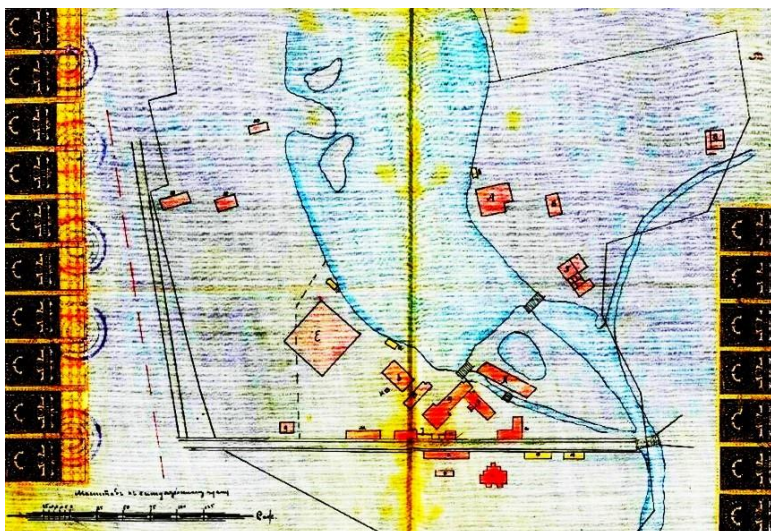
³⁶ APTM, HPB, sygn. 49/247/0/3/534 (Akta hipoteczne 52/8, dział Wykazu Hipotecznego z odwołaniem do dawnej księgi wieczystej nr rep. 45). Z aktu notarialnego sporządzonego rok później, 6/19 czerwca wynika, że jako współwłaściciele osady Wilanów występowali: Feliks vel Fiszel Landsberg (ur.1868 r.); Aleksander Landsberg; Aleksander vel Abram Lejb Landsberg (ur.1859 r.) i Lewek Weinstein.



Plan sytuacyjny osady fabrycznej Wilanów i Fabryki Wyrobów Wełnianych E. Henschke wykonany przez geodetę rządowego Wojciecha Dziewulskiego. Stan z roku 1850 – 1851. Ze zbiorów kartograficznych APTM (zesp. 246).



Plan sytuacyjny z roku 1896 sporządzony przez inż. architekta Wilhelma Srokę przedstawiający zabudowę Fabryki Wyrobów Wełnianych „WILANÓW”. Załącznik do projektu instalacji kotła parowego i budowy pomieszczenia kotłowni. Po południowej stronie drogi do Spały, rosyjską literą „ж” oznaczono dom mieszkalny i kantor, po północnej stronie drogi parterowe budynki składu i apretury. Literami rosyjskimi „a-6 i b” oznaczono główne 2 i 3 piętrowe budynki fabryczne oraz kotłownię „r” i przy niej małym kwadracikiem fabryczny komin. Po stronie północnej za kanałem odpływowym ze stawu parterowy budynek farbiarni i wykończalni. APŁ, RGP, sygn. 39/1/0/4/6050/1.



Plan zabudowy osady fabrycznej Wilanów z roku 1911. Przy południowej stronie drogi do Spały stał murowany dom mieszkalny (dawny kantor), dalej willa dyrektora, następnie dwa drewniane budynki mieszkalne (oznaczone żółtym kolorem). Na północ od drogi przy stawie główne budynki fabryki i kanały odpływowe. APŁ, RGP, sygn. 39/1/0/4/13264 (Projekt generalnego remontu budynków fabryki we wsi Wilanów gm. Łazisko pow. Brzeziny).



Obok zdjęcie dawnej willi doktora Roberta Kleindiensta. Od roku 1910 do września 1939 r. w budynku mieściło się siedmiopokojowe mieszkanie dyrektora TFSJ inż. Michała Hertza. W oddali budynki fabryki z górującą na nimi wieżą ciśnienia ujęcia wody stawowej. Podczas okupacji niemieckiej w latach 1939-1945 zajęty na kwatery i kantinę przez oficerów Wehrmachtu. Po wojnie w pierwszej połowie 1945 r. stanowił mieszkanie dyrektora Wacława Ciecierskiego. Następnie ulokowano tam zakładową

świetlicę, klub sportowy i sale wykładowe. Od jesieni 1947 r. w willi znalazło siedzibę zakładowe przedszkole przeniesione z dawnego *Uzdrowiska* przy ul. Piaskowej. Od 1951 r. po przeniesieniu przedszkola do nowo wybudowanego budynku (w głębi ogrodu przed willą) cały budynek zajął żłobek. Obecnie willa stanowi własność prywatną. Niektórzy regionaliści (Czesław Cyniak i Jan Pampuch) wskazywali, że willa stanowiła prezent ślubny Jana Gottlieba Blocha (1836-1902) dla Roberta Kleindiensta, który miał być jego zięciem. Wydaje się to mało prawdopodobne bowiem J.G. Bloch nigdy nie był właścicielem Wilanowa i żadna z jego trzech córek nie była żoną R. Kleindiensta³⁷. Budynek kilkakrotnie remontowany i nieco modernizowany przetrwał do współczesności i stanowi pamiątką po rodzinie Kleindiensta. Fotografia z lat 30. XX wieku. Zbiory prywatne J. Gołębińskiego.

³⁷ Jan Gottlieb Bloch (1836-1902) posiadał cztery córki: Marię Katarzynę, która była żoną Józefa Kościelskiego; Aleksandrę, która została żoną Józefa Weyssenhoffa; Emilię żoną Ksawerego Hołyńskiego a następnie Michała Ordęgi; Janinę Marię żoną Kazimierza Kostaneckiego; A. Bocheński, A. Werner, Jan Bloch (1836-1902), „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1999, z. 127, s. 208-209; A. Żor, *Figle historii*, Toruń 2006.

OSADA WILANÓW PO URUCHOMIENIU TOMASZOWSKIEJ FABRYKI SZTUCZNEGO JEDWABIU

Pod koniec czerwca 1910 r. teren i budynki po dawnej fabryce sukna w Wilanowie nabył Feliks vel Fiszel Landsberg a następnie 6 lipca 1911 r. odsprzedał go Towarzystwu Akcyjnemu Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu³⁸. Fabryka w początkach swego istnienia zajmowała teren 49 ha³⁹. Pierwszym dyrektorem zarządzającym TFSJ został inż. Feliks Wiślicki. Na miejscu interesy spółki reprezentował początkowo inż. Stanisław Hartman, a po jego samobójczej śmierci Feliks Landsberg. Rozpoczęto prace przygotowujące budowę fabryki. Przystąpiono do powiększenia stawu poprzez urządzenie nowej grobli i spadku wodnego, który dawał napęd 40 konnej turbinie wodnej. Roboty wykonywała miejscowa firma budowlana Jana Rotarskiego. Nadzór i rozliczenia finansowe prowadził inż. Stanisław Hartman, kolega ze szkolnej ławy i przyjaciel inż. F. Wiślickiego⁴⁰.

W roku 1911 projekt nowych budynków fabryki autorstwa inż. architekta Karola Kleibera uzyskał akceptację Wydziału Budowlanego Rządu Gubernialnego Piotrkowskiego. Rozpoczyna się budowa⁴¹. Po modernizacji wykorzystano również budynki dawnej fabryki sukna⁴². Pierwszym dyrektorem technicznym został inż. Michał Hertz⁴³.

Pod kierunkiem inż. Feliksa Wiślickiego i inż. Michała Hertza, 1 maja 1912 r. uruchomiona zostaje produkcja przędzy sztucznego jedwabiu. W latach 1913-1914 fabrykę zelektryfikowano instalując oświetlenie elektryczne⁴⁴. W roku 1914 w fabryce zatrudnionych było 1216 robotników⁴⁵.

Działania wojenne drugiej połowy roku 1914 spowodowały unieruchomienie produkcji i taki stan trwał przez następnych pięć lat. W październiku 1914 r. okupacyjne władze niemieckie na kilka dni zatrzymały F. Wiślickiego i M. Hertza jako podejrzewanych o szpiegostwo dla Rosjan. Ponownie aresztowano ich pod koniec grudnia 1914 r. i osadzono w piotrkowskim więzieniu. Budynki zakładu wykorzystano na koszary dla wojska pruskiego.

Do roku 1915 osada fabryczna Wilanów pozostawała poza administracyjną granicą miasta Tomaszowa. Należała do gminy Łazisko w powiecie Brzeziny. Dopiero 8 sierpnia 1915 r. niemieckie władze okupacyjne w oparciu o „*Ustawę o miastach*” zarządziły zmianę granic Tomaszowa i osada Wilanów znalazła się w granicach miasta. Nowa granica od strony wschodniej biegła brzegiem rzeki Czarnej do Pilicy a następnie brzegiem tej rzeki w stronę Brzustówki. Zmiany terytorialne dokonane w roku 1915 zostały zatwierdzone przez władze

³⁸ APTM, HPB, sygn. 49/247/0/3/534 (kopia aktu kupna z 6/19 czerwca 1911 r. sporządzona przed notariuszem Witoldem Kubickim w Piotrkowie 15/28 kwietnia 1914 r.). Według tego dokumentu Tow. Akcyjne TFSJ nabyło osadę fabryczną Wilanów od Feliksa vel Fiszela Landsberga, Aleksandra vel Abrama Lejba Landsberga i Lewka Weinsteina za 190 134 ruble.

³⁹ Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu Sp. Akc. [album wydany na 25-lecie powstania], Tomaszów Mazowiecki 1936.

⁴⁰ Cz. Cyniak, *Gdy Wilanów zatrudniał 38 robotników oraz Saga rodu Hartmannów*, artykuły prasowe publikowane w tygodniku „Włókna Sztuczne” nr 15 (361) z 16 sierpnia 1980 r.

⁴¹ APŁ, RGP, sygn. 39/1/0/4/11675, 39/1/0/4/13261, 39/1/0/4/14667 (projekty budowlane budynków fabryki Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Sztucznego Jedwabiu).

⁴² APŁ, RGP, sygn. 39/1/0/4/13264 (Kapitałny remont budynków fabryki w Wilanowie gm. Łazisko).

⁴³ Tamże.

⁴⁴ APŁ, RGP, sygn. 39/1/0/4/18397 (Elektryfikacja i oświetlenie fabryki we wsi Wilanów gm. Łazisko).

⁴⁵ APŁ, SIF, sygn. 39/19/0/-/1780 (Sprawozdanie roczne 1912-1914).

polskie w roku 1919⁴⁶. Dzielnica Wilanów zaczynała się za torami kolejowymi linii Koluszki Skarżysko od strony zachodniej a od strony północnej i wschodniej kończyła się przy rzece Czarnej. Za stawem i rzeką rozciągała się osada Kaczka. Główną ulicą Wilanowa była Szosa Spalska. Od niej w kierunku północnym odchodziła ul. Żelazna a w kierunku południowym ul. Skrajna i łącząca się z nią ulica Gołębia⁴⁷.

TFSJ wznawia produkcję sztucznego jedwabiu 1 lipca 1920 r. Początkowo daje pracę 286 robotnikom, z których 47 było mieszkańcami Kaczki⁴⁸. Pomimo wprowadzenia silników parowych i elektrycznych nie zrezygnowano z wykorzystania napędu wodnego. W roku 1920 zakupiono w Warszawskiej fabryce K. Rudzkiego i zamontowano silnik – turbinę wodną systemu Francisca o mocy 59 KM jako rezerwę turbiny parowej⁴⁹.

Od roku 1920 rozpoczyna się dynamiczny rozwój fabryki. W roku 1927 wytwarza już 1.350 ton włókien i zatrudnia 4.711 robotników. Dzięki przeprowadzonym inwestycjom, wynoszącym około 10 mln zł, Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu stała się największym zakładem przemysłu chemicznego w Polsce. W roku 1928 w zakładzie pracuje ponad 5.400 robotników, 20 inżynierów oraz 120 majstrów i urzędników. Był to wielki zakład nie tylko z uwagi na liczbę zatrudnionych, ale też ze względu na wielkość zajmowanego obszaru. Spółka systematycznie kupowała i przyłączała tereny przylegające do dawnej osady fabrycznej. W roku 1936 należało do TFSJ ponad 120 ha , w tym ogrodzony teren fabryki zajmował 62 ha, osada mieszkalna 35,5 ha, kolonia urzędnicza *Michałówek* 19,5 ha, wodociągi „*Pilica*” 8,5 ha, *Pustkowie Piekietko* 2 ha. W posiadaniu zakładu pozostawało 210 budynków, 6 km. torów kolejowych, 7 km. torów kolejki wąskotorowej, 7 km kanałów wodociągowych i kanalizacyjnych⁵⁰. Warto zauważyć, że o ile osada Kaczka nie posiadała wodociągu i kanalizacji, to Wilanów (zarówno fabryka jak i osiedle) było w latach międzywojennych zelektryfikowane, posiadało wodociąg i kanalizację. Wodę do celów spożywczych czerpano z 20 studni głębinowych. Natomiast woda rzeczna i stawowa (pozyskiwana z Pilicy i stawu) wykorzystywana była jedynie do celów produkcyjnych⁵¹.

Na początku lat 20. XX wieku, razem z rozbudową fabryki w osadzie Wilanów powstawały też budynki mieszkalne i użyteczności publicznej. Przy ul. Szosa Spalska zakład wybudował dwa jednopiętrowe drewniane domy robotnicze i jeden murowany. Ponadto wzniesiono duży, dwupiętrowy, wielorodzinny blok mieszkalny z instalacją wodno-kanalizacyjną dla kadry inżynierskiej i kierownictwa zakładu. Za mostem na rzece Czarnej przy ul. Młynarskiej

⁴⁶ Rozporządzenie [Ministra Spraw Wewnętrznych] w przedmiocie przywrócenia na terenie b. Królestwa Kongresowego dawnych granic gmin wiejskich, zmienionych przez władze okupacyjne niemieckie i austriacko – węgierskie, z 29 marca 1919 r.. „Monitor Polski” 1919, nr 72; dostępne online: <https://www.prawo.pl/akty/m-p-1919-72,17492055.html>

⁴⁷ Plan gruntów stanowiących własność Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu S.A. sporządzony przez Mierniczego Przysięgłego Zygmunta Bucholca w 1923 r. w posiadaniu autora.

⁴⁸ B. Wachowska, *W niepodległej Polsce*, [w:] *60 lat Zakładów Włókien Sztucznych „Wistom”*, red. B. Wachowska, Łódź 1971, s. 43.

⁴⁹ Akta Ekspozytury Starostwa Powiatowego Brzezińskiego Ekspozytura w Tomaszowie Mazowieckim, sygn. 247 Sprawa budowy mostu na Wolbórcie, pismo dyrekcji TFSJ z 21 X 1922 r.

⁵⁰ *Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu* [publikacja jubileuszowa z okazji 25-lecia zakładu], red. T. Gronowski, Warszawa 1936, s. 49 i n.; APTM, Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu Spółka Akcyjna w Tomaszowie Mazowieckim (dalej: TFSJ), sygn. 49/48/0/-/77 (Regulamin ochrony).

⁵¹ APTM, Zakłady Włókien Chemicznych „Wistom” w Tomaszowie Mazowieckim (dalej: ZWCh „Wistom”), sygn. 49/479/0/1.2/248 (Monograficzne rozpatrywanie Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych, 1954).

wybudowano jeszcze jeden budynek mieszkalny przeznaczony dla majstrów i robotników. W 1922 r. tuż za rzeką Czarną (już w granicach osady Kaczka przy ul. Drewnianej) z środków TFSJ wybudowano drewniany dom z przeznaczeniem na przedszkole fabryczne dla 100-120 dzieci w wieku od 3 do 7 lat. W tym samym czasie, pod lasem, po północnej stronie ul. Piaskowej postawiono dwa budynki, w tym jeden z przeznaczeniem na *Uzdrowisko* dla dzieci pracowników TFSJ. W roku 1936 przy ul. Żelaznej powstał stadion sportowy z boiskiem piłkarskim i bieżnią lekkoatletyczną a nad rzeką Pilicą przystań kajakowa⁵².

W latach międzywojennych główną ulicą Wilanowa była **ul. Spalska** (na odcinku od przejazdu kolejowego do mostu na rzece Czarnej). Na mostku przy rzece przebiegała granica administracyjna miasta i jednocześnie województwa łódzkiego (dalej zaczynała się ul. Szosa Spalska należąca do wsi Kaczka). Przy północnej stronie ul. Spalskiej znajdowały się nieruchomości TFSJ oznaczone nr 101/125. Jako pierwszy od strony przejazdu kolejowego stał jednopiętrowy dom mieszkalny, w którym mieszkali rodziny Władysława Hartmanna i Jana Nowickiego. Następnie w linii zabudowy ulicy stał okazały, piętrowy gmach wybudowany na początku lat 20. XX wieku, który mieścił biura i był siedzibą dyrekcji TFSJ. Dalej, wzdłuż ulicy stał parterowy budynek portierni i zakładowej straży pożarnej. Za portiernią ciągnął się wysoki na 3 metry ceglany parkan odgradzający teren fabryki od ulicy. Parkan zasłaniał widok na piętrowe budynki starej fabryki z nadbudowaną wieżą ciśnień. Na końcu tej strony ulicy, ale jeszcze przed mostem, stał jednopiętrowy, długi murowany budynek, w którym (najprawdopodobniej) w 1926 r. ulokowano bibliotekę, a część przeznaczono na sale Klubu Sportowego i siedzibę zakładowej orkiestry.

Po stronie południowej ulicy Spalskiej, kilkadziesiąt metrów za przejazdem kolejowym znajdował się budynek *kasyna zakładowego*. Dalej jednopiętrowy budynek mieszkalno-biurowy połączony z budynkami garaży i fabrycznej stajni. Mieszkania w budynku oznaczonym nr 112, zajmowała rodzina Kazimierza Michalskiego. Następnie pod nr 114, nieco w głębi ogrodu, szczytem do ulicy, stał dwupiętrowy blok mieszkalny dla kadry kierowniczej. Między innymi mieszkali tam rodziny Szymona Zabłockiego, Anastazego Borynieckiego, Emila Dudzińskiego, Jana Gusta, Aleksandra Wołkowicza, Tadeusza Reznera, Jana Linowskiego, Edwarda Karlsbada, Stanisława Kaszera, Henryka Beatusa, Stefana Poznańskiego. Natomiast po sąsiedzku, przy chodniku ulicy, oznaczony nr 116 i 118 stał jednopiętrowy, murowany dom mieszkalny w którym mieszkali rodziny Andrzeja Garwicza, Olgierda Bobowskiego, Fryderyka Starka, Aleksandra Gawrońskiego, Zofii Karlińskiej⁵³. Za nim rozciągał się teren ogrodu z willą dyrektora Michała Hertza. Przed mostem na rzece Czarnej stały jeszcze dwa drewniane domy mieszkalne należące do fabryki. Według spisu z 1936 r. na omawianym odcinku przy ul. Spalskiej stało 28 budynków, w tym 9 budynków mieszkalnych zasiedlonych przez ponad 200 osób.

Ul. Żelazna biegła równolegle do torów kolejowych i ogrodzenia terenu TFSJ. Odchodziła od ul. Spalskiej tuż za przejazdem kolejowym. W roku 1932 na jej początku po prawej stronie znajdowały się szopy składowe i ustępy, których tylne ściany odgradzały zakład od ulicy. Dalej

⁵² APTM, TFSJ, sygn..

⁵³ APTM, Urząd Skarbowy w Tomaszowie Mazowieckim (dalej: US), sygn. 49/5/0/-/101 (Podatek od lokali za 1938 r.).

po tej samej stronie był budynek fabrycznej rampy kolejowej bocznic nr 2 i stojący szczytem do ulicy długi budynek szopy składowej. Za szopami, poza terenem zakładu stały trzy zakładowe budynki mieszkalne i drewniany barak. Dwa z nich to murowane parterowe domy. Trzeci też murowany, ale jednopiętrowy. Drewniany barak wykorzystywany był czasowo jako hotel robotniczy. Ta część dzielnicy Wilanów nazywana była przez mieszkańców *Wenecją*, jako że na przełomie XIX i XX wieku był to otwarty teren plażowy, z dostępem do wilanowskiego stawu, przy którym urządzono kąpielisko i przystań z łódkami dla letników z Gustku⁵⁴.



Fotografia willi ,która znajdowała się w części letniskowej Wilanowa zwanej Wenecją. Prawdopodobnie budynek wzniesiony przez Towarzystwo Drogi Żelaznej Iwanogrodzko-Dąbrowskiej w latach 1883-1884 lub nieco wcześniej, rozebrany w trakcie rozbudowy fabryki w drugiej połowie lat 30. XX wieku. W latach 60. XX wieku był to dom mieszkalny z adresem ul. Żelazna 6. Zbiory prywatne Józefa Gołębiowskiego.

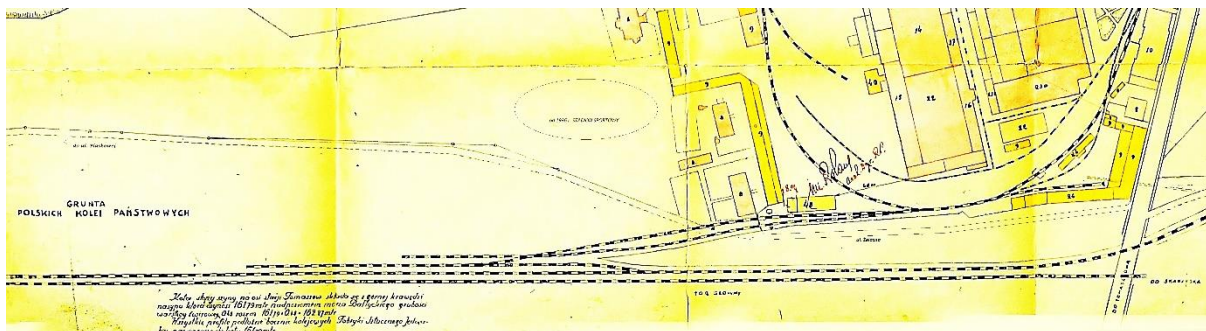
Przy stawie, oddalony około 50 m od ulicy, stał duży, jednopiętrowy budynek willowo-letniskowy (fotografia powyżej). Prawdopodobnie powstał około roku 1884. Inwestorem budowy miało być Towarzystwo Drogi Żelaznej Iwanogrodzko-Dąbrowskiej (TDŻID), którego głównym udziałowcem był Jan Gottlieb Bloch. Początkowo służył budowniczym linii kolejowej Koluszki - Bzin (Skarżysko Kamienna)⁵⁵. W późniejszym czasie, na przełomie wieku XIX i XX pełnił rolę domu wczasowego należącego do Letniska Gustek a prowadzonego przez doktora Artura Kleindiensta. Następnie w latach 1911-1922, zanim wybudowano biurowiec przy ul. Spalskiej była w nim siedziba dyrekcji i biura TFSJ⁵⁶.

W roku 1936 przy tej ulicy powstał stadion sportowy TFSJ. Poniżej fragment planu z roku 1932 przedstawiający fragment TFSJ przylegający do ulicy Żelaznej.

⁵⁴ Tak twierdzili Cz. Cyniak i J. Pampuch, długoletni mieszkańcy tej dzielnicy.

⁵⁵ Budynek TDŻID przez niektórych regionalistów mylony był z wybudowaną kilkadziesiąt lat później willą doktora Roberta Kleindiensta. Pisano, że był on podarunkiem ślubnym uczynionym przez J. G. Blocha dla córki, która miała zostać żoną właściciela fabryki w Wilanowie. Nie wydaje się to prawdopodobne, albowiem żadna z trzech córek Jana Gottlieba Blocha nie została żoną Kleindiensta.

⁵⁶ Wg relacji Józefa Gołębiowskiego.



Po zachodniej stronie ulicy Żelaznej, na niewysokim nasypie biegły tory kolejowe. Na wysokości stacji kolejowej znajdowały się dwie posesje należące do PKP. Pierwsza z nich była ogrodzona wysokim drewnianym płotem i stał na niej otoczony ogródkami murowany dom mieszkalny i parterowe budynki administracyjno-techniczne. Kilkanaście metrów dalej w kierunku północnym w otoczeniu zieleni stał drugi, wolnostojący, mieszkalny budynek kolejowy. Ulicę Żelazną na jej końcowym odcinku przecinał tor boczny kolejowy nr 2, który przez stalowy most o rozpiętości 16,2 m wybudowany w 1938 r. prowadził na teren fabryki⁵⁷. Ulica kończyła się przy mostku-kładce na rzece Czarnej⁵⁸. Dalej prowadziła ścieżka, którą można było dojść do ulicy Nowo Piaskowej, Krzyżowej i Łąkowej.

Według danych z 1938 r. przy ul. Żelaznej mieszkały 73 osoby (w tym 42 osoby pełnoletnie). W latach 1936-1938 mieszkańcami domu fabrycznego przy ul. Żelaznej 2 były rodziny Eugeniusza Jankowskiego, Stanisława Malinowskiego, Henryka Zaborowskiego, Stefana Kopczyńskiego, Jana Milczarkiewicza, Mieczysława Lasockiego. Były tam też dwa pokoje gościnne. W domu przy ul. Żelaznej 4 mieszkały rodziny: Wacława Waldek, Michaliny Mączyńskiej, Władysława Wojtulewicz, Wacławy Sobór, Jana Goździka, Stefana Krajeńskiego. Przy ul. Żelaznej 6 dwuizbowe mieszkania zajmowali wraz z rodzinami: Leon Ojrzyński, Zygmunt Benben (lub Bęben), Wacław Malinowski. W pokojach gościnnych mieli tymczasowe mieszkania: Janina Szyndler, Aleksander Koprowki, Ludwik Lindenfaul, Kazimierz Kłós, Konrad Niemiec. W tym samym budynku była też świetlica przyfabrycznego koła Związku Rezerwistów⁵⁹. Łącznie w tych trzech budynkach, powierzchnia mieszkalna wynosiła 568 m². Wszystkie one podłączone były do zakładowego wodociągu, były skanalizowane i posiadały oświetlenie elektryczne. Nad częścią mieszkalną znajdowało się użytkowe poddasze. Mieszkania ogrzewane przez kaflowe piece węglowe, w kuchniach stałe trzony kuchenne. Po wojnie, obok parterowych domów fabrycznych, na posesji pod nr 2/4, wybudowano barak, w którym urządzono hotel robotniczy⁶⁰. Przez pewien czas po wojnie w dwupiętrowym domu przy ul. Żelaznej nr 6 mieszkał inż. Emil Kraul⁶¹.

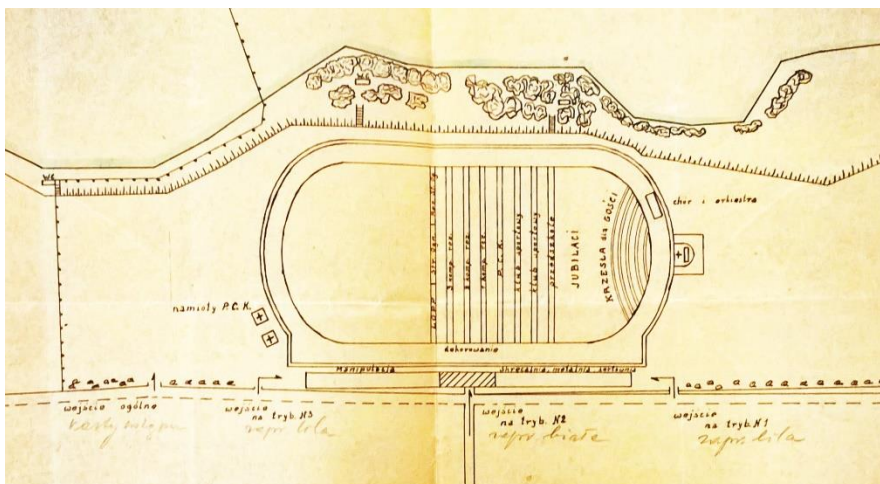
⁵⁷ APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/3040 (Budowa mostu kolejowego na rzece Czarnej w 1938 r.).

⁵⁸ W roku 1957 stary, drewniany mostek uległ samoistnemu zniszczeniu co opisano w artykule prasowym pt. *Z Żelaznej droga do zakładu wiedzy... przez Starzyce*, „Głos Załogi TZWS”, nr 2 (33) z lutego 1957 r.

⁵⁹ APTM, US, sygn. 49/5/0/-/145 (Podatek od lokali za 1938 r.); APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/169 (Wykaz nieruchomości należących do fabryki za lata 1934-1937).

⁶⁰ A. Krawczyk *Nareszcie hotel na Żelaznej zmienia swój wygląd*, „Głos Załogi TZWS”, nr 2(33) z lutego 1957 r.

⁶¹ Emil Kraul pod koniec lat 30. był kierownikiem oddziału Textra w TFSJ. W latach 1941-1942 działacz konspiracji ZWZ i AK ps. *Lecki*, był członkiem sztabu tomaszowskiego Obwodu AK, komendantem miasta i szefem wywiadu. W latach powojennych Dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego. Relacja ustna Z. Dziedzińskiego i J. Pampucha.



Plan stadionu sportowego przy ul. Żelaznej. Szkic z 1936 r. wykonano przed uroczystościami jubileuszu TFSJ. Zbiory APTM.

Wspomniano, że przy ul. Żelaznej znajdował się stadion sportowy. Dariusz Siwek w monografii Klubu Sportowego „Pilica” wskazuje, że w 1936 r.

rozpoczęto budowę stadionu sportowego przy ul. Żelaznej i przystani kajakowej obok ujęcia wody wodociągu „Pilica” (na końcu ulicy Skrajnej przy moście kolejowym na rzece Pilicy). Otwarcie stadionu miało miejsce 21 maja 1936 r. a dziesięć dni później dokonano uroczystego otwarcia przystani⁶².

Stadion posiadał trawiaste boisko do piłki nożnej, drugie boisko do gier sportowych, żużlową bieżnię lekkoatletyczną, skocznie, rzutnie, dwie szatnie, łaźnię oraz pomieszczenia administracyjne i gospodarcze. Drewniane, kryte trybuny mogły pomieścić 800 osób.



Fragment ul. Żelaznej. Na pierwszym planie (za torami kolejowymi) dwie posesje należące do PKP, a za nimi po drugiej stronie ul. Żelaznej stadion sportowy TFSJ przy ul. Żelaznej. Dalej rozlewisko stawu na rzece Czarnej, a za nim hale produkcyjne i zakładowa elektrociepłownia. W dalekiej perspektywie zarys zabudowań Kaczki. Fotografia z drugiej połowy lat 30. XX wieku. Zbiory prywatne Z. Dziedzińskiego.

Po roku 1945 przy ulicy Żelaznej TZWS nadal posiadał trzy murowane mieszkalne domy fabryczne. Dwa z nich były parterowe a jeden piętrowy. Skanalizowane, posiadały użytkowe poddasza i ogrzewanie piecowe. Przy ul. Żelaznej mieścił się też hotel robotniczy, w którym było 15 wieloosobowych izb. Zajmowany był przez robotników firm budowlanych.

Kilkanaście metrów za torami kolejowymi od ulicy Spalskiej odchodziła **ul. Skrajna**. Biegła w kierunku południowym (równoległe do linii kolejowej i ul. Suchej). Na dzisiejszych mapach jej nie znajdziemy. Prowadziła ona do drewnianego mostku na rzece Wolbórcie, dalej do stacji

⁶² Kronika Klubu Sportowego „Pilica” 1930-2000, [w opracowaniu zarządu KS Pilica na podstawie rękopisu Monografii D. Siwka], Tomaszów Mazowiecki 2000, s. 9.

poboru wody TFSJ na Pilicy i powstałej w 1936 r. przystani kajakarskiej zakładowego Klubu Sportowego „Pilica”. Przystań kajakowa, od maja do października była miejscem szkolenia sportowego zawodników Sekcji Kajakarskiej KS TFSJ, ale też miejscem, gdzie odbywały się kursy szkutnicze i budowano kajaki. Było to miejsce rekreacji, spotkań towarzyskich i rozrywki. Przy stacji poboru wody był parterowy, murowany dom, w którym mieszkał Arnold Hobak.



W latach 40. XX wieku po zachodniej stronie tej ulicy wybudowano parowozownię (lokomotywownię), w której urządzono warsztaty napraw i konserwacji parowozów kolejowych⁶³.

Na zamieszczonej obok fotografii budynki tomaszowskiej parowozowni PKP. Zdjęcie autorstwa J. Seliga wykonane w połowie lat 60. XX wieku. Zbiory prywatne P. Pierzchalskiego.

W 1938 r. przy ulicy Skrajnej mieszkały 33 osoby (w tej liczbie 13 pełnoletnich)⁶⁴. Właścicielami domów przy tej ulicy byli: Wincentyna Hertz i Stanisław Janicki (nr 15/19), Jan Zuchawa (nr 21), Stanisław Król (nr 23), Stanisław Buczkowski (nr 23a)⁶⁵. Przy ul. Skrajnej 15 znajdował się też dom fabryczny TFSJ, w którym mieszkali Józef Turski i Franciszek Warzejkó a po 1938 r. Wojciech Kiczmaszowski (lub Kiczmachowski) i Ludwik Waldek.

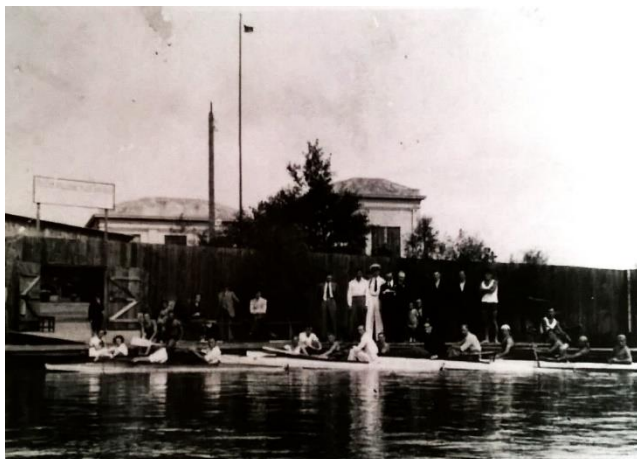


Przy końcu ulicy Skrajnej, tuż przy brzegu rzeki Pilicy a obok przystani kajakowej znajdowały się budynki stacji poboru wody TFSJ. Fotografia od lewej przedstawia budynki stacji poboru wody po wybudowaniu w latach 20. XX wieku, a po prawej zdjęcie wykonane przez Józefa Gołębieńskiego w latach 90. XX wieku.

⁶³ Choć dojazd i wejście do budynków parowozowni był od strony ul. Skrajnej, to jej urzędowym adresem była ul. Zubrzyckiego 106.

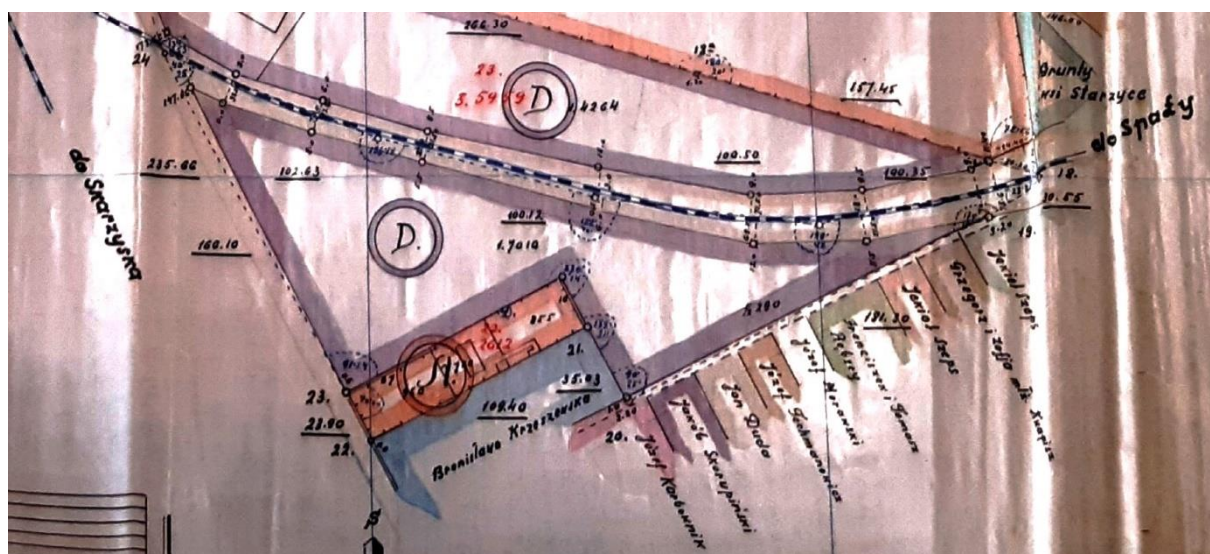
⁶⁴ APTM, AmTM, sygn. 49/7/0/-/II-2582 (Statystyka 1938/1939).

⁶⁵ APTM, US, sygn. 49/5/0/-/120 (Podatek od nieruchomości, t. III).



Przystań kajakowa KS Pilica widziana od strony rzeki Pilicy. Fotografia wykonana prawdopodobnie w roku 1936. Nad drewnianym parkanem górują budynki stacji poboru i uzdatniania wody. Zbiory Muzeum im. Antoniego hr. Ostrowskiego w Tomaszowie Mazowieckim.

Od ul. Skrajnej w kierunku wschodnim (tak jak tory kolejowe do Spały) prowadziła **ulica Gołębia**. Było przy niej kilka nieruchomości (od nr 2 do 22), z których osiem zabudowanych drewnianymi, parterowymi domami. Właściciele domów to: Jan Norczyk, Oskar i Karol Kemp, Józef Dembski, Roch Krzysztozek, Paweł Kanek, Bronisława Krzeszewska, Józef Karbownik, Jakób Skorupiński, Jan Duda, Bronisław Armacki, Józef Tychnowicz, Franciszek Rębski, Teodozja Knute (lub Konte), Piotr Szulc. Przy tej niewielkiej, peryferyjnej uliczce mieszkali 133 osoby w tym 81 pełnoletnich⁶⁶. Do czasu zniesienia ulicy, przy posesji nr 3 działała kuźnia prowadzona przez mistrza kowalskiego Karola Kempa. W domu przy ul. Gołębiej 7 należącym do Bronisławy Krzeszewskiej sklep spożywczy prowadziła Marta Czajka⁶⁷.



Plan z roku 1922 na którym zaznaczono parcele i nazwiska właścicieli gruntów przy ul. Gołębiej. Zbiory APTM.

⁶⁶ APTM, US, sygn. 49/5/0/-/108 (Podatek od nieruchomości za 1938 r., t. 1); APTM, AmTM, sygn. 49/7/0/-/III-2582 (Statystyka lata 1938-1939).

⁶⁷ APTM, AmTM, sygn. 49/7/0/-/III-2283 (Spis kupców z 1938 r.)

KACZKA W LATACH MIĘDZYWOJENNYCH I II WOJNY ŚWIATOWEJ (1918-1945)

Ulice, domy, mieszkańcy

Dynamiczny rozwój Kaczki jako osady fabrycznej rozpoczyna się wraz z powstaniem i rozbudową TFSJ. Na początku XX wieku dokonano parcelacji gruntów osady leśnej oraz gruntów serwitutowych wsi Kaczka, a nieco później parcelacji uległy tereny osady młynarskiej Kaczka. W roku 1915 w osadzie było 27 domów (gospodarstw) ulokowanych wzdłuż zachodniej strony drogi z Piekła do Luboszew (późniejsza ul. Luboszevska) oraz po obu stronach drogi prowadzącej z Wilanowa wzdłuż strumienia Lubochenki do osady młynarskiej i dalej w stronę Starzyc. (późniejsza ul. Młynarska). Kilka domów stało też przy trakcie ze Starzyc w kierunku Spały i dalej do Inowłódza (późniejsza ul. Piaskowa).

Spis nieruchomości z roku 1919 wykazał, że we wsi Kaczka były 104 domy. W tej liczbie 23 należące do Towarzystwa Akcyjnego TFSJ⁶⁸. W następnych latach wytyczono i nadano nazwy kilkunastu ulicom. Do roku 1937 w osadzie powstało 313 nowych domów mieszkalnych⁶⁹. Szybki rozwój Kaczki nie szedł w parze z budową infrastruktury. Ulice poprowadzono w śladzie dawnych miedz rozgraniczających pola. Były to wąskie i piaszczyste dróżki, bez utwardzonej nawierzchni, bez chodników; o kanalizacji, wodociągu i elektryczności nie wspominając. Obowiązujące do roku 1928 przepisy budowlane dla terenów wiejskich nie wymagały planowania parcelacji jak i planowania przestrzennego przyszłej zabudowy. Prawo nakazywało jedynie, aby główne ulice osad wiejskich były o szerokości 12 m (w tym jezdnia zwana gościńcem miała mieć minimum 8 m). Dla dróg bocznych określono szerokość 9 m, a dla dojazdów do posesji minimum 6 m. Prawo wymagało, aby na każdej posesji znajdował się ustęp. Nowo wznoszone domy musiały być posadowione na ceglany fundamencie zagłębionym na 0,8 m w gruncie i wychodzić ponad grunt na przynajmniej 35 cm. Określono, że ściany z bali drewnianych miały mieć grubość powyżej 8 cm a mury z cegieł grubość 38 - 55 cm. Określono minimalną wysokość pomieszczeń mieszkalnych na 2,5 m (od podłogi do najniższej belki stropowej). Wymagano, aby ściany wewnętrzne i mury kominów były tynkowane. Należało też zachować przynajmniej 5 m odległości ścian frontowych budynków od drogi. Nakazywano na tym pasie gruntu, przed domami, urządzać ogródki kwiatowe. Prawo budowlane dla terenów wiejskich dawało możliwość wznoszenia parterowych budynków bez projektów architektonicznych i innych obostrzeń obowiązujących w miastach⁷⁰. Z jednej strony ułatwiała to uzyskiwanie zezwoleń budowlanych wydawanych przez wójta gminy, ale było też przyczyną chaotycznej, bezplanowej, nieestetycznej i nietrwałej zabudowy.

Dane z roku 1936 wskazują, że przy zachodniej stronie ul. Luboszevskiej znajdowały się 53 domy mieszkalne. Przy ul. Młynarskiej było wówczas 50 domów, w tej liczbie były 4 budynki jednopiętrowe. Przy ul. Piaskowej powstało 40 domów i kolejne 28 budynków

⁶⁸ APTM, Akta Gminy Lubochnia (dalej: AGL), sygn. 49/84/0/-/435 (Spis nieruchomości w gminie Lubochnia, 1919).

⁶⁹ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/720 (Wykaz nieruchomości wsi Kaczka z 1937 r.).

⁷⁰ Do roku 1928 obowiązywał Dekret Naczelnika Państwa w przedmiocie tymczasowych przepisów budowlanych na obszarach byłego zaboru rosyjskiego z 7 lutego 1919 r. (Dz. U. 1919, nr 14 poz. 176), a następnie Rozporządzenie Prezydenta RP z 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowie osiedli (Dz. U. 1928, nr 23, poz. 202).

mieszkalnych było położonych przy ul. Szosa Spalska. Kolejne 24 domy znajdowały się przy ul. Stawowej i 15 przy ul. Nowej. Przy Gajowej, Wesolej, Górno Młynarskiej, Wąskiej i Wiślickich stało po 10 domów. Przy pozostałych uliczkach było po kilka domostw⁷¹. Wykaz nieruchomości z roku 1937 wskazuje, że najwięcej nowych domów wybudowano w latach 1922-1938. Przykładem może być ulica Luboszewska, przy której wybudowano 18 nowych budynków mieszkalnych. Następnie Szosa Spalska, gdzie wzniesiono 17 domów i ul. Młynarska z 14 nowymi domami. W większości były to niewielkie, dwuizbowe, parterowe domy drewniane⁷². Budownictwo jednorodzinne rozwijało się dzięki kredytom udzielanym przez dyrekcję TFSJ swoim robotnikom na bardzo korzystnych warunkach. Pod koniec lat 60. XX wieku dawni robotnicy TFSJ wspominali, że *...domki sklecone z łaski przedwojennej dyrekcji, jeszcze stoją. Robotnikom godnym zaufania dyrektor Hertz udzielał bezprocentowej pożyczki ze stałego funduszu fabryki. Kiedy jeden splotał, otrzymywał drugi...*⁷³.

Należy zaznaczyć, że sąsiadująca z Kaczką dzielnica Wilanów za sprawą TFSJ posiadała już od roku 1913 własny generator, który wytwarzał prąd elektryczny do oświetlenia zakładu i domów fabrycznych. Był też wodociąg a wodę do celów spożywczych czerpano z kilku studni głębinowych. A na Kaczcze domy nie mają elektryczności, wodociągu i kanalizacji. Ulice, poza niewielkim fragmentem ul. Młynarskiej i Szosy Spalskiej, nie są utwardzone ani oświetlone w porze nocnej. Do oświetlenia mieszkań używano lamp naftowych i świec. Wodę czerpano z kopanych studni przy użyciu tzw. *żurawi* (dźwig ręczny zbudowany z dwóch połączonych elastycznym złączem drągów z zawieszonym wiadrzem opuszczanym do studni) lub wiadrami zawieszonymi na łańcuchu nawijanym na drewniane wały z korbami ręcznymi. Ubikacje to drewniane „sławojki” z dołem kloacznym, lokowane w głębi podwórka. Część domów i budynków gospodarczych, które wybudowano przed rokiem 1914, była pod słomianą strzechą. Stwarzało to ogromne zagrożenie pożarowe, czego doświadczono 27 maja 1922 r. *Wówczas w wyniku pożaru spłonęło 14 zagród włościańskich*⁷⁴.

Mieszkańcy w większości nie byli rolnikami, ale w swych obejściach hodowali drób, króliki a nawet owce, kozy i świnie. Parcele były ogrodzone drewnianymi płotami, przeważnie z odpadowych desek. Wyjątek to kilka posesji przy ul. Szosa Spalska i jedna posesja przy ul. Młynarskiej, gdzie ogrodzenie stanowiła siatka pleciona z drutu. Prawie wszędzie przydomowe ogródki warzywno-kwiatowe. Na większych parcelach rosły drzewa owocowe, głównie jabłonie, grusze, śliwy i wiśnie. Zdarzały się też pojedyncze drzewa orzecha włoskiego, czereśni, moreli. Przy płotach od strony ulicy - krzewy jaśminu i bzu (lilaków)⁷⁵.

W roku 1937 cała gromada wiejska Kaczka liczyła 3 178 mieszkańców. Było w niej 471 domów. W ostatnim roku przed wybuchem wojny, sama wieś Kaczka bez przysiółków Piekło i

⁷¹ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/619 (Spis posesji wsi Kaczka w związku z krajowym spisem powszechnym w 1931 r.).

⁷² APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/720 (Wykaz nieruchomości wsi Kaczka z 1937 r.).

⁷³ M. Turski, A.K. Wróblewski, *Tomaszowskie kominy*, [w:] *Pięćdziesiąt lat Związku Zawodowego Chemików*, red. R. Krzyżanowski, cz. II, Katowice 1969, s. 305.

⁷⁴ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/491 (teczka nr 10/22 o budownictwie i ubezpieczeniu budowli. Pismo wójta Lubochni do Inspektora Ubezpieczeń i Starosty w Rawie).

⁷⁵ Dane w oparciu o opisy zawarte w protokołach z szacowania wartości działek dokonywane w latach 60. XX wieku, gdzie określano wiek drzew i krzewów.

Henryków, posiadała 33 ulice i 3 ulice nowoprojektowane bez nazwy. Przy tych ulicach stało 377 domów drewnianych i 65 murowanych (w tej liczbie 6 domów piętrowych). Liczba mieszkańców stałych przekroczyła 2880 osób. Poniżej, w porządku alfabetycznym ówczesne urzędowe nazwy ulic z określeniem położenia i ogólne dane o zabudowie z lat 1937-1938⁷⁶.

Borowa - odchodziła od ul. Luboszewskiej w kierunku zachodnim. Była równoległą do ul. Szosa Spalska i ul. Nowej. Była *ślepą uliczką*, bez przejazdu i przejścia do ul. Młynarskiej. Stało przy niej 9 domów.

Cicha - zaczynała się przy Szosie Spalskiej i dalej biegła w kierunku południowym. Była równoległa do ul. Kolejnej i Podgórznej. W latach międzywojennych stał przy niej tylko jeden dom.

Drewniana (po 1945 r. Nocznickiego) - odchodziła od Szosy Spalskiej w kierunku północnym. Biegła przy ogrodzeniu TFSJ. W jej środkowej części odchodził w kierunku wschodnim zaułek bez nazwy, który łączył ul. Drewnianą z ul. Młynarską. Dalej znajdował się mostek na rzece Lubochence i teren fabryczny. Przy tej ulicy była portiernia z wejściem na teren TFSJ od strony wsi Kaczka. Od 1936 r. w budynku portierni była też wartownia Policji Państwowej. Stało przy niej 9 domów mieszkalnych, w tym przedszkole TFSJ.

Gajowa (później ul. Świerkowa) - odchodziła od ul. Piaskowej w kierunku północnym i kończyła się na skaju lasu lubocheńskiego.

Kilińskiego - prowadziła od ul. Piaskowej w kierunku północnym do skraju lasu lubocheńskiego.

Kolejna – ulica ta odchodziła od Szosy Spalskiej za mostem w kierunku południowym. Była równoległa do ul. Cichej i Podgórznej. Wytyczona na gruntach dawnej osady Piekło.

Królewska - prowadziła od ul. Piaskowej w kierunku północnym. Posesje tej ulicy od zachodu przylegały do ul. Gajowej a od wschodu do ul. Pustej. Była równoległa do Gajowej (obecnie ul. Świerkowa). Kończyła się na skaju lasu lubocheńskiego.

Krzyżowa (późniejsza Nowo Krzyżowa a od lat 50. H. Krahelskiej) - została wytyczona pod koniec lat 30 XX wieku. Odchodziła od ul. Piaskowej w kierunku południowym. Kończyła się przy rzece Czarnej. Przez kładkę a później mostek, można było dojść do ul. Żelaznej.

Krótką - zaczynała się przy ul. Górno Młynarskiej i prowadziła w stronę strumienia. Przez kładkę lub w bród, było dojście do ul. Niecałej

⁷⁶ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/720 (Spis nieruchomości z 1937 r.); APTM, AmTM, sygn. 49/7/0/-/III-2259 (Teczka Wydziału Ogólnego Magistratu m. Tomaszowa Og. I/14/39 Wniosek z 10 marca 1939 r. kierowany przez mieszkańców Kaczki do Prezydenta Tomaszowa Mazowieckiego dotyczący przyłączenia osady do miasta); APTM, Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Tomaszowie Mazowieckim (dalej: MRN i ZM), sygn. 49/212/0/8/468 (Roboty budowlane, 1945).

Leśna - zaczynała się przy Piaskowej i prowadziła w kierunku północnym, równoległa do ul. św. Teresy (obecnie Grzybowej) i Wesolej (obecnie Dębowej).

Luboszeńska - była najdalej na wschód wysuniętą ulicą wsi Kaczka. Zamykała osadę od wschodu. Poczynając od południa, odchodziły od niej ulice: Borowa, Wąska, Nowa, Stawowa, Olszowa, Zamknięta, Rieczna. Zaczynała się przy skrzyżowaniu z Szosą Spalską i biegła równoległe do skraju lasu w kierunku północnym do ul. Piaskowej. Dalej prowadziła droga do wsi Luboszewy. Zabudowana była jej strona zachodnia. Wyjątkiem była gajówka przy zbiegu tej ulicy z Szosą Spalską. Przy tej ulicy stały 33 domy mieszkalne, remiza OSP i od 1939 r. nowy gmach szkoły.

Łąkowa (późniejsza północna część ul. Duracza, a obecnie ul. Wilanowska) - zaczynała się przy ul. Luboszeńskiej i biegła w kierunku północnym. Była równoległa do ul. Wesolej (obecnie Dębowej) i Gajowej (obecnie Świerkowej).

Młynarska - odchodziła od Szosy Spalskiej tuż za ulicą Drewnianą, biegła w kierunku północnym do ul. Piaskowej. W jej górnym odcinku odchodziła od niej ul. Górno Młynarska. Stanowiła oś północ-południe, dzieląc osadę na część wschodnią i północno zachodnią. W środkowej części znajdował się mostek przy stawidłach młyna i stawu utworzonego na strudze Lubochence (d. Piasecznicy). Jako jedyna ulica na odcinku od ul. Spalskiej do mostku przy stawie posiadała bruk z kamienia polnego i w początkowym odcinku po jednej stronie chodnik z płyt betonowych. Przy tej ulicy w 1938 r. znajdowały się 33 posesje, na których stało 9 budynków murowanych i 29 budynków drewnianych. W tej liczbie było 14 nowych domów wybudowanych w latach 1926-1935. Natomiast przy Górno Młynarskiej na czterech posesjach było 5 domów drewnianych. Przy ul. Młynarskiej 36 był zakład fryzjerski Bogustawskiego (po wojnie Jędrychowiczów - ojca i córki Zofii), obok pod nr 32 miał sklep rzeźniczy Jan Pardej, dalej sklep Antoniego Pecyny. Przy Młynarskiej 2 - sklep Moszka Fryda (po wojnie sklep spożywczy Życkich), pod nr 7 była jatka mięsna Majchela Fryda i Abrama Grosa. Po drugiej stronie ulicy, pod nr 8 zakład rzeźniczy prowadził Edward Jarosz. Na posesji nr 13 sklep spożywczy Jana Błażejewskiego. Kolejne zakłady masarskie i sklepy to pod nr 19 Moszka Lenga i pod nr 36 Ludwika Zycha. Pod nr 27 sklep Klimka. Przy ul. Górno Młynarskiej 9 w murowanym domu z 1931 r. mieszkała rodzina urzędnika Jana Kiełkiewicza.

Górno Młynarska - odchodziła od Młynarskiej za mostem przy *Stawie Welkowym* i prowadziła w kierunku północno-wschodnim do ul. Piaskowej z którą łączyła się przed mostkiem na strudze.

Mostowa (późniejsza ul. W. Pstrowskiego) - Odchodziła od ul. Luboszeńskiej w kierunku zachodnim, przechodziła przez mostek na strudze i łączyła się z ul. Młynarską. Wytyczona na rozparcelowanych gruntach dawnej osady młynarskiej Kaczka.

Niecała - zaułek odchodzący od ul. Zamkniętej w stronę strugi Lubochenki.

Nowa (późniejsza ul. M. Nowotki) - równoległa do Szosy Spalskiej i ul. Borowej. Odchodziła od ul. Luboszeńskiej i łączyła się z ul. Młynarską. Wytyczona na początku lat 20. XX wieku na gruntach po leśnych Nadleśnictwa Lubochnia.

Ogólna - zaczynała się przy ul. Piaskowej i równoległe do ul. Sarniej i Koziej biegła w kierunku północnym do skraju lasu lubocheńskiego.

Olszowa - odchodziła od ul. Stawowej w kierunku północnym, w połowie kończyła się polną ścieżką biegnącą równoległe do tyłów posesji ul. Luboszewskiej. Przy ul. Zamkniętej skręcała w stronę wschodnią i łączyła się z ul. Luboszewską. Stało przy niej 9 domów.

Piaskowa - zaczynała się przy skrzyżowaniu z ul. Lubocheńską przy granicy administracyjnej Tomaszowa Mazowieckiego (w mieście ul. Piaskowa zaczynała się przy ul. Szosa Warszawska w Starzycach, prowadziła w kierunku wschodnim. Po stronie północnej kończyła się posesją nr 97 należącą do Antoniego Adamskiego natomiast po stronie południowej, miejski odcinek ul. Piaskowej kończył się na posesji o nr 66/64 należącej do Antoniny Bieniendy). Przy ul. Piaskowej stały 56 domy mieszkalne.

Nowo Piaskowa - odchodziła od Piaskowej w kierunku północnym. Był to zaułek połączony po 1949 r. z ul. Zwierzyniecką. Przy Nowo Piaskowej były trzy domy. Pod nr 1 mieszkał właściciel tartaku Szymanowski.

Piekielna - polna droga odchodząca od Szosy Spalskiej w stronę południową, obok dawnego kamieniołomu Piekło (późniejsza ul. Rawska). Przy niej 7 zamieszkałe posesje, w tym 3 domy wybudowane w roku 1926 i jeden z r. 1935. Pozostałe sprzed 1914 r. Pod nr 2 stał duży, czterorodzinny dom o konstrukcji murowano-drewnianej, należący do rodziny Gradów oraz domy z drugiej połowy lat 30. XX wieku: Bolesława Błażejewskiego, Józefa Białeckiego i rodziny Smolaków.

Podgórska - zwana też Podgórną, odchodziła od Szosy Spalskiej ku południu, kończyła się przy torach prowadzących do Spały. Obejmowała rozparcelowane grunty dawnej osady Piekło.

Rzeczna – zaczynała się przy ul. Luboszewskiej i odchodziła w kierunku zachodnim, w stronę strugi Lubocheńskiej.

Szosa Spalska - stanowiła przedłużenie ul. Spalskiej. Zaczynała się przy moście na rzece Czarnej. W roku 1938 stało przy niej 29 domów. W tej liczbie 17 nowych, zbudowanych w latach 1926-1935.

Stawowa - wcześniej zwana drogą młyńską lub też drogą do młyna, odchodziła od ul. Luboszewskiej w stronę dawnego młyna, strugi i *Stawu Welkowego*. Stało przy tej ulicy 20 domów.

Wiślickich (po 1945 r. ul. Wilanowska) - Odchodziła tuż za mostkiem na rzece Czarnej w kierunku południowym, do torów kolejowych prowadzących w stronę Spały i Konewki. Równoległa do ul. Podgórznej, Cichej i Kolejnej. Stało przy niej 10 parterowych domów, w tym jeden murowany. Zostały wybudowane z środków TFSJ i należały do fabryki. Pod nr 1 stał duży dom, w którym były trzy mieszkania trzyizbowe oraz 4 mieszkania lub raczej jednoizbowe pokoje gościnne. Po wojnie w latach 50. XX wieku była w tym miejscu piekarnia Bronisława Chałubińskiego. Domy z trzyizbowymi mieszkaniami pod nr 2, 4 i 5 były przeznaczone dla funkcjonariuszy Policji z Wartowni PP na Kaczce (mieszkały tam rodziny przodownika Józefa

Szwałkiewicza, post. Antoniego Kowalskiego i post. Stanisława Kujawy). W pozostałych domach mieszkali pracownicy Zakładowej Straży Pożarnej i służby ochrony fabryki.

Zamknięta - odchodziła od Luboszewskiej ku zachodowi. Była ulicą równoległą do ul. Rzecznej.

Mieszkańcy osady to głównie niezamożne rodziny utrzymujące się z pracy w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu. Wyjątek stanowiły osoby posiadające samodzielne warsztaty i prowadzące działalność gospodarczą na własny rachunek. Można do nich zaliczyć rodzinę właścicieli młyna, właścicieli smolarni, gdzie wytwarzano terpentynę i smołę, kilku rzeźników, piekarza, dziewiarza, właściciela ręcznej tkalni oraz sklepikarzy. Niektórzy łączyli własną działalność rzemieślniczą z wynajmowaniem mieszkań w posiadanych domach. Byli to między innymi: rzeźnik Edward Jarosz (posiadał własny dom z ośmioma mieszkaniami), rzeźnik Stefan Pawłowski (miał dom z pięcioma mieszkaniami), rzeźnik Ludwik Życki (właściciel domu z czterema mieszkaniami), rzeźnik Jan i Adam Żelewscy (własne dwa domy, jeden z sześcioma mieszkaniami a drugi z dwoma), piekarz Adam Warda (dom z czterema mieszkaniami), rzeźnik Piotr Roźnowski (dom z trzema mieszkaniami). Za średnio zamożnych uchodzili rzeźnicy mający własne domy i warsztaty. To Moszek Leng, Szyja Fryd, Szlama Szrajbaum, Franciszek Roźnowski, Leon Świnoga a także fryzjer Stefan Szymon, szewc Filip Blechle, cukiernik Leon Szymański. Natomiast stopień zamożności fryzjera Franciszka Brańskiego, szewców Edwarda Krawczyńskiego, Moszka Kuczyńskiego, Stanisława Galaca, rzeźników Majlecha Fryda, Michała Welke, Chaima Ungera, którzy nie posiadali własnych domów lub posiadali domy dwuizbowe, niewiele odbiegał od poziomu życia rodzin robotniczych⁷⁷.

Na przełomie lat 20. i 30. XX wieku wielkim problemem było bezrobocie. W 1936 r. wójt gminy Lubochnia odnotował w Kaczce 54 osoby bezrobotne, ubiegające się o zasiłek socjalny. W roku następnym sytuacja była podobna. W kwietniu 1937 r. Wójt Jan Przytuła zwracał się z prośbą do dyrekcji TFSJ o zatrudnienie 19 bezrobotnych oraz do Powiatowego Zarządu Drogowego w Rawie o zatrudnienie kolejnych 45 bezrobotnych z Kaczki przy pracach drogowych⁷⁸.

W odróżnieniu od sąsiedniej dzielnicy Wilanów, której większość mieszkańców stanowiły rodziny kadry technicznej i urzędnicy TFSJ, w osadzie Kaczka mieszkali tylko trzy rodziny urzędnicze (Wiórkowscy zam. przy Szosie Spalskiej 11, Rzeszowscy przy ul. Piaskowej 10 i Kiełkiewiczowie przy ul. Górno Młynarskiej 9).

Do roku 1922 nikt w osadzie Kaczka nie posiadał roweru, gramofonu i innych tego rodzaju przedmiotów, które uważano wówczas za zbytek⁷⁹. Ciekawostką zaś może być odnotowana w 1922 liczba psów, których w osadzie naliczono 44. Wówczas od każdego psa odprowadzano podatek w wysokości 100 marek polskich⁸⁰.

Jak powiedziano, robotnicy Kaczki w większości to pracownicy Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu. Toteż oni i ich rodziny korzystały ze świadczeń Tomaszowskiej Kasy

⁷⁷ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/666 (Statystyka za 1932 r.).

⁷⁸ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/728 (Spis bezrobotnych gminy Lubochnia 1936-1937).

⁷⁹ Tamże (spis przedmiotów zbytku w gminie Lubochnia, które podległy opodatkowaniu).

⁸⁰ Tamże.

Chorych. Pozostali nie mogli liczyć na nieodpłatną opiekę lekarską. W latach 20. XX wieku w całej gminie Lubochnia nie było publicznej przychodni lekarskiej, nie było też prywatnego gabinetu lekarskiego. Jedyna akuszerka i felczer mieszkali w odległym Inowłodzu⁸¹. Pomoc medyczną świadczyły prywatne gabinety lekarskie w Tomaszowie lub odległe o 30 kilometrów w Rawie.

W latach międzywojennych Kaczka nie miała urzędu pocztowego i nikt z mieszkańców nie posiadał telefonu. Najbliższy telefon był w portierni TFSJ przy ul. Drewnianej i w *Uzdrowisku* przy ul. Piaskowej. Miejscowość przypisana była do Urzędu Pocztowego w Tomaszowie Mazowieckim⁸². W roku 1936 otwarto placówkę filialną poczty przy ul. Spalskiej obok portierni TFSJ.

Do lat 30. XX wieku miejscowa szkoła powszechna kształciła w zakresie klas I-III. Większość dzieci kończyła edukację na tym poziomie. Tylko niektóre kontynuowały naukę w siedmioklasowych szkołach powszechnych w Tomaszowie Mazowieckim.

Mieszkańcy, jako przynależni do gminy wiejskiej, nie mogli korzystać z pomocy socjalnej przewidzianej dla robotników miejskich, w tym z zapomogi węglowej i żywnościowej. Czuli się pokrzywdzeni i czynili starania o przyłączenie osady do miasta. W roku 1926 Rada Miejska w Tomaszowie rozpatrzyła pozytywnie wniosek o włączenie Kaczki do Tomaszowa i wystąpiła w tej sprawie z prośbą od władz wojewódzkich i krajowych⁸³. Niestety, nie spotkało się to pozytywną reakcją. W 1933 r. wieś Kaczka weszła w skład utworzonej wówczas gromady o nazwie *Kaczka* w gminie Lubochnia. Jej sołtysiem do 1941 r. był Henryk Staszewski zam. przy ul. Luboszewskiej 3. Interesy mieszkańców gromady Kaczka w Radzie Gminnej w Lubochni reprezentowali radni Józef Łaszewski, Witold Muszkat i Wawrzyniec Błażejowski⁸⁴.

Zabudowa głównych ulic Kaczki niczym nie różniła się od innych przedmieść Tomaszowa Mazowieckiego. W roku 1937 w osadzie przy 33 ulicach stało 471 domów a gromada wiejska Kaczka liczyła 3 178 mieszkańców. W tej liczbie 73 Żydów, 17 Niemców i dwie rodziny Romów (przy ul. Łąkowej 30 i 21 mieszkały rodziny Majewskich i Dolińskich)⁸⁵. Według danych GUS z 29 grudnia 1938 r. w samej Kaczce mieszkało 2 523 osób⁸⁶. Razem z osadą Piekło zajmowała 142 ha. Dla porównania w tym samym czasie Lubochnia, która była siedzibą władz gminy posiadała 892 mieszkańców⁸⁷.

W marcu 1939 r. mieszkańcy Kaczki ponownie zwrócili się z wnioskiem o przyłączenie ich osady do miasta. I tym razem Rada Miejska w Tomaszowie pozytywnie odniosła się do tego wniosku i wystąpiła do Wojewody Łódzkiego o włączenie w granice miasta osad Kaczka i Piekło. Tym bardziej, że od 1 kwietnia 1939 wraz z resztą powiatu rawskiego obydwie osady włączono do woj. łódzkiego. Wydawało się więc, że w nowym układzie administracyjnym przyłączenie

⁸¹ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/490 (Statystyka za 1922 r.).

⁸² APTM, Zbiory biblioteczne, nr inw. 1460 – Spis Abonentów sieci telefonicznej z 1939 r.

⁸³ APTM, AmTM, sygn. 49/7/0/-/III-815 (Teczka z aktami nr 5/26, uchwały, wnioski i korespondencja w sprawie przyłączenia Kaczki do Tomaszowa), k. 452-492.

⁸⁴ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/671 (Wykaz członków Zarządu, pracowników i sołtysów gm. Lubochnia).

⁸⁵ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/720 (Wykaz właścicieli nieruchomości w gminie Lubochnia z 1937 r.).

⁸⁶ APTM, AmTM, sygn. 49/7/0/-/III-2259 (Teczka Og. I/14/39, dane GUS z 29.12.1938 r.), k. 79.

⁸⁷ tamże (Lubochnia razem z Lubochnią Górki i Lubochnią Podworską)

osady do Tomaszowa będzie łatwiejsze, bo nie będzie wymagało zmiany granic administracyjnych województw. Dodatkowym argumentem w tej sprawie była Uchwała nr 100 z 15 maja 1936 r. Rady Gminy Lubochnia, która też wnioskowała o wyłączenie wsi Kaczka z gminy Lubochnia i przyłączenie jej do Tomaszowa Mazowieckiego⁸⁸. Ale i tym razem sprawa nie została załatwiona po myśli wnioskodawców. Z uwagi na wybuch wojny, tocząca się procedura administracyjna została przerwana.

Życie gospodarcze

W latach międzywojennych Kaczka była wsią z niewielką ilością gospodarstw rolnych. Według danych z naliczeń podatku gruntowego za 1933 r. wynika, że największym właścicielem gruntów była TFSJ. W osadzie młynarskiej Kaczka do fabryki należało 26 mórg ziemi oraz 78 mórg w obrębie wsi. Na 25 właścicieli gospodarstw rolnych było tylko jedno gospodarstwo pięciomorgowe, trzy gospodarstwa czteromorgowe, jedno gospodarstwo trzy morgowe i siedem gospodarstw dwumorgowych. Pozostałych trzynastu gospodarzy posiadało po jednej morgie⁸⁹. Warto odnotować, że w tym samym czasie w osadzie było 13 koni, 26 sztuk bydła rogatego (krowy i 3 jałówki) i 19 kóz. Niewiele też hodowano trzody chlewnej, bo jedynie 7 sztuk⁹⁰. Te dane jednoznacznie wskazują, że Kaczka nie była typową wsią rolniczą jak pobliskie Luboszewy czy Glinnik, a miała cechy robotniczego przedmieścia.

Pomimo trudnej sytuacji materialnej mieszkańców, w latach międzywojennych rozwijał się handel i drobna wytwórczość. W osadzie był młyn wodny należący do Hermana Ernsta, którego roczny przemiał sięgał 600 korców zboża⁹¹. Poza właścicielem w młynie zatrudniony był jeden robotnik, którym był Adolf Karnicki. Działał też warsztat tkacki z 20 ręcznymi krosnami prowadzony przez Wilhelma Szulca. Zatrudniał dwóch robotników i wytwarzał rocznie do 1080 metrów tkanin. W sąsiedniej osadzie Piekło znajdował się drugi młyn wodny należący do Zofii Mroczkowskiej. Jego przemiał roczny nie przekraczał 200 korców ziarna⁹². Przy ulicy Młynarskiej sklepy spożywcze zwane też „kolonialnymi”, prowadzili: Jan Pardej, Jan Błażejewski, Mosze i Ruchla Fryd (pod nr 13) a wcześniej Lajzer Frenkiel i Abram Gros. Przy tej samej ulicy mieli warsztaty i sklepy mięsno-wędliniarskie rzeźnicy: Jan Pardej, Edmund Jarosz, Abram Gros, Mosze Leng, Ludwik Zych. Przy ulicy Górno Młynarskiej wyrób i sprzedaż wędlin prowadził Jan Kielkiewicz. Przy tej samej ulicy funkcjonował zakład fryzjerski Bogusławskiego. Przy ulicy Piaskowej sklepy należały do Konstantego Rudnego, Zygmunta Rożen, Karola Gieszcza i Franciszka Olczaka (pod nr 39). Natomiast warsztaty rzeźnicze i sklepy wędliniarskie prowadzili tu: Stanisław Borzęcki i Leon Śniegocki. Przy Piaskowej 8 zakład fryzjerski prowadził Marian Kaczkowski. Przy ul. Luboszewskiej 14 mieścił się skład sukna T. Najdelwajsa. Przy tej samej ulicy pod numerem 27 i 33 była masarnia i sklepy rzeźnicze i z pieczywem Zofii i Franciszka Rożnowskich oraz pod nr 16 sklep spożywczy i z tytoniem Zygmunta Jarosza. Przy ul. Wesolej 8 znajdował się warsztat szewca Stanisława Kucińskiego. Eugeniusz Jarecki przy ul. Krzyżowej 3 prowadził zakład stolarski. Na ul. Łąkowej 32

⁸⁸ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/1123 (Sprawy organizacyjne, 1939).

⁸⁹ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/670 (Podatek gruntowy za 1933 r.).

⁹⁰ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/666 (Teczka statystyki z lat 1932-1933).

⁹¹ 1 korzec to około 120 l.

⁹² APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/490 (Statystyka dot. zakładów przemysłowych gm. Lubochnia).

W y c i ą g

z protokołu rady gminnej gminy Lubochnia odbytego w Urzędzie gminnym w Lubochni dnia 15 maja 1936 r.

Pkt. 2

Po zaznajomieniu się z uchwałą zebrania rady gromadzkiej w Kaczce z dnia 10 maja 1936r. i uchwałą Zarządu gminnego z dnia 15 maja 1936r. rada gminna gminy Lubochnia powzięła następującą uchwałę:

U c h w a ł a Nr. 100

Wskutek tego, że gromada Kaczka jest jakby przedmieściem miasta Tomaszowa Mazowieckiego, gdyż graniczy z tem miastem i z wyglądu ma charakter miejski, że całe ciążenie tej gromady i zainteresowanie sprawami publicznymi i gospodarczemi kieruje się do Tomaszowa, że gmina Lubochnia jest oddalona od gromady Kaczka o 7 km., że utrzymanie szkolnictwa powszechnego, opieka społeczna dla 3000 ludności tej gromady przekracza możliwości finansowe gminy wiejskiej, gdyż gromada ta, mogła by dać większe dochody, po wprowadzeniu do niej uprawnień finansowych gminy miejskiej. Rada gminna postanawia postawić wniosek o wyłączenie gromady Kaczka z gminy Lubochnia i włączenie ją do miasta Tomaszowa Mazowieckiego.

Z gminy Budziszewice powiatu rawskiego wyłączyć i przyłączyć do gminy Lubochnia gromady: Tarnowska Wola, Tarnowska Wola-Dębniak, /os. leśna Leszczyny/, Walentynów, i Agnopol, gdyż najbliższe ciążenie i zainteresowanie tych miejscowości sprawami publicznymi, gospodarczemi i kulturalnemi kieruje się do Lubochni.

Z tycn samych powodów wyłączyć z gminy Łażisko pow. brzezińskiego i przyłączyć do gminy Lubochnia gromady Małecz /folwark Małecz/ i Moczydła.

Za zgodność:

Wójt gminy Lubochnia
Jan Przytuła.



w. Lubochnia, dnia 23 maja 1936r.

Uchwała nr 100 z 10 maja 1936 r. Rady Gminy Lubochnia wnioskująca o wyłączenie Kaczki z gminy Lubochnia i przyłączenie jej do Tomaszowa Mazowieckiego. APTM, AGL, sygn. 49/84/0-/1123 (Sprawy organizacyjne).

125

Do
Pana Prezydenta
m. Tomaszowa-Maz.

19/III. 39
W imieniu mieszkańców wsi Kaczka
w Tomaszowie-Maz.

Mieszkańcy wsi Kaczka uchwalili następującą rezolucję:

„Obywatele i mieszkańcy wsi Kaczka, gm. Lubochnia, pow. rawskiego zgromadzeni na zebraniu ogólnym w sali Strazy Ogniowej w Kaczce w dniu 5 marca 1939 r. w liczbie około 600 osób, sworzynszy że:

1. wies Kaczka straciła zupełnie charakter wsi a stała się osadą robotniczą,
2. jest naturalnym przedmieściem m. Tomaszowa-Maz.,
3. robotnicy mają w ogromnej większości swe warunki pracy na terenie

126

Tomaszowa-Maz., tam wpłacają podatek dochodowy od swych zarobków, tam znajdują się w Funduszu Pracy i tam korzystają z Ubiegocielni Społecznej,

4. miasto jedynie daje gwarancję szybkiego zapewnienia mieszkańcom urządzeń higienicznych,
5. miasto daje gwarancję szybkiego uregulowania sprawy oświetlenia elektrycznego i budowy dróg,
6. miasto daje gwarancję należytej opieki nad bezrobotnymi i starcami,

postanawiają zwrócić się do Władz Państwowych i Samorządowych o możliwie najszybsze włączenie wsi Kaczka do granic m. Tomaszowa-Maz.:

Do występowania do Władz w sprawie upoważniają: Błaziejewski Wawrzynca, Chomentowski Stanisław, Edyka Antoniego, Józwiaka Józef, Marynowski Józef, Rykhtera Stanisława, Żebrowski Michał i Józefowski Józef.

Przywołując zgodnie z powyższym postanowieniem, zwracamy się do Pana Prezydenta z gorącą prośbą o

127

przychylnie ustosunkowanie się do prośby tysięcy mieszkańców i dotarcie ze swej strony wszelkich starań, by osiedle nasze w najkrótszym czasie mogło się znaleźć w granicach m. Tomaszowa-Maz.

Kaczka, dnia 10 marca 1939 r.

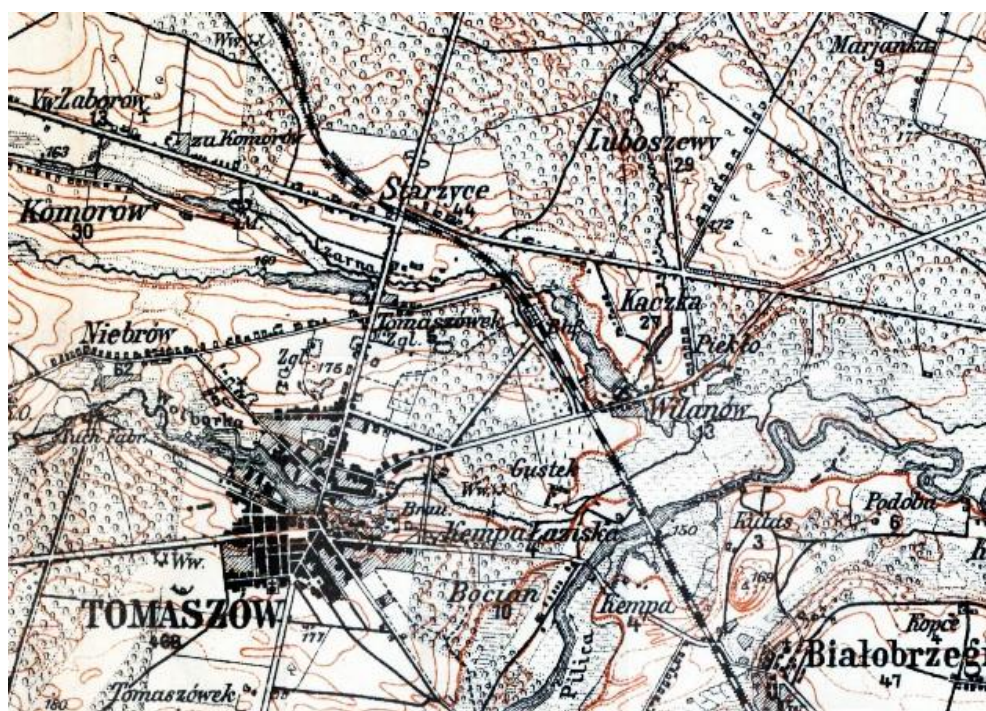
Błaziejewski
Chomentowski
Józwiak

Stanisław Błaziejewski
Stanisław Chomentowski
Józef Józwiak

Wniosek z 10 marca 1939 r. mieszkańców Kaczki do Prezydenta Tomaszowa Mazowieckiego w sprawie przyłączenia osady do miasta. APTM, AmTM, sygn. 49/7/0/-III-2259 (Teczka Wydziału Ogólnego Magistratu m. Tomaszowa Og. I/14/39).



Fragment mapy sztabowej z 1936 r. przedstawiający położenie osady Kaczka i dzielnicy Wilanów.



Położenie osady Kaczka, Piekło i Wilanów na pruskiej mapie sztabowej z 1915 r. (*Kartographische Abteilung d. Konigl. Preuss Landes-Aufnahme Berchtigt April 1915*). Jak wynika z zapisów pod nazwą miejscowości Kaczka było w niej 27 domostw, w Wilanowie 13, w Piekle 4. Należy sądzić, że taki też stan zabudowy utrzymał się do roku 1918.

KACZKA I WILANÓW W LATACH WOJNY I OKUPACJI

Komunikaty informacyjne z 1 września 1939 r. Dowództwa Obrony Przeciwlotniczej Kraju zawierały też meldunki o bombardowaniu naszego miasta⁹⁴. Oto ich treść: *Tomaszów Mazowiecki - 9 samolotów przelatując nad miastem zrzuciło 4 bomby. Jeden budynek spalony; Tomaszów Mazowiecki - bombardowany z samolotów bez znaków rozpoznawczych. Zabitych 6, rannych 9*. Wybuch wojny dla mieszkańców Tomaszowa Mazowieckiego, Wilanowa i Kaczki stał się oczywisty zanim Polskie Radio o godzinie 8.00 nadało komunikat, „...dziś o świcie Niemcy rozpoczęli działania wojenne...”, albowiem już około godziny 5.30 rano, ludzie zostali obudzeni potężnymi wybuchami bomb lotniczych zrzuconych na czynszowe domy ul. Krzyżowej, Wieczność i Zgorzelickiej⁹⁵.

Drugi nalot miał miejsce tego samego dnia, pomiędzy godziną 17.00 a 18.00. Tym razem bomby spadły na Tomaszowską Fabrykę Sztucznego Jedwabiu (TFSJ). W wyniku nalotu zginęli robotnicy, pracujący przy budowie schronu przeciwlotniczego⁹⁶. Zabity został Czesław Buchner i Władysław Zwoliński. Rannych zostało 16 robotników. Ciężko ranny Walenty Jędrzejczyk zmarł z odniesionych ran. Jedna z bomb trafiła w budynek masarni przy zbiegu ul. Młynarskiej i Drewnianej na Kaczce. Właściciel Wacław Pawłowski i Józefa Barańska żona miejscowego fryzjera, zginęli na miejscu. Następnego dnia kolejne bombardowanie zakładu. Uszkodzeniu uległ jeden budynek stojący przy ul. Spalskiej. Rannych zostało 9 osób. W niedzielę 3 września, około godziny 10.15 – 10.30, miało miejsce trzecie, chyba największe, bombardowanie TFSJ. Bomby trafiły w magazyny spirytusu i innych materiałów łatwopalnych a biorący udział w gaszeniu pożaru robotnicy ostrzelani zostali przez niemieckich lotników z broni pokładowej. Zabici zostali Maria Malinowska, Aleksander Rybak, Jan Wojciechowski, Leokadia Warchoń. Na wyróżnienie zasługuje postawa dyrektora fabryki Michała Hertza i strażaków z OSP Kaczka. Dyrektor M. Hertz osobiście uczestniczył i kierował gaszeniem pożarów oraz akcją ratowania rannych robotników⁹⁷. Również w trakcie tego nalotu, bomby spadły na sąsiadujące z fabryką, robotnicze dzielnice Wilanów i Kaczkę. Zniszczeniu uległo kilka domów przy Luboszewskiej, Spalskiej, Szczęśliwej, Żeromskiego⁹⁸. Po tym bombardowaniu oddziały o ruchu ciągłym TFSJ zostały zatrzymane. W poniedziałek prowadzono jedynie prace zabezpieczające fabrykę⁹⁹.

Poniżej fragmenty wspomnień mówiące jak w pamięci uczestników tamtych wydarzeń zapisał się początek wojny.

Kazimierz Gałczyński, harcerz (IV Drużyna Harcerzy im. Jana Kilińskiego) opisując swoje przeżycia z września 1939 r. tak oto je przedstawia *...w dniu 1 września część z nas wycofano z dworca z poleceniem zameldowania się w browarze Knothego, gdzie mieścił się Sztab Obrony Cywilnej Miasta. Tam otrzymałem przydział do pracy w punkcie sanitarnym zlokalizowanym w budynku Publicznej Szkoły Powszechnej nr 10. Podobne punkty znajdowały się w Zułówku, w Wąwale i TFSJ. Punkt w Szkole nr 10 miał do dyspozycji samochód i dorożki. Jeżdżono nimi*

⁹⁴ CAW, Meldunki sieci polskiego dozoru bombowego, IPMS, sygn. All 9/10, s. 241.

⁹⁵ APTM, MRN i ZM, sygn. 49/212/0/2/141c, k. 2416.

⁹⁶ W. Rudź, *Czarne krzyże nad miastem*, „Głos Robotniczy”, nr 213 (5018), 7.09.1960, s. 4; W. Rudź, *Obrońcy Ostatniej Reduty*, Tomaszów Mazowiecki, s. 3.

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ Relacja Zofii Rożnowskiej, wówczas 14 letniej mieszkanki ul. Luboszewskiej 29 (po 1949 r. Luboszevska 43/45).

⁹⁹ Relacje członków ZBOWiD Tomaszów Mazowiecki, str. 12, *wspomnienia Emila Kraula*.

opatrywać rannych. Największą grozę przeżyłem, gdy pojechaliśmy po rannych w dwa miejsca. Pierwszym z nich było boisko TFSJ przy ul. Żelaznej. Na terenie boiska pokopano rowy przeciwlotnicze w których schroniła się duża ilość ludności, zostały one zbombardowane i ostrzelane z karabinów maszynowych. Drugiej masakry cywilnej ludności dokonali Niemcy na terenie wsi Kaczka, tuż za mostem. Bomba spadła na piwnicę do przechowywania w okresie letnim lodu, a do której wówczas schroniła się ludność cywilna. Zwoziłem rannych z tych dwóch punktów. Byłem zboczony krwią...¹⁰⁰.

Emilia Tesz, wspominając dzieciństwo spędzone na Kaczcze (mieszkała z rodzicami przy ul. Nowej) tak oto zapamiętała początek wojny: „...Wojna zaczęła się od Barańskiej. Mieszkańcy Kaczki nie wiedzieli o Gliwicach i Westerplatte, ale o tym, że bomba spadła na idącą do sklepu Barańską, wieść się rozeszła lotem błyskawicy. Potem, kiedy akurat matce wypadła zmiana na przędzalni w Wilanowie, nadleciały samoloty i zbombardowały zakład...”¹⁰¹.

Z kolei Jan Pecyna z ul. Luboszewskiej 36, pisząc w lutym 1940 r. podanie do okupacyjnych władz niemieckich o przydział desek na remont zniszczonego domu, lakonicznie podaje: „*mój dom sponął 7 września 1939 r.*”.

Po przejściu frontu, od 8 września 1939 r. rozpoczął się okres okupacji niemieckiej, który trwał do 18 stycznia 1945 r. Niemcy przemianowali osadę na Entenau (od niemieckiego słowa „die Ente”, oznaczającego kaczkę).

Tadeusz Wójcik (ps. „Zawisza”) i Kazimierz Gałczyński, wspominają, że już w październiku 1939 r. mieszkańcy Kaczki włączyli się w działania przeciwko okupantom. T. Wójcik mówiąc o grupach tomaszowskiej konspiracji tworzonych jesienią 1939 r. przez Związek Odbudowy Rzeczypospolitej, wspomina *...organizacja składała się z małych grup tzw. piątek. We wsi Kaczka powstały dwie piątki, jedna u państwa Mądrych przy ul. Luboszewskiej (prawdopodobnie dot. Szosy Spalskiej 16, dom Zygmunta Modrego) a druga u państwa Cyniaków, gdzie cała piątka składała się z braci. Potwierdza to K. Gałczyński i dodaje ...najczęściej w niedziele po nabożeństwie, odbywaliśmy ćwiczenia w lesie, na Kaczcze, za domem Mołojców (chrapy Łąk Henrykowskich). Ćwiczenia odbywały się w grupach po około dwanaście osób. Szkolili prawdopodobnie oficerowie. Zapoznawali nas ze strukturą i zasadami tajnej pracy, sposobem unikania dekonspiracji. Uczyli także działania z zaskoczenia, walki wręcz, posługiwania się nożem oraz sposobów zdobywania broni. I posługiwania się pistoletem. Do 1941 r. grupy te prowadziły działalność wywiadowczą, nasłuch audycji radiowych, drukowanie i kolportowanie gazetek, zbieranie odzieży i środków medycznych dla jeńców wojennych a później dla oddziału mjr Hubala¹⁰².*

Kaczka była też miejscem, gdzie w lutym 1942 r. z inicjatywy Bolesława Mołojca utworzono komitet organizacyjny PPR. Zebranie założycielskie odbyło się w domu Stanisława Bałazińskiego przy ul. Nowej. W skład komitetu wchodził: Józef Pomykała, Stanisław Bałaziński, Kazimierz Sobczyk, Antoni Marcjanik, Jan Krawczyk. Większość z wymienionych

¹⁰⁰ A. Woskowski, *Walka i martyrologia tomaszowskiego harcerstwa w latach 1939-1945*, Tomaszów Mazowiecki 2001, s. 22-23.

¹⁰¹ E. Tesz, *Opowieści z kufra wyjęte*, Kielce 2016, s. 25.

¹⁰² A. Woskowski, *Walka i martyrologia...*, s. 28-29.

zasiliła szeregi oddziału Gwardii Ludowej dowodzonego przez Franciszka Zubrzyckiego („Małego Franka”). Prawdopodobnie w wyniku zdrady, 6 sierpnia 1942 r. grupa wpadła w zasadzkę na dworcu PKP w Tomaszowie. Część grupy zginęła podczas obławy, a niektórzy (m.in. Kazimierz Pomykała) została zastrzelona w drodze na Kaczkę przy herbaciarni Kaczmarka na ul. Spalskiej¹⁰³, St. Bałaziński, St. Przybysz i ranny Zubrzycki dostali się w ręce Gestapo. Byli oni więzieni na Zapiecku, później w Piotrkowie, a następnie osadzeni i zamordowani w obozach koncentracyjnych¹⁰⁴.

Jako podejrzewani o działalność antyniemiecką do obozów koncentracyjnych trafili m.in.: Józef Kaczkowski, fryzjer z ul. Piaskowej do Buchenwaldu; Franciszek Grad z ul. Rawskiej 2 do Oranienburga; Halina Grabczak z ul. Stawowej 1 do więzienia; Longin Przepióra, rusznikarz konspiracji ZWZ z ul. Młynarskiej 6 do Oświęcimia; Jan i Zygmunt Wojciechowsy z ul. Piekielnej 2 do Oranienburga¹⁰⁵.

Mieszkańcy Kaczki wchodzili też w skład grup partyzanckich ZWZ i AK. Jednym z nich był Józef Marynowski, kierownik szkoły, były legionista, prezes tomaszowskiego oddziału Związku Legionistów. W latach 1940-1944 ukrywając się w Warszawie uczestniczył w konspiracji ZWZ i AK. Walczył i został ranny w Powstaniu Warszawskim. Warto zaznaczyć, że wszyscy nauczyciele szkoły w Kaczcze uczestniczyli w różnych formach tajnego nauczania¹⁰⁶. Udział w zbrojnej walce z niemieckim okupantem brał też Tadeusz Bartosiak ps. „Wilk”, który od 1941 r. walczył w grupie dywersyjnej AK „Mściciel” a następnie w oddziale „Trojana” i „Wichra”¹⁰⁷. W innych ugrupowaniach partyzanckich AK walczyli też Jan Wardziński ps. Jakób (25 pp. AK), Ignacy Pajak ps. Wiarus i jego syn Marian. Ci ostatni zostali aresztowani i rozstrzelani (Marian 18 grudnia 1943 r. a Ignacy 12 stycznia 1944 r.)¹⁰⁸.

Podczas niemieckiej okupacji, nowy budynek szkoły przy ul. Luboszewskiej a także Uzdrowisko przy ul. Piaskowej kilkakrotnie zajmowane były na kwatery przez wojsko niemieckie. W listopadzie 1940 r. do Kaczki z ul. Kolejowej w Tomaszowie Mazowieckim przeniesiono Szkołę Powszechną nr 10 z tym, że otrzymała numer 5. Jej kierownikiem był Domaradzki. Nauka odbywała się w izbach wynajmowanych w domach prywatnych przy ul. Mostowej. Natomiast dawną szkołą kierował Eugeniusz Kazimierz Okoń¹⁰⁹. Ona również mieściła się w domach prywatnych z wyjątkiem krótkich okresów, kiedy nowy budynek szkoły był wolny od wojska. W latach 1940-1945 były cztery takie przeprowadzki. Ostatni raz szkoła została zajęta na kwatery 11 grudnia 1944 r. przez pododdział Wehrmachtu. Tenże przebywał

¹⁰³ APTM, Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację Oddział w Tomaszowie Mazowieckim, sygn. 49/282/0/-/12 (relacje dot. Kazimierza i Józefa Pomykałów).

¹⁰⁴ W. Rudź, *Ruch oporu*, [w:] *Tomaszów Mazowiecki. Dzieje miasta*, red. B. Wachowska, Łódź 1980, s. 451.

¹⁰⁵ APTM, Polski Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - Zarząd Oddziału w Tomaszowie Mazowieckim, sygn. 49/283/0/-/37 i 49/283/0/-/38 (akta członków – b. więźniów obozów koncentracyjnych).

¹⁰⁶ J. Wojniłowicz, *Szkoła Podstawowa nr 10 w Tomaszowie Mazowieckim przy ulicy Luboszewskiej 71. 1915-1976*, Tomaszów Mazowiecki 2021, s. 38-39.

¹⁰⁷ W. Zawadzki *Tajemnice Diablej Góry. Historia wyklętej miłości*, Końskie 2017.

¹⁰⁸ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/1099 i 49/84/0/-/1100 (Akta Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość, koło w Lubochni).

¹⁰⁹ Eugeniusz K. Okoń mieszkał przy ul. Krzywej w Tomaszowie Maz. Był żołnierzem w wojnie obronnej 1939 r., w latach 1940-1945 w konspiracji ZWZ i AK.

w niej do 15 stycznia 1945 r., kiedy to opuścił Kaczkę i prawdopodobnie został ewakuowany do Rzeszy. 16 i 17 stycznia 1945 r. rozpoczął się odwrót wojska niemieckiego z kierunku Przysucha i Nowe Miasto. Kolumny pieszych żołnierzy i samochody z rannymi przemieszczały się Szosą Spalską w kierunku Tomaszowa. Był też naloty samolotów radzieckich na cele w Tomaszowie. Rano 18 stycznia Niemcy podpalili w Wilanowie trzy magazyny wojskowe, a nieco później, od ostrzału artyleryjskiego, wybuchły kolejne pożary na terenie TFSJ¹¹⁰. Około południa trwały jeszcze walki w rejonie przejazdu kolejowego i dworca kolejowego. Wieczorem tego samego dnia Wilanów i Kaczka były wolne od Niemców. W dniu następnym Aleksander Gawroński utworzył w TFSJ grupę, której zadaniem była ochrona majątku fabryki. Kilka dni później grupa ta przekształciła się w milicję fabryczną. 23 stycznia 1945 r. w remizie ochotniczej straży pożarnej przy ul. Luboszewskiej odbyło się zebranie mieszkańców Kaczki, podczas którego wybrano tymczasowe władze osady i utworzono posterunek MO¹¹¹.

Podczas II wojny światowej Kaczka pozostawała w gminie Lubochnia, ale włączono ją do utworzonego w 1940 r. powiatu tomaszowskiego. W latach 1940-1941 krótko, zaledwie przez niespełna 1,5 roku pozostawała w granicach miasta Tomaszowa. W latach 1942-1945 znalazła się ponownie w gminie Lubochnia. W roku 1943 była największą wsią gminy i piątą największą miejscowością ówczesnego powiatu tomaszowskiego, liczyła 2842 mieszkańców. Sołtysiem Kaczki był Idzi Władysław Milczarek a jego zastępcą Franciszek Reszka.

KACZKA I WILANÓW W LATACH POWOJENNYCH (1945-1980)

Gromada wiejska Kaczka (1945-1948)

Od stycznia 1945 r. osada Kaczka i Piekło ponownie znalazły się w powiecie rawskim, który został włączony do województwa łódzkiego. Już na początku lutego 1945 r. zebranie wiejskie wybrało sołtysa i radnych do rady powiatu rawskiego. Nowym sołtysiem został Wojciech Witek¹¹².

Ponowne włączenie Kaczki do gminy Lubochnia i powiatu rawskiego wywołało niezadowolenie mieszkańców, którzy podczas zebrania wiejskiego zwołanego przez Józefa Mołojca i Antoniego Edyka (z ul. Luboszewskiej 21) na 12 lutego 1945 r., zdecydowali o podjęciu starań w celu przyłączenia osady do Tomaszowa Mazowieckiego. Dwa dni później uchwała zebrania uzyskała poparcie miejscowego komitetu PPR a 28 lutego 1945 r. dokumenty w tej sprawie przesłano do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi¹¹³. Również władze samorządowe Tomaszowa podjęły 27 listopada 1945 r. uchwałę w sprawie przyłączenia do miasta wsi Kaczka i Piekło, a następnie 28 grudnia 1945 r. przekazały stosowny wniosek do Wojewody Łódzkiego¹¹⁴.

¹¹⁰ Cz. Cyniak, *Zapiski roku pierwszego 16-31 stycznia 1945 r.*, „Włókna Sztuczne” nr 1 (455), 20.01.1985, s. 4-5.

¹¹¹ Tamże.

¹¹² APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/805 (Wybory sołtysów 1945 r.). Natomiast w 1947 r. sołtysiem został Idzi Milczarek, a podsołtysiem Franciszek Reszka.

¹¹³ APTM, MRN i ZM, sygn. 49/212/0/2/117 (Teczka z lat 1945-1949 dot. spraw przyłączenia Kaczki do Tomaszowa Mazowieckiego).

¹¹⁴ Tamże.

W roku 1946 w obrębie Kaczki stały 362 domy, w których mieszkało 2886 osób. Żydzi, którzy zamieszkiwali tu przed 1939 r. nie przeżyli wojny. Po 1945 r. wróciło do miejsca poprzedniego zamieszkania jedynie 2 Żydów. Nieruchomości po tych, co nie powrócili zostały początkowo objęte zarządem Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Łodzi, a w 1948 r. przekazane gminie. Tak m. innymi stało się z budynkami przy Szosie Spalskiej 12 po rodzinie Szrajbauma i przy ul. Młynarskiej 2 po Mosze Frydzie. Również nieruchomości ponemieckie zostały przejęte przez gminę. Tak stało się przy ul. Łąkowej (późniejsza ul. T. Duracza), gdzie mieli place i domy Gustaw Chartowih, Adam Roslan, Marta Ruchan, Robert Jankten, Edward Szt Tyler, Józef Kielm. Łącznie w 1948 r. gmina przejęła 48 nieruchomości ponemieckich i opuszczonych¹¹⁵.

W latach 1945-1946 przeprowadzona została elektryfikacja osady, a nieco później radiofonizacja. Budowy wodociągu i kanalizacji mieszkańcy Kaczki nigdy się nie doczekali.

Podobnie jak przed rokiem 1939, większość mieszkańców Kaczki utrzymywała się z pracy w wilanowskiej fabryce, która będąc pod zarządem państwowym zmieniła nazwę na PFSJ nr 1 (Państwowa Fabryka Sztucznego Jedwabiu nr 1). Gospodarka rolna stanowiła margines życia gospodarczego i przez posiadających jedno lub dwumorgowe kawałki ziemi była traktowana jako działalność dodatkowa. Natomiast bardzo szybko rozpoczęły działalność prywatne sklepy i zakłady rzemieślnicze. Na dzień 30 października 1948 r. odnotowano, że w osadzie było 7 sklepów spożywczych. Prowadzili je: Helena Stańdo, Stefan Supernak (ul. Luboszevska 21), Maria Janowska, Zygmunt Roźnowski z ulicy Piaskowej, Franciszek Roźnowski, Zofia Błaszczyk, Jan Gradowski, Edmund Milewski, Stefania Łyczak. Sklep z tkaninami tzw. łokciowy założył Henryk Głębowski. Wznowiło działalność siedem zakładów przetwórstwa mięsnego, których właścicielami byli: Stanisław Pardej, Ludwik Życki, Janusz Józwik, Stanisław Niezgodą, Waclaw Smolak, Antoni Pecyna. Uruchomiono nową ubojnię zwierząt rzeźnych, która należała do rodziny Cecylii Żelewskiej. Powstała restauracja otworzona przez Marię Pawłowską, piwiarnia założona przez Mariana Jarosza, piekarnia Bronisława Chałbińskiego. Pracowały cztery zakłady dziewiarskie, których właścicielami byli Waclaw Majster, Waclaw Wojciechowski, Stanisław Jaroszek, Leon Muszyński. Kontynuowały działalność dwa zakłady fryzjerskie prowadzone przez Stanisława Jędrychowicza i Mariana Kaczkowskiego. Seweryn Tokarski, Apolinary Grzybowski i Michał Krawczyński prowadzili zakłady farbiarskie. Przy ul. Szosa Spalska, Michał Kozłowski otworzył zakład fotograficzny¹¹⁶. Prawdopodobnie przy ul. Piaskowej 171/175, rodzina Kubrynow uruchomiła młyn elektryczny i otwarto tam sklep spożywczy. Poza przedsiębiorstwami i zakładami rzemieślniczymi zgłoszonymi do organów administracji, przeważnie w ramach pomocy sąsiedzkiej świadczyło usługi kilkanaście innych osób. Przykładem tego może być rodzina Błażejewskich z ul. Nowej, gdzie sąsiedzi nosili odzież do czyszczenia i prania i nieoficjalnie korzystali z porad leczniczo-zielarskich. Pomocy w zakresie „stawiania baniek” czy zastrzyków, udzielały pielęgniarki Kamila Staszewska i Zofia Sulej. Pani Górecka „nastawiała przesunięte” dzieci. Była też osoba mieszkająca przy ul. Luboszevskiej, która rozprawadzała „psi smalec”, który rzekomo miał pomagać w chorobach płuc. Przy ulicy Stawowej była ręczna magiel. W kilku miejscach pokątnie dokonywano uboju i handlowano cielęciną i baraniną. Dość powszechnym sposobem ratowania domowego budżetu przez niepracujące kobiety był ręczny wyrób swetrów, serwet,

¹¹⁵ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/897 (Majątek Gminy Lubochnia, wykaz z 1948 r nieruchomości opuszczonych i ponemieckich przekazanych przez OUL w Łodzi).

¹¹⁶ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/898 (Zakłady i sklepy gminy Lubochnia, wykaz z 30.10.1948 r.).

firan czy chodników. Dorabiali też pokątni krawcy, szewcy, ślusarze reperujący garnki a nawet fryzjerzy. Było też kilka miejsc, gdzie starsze kobiety kisły i sprzedawały barszcz¹¹⁷.

W tych trudnych, powojennych latach zdarzały się tragiczne w skutkach wydarzenia, które na długo pozostały w pamięci mieszkańców. Po wschodniej stronie ul. Luboszewskiej w lesie przy drodze do Spały oraz na łąkach za Piekłem (na „chrapach”), Niemcy w roku 1944 wybudowali ciąg ziemnych i betonowych umocnień. Wkoło nich ułożone zostały minowe zapory przeciwczołgowe i przeciwpiechotne. Po wojnie teren nadal był zaminowany a przy umocnieniach można było znaleźć niewypały, amunicję, laski dynamitu. Chłopcy z Kaczki gromadzili te niebezpieczne wojenne pamiątki, odzyskiwali proch i domowym sposobem robili fajerwerki. Niestety skończyło się tragicznie. Jeden z uczestników takich „zabaw”, Jerzy Wosik zginął a jego brat Janek i kilku innych zostało rannych. Prawdopodobnie rannymi byli Gajewski i Bożyk. Dopiero po tych wydarzeniach las i łąki uprzątnięto z min i niewypałów¹¹⁸.

Drugim, nie mniej tragicznym zdarzeniem, które dosłownie i w przenośni wstrząsnęło Kaczką, był wybuch prochu i amunicji w miejscowym posterunku Milicji Obywatelskiej przy ul. Młynarskiej 8. Pełniło w nim służbę 4 milicjantów (jeden podoficer i trzech szeregowych). Od 2 lutego 1945 r. funkcję komendanta objął plutonowy Józef Rybicki. Komendant w chwili obejmowania stanowiska miał 46 lat, był plutonowym, posiadał za sobą służbę w Wojsku Polskim (lata 1918-1920 i 1922-1929, a od 1943 do 1945 r. był żołnierzem oddziału partyzanckiego AK „Doliny”). W krótkim czasie „zasłynął” wśród mieszkańców Kaczki pijaństwem, brutalnością i tolerowaniem braku dyscypliny u podwładnych. Lekceważenie obowiązków skutkowało tym, że w nocy z 9 na 10 czerwca 1946 r. doszło do wybuchu prochu składowanego w siedzibie posterunku. W wyniku eksplozji i pożaru śmierć poniosły trzy osoby, a dwie zostały poważnie ranne. Wywołało to wzburzenie i nieomal nie zakończyło się linczem milicjantów.

A było tak. Jan Jędras, który należał do ORMO działającej przy TFSJ został 9 czerwca 1946 r. pobity w sklepie przy ul. Młynarskiej. Był pijany. Powodem bójki było jego agresywne zachowanie. Posiadał przy sobie pistolet, najprawdopodobniej służbowy, z którego oddał kilka strzałów. O pomoc poproszono komendanta, plut. Rybickiego, który też nie był trzeźwy. Podjął interwencję, rozbroił awanturnika, doprowadził go do siedziby posterunku i osadził w areszcie. Zatrzymanie Jędrasa spowodowało lawinę dalszych zatrzymań osób, które próbowały interweniować w tej sprawie. W niewielkim, prymitywnym areszcie osadzono jeszcze cztery osoby. Obok aresztu składowano niewypały i rozsypany proch strzelniczy. Trudno dociec czy nie odebrano im zapalek i papierosów, czy też pilnujący ich milicjant poczęstował ich papierosami. Najprawdopodobniej od tłącego się niedopałka doszło do zapalenia prochu i wybuchu. Komendant J. Rybicki i milicjanci, obawiając się samosądu ze strony rodzin pokrzywdzonych, uciekli. Interweniować musieli milicjanci z komisariatu MO w Tomaszowie pod dowództwem ppor. Jerzego Mikulskiego. Ostatecznie plut. J. Rybicki został zatrzymany i aresztowany. Sąd Okręgowy w Łodzi skazał go na 5 lat więzienia za niedopełnienie obowiązków i pobicie jednego z zatrzymanych w areszcie¹¹⁹. Od 11 czerwca 1946 r. służbę w posterunku objęła nowa ekipa dowodzona przez plut. Karola Tadeusza Sikorskiego i

¹¹⁷ Ustne relacje B. Wójciak, A. Janickiej, T. Zdziarskiej i innych b. mieszkańców Kaczki.

¹¹⁸ E. Tesz, *Opowieści z kufra wyjęte*, Kielce 2016, s. 38-39; relacje Hieronima Grzybowskiego i Adama Bartosiaka.

¹¹⁹ D. Kupis *Jak bohaterscy milicjanci władzę ludową utrwalali*, tekst opublikowany 22.02.2017 r. na stronie internetowej NaszTomaszów.pl, <https://www.nasztomaszow.pl/artukul/5384,jak-bohaterscy-milicjanci-wladze-ludowa-utrwalali> [dostęp: 23.10.2023]

Bogusława Paździńskiego.

Kolejnym, nie mniej tragicznym zdarzeniem była strzelanina podczas zabawy tanecznej jaka miała miejsce w nocy z 12 na 13 lipca 1946 r. w remizie OSP przy ul. Luboszewskiej 21. Podczas akcji przeprowadzonej przez czterech partyzantów zbrojnego podziemia antykomunistycznego został postrzelony i przebity bagnetem Bogusław Paździński¹²⁰, funkcjonariusz miejscowego posterunku MO. Rannym w nogę został drugi z pełniących służbę milicjantów, którym był plut. Tadeusz Sikorski komendant posterunku. Prawdopodobnie przypadkowo, ale niestety ze skutkiem śmiertelnym postrzelony został też jeden z uczestników zabawy, Ryszard Szymczak¹²¹.

Po 1 stycznia 1949 r., z chwilą włączeniu Kaczki do Tomaszowa Mazowieckiego, posterunek MO w Kaczce został zlikwidowany.

Kaczka dzielnicą Tomaszowa Mazowieckiego – przyłączenie osady do miasta

Urzędowa procedura związana z wydaniem decyzji o przyłączeniu wsi Kaczka do Tomaszowa Mazowieckiego trwała od marca 1945 r. do listopada 1948 r. Wiązało się to z wydaniem Rozporządzenia Rady Ministrów o zmianie granic miasta. Ostatecznie z dniem 1 stycznia 1949 gromada Kaczka zajmująca wówczas 142 ha, została włączona do Tomaszowa Mazowieckiego. Nową granicę administracyjną pomiędzy miastem a powiatem rawskim ustalono 10 stycznia 1949 r.¹²²

Inwentaryzacja nieruchomości dzielnicy Kaczka wykazała, że przy ówczesnych 36 ulicach znajdowało się 422 nieruchomości gruntowych z 443 budynkami, w których było 1178 izb mieszkalnych. W nich zameldowane na pobyt stały były 2 822 osoby. Ponad 40% mieszkańców stanowili najemcy nie będący właścicielami domów czy mieszkań¹²³. Rok wcześniej, 3 grudnia 1947 z gromady Kaczka odeszły gajówki Cygan i Chrzemce, które przyłączono do Luboszew. Natomiast osadę Łąki Bryńskie przyłączono do Brenicy a Łąki Henrykowskie przyłączono do Henrykowa.

Ulice i domy w dzielnicy Kaczka i Wilanów

W roku 1949, po przyłączeniu Kaczki do miasta dokonano zmiany nazw kilku ulic. Zrobiono tak z ulicami o nazwach, które występowały też w Tomaszowie. Ulicę Drewnianą, przemianowano na ul. T. [Tomasza] Nocznickiego. Krzyżowa została Nowo Krzyżową a ul. Wesoła - Dębową. Nowe nazwy otrzymały Mostowa, Południowa i Wschodnia. W duchu obowiązującej wówczas polityki rządzącej partii komunistycznej, nową nazwę dostała ulica Spalska i Szosa Spalska, które połączono w jedną i nazwano ul. Franciszka Zubrzyckiego. Z kolei ul. Nową zmieniono na Nowotki [Marcelego], ul. Wąską na Worcella [Henryka], Nowo Krzyżową na H. [Haliny] Krahelskiej, Łąkową na T. [Teodora] Duracza. Utworzono ulicę

¹²⁰ Bogusław Paździński zmarł 14 lipca 1946 r., pochowany został na cmentarzu parafialnym w Przedborzu.

¹²¹ J. Pązik, *Zbrojne podziemie antykomunistyczne w Tomaszowie Mazowieckim i okolicy w latach 1945-1952*, Tomaszów Mazowiecki 2023, s. 93-94.

¹²² Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 listopada 1948 r. o zmianie granic miasta Tomaszowa Mazowieckiego w województwie łódzkim z 20.11.1948 r., Dz. U. 1948, nr 56, poz. 444; *Przyłączenie Kaczki do Tomaszowa*, „Głos Tomaszowski”, nr 341, 13.12.1948, s. 5; *Ustalenie granic gminy Lubochnia i Tomaszowa*, „Głos Tomaszowski”, nr 15, 16.01.1949, s. 7.

¹²³ APTM, Urząd Miejski w Tomaszowie Mazowieckim (dalej: UM), sygn. 49/321/0/-/459 (Likwidacja Kaczki).

równoległą do ul. Rzecznej i nazwano ją ul. W. [Wincentego] Pstrowskiego, a wzdłuż torów prowadzących do Spały wytyczono ul. Sempołowskiej [Stefanii]. Na wschód od ul. T. Duracza (dawna ul. Łąkowa) równoległe do niej wytyczono ul. Zwierzyniecką, która zaczynała się przy ogrodzeniu TZWS, dalej prowadziła na północ i za skrzyżowaniem z Piaskową łączyła się z dawną ul. Nowo Piaskową i kończyła bieg się przy skraju lubocheńskiego lasu.

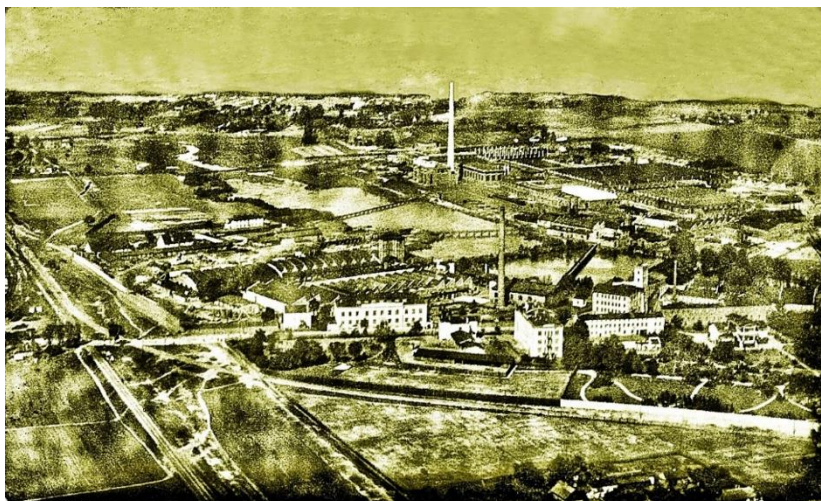
Na początku lat 50. XX wieku w dzielnicach Kaczka i Wilanów było 39 ulic przy których stały 422 domy mieszkalne zasiedlone przez 855 rodzin. W samym Wilanowie było 16 domów mieszkalnych. Odnosząc to do danych z 1937 r. na Kaczce przybyło jedynie 21 nowych domów, a w Wilanowie 1 wielorodzinny blok mieszkalny wybudowany w latach 1951-1952. Z mapy ulic Wilanowa zniknęła ulica Gołębia, która w latach 1940-1941, podczas budowy linii kolejowej do Spały uległa likwidacji. Łącznie w obu tych dzielnicach mieszkało na stałe ponad 3 tys. osób.

Spacer ulicami Kaczki i Wilanowa lat 60. XX wieku

Choć nie zobaczymy dawnej zabudowy, ogródków, ogrodów, pól i miejsc gdzie spotykali się mieszkańcy, spróbujmy przejść po ulicach i zaułkach tych dzielnic. W archiwach państwowych i rodzinnych zachowały się fotografie, dokumenty i artykuły prasowe, a obraz dawnej dzielnicy na zawsze został w pamięci byłych mieszkańców.

Zacznijmy od ulicy Spalskiej.

ULICA SPALSKA w dzielnicy Kaczka i Wilanów (w PRL ul. Fr. Zubrzyckiego)



Fragment zabudowy ul. Spalskiej na fotografii wykonanej w połowie lat 20. XX wieku. W środkowej części jednopiętrowy gmach biurowca TFSJ. Nieco na prawo trzypiętrowy blok mieszkalny kadry kierowniczej. Obok jednopiętrowy fabryczny dom mieszkalny i ogród z willą dyrektora Michała Hertza. Za budynkami mieszkalnymi trzypiętrowy budynek z wieżą na zbiornik wodny starej fabryki, na lewo od tego budynku elektrociepłownia z wysokim kominem. Dalej sztuczny staw z

mostami i groblą na rzece Czarnej. Fotografia ze zbiorów APTM, Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu Spółka Akcyjna w Tomaszowie Mazowieckim, sygn. 49/48/0-/3143 oraz zbiory prywatne Janusza Gołębiewskiego.

W dzielnicy Wilanów biegła na wschód od linii kolejowej Tomaszów Mazowiecki – Skarżysko. W latach międzywojennych kończyła się przy moście rzeki Czarnej. Dalej jej przedłużeniem była Szosa Spalska, która kończyła się przy skrzyżowaniu z ul. Luboszewską. W tym samym miejscu w kierunku południowym odchodziła droga na Piekło. Po roku 1949 ulicę Szosę Spalską

połączono z ul. Spalską w jedną zmieniając jednocześnie nazwę na ul. Fr. Zubrzyckiego¹²⁴. Wtedy też numeracja posesji tej części ulicy, uległa zmianie. W opisie przyjęto numerację z początku lat 60. XX wieku z zaznaczeniem w nawiasach numerów przedwojennych o ile takowe udało się ustalić.

Już w latach 20. XX wieku odcinek ul. Spalskiej od przejazdu kolejowego do Młynarskiej miał jezdnię utwardzoną polnymi kamieniami. Od strony południowej przy krawędzi jezdni prowadził głęboki rynsztok przykryty drewnianymi klepkami (deszczułkami), którym odprowadzano wody opadowe i nieczystości do rzeki Czarnej. Chodniki po obu stronach wyłożono betonowymi płytami. Od zmroku do świtu ulicę oświetlały elektryczne latarnie, które były zasilane z fabrycznej elektrowni. Za drewnianym mostem na rzece Czarnej nie było już chodników i oświetlenia ulicznego. Jezdnia do lat 40. miała bruk tylko do ul. Drewnianej i Młynarskiej. Dopiero później uzyskała nawierzchnię utwardzoną kamieniami polnymi, a po wojnie wyłożono ją asfaltem.

Wszystkie budynki przy ul. Spalskiej od nr 103 do 125, jak również zabudowa południowej strony od nr 110 do 124, należały do Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu (później TZWS, ZWS „Wistom” i ZWCh „Chemitex-Wistom”). Teren fabryczny po stronie północnej jak i południowej był zamknięty. Po lewej okalał go ceglany parkan wysoki na 3 m. Natomiast po drugiej stronie ulicy, budynki mieszkalne i kasyno fabryczne ogrodzone było wysokim na 2,5 m płotem, wykonanym z metalowych prętów, które u szczytu przycięte były w szpic. Były one połączone metalowymi poprzeczkami, które przymocowano do masywnych żelaznych słupków. W porze nocnej dwie bramy wjazdowe i furty prowadzące na teren kasyna i domów mieszkalnych były zamykane. Również teren ogrodu przy willi dyrektora Hertza był ogrodzony, ale siatką zawieszoną na wysokich, betonowych słupkach z kulistym zwieńczeniem. Fragmenty tego ogrodzenia zachowały się do dziś. Od strony ul. Skrajnej wybudowany był ceglany parkan a od południa wzdłuż torów kolejowych i ul. Gołębiej aż do rzeki Czarnej rozciągało się ogrodzenie z drucianej siatki zawieszanej na betonowych słupkach¹²⁵.

Od połowy lat 40. XX wieku teren osiedla jak i zakładu chroniła nie tylko straż zakładowa, ale też grupa wartownicza wojsk KBW¹²⁶. Ogrodzenie zlikwidowano około 1967 r. W jego miejsce utworzono pas zielni z trawnikami, rabatami kwiatowymi, a przy budynku ZDK ustawiono parkowe ławki¹²⁷.

Spróbujmy się przyjrzeć budynkom stojącym po północnej stronie ulicy Spalskiej zaczynając od ul. Żelaznej i kierując się w stronę do mostu na rzece Czarnej.

Przy zbiegu z ul. Żelazną stał narożny, parterowy budynek składu fabrycznego oznaczony nr 101. Wymurowany z czerwonej cegły ceramicznej, posadowiony na planie wydłużonego prostokąta. Ściana frontowa znajdowała się w linii zabudowy ulicy, dochodziła do chodnika ul.

¹²⁴ APTM, Miejska Rada Narodowa i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Tomaszowie Mazowieckim (dalej: MRN i PMRN) sygn. 49/213/0/2.9/1423 (Sprawy ulic miasta).

¹²⁵ Opis w oparciu o fotografie ul. Spalskiej z lat 30. XX wieku, znajdujące się w zbiorach J. Gołębiewskiego i zbiorach NAC.

¹²⁶ Relacja J. Gołębiewskiego i H. Grzybowskięgo.

¹²⁷ Relacja Z. Zagozdon.

Spalskiej. Elewacja dziewięcioosiowa, podzielona pilastrami. Dach spłaszczony, jednospadowy na stronę północną. Prawdopodobnie powstał na początku lat 20. XX wieku.



Parterowy budynek dawnego składu fabrycznego. W czasach PRL-u zaadaptowano budynek na sale wykładowe. Była tu też dzielnicowa placówka ORMO. Fotografia wykonana przed rozbiórką budynku.

W latach powojennych budynek zaadaptowano na ośrodek szkolenia. Został otynkowany i pomalowany. Przez pewien czas w latach 50. XX wieku był tu punkt konsultacyjny Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego. Pod koniec lat 70. XX wieku, narożna część budynku od strony ul. Żelaznej została rozebrana. Teren zniwelowano i urządzono skwer. Frontem do torów kolejowych powstała nowa portiernia. Na rogu postawiono kiosk RUCHU. W roku 2022 resztki opuszczonego i zdewastowanego budynku wyburzono.



Kolejny budynek o nr 103 to jednopiętrowy, murowany, wolnostojący, odsunięty kilka metrów od linii zabudowy ul. Spalskiej dom mieszkalny. Elewacja frontowa czteroosiowa, gładko otynkowana. Obecnie wejście w drugiej osi. Elewację wieńczy wydatny gzyms koronacyjny. Nie udało się ustalić dokładnej daty budowy. Występuje na planie z 1922 r. Według Cz. Cyniaka stał już w roku 1910

i mieszkała w nim rodzina inż. Stanisława Hartmanna (Eugenia, Michał, Wilhelm i Stefania Hartmannowie). Do roku 1941 (do czasu przesiedlenia do getta), piętro tego domu nadal zajmowała rodzina Hartmannów. Na parterze mieszkał Jana Nowicki. Po wojnie w latach 50. XX wieku dom zasiedliła rodzina inż. Hipolita Iwanika. Jego żona Ludwika Iwanik-Lechowska miała tam prywatny gabinet dentystyczny. Mieszkała tam też rodzina Markowiczów, a poddasze zajmowała rodzina Jędrychowiczów. W późniejszym czasie, po przesiedleniu mieszkańców do innych lokali, budynek przeznaczono na siedzibę zakładowych związków zawodowych i fabrycznego komitetu PZPR.

Pomiędzy opisanym piętrowym domem a biurowcem znajdował się parterowy budynek, który przed wybudowaniem w latach 70. XX wieku nowej portierni przy ul. Żelaznej, pełnił rolę portierni dla mężczyzn. Po likwidacji portierni dobudowano niewielki składzik i w

całości urządzono sklep, w którym sprzedawano głównie włóczkę „anitex”, tkaniny, ręczniki i inne tego typu artykuły przemysłowe.



Za parterowym budynkiem *portierni dla mężczyzn*, pod numerem 105 znajduje się murowany, dwukondygnacyjny, podpiwniczony, okazały gmach z trójspadowym dachem. Od roku 1924 to siedziba dyrekcji i biura TFSJ: księgowość, finanse i kasa, dział kadr, socjalny i kasa zapomogowo-pożyczkowa. W przyziemiu mieściła się centrala telefoniczna, główne archiwum

zakładu, ksero. Projekt architektoniczny uzyskał akceptację 18 listopada 1922 r. i prawdopodobnie na wiosnę roku następnego rozpoczęto budowę¹²⁸. Budynek biurowca jest posadowiony na planie wydłużonego prostokąta, ściany murowane, gładko otynkowane i pomalowane. Elewacja frontowa jedenastoosiowa, symetryczna, rozczłonkowana lizenami. W jej środkowej części pięcioosiowy pylon zwieńczony schodkowym szczytem. Główne wejście umieszczone w osi środkowej, poprzedzone skromnym, dwukolumnowym, wysuniętym portykiem, który podtrzymuje spłaszczony szczyt. Dach trójspadowy, kryty papą. Duże prostokątne, modernistyczne okna. Na prawej flance parterowa przybudówka, która miała pełnić rolę stróżówki. Przed budynkiem niskie ogrodzenie z ozdobnie wykonanych betonowych, ażurowych przęsł umieszczonych na otynkowanej podmurówce. Nie ma jasności, kiedy biurowiec został wybudowany, ale na podstawie starych planów i fotografii można wnioskować, że wzniesiono go w latach 1922-1924. Według pierwotnego projektu w piwnicy miała się mieścić kotłownia, mieszkanie dozorczy, umywalnia z łazienkami. Na parterze apteka, ambulatorium, izba chorych i magazyny. Na piętrze gabinet dyrektora, sala posiedzeń, księgowość, kasa, kreślarnia, gabinet inżyniera i biblioteka. Obiekt należy zaliczyć do najbardziej okazałych i najlepiej zachowanych budynków po dawnej fabryce.



Rysunek frontowej elewacji biurowca z projektu opracowanego w 1922 r. Zbiory Muzeum w Tomaszowie Maz. im. Antoniego hr. Ostrowskiego

Obecnie budynek dawnego biurowca stanowi własność prywatną. Jest wpisany do Gminnego Rejestru Zabytków Tomaszowa Mazowieckiego jako jeden z obiektów „zespołu TFSJ” pod numerem 4-162/12 i 4-163/36. Z prawej strony budynku zachowała się metalowa brama z lat

¹²⁸ Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim im. Antoniego hr. Ostrowskiego, Dział Historyczno-Numizmatyczny, nr inw. MT/H/3492 (Dokumentacja projektowa pt. *Projekt na budowę 1-no piętrowego, murowanego budynku z przeznaczeniem na biuro administracji na nieruchomości TA TFSJ w Tomaszowie, 1922*).

70. XX wieku, która w środkowej części posiada logo ZWCh „Chemitex-Wistom”. Był to dawniej główny wjazd na teren fabryki.



Biurowiec TFSJ na fotografii z lat 20. XX wieku. Zdjęcie ze zbiorów Leona Koprowskiego gł. mechanika TZWS, udostępnione przez Józefa Gołębińskiego. Obok logo ZWCh *Chemitex Wistom* na fragmencie bramy z połowy lat 70. XX wieku. i logo zakładu na druku firmowym ze zbiorów J. Gołębińskiego.



Budynek biurowca na fotografii z lat 30. XX wieku. Zbiory Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim im. Antoniego hr. Ostrowskiego.



Biurowiec i ceglany budynek portierni. Za biurowcem w perspektywie po lewej stronie budynek mieszkalny rodziny Hartmannów. Zbiory APTM.



Fotografia z początku lat 70. XX wieku przedstawia widok lewej (północnej) strony ulicy ówczesnej ulicy Zubrzyckiego. Pierwszy po lewo gmach dyrekcji ZWS „Wistom”. Nad wejściem do portierni duży zegar elektryczny. Zbiory APTM. Poniżej fotografia ze zbiorów J. Gołębińskiego przedstawiająca budynki starej portierni i przybudowane do niej dawne garaże Zakładowej Straży Ogniowej oraz apel strażaków.



Na wschód za bramą przy biurowcu, pod nr 107/111 stał zespół trzech, murowanych parterowych budynków, w których była „stara” portiernia z głównym wejściem na teren fabryki. Obok portierni, siedziba i garaże fabrycznej straży ogniowej. Budynek „starej” portierni z dwuspadowym dachem krytym papą występuje na planach i opisie fabryki z roku 1896, zaznaczony jako stróżówka. Po roku

1911 dobudowano do niego (od strony wschodniej) kolejne parterowe budynki na składy fabryczne. W roku 1922 ulokowano w nich zakładową straż pożarną. Przy portierni urządzono jadalnię robotniczą i czytelnię prasy. W latach powojennych portiernia stanowiła wejście przeznaczone tylko dla kobiet. Oficjalnie była to portiernia nr 2. W latach 50. XX wieku, przy portierni, w pomieszczeniach po dawnej czytelni urządzono fabryczne ambulatorium z gabinetem lekarskim. Pacjentów przyjmował lekarz Kowalewski oraz felczerzy Pietraszek i Szkodzik. W latach 60. XX wieku w części, gdzie wcześniej była siedziba i garaże zakładowej

straży ogniowej, ulokowano sale klubu sportowego „Pilica”¹²⁹. Powstała sala dla sekcji ciężarówków, sekcji bokserskiej i szatnie. Do klubu wchodziło się bezpośrednio z ulicy. Sala sportowa KS „Pilica” wykorzystywana była też przez uczniów Zasadniczej Szkoły Przemysłowej przy TZWS. Nieco dalej, ale w tym samym zespole parterowych budynków od roku 1936 znajdowała się siedziba agencji pocztowo-telegraficznej¹³⁰. Wszystkie te budynki zostały wyburzone pod koniec lat 90. XX wieku.



W drugiej połowie lat 30. XX wieku, tuż za budynkami portierni i straży pożarnej otwarto placówkę pocztową. Fotografia z 1937 r. przedstawiająca uroczyste otwarcie pomieszczenia Placówki Poczty Polskiej w dzielnicy Wilanów. Zbiory APTM



Parterowe budynki lewej strony ul. Spalskiej w których poza portiernią w latach 70 i 80. XX wieku mieściła się placówka pocztowa i sale klubu sportowego. Przed wejściem do placówki poczty zawieszona jest skrzynka pocztowa. Fotografia z 1998 r. autorstwa J. Gołębińskiego.

¹²⁹ 50 lat Związku Zawodowego Chemików, cz. II: 1945-1969, s. 313. Według prezesa KS „Pilica” Kazimierza Stępnia i trenera Mariana Twardowskiego jeszcze wcześniej w budynku tzw. hali sportowej znajdowały się stajnie. W 1968 r. pomieszczenia były zawilgocone i zagrzybione.

¹³⁰ W oparciu o relacje Zygmunta Dziedzińskiego, Zofii Zagózdón, Jana Żerka, Jerzego Kosztyły oraz opis do planu „odrys pomiarów gruntów wchodzących w skład osady fabrycznej Wilanów” sporządzony przez Z. Bucholca, zbiory Z. Dziedzińskiego i spis telefonów i adresów zawarty w książkach telefonicznych abonentów woj. łódzkiego wydanych w 1939, 1966 i 1964 r. (APTМ, Biblioteka, nr inw.1460, 422 i 670)

Przy ul. Spalskiej nr 113/115, nieco odsunięty od chodnika, stoi dwupiętrowy, murowany gmach z dominującą nad innymi budynkami wieżą. To część XIX-wiecznego kompleksu Fabryki Wyrobów Wełnianych Wilanów. Prawdopodobnie wzniesiony został około roku 1890¹³¹. W tamtym okresie była w nim tkalnia, wieża ciśnień a nieco z boku najstarsza kotłownia¹³², generator i komin fabryczny.



Po przejęciu Wilanowa przez TFSJ, około roku 1911 obiekt zaadoptowano na potrzeby nowego profilu produkcji. Właściwie to był zespół dwóch trzypiętrowych budynków z piwnicami połączony z wieżą ciśnień. Nad pierwszym budynkiem była nadbudowana o dwa piętra wyższa wieża, na szczycie której umieszczono zbiornik wody. Wejście na wieżę prowadziło schodami metalowymi. W

budynkach fabrycznych wybudowano schody kamienne, dachy dwuspadowe, drewniane kryte papą. Stropy na belkach drewnianych i dodatkowo podparte drewnianymi słupami. Początkowo piwnice i parter zajęły magazyny. Pierwsze piętro (do roku 1924, kiedy to wybudowano nowy biurowiec) przeznaczono na biura dyrekcji i dział handlowy. Na drugim piętrze była sortownia, pakownia i skład jedwabiu. Na trzecim piętrze ulokowano oddział zwany „manipulacją”. Później w pierwszym budynku znalazła siedzibę wykończalnia jedwabiu, a w drugim sala łączenia i nitrowania gotowego jedwabiu. Obok znajdował się wolnostojący budynek kotłowni i komin. Do czasu wybudowania nowej fabrycznej kotłowni, funkcjonowała stara, ta z fabryki Wyrobów Wełnianych E. Hentschkego¹³³.

¹³¹ Taką datę podano w publikacji *Zabytki Architektury i Budownictwa w Polsce – województwo piotrkowskie* tom 30, Warszawa 1987, s. 91, w którym obiekt ten występuje jako budynek administracyjny. Zdaje się to potwierdzać dokumentacja budowlana z roku 1894 dotycząca elektryfikacji tego obiektu przez A. Dobranieckiego i W. Bekerda; APŁ, RGP, sygn. 39/1/0/4/17859.

¹³² W roku 1922 wybudowano nową kotłownię i komin, a kolejną w 1928 r. Najnowsza elektrociepłownia powstała w 1967 r.

¹³³ Cz. Cyniak, *Gdy Wilanów zatrudniał 38 robotników*, „Włókna Sztuczne”, nr 15 (361), 16.08.1980; Cz. Cyniak, *Monograficzne rozpatrywanie TZWS - Kronika TZWS*, s. 248-250 (maszynopis w zbiorach APTM - zespół ZWCh „Chemitex-Wistom”, sygn. 49/479/0/1.2/248).



Na fotografii z roku 1934 opisywany gmach od strony północno-zachodniej. Zbiory APTM.

Warto wspomnieć, że budynek w wyniku działań wojennych był kilka razy niszczony. Najpierw w latach 1914-1915 zdewastowany przez kwaterujących w nim żołnierzy pruskich, następnie we wrześniu 1939 r. podczas bombardowania zakładu, częściowemu zniszczeniu uległ dach. Później, 16 lub 17 stycznia 1945 r. uszkodzony od ostrzału artyleryjskiego.

W latach 1952-1953, przeprowadzono kompleksowy remont budynków starej fabryki. Wtedy rozebrano też ceglany, 3-metrowy parkan, który zastąpił gmach. W jego miejscu postawiono ogrodzenie z siatki z bramą i furtką. Budynek zaadaptowano na potrzeby zakładowej służby zdrowia i biur fabrycznych. W 30 izbach ulokowano Zakład Leczniczo-Zapobiegawczy TZWS, a później specjalistyczne przychodnie lekarskie (ogólna, chirurgiczna, okulistyczna, laryngologiczna, dentystryczna, rentgen). Pozostałą część przeznaczono na biura działów inwestycji, biuro konstrukcyjne, wynalazczości, zaopatrzenia i rozliczeń inwestycji, biuro głównego energetyka, głównego inżyniera i głównego mechanika.

Od chwili likwidacji „Wistomu” i wyprowadzeniu w roku 1996 przychodni lekarskich, a wcześniej biur, budynek stoi pusty. Niepilnowany, niszczony i okradany z instalacji przez złodziei złomu. Jego obecny stan obrazuje fotografia poniżej wykonana w 2022 r.





Nieistniejący obecnie budynek przy ul. Spalskiej 125. Fotografia wykonana przez J. Gołębińskiego w 2001 r.

Dziś za dawnym gmachem Zakładu Leczniczego jest początek asfaltowej drogi odchodzącej w kierunku północnym. Droga prowadzi do siedziby Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i dalej. Wcześniej, równoległe do ulicy Spalskiej, stał jednopiętrowy, murowany budynek z dwuspadowym dachem. Oznaczony był nr 125. Posadowiony na planie wydłużonego prostokąta z 15-osiową elewacją. Prawdopodobnie wybudowany około roku 1890 z przeznaczeniem na fabryczne magazyny i filtrownię wody czerpanej z pobliskiego stawu. Później wykorzystywany na skład jedwabiu, pakownię, sortownię i kantor. Po roku 1945 ulokowano w nim komitet zakładowy PPR, a w 1955 r. 7-klasową Wieczorową Szkołę Podstawową nr 1¹³⁴. W roku 1962, po przeniesieniu klas szkoły wieczorowej do innych pomieszczeń, część budynku przekazano przykładowej szkole zawodowej (5 izb lekcyjnych, 2 pracownie i pomieszczenia administracji). Był tam też punkt szczepień i przychodnia z odrębnym wejściem od strony Zakładu Leczniczego¹³⁵. Przez pewien czas na piętrze miała siedzibę orkiestra zakładowa. Dół budynku zajmował sklep przemysłowy nr 21, sklep PSS nr 16, pracownia krawiecka i szewska¹³⁶.

W latach 70. XX wieku, po gruntownym remoncie również wschodnią część budynku zaadaptowano na sklepy, a elewację otynkowano. Na piętrze ulokowano sklep odzieżowy i z tkaninami a na parterze z gospodarstwem domowym, spożywczy i mięsny. Pod koniec lat 80. XX wieku piętro części zachodniej zajmowały biura Młodzieżowej Spółdzielni Pracy „Wilanów”¹³⁷. Po ogłoszeniu upadłości „Wistomu” i likwidacji sklepów, budynek stał niewykorzystany. Ostatecznie wyburzono go. Przed mostem na rzece Czarnej pozostał jedynie fragment dawnego fabrycznego ogrodzenia.

¹³⁴ APTM, Szkoła Podstawowa dla Pracujących przy Zakładach Włókien Sztucznych Wistom w Tomaszowie Mazowieckim, 49/592/0/-/1 (Kronika Szkoły Podstawowej przy ZWS Wistom 1951-1969); „Biuletyn Informacyjny TZWS” nr 12/38 z 1964 r., artykuł dot. kursów dla analfabetów.

¹³⁵ Relacje Z. Zagózdón, J. Żerka i B. Wójciaka

¹³⁶ Książka telefoniczna, spis telefonów woj. łódzkiego z 1966 r.

¹³⁷ Relacja J. Żerka.



Fotografia przedstawia budynek przy ul. Spalskiej 119/125, który w przeszłości pełnił rolę magazynów, później szkoły, kompleksu sklepów PSS i biur Młodzieżowej Spółdzielni Wilanów. Fotografia wykonana w roku 1998, pochodzi ze zbiorów prywatnych J. Gołębiewskiego.

Aby opisać drugą stronę ulicy cofnijmy się do przejazdu kolejowego. Zabudowę południowej strony ulicy Spalskiej (za przejazdem kolejowym i skrzyżowaniem z dawną ul. Skrajną), rozpoczynał jednopiętrowy budynek dawnego *Kasyna fabrycznego*, wzniesiony w latach 1935-1936. Oznaczony był numerem 110. W roku 1967 został rozbudowany. Wówczas, kosztem 2610 797 zł dobudowano do niego salę widowiskowo-kinową na 400 miejsc. Od tego czasu, aż do likwidacji „Wistomu” budynek był siedzibą Zakładowego Domu Kultury „Chemik”. Przez pewien czas, w latach 60. XX wieku kilka pomieszczeń zajmowało biuro Budowy nr 5 Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego.

Historia DK „Chemik” w dalszej części opracowania.



Widok na budynek *Kasyna TFSJ* od strony południowo-zachodniej. Fotografia z drugiej połowy lat 30. XX wieku. Zbiory prywatne Józefa Gołębiewskiego.



Na fotografii z lat 30. XX wieku, z lewej strony opisywany fragment ulicy Spalskiej. Zbiory Józefa Gotębiewskiego. Po prawo płaskorzeźba umieszczona na elewacji budynku *Kasy*.



Następnym budynkiem, a właściwie zespołem budynków jakie nadal stoją przy ul. Spalskiej 112, jest jednopiętrowy dom. Dawniej był to budynek mieszkalny, a w głębi podwórka stały garaże i stajnie fabryczne. W latach międzywojennych i jeszcze do lat 60. ubiegłego wieku, w piętrowym budynku, przy ulicy były mieszkania zakładowe. W latach 30. XX wieku mieszkał tam Kazimierz Michalski, a warsztat szewski prowadził Mojżesz Paszkowski. Po

wojnie mieszkali w tym domu m.in. rodziny Jedlińskich i Kuczyńskich. W latach 70. XX wieku budynek został zajęty na biura i zaplecze techniczne zakładowego oddziału transportu. Początkowo wejście do biur wydziału transportu i na teren bazy znajdowało się od strony ogrodu, a od ulicy była tylko brama wjazdowa.



Za bazą transportową, przy ul. Spalskiej 114 i 114a nadal stoją dwa dwupiętrowe, wielorodzinne bloki mieszkalne. Pierwszy z nich (nr 114) został wybudowany na początku lat 20. XX wieku. Prawdopodobnie oddany do użytku w 1921 r. W całości należał do zakładu. W budynku było 20 mieszkań. 1 pięciopokojowe, 5 mieszkań

czteropokojowych, 12 trzypokojowych, 1 dwupokojowe i 1 jednoizbowe. Blok posiadał pełną instalację wodno-kanalizacyjną i ogrzewanie centralne; łączna powierzchnia mieszkalna przekraczała 600 m. Posiadał też podpiwniczenie z pomieszczeniami gospodarczymi i mieszkaniem dla stróża oraz użytkowe poddasze. Mieszkali w nim pracownicy inżynieryjno-techniczni zajmujący kierownicze stanowiska. W latach międzywojennych w tym bloku mieli mieszkania: Aleksander Gurtzman, Szymon Zabłocki, Anastazy Boryniec, Emil Dudziński, Jan Gust, inż. Aleksander Wołkowicz, inż. Tadeusz Rozner, Jan Lisowski, Edward Karlsbad, Stanisław Koszer, Henryk Beatus, Stefan Poznański. Najemcy płacili za jeden pokój 15 zł, za

kuchnię 5 zł i dodatkowo 2 zł za ogrzewanie i 1 zł za oświetlenie¹³⁸. W latach okupacji niemieckiej, mieszkania w większości przydzielono kadrze zarządzającej przybyłej z Niemiec. Po wojnie, podobnie jak i wcześniej blok zasiedlony zostały przez inżynierów i techników pełniących kierownicze funkcje w zakładzie. Między innymi mieszkali w nim rodziny Dylewskich, Gawinów, Grabowskich, Hartmannów, Koprowskich, Warychów, Wolskich, Wydrzyckich, Chmielewskich, Plichów, Poluchowiczów, Zagozdonów, Rychlików, Zalewskich.



Drugi blok, przy ówczesnej ul. Zubrzyckiego 114a, został wybudowany w 1951 r. Posadowiono go na terenie należącym do TZWS, ale jego budowę finansowało miasto. Dlatego był traktowany jako budynek z mieszkaniami komunalnymi. Wszystkie lokale zajmowały faktycznie rodziny pracowników zakładu. W budynku były 24 mieszkania (w tej liczbie 6 mieszkań po cztery pokoje, 12 trzypokojowych i 6 dwupokojowych). Między innymi mieszkali tam rodziny Warychów,

Grudzińskich, Sztuków, Kosztyłów, Szymańskich, Przybyszów, Kiczylów, Gaćkowskich, Tokarskich, Żerków, Czarskich, Sosińskich.

W latach międzywojennych i później, aż do roku 1968 na tyłach bloku mieszkalnego (114), kasyna zakładowego i domu przy Spalskiej 112 rozciągał się ogród zaprojektowany i urządzony przez Alinę Zofię Scholtz-Richert, pionierkę polskiej architektury krajobrazu. Była ona też projektantką parku wokół willi M. Hertza. W obu parkach-ogrodach urządzono żwirowe alejki, fontanny, sztuczne strumyki z kaskadami wodnymi, kwietniki z różami, magnoliami, nie brakowało ozdobnych krzewów. Wejście na teren osiedla było zamykane w porze nocnej. Jeszcze po wojnie porządek utrzymywali gospodarze, Derewenda i Balicki. (Derewenda miał mieszkanie w suterynie bloku przy Spalskiej 114, a Balicki przy willi Hertza).

¹³⁸ APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/169 (Wykaz nieruchomości należących do fabryki za lata 1934-1937); APTM, US, sygn. 49/5/0/-/118 (Podatek od lokali 1938-1939 r.).



Fotografia domu fabrycznego TFSJ przy ul. Spalskiej 116/118. Zdjęcie ze zbiorów APTM.

Idąc dalej w kierunku rzeki, dochodzimy do stojących ścianą frontową przy chodniku, dwóch jednopiętrowych, zespolonych ze sobą, murowanych budynków oznaczonych nr 116 i 118. Posadowione na planie wydłużonego prostokąta zajmowały łącznie 306 m². Wybudowane pod koniec XIX

wieku, zostały początkowo przeznaczone na mieszkania oficjalistów fabrycznych. W latach międzywojennych mieszkali tam rodziny, Olgierda Bobowskiego, Fryderyka Staraka, Aleksandra Gawrońskiego, Zofii Karlińskiej i A. Garwicza. Już wówczas lokale posiadały instalację wodno-kanalizacyjną i oświetlenie elektryczne. Ogrzewane były węglowymi piecami kaflowymi.



Przez kilka lat powojennych mieszkania służyły rodzinie Jopków i Guzowskich. W latach 70. i 80. XX wieku zostały zajęte na potrzeby zakładowej służby zdrowia. W budynku stojącym od zachodu mieściła się apteka leków gotowych, laboratorium analityczne, gabinety dentystyczne i poczekalnia. W drugim budynku były biura ośrodka zdrowia a wcześniej również gabinety lekarskie. Obecnie w całym budynku są mieszkania. Jeszcze w latach 80. XX wieku do parapetów frontowych okien parteru przymocowane były żelazne płaskowniki z wystającymi kolcami. Według relacji dawnych mieszkańców zostały one zamontowane, aby uniemożliwić siadanie na parapetach mężczyznom pijącym piwo, które sprzedawano w sklepie po sąsiedzku.

Od strony zachodniej opisanego domu stał przybudowany do ściany szczytowej, drewniany, parterowy budynek sklepu spożywczego. Powszechnie nazywano go *sklepem pod wierzbą* lub *sklepem u Chojnackich*.



Fragment prawej strony ul. Spalskiej z widokiem na ścianę szczytową bloku mieszkalnego nr 114, dalej drewniany barak sklepu pod wierzbą u Chojnackich i jednopiętrowy budynek o nr 116/118. Fotografia autorstwa J. Gołębiewskiego.

W latach 40. XX wieku, w głębi podwórka tej posesji, wybudowano prowizoryczny, drewniany budynek dla funkcjonariuszy pilnujących obóz pracy dla Niemców, a obok baraki obozowe. Obóz utworzono w 1945 r. i przetrwał on do roku 1950. Wcześniej, w latach okupacji niemieckiej, w tych barakach przetrzymywano przymusowych robotników wykorzystywanych do robót na terenie TFSJ. W grudniu 1945 r. w obozie przebywało 487 internowanych volksdeutscheów, w tej liczbie 414 kobiet i 73 mężczyzn. Komendantem obozu był Józef Pawlikowski, a później Stefan Chmielewski. Po 7 marca 1950 r obóz i koszary milicji obozowej uległy likwidacji¹³⁹.



Następna posesja o nr **120** to jednopiętrowy a w głównej części parterowy budynek stojący w znacznym oddaleniu od ulicy, który został wybudowany w 1951 r. z przeznaczeniem na przedszkole. Obecnie jest on siedzibą miejscowego oddziału Archiwum Państwowego w

Piotrkowie Trybunalskim.

Za budynkiem Archiwum Państwowego, na posesji o nr **122** znajduje się jednopiętrowa, murowana willa. Nie ustalono dokładnej daty jej budowy i nazwiska inwestora. Dom pojawia się na planie z roku 1910, kiedy dawną fabrykę kupił Aleksander Landsberg. W niektórych publikacjach jako budowniczy i właściciel willi wskazywany jest Otton Kleindienst, w innych jego syn Robert, lekarz pracujący w uzdrowisku na Gustku. Są też tacy co uważają, że budowa willi została sfinansowana przez Jana Gottlieba Blocha, który następnie podarował go Robertowi Kleindienstowi¹⁴⁰. Pewnym jest, że w 1903 r. Robert Kleindienst, po śmierci swego ojca Ottona Adolfa został właścicielem Wilanowa i on był właścicielem tego domu do roku 1909. Można też z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że wilanowska willa zwana pałacikiem Kleindienstów, wybudowana została po roku 1896 a przed rokiem 1903.

¹³⁹ APTM, ZWCh „Wistom”, sygn. [dawna] 3240 i 3086 (Obóz pracy dla Niemców przy TZWS).

¹⁴⁰ A. Kobałczyk, *Rezydencja w Wilanowie*, „Tomaszowski Informator Tygodniowy” (dalej: TiT) 1996, nr 32; Cz. Cyniak, *Kilka uwag do „Rezydencji w Wilanowie”*, TiT 1996, nr 35; J. Pampuch, *Wilanów ma 150 lat*, TiT 2002, nr 22.



Widok od strony ulicy Spalskiej na północną elewację opuszczonego domu Edwarda i Roberta Kleindiensta (obecnie ul. Spalska 118). Jak widać na zdjęciu był to budynek ceglany, nie tynkowany, bez ozdób architektonicznych. Fotografia wykonana około roku 1910 przed modernizacją. Zbiory APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/3143 (Album TFSJ).



Budynek w roku 1910 został poddany gruntownej modernizacji, a rok później zasiedlony przez inż. M. Hertza, który nadzorował budowę TFSJ i był jej dyrektorem technicznym. Opis z lat 30. XX wieku wskazuje, że w budynku było 7 izb mieszkalnych. Na fotografii obok z roku 1922 willa widziana od strony ogrodu. Mieszkańcy to Michał i Eugenia z Hartmannów małżonkowie Hertz, ich córka Halina Maria i syn Jan Adolf. We wrześniu

1939 r. opuścili to miejsce i wyjechali do Warszawy. W latach okupacji niemieckiej willa została zajęta na kwatery i kasyno dla oficerów niemieckich. W styczniu 1945 r. krótko kwaterowali w niej żołnierze radzieccy. Do połowy 1945 r. była mieszkaniem dyrektora Wacława Ciecierskiego. Po jego odwołaniu i wyprowadzce, była tu siedziba komitetu zakładowego PPR. Po przeniesieniu siedziby partii na przeciwną stronę ulicy, w willi zagościło przedszkole przeniesione z *Uzdrowiska* przy ul. Piaskowej. Przez krótki czas przedszkole dzieliło pokoje z przychodnią lekarską. Od roku 1951 do 1982 r. dom był siedzibą żłobka dla dzieci pracowników fabryki. Następnie (do 1993 r.) mieściła się w nim Rejonowa Przychodnia tomaszowskiego ZOZ. Później przez kilka lat obiekt stał pusty i ulegał dewastacji. Dopiero po jego przejęciu przez miasto i sprzedaży, staraniem nowych właścicieli pałacyk został odnowiony. Budynek wpisany pod pozycją 5-99 do wykazu obiektów zabytkowych Gminnego Rejestru Zabytków miasta Tomaszowa Mazowieckiego.



Na placu przed rzeką Czarną, oznaczonym nr **124** i **126**, stały dwa jednopiętrowe, drewniane, bliźniaczo podobne domy mieszkalne, parterowe z nadbudowanym poddaszem, ogrzewane kaflowymi piecami. W każdym z nich było po 8 mieszkań dwuizbowych. Łączna powierzchnia mieszkalna wynosiła 230 m². Już w latach 20. XX wieku budynki zostały zelektryfikowane. W latach 60. lokatorami

tych domów były rodziny: Białkowskich, Nowaków, Szulców, Harenzów, Muników, Kołodziejskich, Skrzypczyków, Owczarków, Frąckiewiczów, Uflów, Kucińskich, Szynderów i Lechowskich. Mieszkała tam też Irena Marcinkowska i Janina Paulińska. W roku 1980 jeden z nich został rozebrany, a drugi po wysiedleniu mieszkańców poddano modernizacji. Remont przeprowadziła Młodzieżowa Spółdzielnia Pracy „Wilanów”. Znalazły się w nim mieszkania rotacyjne dla młodych małżeństw¹⁴¹. Budynek uzyskał instalację wodno-kanalizacyjną i nadal pozostaje zamieszkały.

Dalej ulicę Spalską przegradza rzeka Czarna, przez którą prowadzi żelbetonowy most. Do lat 60. XX wieku był to most drewniany.



Na fotografii fragment ulicy Spalskiej, odcinek przy moście na rzece Czarniej. Wykonana prawdopodobnie zimą roku 1941. Przy zbiegu Szosy Spalskiej z ul. Drewnianą i Młynarską umieszczono tablicę z nazwą miejscowości „Tomaszów”. Za tablicą narożna parcela (przy Szosie Spalskiej 1/Drewniana 2) należąca do TFSJ. Po lewo dom Wilhelma Obermana (później była tam piekarnia Bronisława Chałbińskiego) i budka (jatką mięsna) Antoniego Pecyny. Fot. ze zbiorów Wiesława Strzeleckiego.

Na wschód od mostu na rzece Czarniej ul. Spalska (d. ul. F. Zubrzyckiego - Szosa Spalska) krzyżowała się z ulicami: Nocznickiego, Młynarską i Wilanowską. Do roku 1949 ta część ulicy leżała w granicach administracyjnych wsi Kaczka. Po przyłączeniu Kaczki do Tomaszowa stała się przedłużeniem ul. F. Zubrzyckiego. Do końca lat 40. ulica Szosa Spalska była drogą gruntową z pasem jezdni o szerokości 6 m i z rowami odwadniającymi po jej obu stronach. Obecnie jest drogą asfaltową ze ścieżką rowerową prowadzącą po jej stronie północnej.

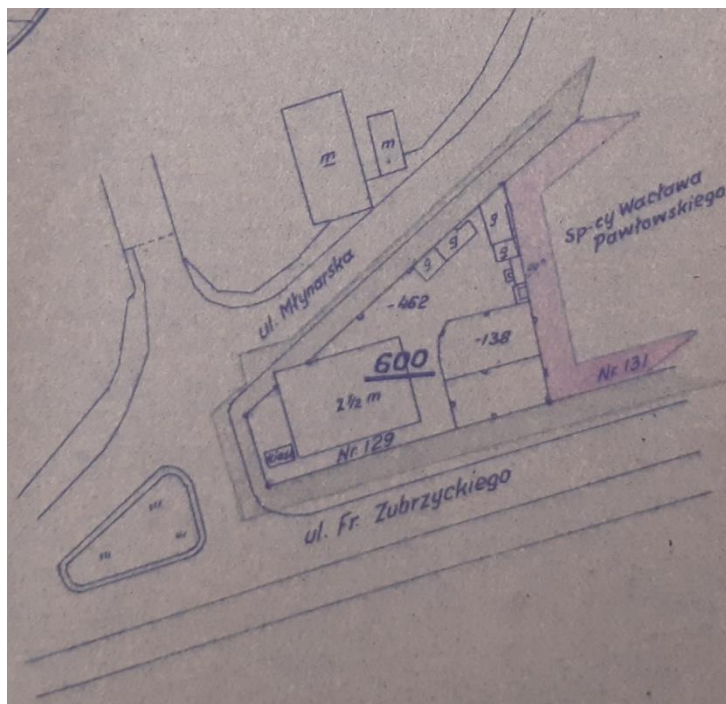
Pierwszą posesją po północnej stronie tej ulicy była parcela oznaczona numerem **125/127** (wcześniej Szosa Spalska 1/Drewniana 2). Była to narożna nieruchomość należąca wówczas do TZWS, a wcześniej do TFSJ. Stały tam trzy parterowe budynki z sześcioma odrębnymi lokalami mieszkalnymi, których łączna powierzchnia wynosiła 246 m². Mieszkały

¹⁴¹ *Mieszkania rotacyjne, „Włókna Sztuczne”, nr 19 (365), 16.10.1980.*

w nich rodziny pracowników fabryki. W latach 30. XX wieku lokatorami były rodziny Stanisława Kubisia, Stefana Modrzyckiego, Zygmunta Jankowskiego, Jana Surowieckiego, Seweryna Zięby i Zygmunta Majdy¹⁴². Posesja od strony północnej graniczyła z terenem zakładowego przedszkola przy ul. Drewnianej 4.

Za powyżej opisaną nieruchomością fabryczną, od ul. Zubrzyckiego w kierunku północnym odchodziła ulica Nocznickiego (d. ul. Drewniana) i ul. Młynarska. Na rogu tych ulic znajdowała się parcela oznaczona nr **129**, zajmująca około 600 m². W roku 1961 stał na niej frontem do ul. Zubrzyckiego murowany jednopiętrowy dom, z pełnej cegły ceramicznej, bez podpiwniczenia, z mieszkalnym poddaszem, które zajmowało 70% powierzchni rzutu. Budynek o wymiarach zewnętrznych 14,8 na 10,6 m i wysoki na 8 m wzniesiono w 1934 r. Jego ściany konstrukcyjne miały grubość 38 cm. Stropy na belkach drewnianych. Okna „polskie”, dwudzielne, dubeltowe. Ogrzewanie piecowe, piece i trzony kuchenne stałe wykonane z kafla. Wysokość pomieszczeń parteru i piętra 3,2 m, poddasza 2,57 m. Miał charakterystyczny dwuspadowy, stromy dach kryty dachówką karpiówką. Od zewnątrz budynek nie był tynkowany. Jego wartość pomimo 50% szacunkowego zużycia w 1959 r. wyceniono na 223.740 zł¹⁴³. Był to jeden z największych i najsolidniejszych domów tej części Kaczki. Poniżej

plan sytuacyjny omawianej nieruchomości.



W roku 1937 odnotowano, że w tym domu mieszkała rodzina właściciela. Zajmowali oni 3 izby. Pozostałe mieszkania zajmowali lokatorzy, którymi były rodziny Zimnickich, Lewandowskich, Tomaszewskich i Toporowskich. W latach 50. na rogu, przed tym domem stał parterowy, drewniany kiosk z piwem i artykułami spożywczymi. Przed wojną na tej parceli stał jeszcze jeden dom, określany jako „stary”. W roku 1959 wykazywano, że nieruchomość należała do spadkobierców Zofii i Jana małżonków Tokarskich. Byli nimi:

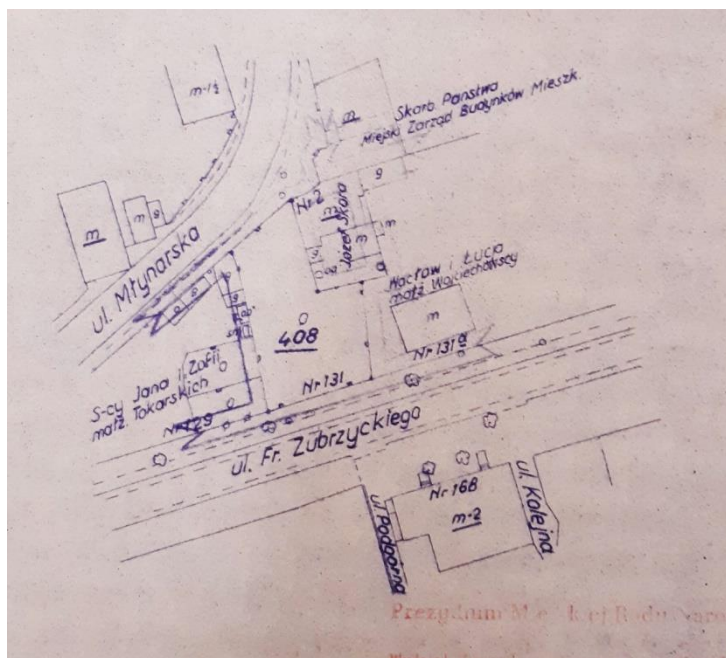
Józef Tokarski; Antonina Bratoszewska, Stanisław Tokarski, Roman Tokarski, Konstanty Wronkowski, Jan i Andrzej Wronkowsy¹⁴⁴. Wówczas mieszkały w tym domu rodziny

¹⁴² APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/169 (Wykaz nieruchomości należących do fabryki z lat 1934-1937); APTM, ZWCh „Wistom”, sygn. 49/479/0/1.2/248 (Monograficzne rozpatrywanie Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych, 1954), s. 293 i n.

¹⁴³ APTM, ZWCh „Wistom”, sygn. 49/479/0/1.13/1127 (Sprzedaż działek w dzielnicy Kaczka 1962 r., cz. III).

¹⁴⁴ APTM, MRN i PMRN, sygn. 49/213/0/2.5/1064 i 49/213/0/2.5/1065 (Inwentaryzacja Kaczki); APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/720 (Wykaz nieruchomości wsi Kaczka z 1937 r.).

Grabowskich i Nowickich. Administratorem był Adam Bratoszewski, który mieszkał po przeciwnej stronie ulicy w domu o nr 128.



Po sąsiedku z posesją Tokarskich (od strony wschodniej) znajdowała się niezabudowana parcela oznaczona nr 131 i 131a. Północna granica tej działki przylegała do ulicy Młynarskiej i tam sąsiadowała z posesją należącą do rodziny Skórów. Całą działkę zajmował ogród warzywny, który w roku 1962 należał do spadkobierców Wacława Pawłowskiego (Marcjanny i Aldony Pawłowskich i Elwiry Nowak). Plan parceli powyżej. Dawniej obie te nieruchomości przypisane były do ul. Młynarskiej 2. Na parceli oznaczonej nr 131a stał frontem do ulicy duży, drewniany, ośmioizbowy

dom z mieszkaniami na poddaszu. Nie jest pewne, kiedy został wybudowany (prawdopodobnie w 1927 r.) oraz kto w przeszłości był jego właścicielem. W niektórych źródłach występuje jako należący do rodziny Wiórkowskich, a w innych podaje się, że należy do Łucji i Wacława Wojciechowskich zam. przy ul. 18-go Stycznia 35¹⁴⁵. W latach 60. XX wieku mieszkali w nim rodziny Tomczyków, Kozerów, Bisów oraz Jerzego i Antoniny Więclaw.

Na następnej posesji o nr 133, która zajmowała 787 m² stał murowany, parterowy, pięcioletni dom mieszkalny o wymiarach 17 na 4,5 m. Wybudowany około roku 1928 przez Ludwikę Mąkoszewską¹⁴⁶ lub Józefa Józwicka. Rozbudowany w 1936 r. przez Jerzego Józwicka (wówczas była to Szosa Spalska nr 13)¹⁴⁷. W roku 1937 oprócz właścicieli mieszkali w tym domu rodziny Gromowskich i Gaciągów. Po wojnie w posiadaniu Ludwiki Mąkoszewskiej i Stefana Józwicka. Mieszkały w nim rodziny Józwicków, Kujdów i Majewskich. Posesja od strony ulicy nie posiadała ogrodzenia. W jednym z pomieszczeń, z wejściem wprost z ulicy, znajdował się sklep mleczarski popularnie nazywany *mleczarnią*. W podwórku Józwickowie mieli stajnię, wozownię i warsztat masarski¹⁴⁸. Jako jedyni w tej części Kaczki posiadali dwa konie używane do transportu w prowadzonym zakładzie mięsnym i handlowym.

Kolejne dwie posesje o nr **135 i 137** to niezabudowane pole należące do Konstantego Przybyły i rodziny Jacaków (mieszkających przy ul. Niskiej 24). Natomiast parcela pod nr **139** zabudowana była drewnianym, parterowym, dwuizbowym domem. W latach 70. XX wieku pozostawał w posiadaniu Marianny i Stanisława Książczka oraz Krystyny Wojtyńskiej.

¹⁴⁵ APTM, UM, sygn. 49/321/0/-/545 (Ewidencja nieruchomości z 1975 r.).

¹⁴⁶ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/577 (Pozwolenia na budowę z 1928 r.).

¹⁴⁷ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/688 (Sprawy budowlane, teczka z 1935 r., pozwolenie na budowę dla Józefa Józwicka ul. Szosa Spalska 13, wieś Kaczka).

¹⁴⁸ Relacja Haliny Józwick.

Następna działka pod numerem **141** była zabudowana dwoma parterowymi, siedmioizbowymi budynkami. Jeden z nich, wybudowany w 1934 r. stał frontem do ulicy, a drugi szczytem. W podwórku dwie oficyny gospodarcze. Należała do Ignacego Stańdy - kapelusznika i Romana Modrego. Mieszkały w tym domu rodziny Ireneusza, Jana i Eugeniusza Stańdów oraz rodziny Misiaków i Dziubałtowskich. W jednym z pomieszczeń od strony ulicy mieścił się sklep spożywczy Heleny Stańdo.

Na kolejnej posesji pod nr **143** miał dom Marian Borowczyk. Parterowy, drewniany, pięćioizbowy budynek wybudowano około roku 1934 r. Jedną z izb przeznaczono na jatkę¹⁴⁹. Mieszkały w nim rodziny Wacława i Franciszka Borowczyków oraz Kazimierza Goski. Po lewej stronie, wzdłuż granicy parceli stały budynki gospodarcze. Numerem **145** oznaczona była nieruchomość Józefa Kreta. Parcela rozciągała się od ul. Zubrzyckiego aż do ulicy Borowej, gdzie oznaczona była numerem 13. Frontem do ulicy Zubrzyckiego stał murowany, pięćioizbowy, parterowy dom mieszkalny w całości zajmowany przez rodzinę właściciela (Eugenię, Urszulę i Cezarego Kretów). W podwórku zabudowania gospodarcze, w których do lat 60. trzymano krowy. Do rodziny Kretów należało również pole po przeciwnej stronie ulicy (parcela nr 154). Prawdopodobnie to w domu Kretów pojawił się pierwszy telewizor w tej części Kaczki. Na początku lat 60., wieczorami, po godzinie 19, sąsiedzi przychodzili z własnymi krzesłami i stołkami *na telewizję*¹⁵⁰.

Na sąsiedniej posesji o numerze **147** (d. Szosa Spalska nr 25) stał frontem do ulicy murowany, otynkowany, 8- lub 9-izbowy dom z mieszkaniami na piętrze. Do mieszkań wchodziło się z przelotowej sieni. Posesja należała do Henryka Pierzchały i Edwarda Piaskowskiego. Parcela od strony północnej przylegała do ul. Borowej (nr 11). W domu tym mieszkały rodziny Piaskowskich, Szczepaników, Rakowskich (lub Raków), Aniołów, Włodarczyków i Jadwiga Szanfeber. Na parterze, w jednej z izb, z odrębnym wejściem od ulicy mieścił się sklep spożywczy Jaroszków.

W latach 60. XX wieku pozostawała w posiadaniu Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych parcela o numerze **149**. Po roku 1945 nieruchomość jako mienie ponemieckie przejął Okręgowy Urząd Likwidacyjny i przekazał Zarządowi Gminy w Lubochni. Odnotowano, że użytkownikiem nieruchomości jest Kazimierz Bartosiak. Przed 1945 r. posiadłość należała do Franciszka Noaka (vel Nowaka)¹⁵¹. Parcela zajmowała 630 m² i stał na niej frontem do ulicy drewniany, parterowy dom wybudowany około roku 1929 przez Leona Nowaka¹⁵². W całości budynek zajmowany był przez rodzinę Bartosiaków, a Franciszek Bartosiak nim administrował. W podwórzu jeszcze jeden niewielki, prawdopodobnie jednoizbowy budynek mieszkalny zajmował Bolesław Franczak. (W domu przy ulicy mieszkała rodzina Tadeusza Bartosiaka, który w latach okupacji pod ps. „Wilk” walczył w oddziale partyzanckim Armii Krajowej, a po 1945 r. był dowódcą zbrojnego oddziału antykomunistycznego operującego w rejonie Przedborza i Końskich)¹⁵³.

¹⁴⁹ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/720 (Wykaz nieruchomości wsi Kaczka z 1937 r.).

¹⁵⁰ Wg relacji B. Wójciak i G. Szkudlarek.

¹⁵¹ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/868 i 49/84/0/-/897 (Majątek Gminy Lubochnia, wykaz z 1947 i 1948 r., dot. nieruchomości ponemieckich i opuszczonych).

¹⁵² APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/720 (Wykaz nieruchomości wsi Kaczka z 1937 r.).

¹⁵³ W. Zawadzki, *Tajemnice Diablej Góry. Historia wyklętej miłości*, Końskie 2017.

Następne trzy parterowe budynki to: nr **151** - dom murowany rodziny Borzutów i Józefa Polusa; nr **153** – drewniany, parterowy, dwuizbowy dom Jadwigi i Tadeusza Skonecznych; nr **155** - drewniany, parterowy dom z przybudówką i dwuspadowym dachem. Podczas inwentaryzacji dzielnicy w 1959 r. odnotowano, że należał do Stanisława i Józefa Widerów. Było w nim 5 izb mieszkalnych, z których trzy zajmowała rodzina właściciela, a dwie izby należały do rodziny Gajewskich.

Na ostatniej parceli przed ulicą Luboszewską, znajdował się parterowy, drewniany dom, który stał szczytem do ul. Zubrzyckiego. Posesja przypisana do ul. Luboszewskiej 1. Po wojnie mieszkała tam rodzina Durczaków. W roku 1959, podczas inwentaryzacji nieruchomości dzielnicy Kaczka odnotowano, że pozostawała w posiadaniu Adama Adamczyka¹⁵⁴. Po drugiej stronie skrzyżowania, na rogu ówczesnej ul. Zubrzyckiego (nr 159) i ul. Luboszewskiej (nr 2), przed parcelą Kuryluków stała kapliczka w formie wysokiego przydrożnego krzyża. Więcej o tym miejscu w opisie zabudowy ul. Luboszewskiej.

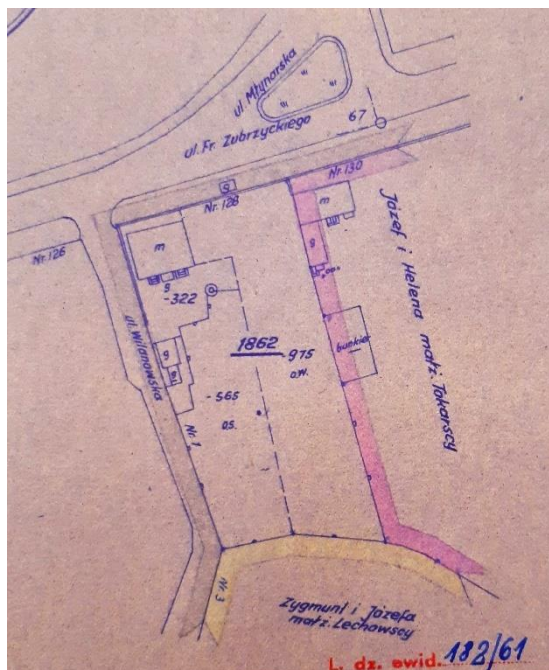


Widok na końcowy fragment ul. Spalskiej i skrzyżowanie z ul. Luboszewską. Po prawo od ul. Spalskiej zabudowa fragmentu ulic Cichej i Sempołowskiej (d. osada Piekło). W oddali, po prawo zarys Magazynów Zbożowych Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego oddział w Rawie Maz. Budynki tego przedsiębiorstwa, jako jedyne w tej części Kaczki, przetrwały do współczesności. Fotografia ze zbiorów Józefa Gołębiewskiego.

Wracamy na południową stronę d. Szosy Spalskiej. Zaczynamy od rzeki Czarnej. Obecnie jest to teren zajęty przez betoniarnię firmy budowlanej EZBUD. Do połowy lat 60. XX wieku, pierwsza parcela na wschód za mostem oznaczona była nr **126** (dawniej była to Szosa Spalska nr 2). Plac zajmował powierzchnię 615 m² i zabudowany był stojącym frontem do ulicy drewnianym, dwuizbowym, parterowym domem o wymiarach 9 na 7 m. Dach tego budynku pokryto papą, położoną bezpośrednio na gontach. Na tej parceli, tuż przy ulicy, w roku 1932 rzeźnik z ul. Luboszewskiej Antoni Pecyna, wybudował niewielką parterową budkę z przeznaczeniem na sklep mięsny. W międzywojniu jako właściciel nieruchomości wykazywany był Wilhelm Oberman i jego córka Hilda. Oberman był piekarzem i do roku 1933 prowadził w tym miejscu piekarnię. Zakład zamknięto po jego śmierci. Prawdopodobnie w latach okupacji, piekarnię prowadził tu Rudolf lub Adolf Kulisch, który mieszkał przy zbiegu Szosy Spalskiej z Luboszewską. Po roku 1945 nieruchomość Obermanów pozostawała, jako majątek poniemiecki, w dyspozycji Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, a następnie w posiadaniu

¹⁵⁴ APTM, UM, sygn. 49/321/0/-/545 (Ewidencja nieruchomości z 1975 r.).

Zarządu Gminy Lubochnia. Jej użytkownikiem był Bronisław Chałbiński¹⁵⁵. Po 1949 r. w administracji MZBM. Z protokołu przekazania sporządzonego w 1945 r. wynika, że na tym terenie, oprócz piekarni z piecem do wypieku chleba, był też warsztat masarski i sklep. W pomieszczeniu sklepu lada, cztery półki na pieczywo, maszyna do rozdrabniania bułek, maszynowy nóż do chleba. Bronisław Chałbiński przejął również mieszkanie, którego wyposażenie stanowiły dwa łóżka, stół pokojowy, szafa ubraniowa, trzy krzesła, wieszak pokojowy, landszaft i portret w ramach. W ogrodzie rośło sześć drzewek owocowych¹⁵⁶. Wejście do sklepu od strony ulicy, poprzedzone sześcioma kamiennymi schodkami. Piekarnia funkcjonowała do połowy lat 60., kiedy to przeniesiona została na ul. Zacisze. W roku 1960 odnotowano, że na placu u Chałbińskiego stał dom o wymiarach zewnętrznych 12,7 na 9,2 m z dwoma przybudówkami (jedna o wymiarach 4,1 na 3,1 m i druga 9,2 na 2,3 m). Było w nim 6 izb o łącznej powierzchni 115 m². Od strony wschodniej posesja przylegała do ulicy Wilanowskiej mając za sąsiada parcelę Antoniny i Jana Bińczyków. Dom przy ul. Wilanowskiej 2 stał na narożnym placu o pow. 336 m². Był budynkiem czteroizbowym, parterowym, wybudowanym z drewnianych bali i posiadał dach kryty gontami. Został wybudowany w latach 1935-1936 r. przez Antoninę Bińczyk¹⁵⁷. W roku 1960 w tym domu mieszkała Antonina Bińczyk z córkami Marią i Helą¹⁵⁸.



Następna posesja przy rogu ul. Wilanowskiej i F. Zubrzyckiego miała nr **128**. Zajmowała plac o pow. 1888 m² (322 m² pod zabudowę i 1540 m² ogrodu) i należała do Antoniny i Adama Bratoszewskich. Adam Bratoszewski był krawcem i czynnym strażakiem miejscowej OSP. Parcela od strony ulicy była ogrodzona płotem z drucianej siatki zawieszanej na betonowych słupkach. Frontem do ul. Zubrzyckiego, a szczytem do ul. Wilanowskiej stał drewniany, parterowy dom o wymiarach 10,2 na 8 m wybudowany w 1938 r. Miał ściany w konstrukcji słupowo-ryglowej zbudowane z bali i oparte na ceglany fundamencie, od wewnątrz otynkowane; dach dwuspadowy, podwójnie kryty papą; okna ościeżnicowe, podwójne dwudzielne i instalację elektryczną natynkową. Dom posiadał 4 izby i był

podpiwniczony. Od strony ul. Wilanowskiej stały komórki i murowany ustęp z dwoma „oczkami”. Na środku placu - studnia kopana na 5 kręgów betonowych. Prawdopodobnie w latach międzywojennych w domu tym dwie izby zajmowała rodzina właściciela i dwie izby rodzina Stefani Kozeroskiej. Na tym samym placu stał jeszcze jeden drewniany dom wybudowany w 1936 r. Na zasadach lokatorskich zajmowały go rodziny A. Milczarka, Jana

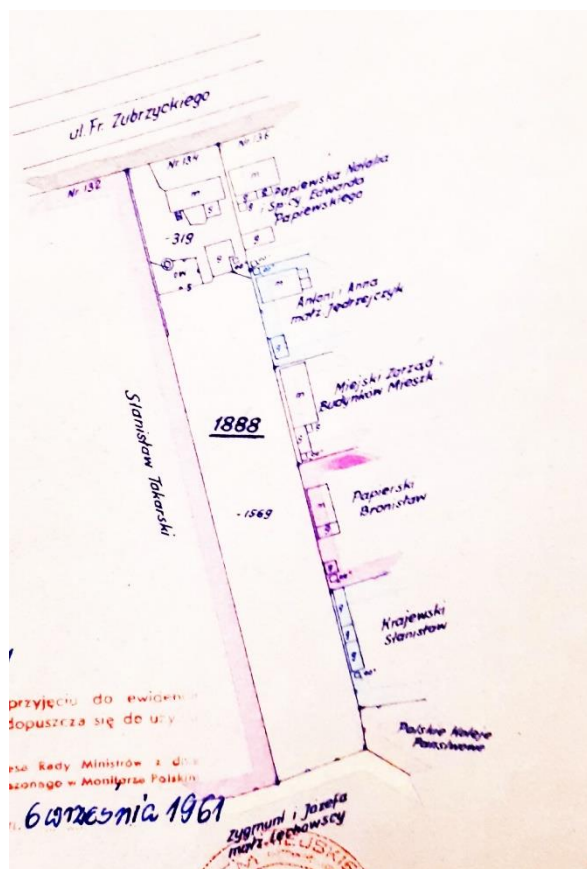
¹⁵⁵ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/868 (Akta majątków poniemieckich i opuszczonych, wykazy i protokoły).

¹⁵⁶ Tamże, protokół przekazania pod tymczasowy nadzór Bronisława Chałbińskiego nieruchomości Hildy Oberman przy ul. Szosa Spalska 2.

¹⁵⁷ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/711 (Sprawy budowlane, pozwolenie na budowę dla A. Bińczyk zam. wieś Kaczka ul. Szosa Spalska 2).

¹⁵⁸ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/720 (Wykaz nieruchomości wsi Kaczka z 1937 r.); APTM, MRN i PMRN, sygn. 49/213/0/2.5/1066 (Sprawy przesiedlenia Kaczki, inwentaryzacja z lat 1958-1959).

Bienaryka, St. Szlachety, F. Rutowicza i Prycia. W latach 60. XX wieku stał już tylko dom czteroizbowy z 1938 r. w którym mieszkaly dwie rodziny, łącznie 3 osoby¹⁵⁹.



Przy F. Zubrzyckiego **132 i 134** znajdowały się dwie, bliźniacze parcele z domami i ogrodami Józefa i Stanisława Tokarskich. Oba place zajmowały po 1888 m². Na pierwszym, przy ulicy stał drewniany, dwuizbowy 10 na 5 m, parterowy dom wybudowany z bali grubych na 9 cm. Był kryty dwuspadowym, stromym dachem z podwójną papą. Drzwi zewnętrzne były płycinowe, dwuskrzydłowe; okna ościeżnicowe, pojedyncze, dwudzielne; strop belkowy, nietynkowany. Przy budynku przystawka o wymiarach 2 na 1,5 m i budynek gospodarczy („letniówka”) 5 na 3 m. Pod pomieszczeniem kuchni piwnica z odrębnym wejściem. Na placu Stanisława Tokarskiego stał taki sam dom, tylko pod całym budynkiem miał suterynę. Wewnątrz budynków ściany otynkowane, piece i kuchnie węglowe zbudowane ze szklawionych kafli, podłogi z oheblowanych desek sosnowych (tzw. „białe”). Obydwa domy

zostały wybudowane w latach 1935-1936. I od początku zasiedlone tylko przez rodziny właścicieli. W roku 1960 budynki były zadbane i w dobrym stanie technicznym. Posesja ogrodzona siatką zawieszoną na linkach stalowych i betonowych słupkach. Od strony południowej, duże ogrody warzywno-kwiatowe i sad z drzewami owocowymi. Każdy z ogrodów zajmował po 1300 m²¹⁶⁰. W ogrodzie było 18 szt. 10-letnich grusz, 16 grusz 3-letnich, 3 jabłonie mające po 12 lat, 21 drzewek wiśni, 2 orzechy włoskie, 7 drzew śliw, 1 drzewko brzoskwini, 4 akacje 20-letnie, jedna 10-letnia lipa. Ponadto krzewy jaśminu, bzu, agrestu, porzeczki i wieloletnie rośliny kwiatowe¹⁶¹.

¹⁵⁹ Tamże; APTM, UM, sygn. 49/321/0/-/459 (Wykaz najemców dzielnicy Kaczka przeznaczonych do wysiedlenia w III podetapie).

¹⁶⁰ Tamże.

¹⁶¹ Tamże; APTM, ZWCh „Wistom”, sygn. 49/479/0/1.13/1127 (opis załączony do aktu notarialnego sprzedaży).



Następna parcela oznaczona była numerem **136**. Na niewielkim, 246 m² placu stał parterowy, dwuizbowy, drewniany dom o wymiarach 9 na 4,7 m (8,7 na 4,6 m) z dwuspadowym dachem krytym podwójnie papą. Prawdopodobnie wybudowany w 1928 r. Posiadał od zewnątrz ściany z bali sosnowych grubych na 9,5 cm, oszalowanych heblowanymi deskami połączonymi na wpust i pióro, od zewnątrz deski pomalowane na olejno. Wewnątrz ściany i podsufitka z tynkiem na matach trzciniowych. Trzony piecowe i kuchenne z kafli. Wejście przez sionkę konstrukcji ryglowej o wymiarach 7 na 1,7 m. Na parceli była też wolnostojąca drewniana komórka o wymiarach 5,7 na 2,65 m z przybudowanym kurnikiem i ustępem. Na podwórku studnia kopana z kręgów betonowych o średnicy 80 cm głęboka na 9 m. Od strony ulicy ogrodzenie z siatki drucianej, a w pozostałej części z desek i żerdeń odpadowych wysokości 1,5 m. W roku 1960 budynek pozostawał w dobrym stanie. Mieszkały w nim rodziny Nowaków i Natalia Papierska¹⁶². Przy ulicy, na starym drzewie zawieszona była skrzynkowa kapliczka, a drzewo okolone było metalowym płotkiem. Dziś podobna kapliczka zawieszona jest na drzewie przy wjeździe na teren betoniarni EZBUDU, co widać na zdjęciu.

Dalej, przy rogu ul. Podgórznej i Zubrzyckiego znajdowała się parcela o **nr 138**, która zajmowała około 400 m². Frontem do ulicy stał murowany, jednopiętrowy, 12 izbowy dom mieszkalny. Budynek wybudowany około roku 1935 przez Szlamę i Esterę Szrajbaumów. Wówczas była to Szosa Spalska nr 12. W domu tym właściciele zajmowali trzy izby, a pozostałe jako lokale czynszowe wynajmowali rodzinie Ungera Hajm (Hejm), A. Jaworskiego, M. Rampela, T. Kubiaka, Kutermachom i Kamińskim¹⁶³. Szrajbaumowie prowadzili zakład rzeźniczy i posiadali sklep mięsny w domu Fryderyka Strejcha przy ul. Młynarskiej 6¹⁶⁴. W latach okupacji niemieckiej, dwa z pomieszczeń na parterze zajmował Egon Mutschke (powszechnie mówiono na niego *Mućko*), kierownik miejscowej Ekspozytury Urzędu Gminy w Lubochni¹⁶⁵.

Jako mienie opuszczone, po wojnie nieruchomość pozostawała w dyspozycji Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, a następnie Zarządu Gminy Lubochnia. Jedno z pomieszczeń zajęte zostało na siedzibę PPS, a dwa kolejne na biuro Ekspozytury Urzędu Gminy Lubochnia. Na potrzeby biur zajęto ponemieckie cztery stoły, biurko, mały stolik pod maszynę do pisania, maszynę do pisania, szafę do akt, skrzynkę na kartoteki, pięć krzeseł, zegar ścienny, stół, ławę, małą szafkę, cztery krzesła wyścietane i fotel¹⁶⁶. Po 1948 r. przez pewien czas mieścił się tam gabinet lekarski w którym przyjmował felczer Kowalewski. W roku 1959 podczas inwentaryzacji dzielnicy Kaczka, odnotowano, że w domu tym były 4 mieszkania dwuizbowe i 5 mieszkań jednoizbowych. Na parterze dwa lokale zajmował sklep spożywczy PSS nr 3

¹⁶² Tamże.

¹⁶³ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/720 (Wykaz nieruchomości wsi Kaczka z 1937 r.).

¹⁶⁴ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/665 (Sprawy budowlane,teczka z 1933 r., pozwolenie na budowę domu przy ul. Szosa Spalska 12).

¹⁶⁵ Egon Mutschke był miejscowym Niemcem, przed 1939 r. pracował w TFSJ na Oddziale Dwusiarczku Węgla. Był aktywnym członkiem NSDAP i współpracował z niemiecką policją.

¹⁶⁶ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/868 (Akta majątku ponemieckiego i opuszczonego z lat 1946-1947).

powszechnie określany jako *sklep u Kurka*. Według mieszkańców dzielnicy sklep zaliczano do najlepiej zaopatrzonych i najchętniej odwiedzanych. W latach 60. i 70. XX wieku, mieszkańcami tego domu były rodziny Kosiackich, Siekierskich, Kutermachów, Tomczaków, Dzieszkowskich, Drożdżów, Witków, Kaniewskich i Pieczyńskich (łącznie zamieszkało w nim 27 osób). W roku 1975 odnotowano, że dom pozostawał w posiadaniu Wacława i Łucji Wojciechowskich.

Pomiędzy posesją Papierskich, a posesją, gdzie był sklep *u Kurka*, od ul. Spalskiej w kierunku południowym odchodziła ul. Podgórna. Skąd jej nazwa? Na południe od opisywanego odcinka ulicy Zubrzyckiego rozciągały się grunty dawnej osady Piekło. Za torami, na wprost ul. Podgórną znajdowało się wzniesienie nazywane przez mieszkańców *Łysą Górą*. Trudno dociec, czy powstało w sposób naturalny, czy też w wyniku gromadzenia tam ziemi i kamieni z kopalni wapna. W każdym razie spora górka w zimie służyła miejscowym dzieciakom do zjeżdżania na sankach i deskach. Długość zjazdu wynoszącą około 40-60 m można porównać z popularną obecnie *górką Baśniową*¹⁶⁷.



Widok na dwa parterowe domki przy ul. Podgórną 7 i ul. Kolejnej. Fotografia wykonana około roku 1943. Zbiory rodzinne M. Wieczorek.

Kolejna posesja oznaczona numerem **140** (d. Sz. Spalska 16) była zabudowana piętrowym domem, który powstał około roku 1936 r. na bazie starszego domu parterowego. Był to budynek z 8 izbami, wybudowany przez Zygmunta Modrego (lub Mądry). W roku 1938 poza rodziną właściciela, który zajmował 2 izby, mieszkania wynajmowali: K. Oberek, Wójciakowie, Karchelowie i Nowosielscy¹⁶⁸. W 1959 r. dom pozostawał w posiadaniu Reginy Pietrzak, Anieli Konopki oraz Marcjana i Romana Modrego.

Z domem Modrych sąsiadowała nieruchomość z murowanym, parterowym, pięcioizbowym budynkiem mieszkalnym oznaczonym numerem **142**. W latach 70. XX wieku mieszkały w nim rodziny Grzegorza, Anny i Jerzego Józwicków. W tym domu wychowała się Halina i Ryszard Józwickowie, znani nie tylko w tej dzielnicy sportowcy (Ryszard - boks, Helena - lekkoatletyka). Prawdopodobnie w tym domu był sklep spożywczy i mięsny prowadzony przez rodzinę Józwicków. Według dawnych mieszkańców, po wojnie w sklepie tym sprzedawano wyroby z warsztatu masarskiego Jerzego Józwicki spod numeru 133. Za domem od strony południowej znajdował się duży ogród sięgający do torów kolejowych ul. Sempołowskiej.

¹⁶⁷ Relacja Hieronima Grzybowskiego, Leszka Słowika i Adama Bartosiaka.

¹⁶⁸ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/720 (Wykaz nieruchomości wsi Kaczka z 1937 r.).

Przed ul. Cichą na posesji nr **144** stał duży, murowany, dziesięcioizbowy dom Heleny i Ireneusza Plutów. Mieszkały w nim rodziny właściciela, Leokadii Nowak, Krystyny Sadowej oraz Aniela Hendzelewska.

Następna nieruchomość nr **146** to narożna posesja przy wylocie ul. Cichej. Stał tam przodem do ulicy, sześćioizbowy, wymurowany z cegły, jednopiętrowy, nietynkowany dom należący do Kazimiery Woźniak. Na parterze, od frontu było wejście do zakładu fotograficznego Michała Kozłowskiego. W prowadzeniu firmy pomagał mu syn Piotr. Wejście poprzedzały dwa lub trzy betonowe schodki. Okno wystawowe tego zakładu zamykano na noc drewnianą okiennicą, pomalowaną olejną, w kolorze miodowym farbą. Zanim po wojnie ulokował się w tym miejscu fotograf, wcześniej był tam bar z wyszynkiem, który funkcjonował nieomal przez cały okres okupacji niemieckiej. Poza zakładem fotograficznym, który mieścił się w dwóch izbach (część biurowa, za przesłoną atelier i ciemnia fotograficzna), w budynku było dwupokojowe mieszkanie rodziny Woźniaków i drugie podobne mieszkanie zajmowała rodzina Henryka Józwicka.

Obok, pod nr **148** znajdował się parterowy, dwuizbowy murowany dom o wymiarach 10,5 na 5 m. Wybudowany około roku 1935 (oddany do użytku 10.07.1935 r.) przez Czesława i Felicję małżonków Buchner. Parcelę od strony ulicy odgradzała pleciona druciana siatka zawieszona na betonowych słupkach. Po sąsiedzku pod nr **150**, na parceli Anny i Edwarda Buchnerów, stał nieco oddalony od ulicy, parterowy, murowany, ceglany, czteroizbowy dom mieszkalny o wymiarach 10 na 10 m. Posiadał dwuspadowy dach kryty papą. Wejście do mieszkań ze szczytu. Budynek wzniesiono w stanie surowym w latach 1934-1935 r.¹⁶⁹ Po wybudowaniu przez kilka pierwszych lat użytkowano tylko dwie izby. Pozostałe zostały oddane do użytku po wojnie. W latach 60. i 70. XX wieku mieszkały w tym domu rodziny Anny Buchner i Jerzego Mędrka. Posesje Buchnerów posiadały jedną wspólną studnię. Za budynkami ogród, który od południa dochodził do ul. Sempołowskiej. Od wschodu za posesją Buchnerów rozciągał się niezabudowany plac należący do rodziny Kretów. Przeważnie był wykorzystywany jako pole pod uprawę ziemniaków.

Za tymi posesjami, ówczesna ulica Zubrzyckiego zbiegała się z ulicą Rawską i Sempołowskiej. Tam na narożnej parceli o pow. 900 m², która przypisana była do ul. Rawskiej nr 2 (dawniej ul. Piekielna 2), stał murowany, jednopiętrowy dom Gradów. Było w nim 12 izb o łącznej pow. 240 m². Mieszkały w nim cztery rodziny. Piętro tego budynku zajmowała rodzina właściciela oraz rodzina Wojciechowskich. Na dole było mieszkanie rodziny Świdzińskich i Majstrów (Majster był złotnikiem, ale też prowadził zakład dziewiarski) i Wojciechowskich¹⁷⁰. Po sąsiedzku, przy ul. Sempołowskiej 3 (dawniej Piekło 4) znajdował się dom rodziny Witków. W latach 1934-1954 spędził w nim dzieciństwo dr inż. Tadeusz Witek, nauczyciel akademicki Wyższej Szkoły Rolniczej (obecnie Akademia Rolnicza) w Krakowie¹⁷¹. Jego siostra Barbara była pielęgniarką.

Na wschód, za ulicą Rawską, znajdował się teren po dawnej kopalni kamienia wapiennego, który w latach międzywojennych i wcześniej nazywano *Pustkowiec Piekło*. W głębokiej niecce był staw zasilany źródłem wypływającym z wapiennej ściany. Od lat 20. XX

¹⁶⁹ Tamże.

¹⁷⁰ APTM, MRN i PMRN, sygn. 49/213/0/2.5/1064 (Inwentaryzacja Kaczki 1958-1960).

¹⁷¹ Relacja Jana Pampucha.

wieku należał do TFSJ i w latach 60. zaczęto go zasypywać odpadami fabrycznymi. Obecnie to wysypisko śmieci jest przykryte grubą warstwą ziemi tworzącą niewielkie wzniesienie. Po tej samej stronie na końcu ulicy znajdowały się budynki Magazynów Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego - oddział w Rawie Mazowieckiej. Budynki tego przedsiębiorstwa, jako jedyne w tej części Kaczki, przetrwały do współczesności.

Ulica MŁYNARSKA i ulica DREWNIANA później NOCZNICKIEGO



Były to dwie równoległe do siebie ulice, biorące początek w tym samym miejscu przy ulicy Spalskiej. Odchodziły od Szosy Spalskiej tuż za mostkiem na rzece Czarnej w kierunku północnym, następnie się rozwidłały i po kilkuset metrach ponownie łączyły przy mostku na kanale odpływowym ze stawu. W tym miejscu tworzył się plac, na krańcu którego ponownie ulice się rozdzielały. Dalej, po około 50 metrach ulica Drewniana dochodziła do portierni Nr 3 i bramy

wjazdowej prowadzącej na teren fabryki i tam się kończyła. Parcele położone po zachodniej stronie tej ulicy, dochodziły do rzeki Czarnej i graniczyły z terenem fabrycznym. Natomiast ul. Młynarska za mostkiem skręcała w kierunku północno-wschodnim i początkowo biegła przy grobli stawu, a następnie łukiem kierowała się ku północy i kończyła przy ul. Piaskowej. W latach 50. i na początku lat 60. XX wieku, przeważnie w dni targowe, na początku ulicy Drewnianej, zatrzymywały się furmanki rolników z pobliskich wsi, z których handlowano produktami rolnymi.

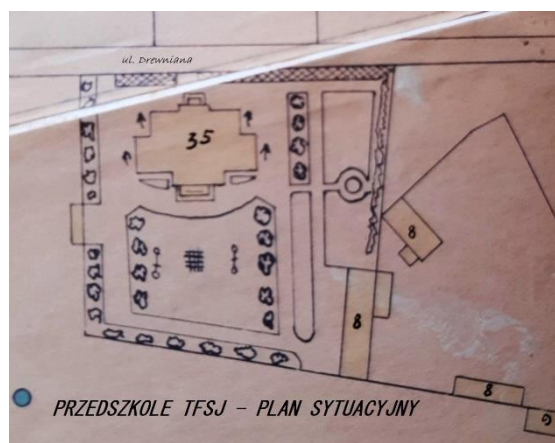
Pierwsza parcela przy zbiegu ul. **Drewnianej z ul. Szosą Spalską** należała do TFSJ. Formalnie przypisana była do Szosy Spalskiej nr 1 i graniczyła ze starym przedszkolem.

Przedszkole zajmowało plac przy ul. Drewnianej **3**, który od strony zachodniej opierał się o brzeg rzeki Czarnej. Na północnym krańcu dochodził do miejsca, gdzie łączyła się ulica Drewniana z Młynarską. Budynek wybudowany pod koniec lat 20. XX wieku. Ściany nośne z drewnianych bali. Od zewnątrz widoczne ułożenie bali, a od wewnątrz ściany otynkowane. Bryła przedszkola zbliżona wyglądem do budynku *Uzdrowiska* przy ul. Piaskowej. Na parterze sale zabaw i wypoczynku, na poddaszu trzy pokoje mieszkalne. W latach 30. XX wieku mieszały tam przedszkolanki: Rozalia Miechowska, Janina Pączkiewicz i Janina Kędelnowicz.

Przedszkole mogło przyjąć około 100 dzieci w wieku od 3 do 7 lat¹⁷². Więcej na temat przedszkola i ochronki w dalszej części opracowania.



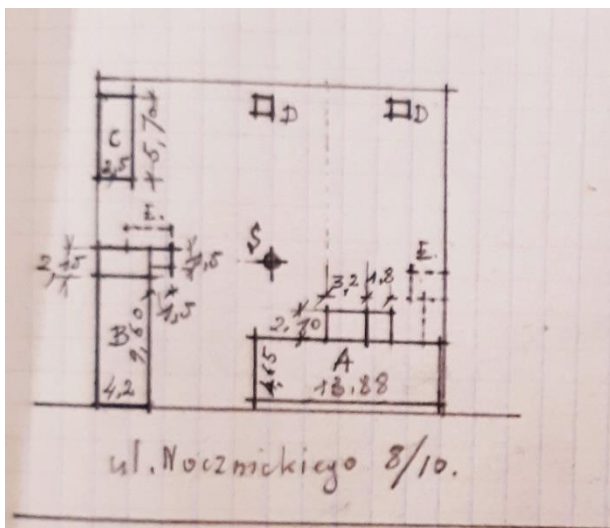
Fragment ul. Drewnianej na wycinku planu TFSJ z 1932 r. Przedszkole oznaczone nr 35, domy fabryczne nr 8. Za strumieniem Lubocheńskim - teren fabryki. Zbiory Z. Dziedzińskiego.



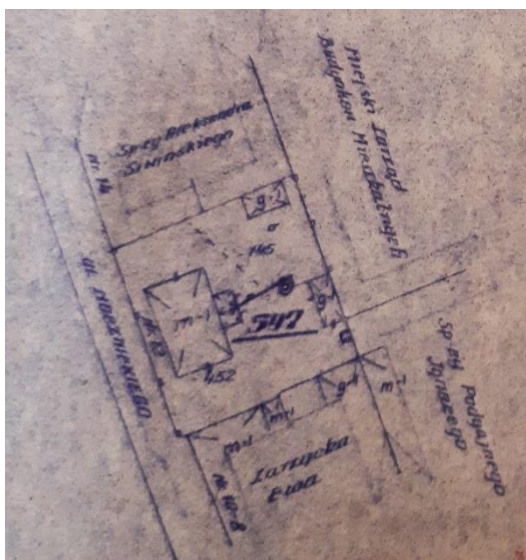
Fragment planu TFSJ z 1937 r. przedstawiający położenie starego przedszkola przy ul. Drewnianej (po 1949 r. ul. Nocznickiego) oraz mieszkań fabrycznych przy tej ulicy. Budynek przedszkola oznakowany nr „35”. Zbiory Z. Dziedzińskiego.

Po drugiej stronie ulicy była posesja oznaczona nr **4/6** zabudowana parterowym, murowanym domem o wymiarach 24 na 11 m z dachem krytym ceramiczną dachówką. Były w nim cztery mieszkania zakładowe. Obok stał drugi dom, który był drewnianym, parterowym budynkiem o wymiarach 11 na 4 m i mieszkała tam jedna rodzina. Oba domy należały do TFSJ. Więcej w opisie zabudowy ul. Młynarskiej.

¹⁷² APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/3005 (Przedszkole TFSJ).



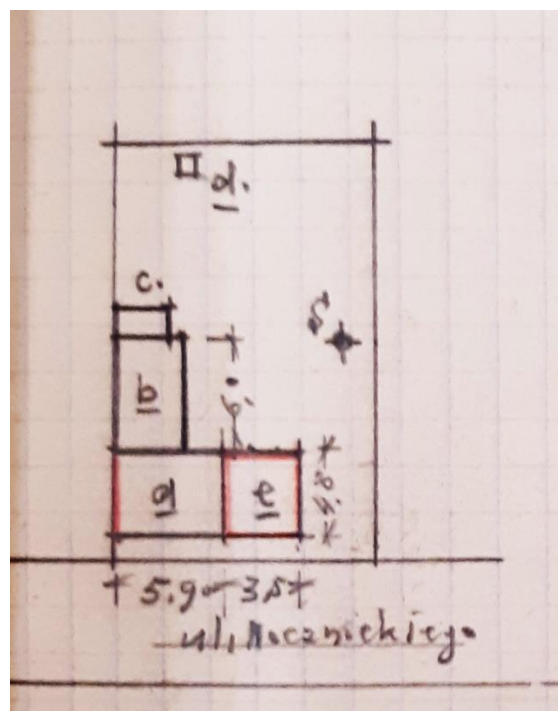
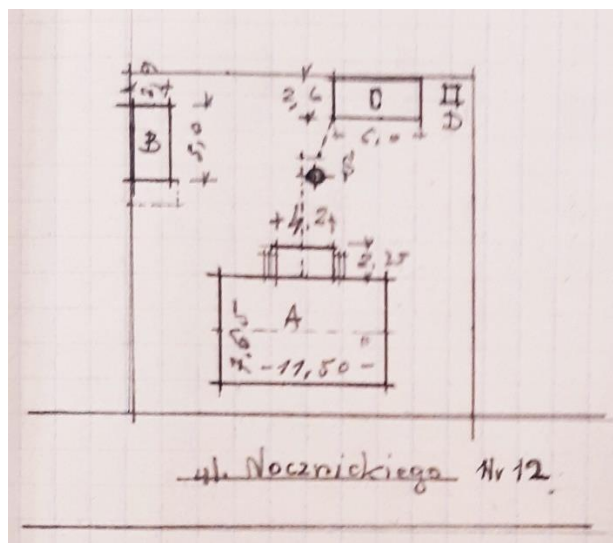
Od północy z posesją TZWS/TFSJ sąsiadowała parcela oznaczona nr **8/10** należąca do Ewy Zarzyckiej. Stały tam dwa domy mieszkalne. Pierwszy z nich to parterowy, drewniany budynek typu wiejskiego z bali grubych na 8 cm, ułożonych w słupkach a w narożnikach złączonych zrębowo. Od zewnątrz oszalowany oheblowanymi deskami, a w środku otynkowany. Dach dwuspadowy podwójnie kryty papą. Wybudowany na planie prostokąta 13,88 na 4,65 m z zamkniętym gankiem stanowiącym przedsiónek o wymiarach 1 na 2 m. Okna ościeżnicowe, dwudzielne. Podłogi z desek malowanych olejno. Wewnątrz budynku 4 izby. Drugi dom z dwoma izbami o wymiarach 9,6 na 4,2 m, parterowy, ze ścianami ryglowymi, od zewnątrz oszalowany deskami. Miał stropy drewniane ocieplane polepą, dach dwuspadowy kryty papą. Na środku podwórka stała studnia, a w rogu placu komórki.



Po sąsiedztwie parcela o nr **12** (d. nr 13) stanowiąca współwłasność Ewy Krawul oraz Bronisława i Karola Karaszewskich. Na placu o pow. 597 m² frontem do ulicy stał drewniany, parterowy, sześćioizbowy dom 7,65 na 11,5 m. Od strony podwórka przybudowany ganek o wymiarach 4 na 2 m. Dom mieszkalny wybudował Stanisław Pająk około roku 1925. Wzniesiony został z bali drewnianych o grubości 4 cali. Ściany od zewnątrz oszalowano deskami łączonymi na wpust i pióro, a od wewnątrz pokryto tynkiem wapiennym ułożonym na matach trzciniowych. Strop drewniany, ocieplono polepą, podsufitkę otynkowano. Miał dach dwuspadowy kryty papą z rynnami i rurami spustowymi wykonanymi z blachy ocynkowanej. Okna dwuskrzydłowe (letnie i zimowe) z ościeżnicami typu polskiego. Podłogi z desek. Ogrzewanie z trzech trzonów kuchennych i jednego pieca kaflowego. Na środku podwórka znajdowała się studnia z wałem korbowym. Dalej przy granicy działki dwie komórki. W południowo-wschodnim rogu placu stał prowizoryczny, drewniany ustęp z jednym oczkiem. Obok szkic sytuacyjny tej nieruchomości sporządzony w 1959 r.

Kolejny plac po tej samej stronie ulicy, o pow. 317 m², oznaczono nr **14**. Należał do Aleksandry Siwińskiej (lub Świdzińskiej). Stał na nim, w części drewniany, a częściowo murowany, parterowy dom wybudowany w roku 1929, o wymiarach 9,4 na 4,8 m z przybudowanymi do niego komórkami. Tak jak na poprzednich parcelach była tam też studnia i ustęp¹⁷³.

¹⁷³ APTM, MRN i PMRN, sygn. 49/213/0/2.5/1064 i 49/213/0/2.5/1065 (Inwentaryzacja Kaczki z lat 1959-60).



Szkice sytuacyjne z inwentaryzacji zabudowy nieruchomości przy ul. Drewnianej (Nocznickiego) 12 i 14. Zbiory APTM.

Dalej, po lewej stronie ulicy Drewnianej, stał wysoki płot TZWS. Nie było widać stąd budynków fabrycznych. Jedynie czasem można było usłyszeć stukot kół parowozu i wagonów kolejowych przetaczanych do oddziałów skrucalni, motalni lub blichowni. Dopiero po minięciu mostku na odpływie ze stawu i dojściu do portierni nr 3, można było zobaczyć warsztat stolarski i hale wymienionych wcześniej oddziałów produkcyjnych.

Portiernia na Kaczce mieściła się w jednopiętrowym, czerwonym, ceglany budynku. Posiadała trzy przejścia na teren fabryki. W części *przelotowej* budynku były schody prowadzące na piętro, gdzie znajdowały się pokoje gościnne. W latach 1936-1939 była tu również wartownia Policji Państwowej¹⁷⁴. Obok portierni, nieco oddalona w kierunku północnym, stała remiza zakładowej straży pożarnej. Murowana, otynkowana, z charakterystyczną wieżą obserwacyjną. W pobliżu remizy znajdował się budynek wzniesiony około roku 1938, z pierwotnym przeznaczeniem na nową siedzibę straży ogniowej i schron przeciw gazowy. Był to solidnie wybudowany obiekt, posiadał grube na 55 cm. Ściany, a schron przykrywał żelbetowy, krzyżowo zbrojony strop gruby na 35 cm¹⁷⁵. Był on w latach powojennych zajmowany przez Oddział Ratownictwa Chemicznego.

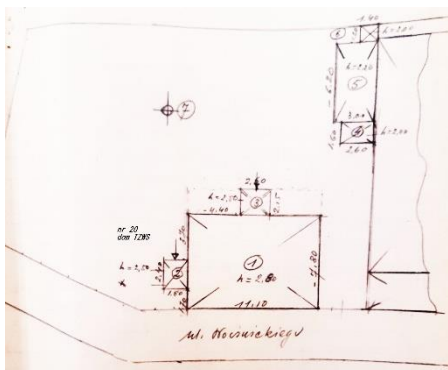
¹⁷⁴ Wartownia Policji Państwowej w Kaczce miała trzyosobową obsadę: przodownik Józef Szałkiewicz; post. Antoni Kowalski, post. Stanisław Kujda. Wartownia posiadała telefon o nr 185, był to wówczas jedyny telefon w Kaczce. Do kompetencji policjantów należało prewencyjne utrzymanie porządku w najbliższym otoczeniu fabryki. Policjanci otrzymali zakwaterowanie w trzech domach przy ul. Rodziny Wiślickich (późniejsza ul. Wilanowska).

¹⁷⁵ APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/3091 (Budynek straży ogniowej i schron p. gaz., plany z lat 1936—1938).



Budynek remizy Zakładowej Straży Pożarnej z kilkunastometrową wieżą obserwacyjną. Remiza wybudowana na początku lat 50. XX wieku. Fotografia wykonana po likwidacji straży, autorstwa Józefa Gołębiowskiego pozostaje w jego zbiorach prywatnych.

Wracamy na przeciwną stronę ulicy Drewnianej. Plac z nr **18** to nieruchomość o pow. ponad 6 tys. m., która graniczyła z jednej strony z parcelą należącą do fabryki, a od drugiej z parcelą Józefa Porczyka. W latach międzywojennych należała do Jana Pigłowskiego. W roku 1950 pozostawała w posiadaniu Stanisława Pigłowskiego, Leona Pigłowskiego, Jana Misztala i Józefa Klimka. Przy ulicy stał niewielki, drewniany, dwuizbowy dom z przystawką. Wybudowany około roku 1937 z bali sosnowych 9,5 cm posadowionych na ceglany fundamentie o wymiarach 7,9 na 2,8 m. Od zewnątrz na długości 6 m oszalowany deskami, od wewnątrz otynkowany. Przy granicy działki stał drugi, starszy budynek wybudowany około roku 1911. Był to dom parterowy na planie prostokąta o wymiarach 18 m na 4,7 m, sześćioizbowy z przybudowaną sieni o wymiarach 2 na 2,8 m. Posiadał stromy, dwuspadowy dach kryty papą, strop drewniany z sufitem otynkowanym na gładko, drewniane podłogi, trzony kuchenne stałe. Oba budynki z natynkową instalacją elektryczną. W obrębie zagrody znajdowały się jeszcze dwa drewniane budynki gospodarcze.



Kolejna parcela przy ul. Drewnianej (Nocznickiego) nr **20** należała do TZWS. Plac o pow. 640 m² zabudowano parterowym domem z dwoma trzyizbowymi mieszkaniami. Budynek o wymiarach 11 na 7,8 m posiadał dwie przystawki. Jedna z sieni była drewniana, druga posiadała ściany z tzw. muru pruskiego. Dom zamieszkiwały rodziny Jana Wojciechowskiego i Michała Korbacza. W latach międzywojennych zajmowany był przez rodziny Franciszka Mernera i Antoniego Guzowskiego.

Po sąsiedzku, ale już przy ul. Stawowej, stały kolejne domy fabryczne. W międzywojniu, przez pewien czas, w domu przy Stawowej nr 1 miała siedzibę orkiestra zakładowa. W następnym domu o nr 3 mieszkała rodzina Czesława Franczaka. Wyżej szkic zabudowy tej posesji według stanu z 1959 r.

Tereny położone na północ za rozwidleniem Młynarskiej i Drewnianej (Nocznickiego), oznaczone nr **22**, należały do zakładowego gospodarstwa pomocniczego TZWS (było to gospodarstwo rolno-hodowlane Oddziału Zaopatrzenia Robotników). Jak wspomina Zofia Zagozdón, gospodarstwo pomocnicze powstało po wojnie, prawdopodobnie w październiku 1952 r. Kierowane było przez (Władysława?) Pawłowskiego. Zatrudniało 46 osób¹⁷⁶. Należało do niego ponad 17,9 ha ziemi. Hodowano tam trzodę chlewną (od 50 do 80 szt.), były też cztery konie i kilka sztuk krów mlecznych. W roku 1953 dokonano zarybienia stawu na *Welkówce* (hodowano tam karpie)¹⁷⁷.



Fragment stawu i most ul. Młynarskiej. Za groblą widoczne fabryczne zabudowania TFSJ. Fotografia ze zbiorów Jerzego Pawlika.

Kaczki. Przez ówczesnych mieszkańców uważana za najważniejszą dla tej dzielnicy. Według danych z roku 1959 przy ul. Młynarskiej (bez Górno Młynarskiej i Nowo Młynarskiej) znajdowało się 28 posesji zabudowanych 31 budynkami mieszkalnymi, 124 budynkami



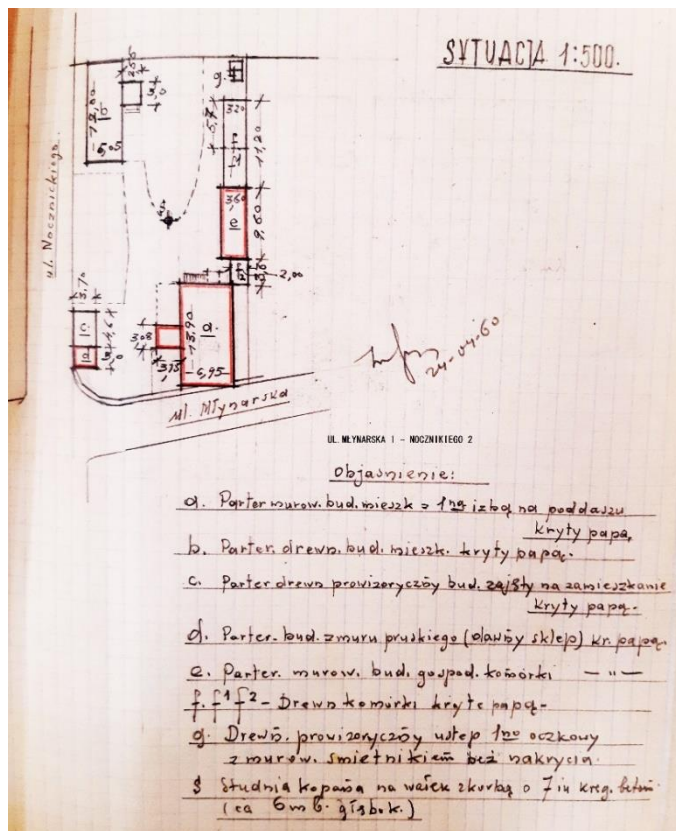
gospodarczymi (głównie komórkami) z 26 wolnostojącymi ubikacjami. Mieszkało tu 136 rodzin, które łącznie liczyły 446 osób¹⁷⁸. Ulica Młynarska jako jedyna w tej dzielnicy, na odcinku od Szosy Spalskiej do mostku przy stawie, posiadała bruk z kamieni polnych. Po jej prawej (wschodniej) stronie biegł trotuar wyłożony betonowymi płytami. W roku 1937 posiadała 14 domów wybudowanych po roku 1918 i 13 domów „starych”, sprzed 1914 r. Przy chodniku, od 1946 r. stały drewniane słupy, na których były zawieszane przewody elektryczne, a od 1949 r.

¹⁷⁶ APTM, ZWCh „Wistom”, sygn. 49/479/0/1.2/248 (Monograficzne rozpatrywanie Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych, 1954).

¹⁷⁷ Tamże oraz relacja Zofii Zagozdón. Staw na Welkówce to ponad 6-hektarowy dawny staw młyński na Lubochnie.

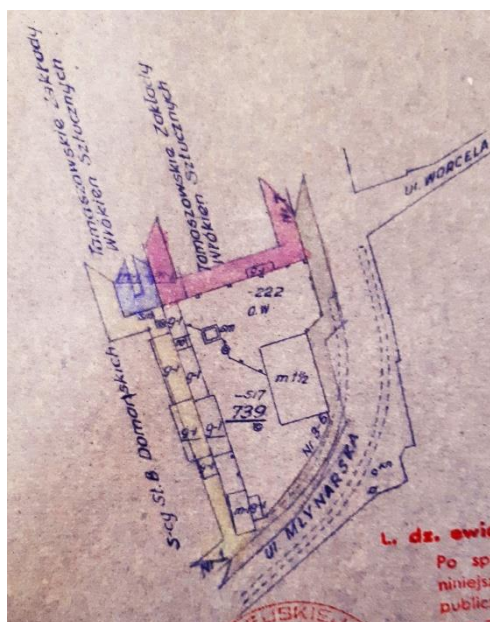
¹⁷⁸ APTM, MRN i PMRN, sygn. 49/213/0/2.5/1064 (Inwentaryzacja dzielnicy Kaczka 1958-1959).

także przewody sieci radiofonicznej. Poniżej opis większości posesji wraz z informacją o ich właścicielach i mieszkańcach:



Młynarska 1/Nocznickiego nr 2 to pierwsza posesja przy zbiegu Młynarskiej z ul. Nocznickiego i Spalską. Nieruchomość należała do Stanisława Domańskiego. Jej zabudowę stanowiły trzy budynki mieszkalne, murowany budynek gospodarczy, dwie drewniane komórki i ustęp. Na środku podwórka studnia kopana, głęboka na 6 m. Główny budynek mieszkalny stał szczytem do ul. Młynarskiej. Prawdopodobnie wybudowano go przed rokiem 1914. Był to drewniany, parterowy dom z dwuspadowym dachem i jedną izbą na poddaszu. Posiadał od strony zachodniej przybudowaną sień. W podwórku, przy południowo-zachodnim rogu stał prowizoryczny, jednoizbowy budynek mieszkalny i połączony z nim budynek ze ścianami z muru pruskiego, gdzie przed 1940 r. był sklep spożywczy. Jako

właściciel nieruchomości i czteroizbowego domu wykazywany był Stanisław Domański¹⁷⁹. W ramach pierwszego etapu przesiedleń mieszkańców Kaczki, w połowie lat 60., mieszkańcy tej posesji zostali wysiedleni, a budynki wyburzono.



Z posesją Domańskich sąsiadowała nieruchomość oznaczona nr **3/5**. Była to parcela Jana Jasnowskiego. Przy ulicy, na osi północ-południe, stał parterowy, stary dom mieszkalny o wymiarach 15 na 8 m. Wybudowany z bali drewnianych grubości 3 cali, oparty na ceglany fundament, przykryty dachem krytym gontem. Posiadał dwa mieszkania na parterze i jedno mieszkanie na poddaszu. Wzdłuż zachodniej granicy parceli ciąg budynków gospodarczych o łącznej długości 30 m. Stał tam murowany budynek gospodarczy z dwiema komórkami i pralnią, prowizoryczne komórki z rygli i desek oraz drewniany ustęp. Na środku podwórka studnia kopana wykonana z kręgów betonowych, głęboka na 6 m. Usytuowanie zabudowy na tej

¹⁷⁹ APTM, MRN i PMRN, sygn. 49/213/0/2.5/1064 i 49/213/0/2.5/1065 (Inwentaryzacja Kaczki); APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/720 (Wykaz nieruchomości wsi Kaczka z 1937 r.).

nieruchomości przedstawia zamieszczony obok szkic wykonany około roku 1959¹⁸⁰.

Po przeciwnej stronie ul. Młynarskiej, pierwsza, narożna posesja z piętrowym, wymurowanym z cegły budynkiem mieszkalnym, przypisana była do ul. Zubrzyckiego nr 129. Opisana została w części dotyczącej zabudowy tamtej ulicy. Od strony ul. Młynarskiej sąsiadowała z nią nieruchomość oznaczona nr 2. W latach międzywojennych należała do kupca i rzeźnika Moszka Fryda. Stał na niej parterowy, drewniano-ceglany dom mieszkalny w którym właściciel miał sklep¹⁸¹. W wykazie z 1947 r. odnotowano, że nieruchomość była użytkowana przez Ignacego Olasika. Natomiast na planach z roku 1962 zaznaczono, że mieszkały tam rodziny St. Olasika i J. Wiśniewskiego. Stał tam drewniany dom 8 na 5 m z przybudowaną sienią i inne zabudowania gospodarcze, które zajmowały pod zabudowę 165 m² ¹⁸².



Zamieszczona obok fotografia przedstawia prawą stronę ulicy Młynarskiej na wysokości posesji nr 4. Na pierwszym planie jezdnia i chodnik wykonany z płyt betonowych, dalej drewniany płot i fragment drewnianego domu, a głębi domy ul. Zubrzyckiego (prawdopodobnie budynki posesji Józefa i Jerzego Józwicków przy Zubrzyckiego 133) Fotografia ze zbiorów rodzinnych Haliny Józwick.

Nieruchomość pod nr 4 znajdowała się po prawej stronie ulicy Młynarskiej. Do 1939 r. należała najprawdopodobniej do Stanisława Kieragi i Szlamy Szrajbauma. Po roku 1940 w wyłącznym posiadaniu Stanisława Kieragi. Od strony południowej graniczyła z nieruchomościami ul. Zubrzyckiego.

Po wojnie posesja Kieragi została przejęta przez gminę, a po 1949 r. przekazana w administrację Miejskiemu Zarządowi Budynków Mieszkalnych¹⁸³. Stały tam trzy budynki mieszkalne. Jeden, drewniany wybudowany przed 1914 r. Pozostałe dwa ceglane, z których jeden parterowy o wymiarach 12,5 na 10 m wybudowany przez Sz. Szrajbauma w roku 1933, a drugi prawdopodobnie w 1927 r.¹⁸⁴ W roku 1959 w dziewięciu lokalach tej posesji mieszkało 28 osób. W murowanym domu przy ulicy był sklep, a wcześniej, przed 1949 r. posterunek MO, pod którym znajdowała się piwnica wykorzystywana na areszt i magazyn. Z dokumentów przesłanych przez Zarząd Gminy do Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego wynika, że posterunek został wyposażony w meble z mienia poniemieckiego w postaci: 2 biurka, 1 komoda, 1 fotel, 3 łóżka, 1 otomana, jedna szafa, cztery krzesła, dwa stoliki, kredens kuchenny,

¹⁸⁰ APTM, ZWCh „Wistom”, sygn. 49/479/0/1.13/1125 (Sprzedaż działek na Kaczcze - opis nieruchomości załączony do aktu sprzedaży z 1962 r.).

¹⁸¹ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/720 (Wykaz nieruchomości wsi Kaczka z 1937 r.), 49/84/0/-/868 i 49/84/0/-/897 (Akta majątków opuszczonych i wykaz takich nieruchomości z 1947 r.).

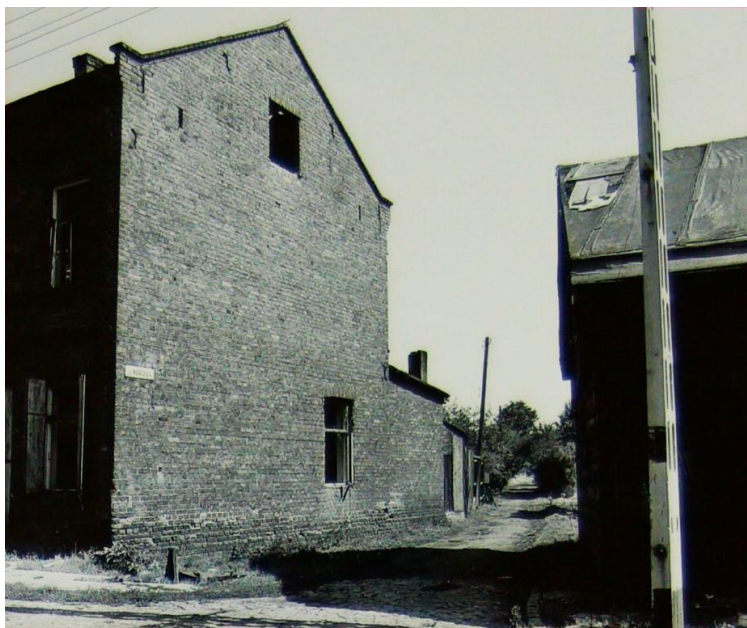
¹⁸² APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/868.

¹⁸³ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/868 i 49/84/0/-/897 (Akta majątków opuszczonych i wykaz takich nieruchomości z 1947 r.).

¹⁸⁴ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/665 (Sprawy budowlane z 1933 r. pozwoleniem na budowę z 20.03.1933 r. dla Szlamy Szrajbauma) i 49/84/0/-/720 (Wykaz nieruchomości wsi Kaczka z 1937 r.).

toboret, umywalka, szafka pod wiadra z wodą, miednica i kosz do bielizny¹⁸⁵. To właśnie w tym posterunku w nocy z 9 na 10 czerwca 1946 r. w wyniku zaniedbań milicjantów nastąpił wybuch prochu i pożar, co doprowadziło do śmierci trzech osób zatrzymanych w areszcie i ciężkich poparzeń dwóch kolejnych¹⁸⁶.

W starym, drewnianym domu z poddaszem, na parterze były 2 izby i kuchnia a na poddaszu znajdowało się jednoizbowe mieszkanie. W budynku mieszkało 8 osób. Dziś nie sposób ustalić w którym domu i które mieszkania zajmowali lokatorzy. Były to rodziny Cichockich, Kozerów, Hanslindów, Elasów, Kryczków i Rosiaków oraz Helena Wangred¹⁸⁷.



Na zamieszczonej obok fotografii wykonanej pod koniec lat 70. XX wieku widać fragment domu przy ul. Młynarskiej 6, wjazd w ul. Worcella i szczytową ceglana ścianę narożnego, piętrowego budynku przy ul. Młynarskiej 8/10. W perspektywie gruntowa jezdnia ul. Worcella. Zdjęcie autorstwa Józefa Gołębiewskiego.

¹⁸⁵ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/868 (Akta majątku poniemieckiego).

¹⁸⁶ D. Kupis, *Jak bohaterscy milicjanci władzę ludową utrwalali*, tekst opublikowany 22.02.2017 r. na stronie internetowej NaszTomaszów.pl, <https://www.nasztomaszow.pl/artukul/5384,jak-bohaterscy-milicjanci-wladze-ludowa-utrwalali> [dostęp: 23.10.2023]

¹⁸⁷ APTM, MRN i PMRN, sygn. 49/213/0/2.5/1064 (Inwentaryzacja dzielnicy Kaczka 1958-1959).

Nr **6, 6a, 6b i 6c** to nieruchomość przy zbiegu z Młynarskiej z ul. Worcella (d. ul. Wąska). Parcela zajmująca ponad 2200 m², zabudowana czterema budynkami. W latach międzywojennych prawdopodobnie w posiadaniu Ferdynanda i Edwarda Strejch (Sztreich),

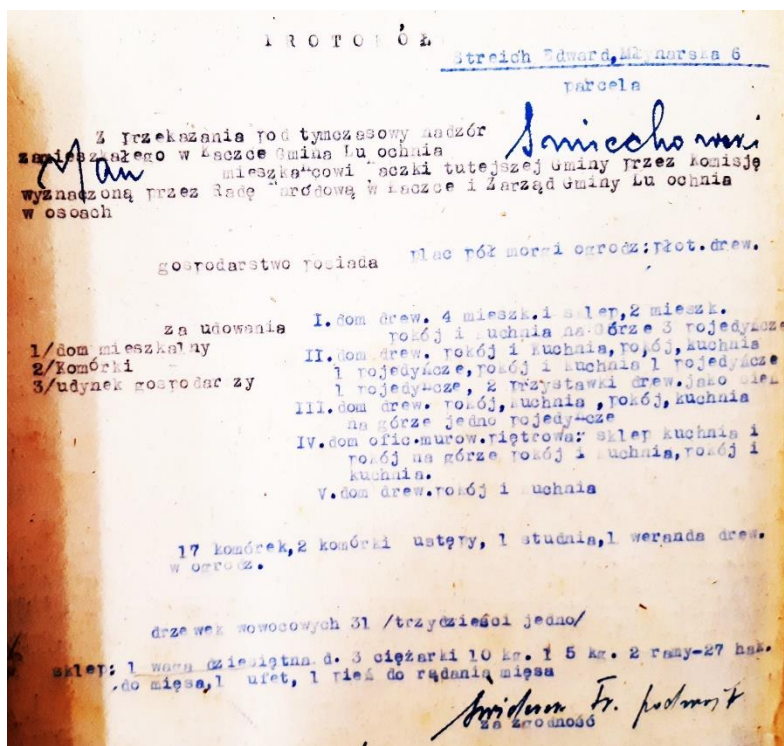


Stanisława Skonecznego oraz w części Szczepana Maciejka. Od roku 1940 jako właściciel wykazywany był Edward Strejch. Po roku 1945 nieruchomość, jako mienie poniemieckie, została przejęta przez Okręgowy Urząd Likwidacyjny. Jej administratorem i użytkownikiem był Jan Śmiechowicz¹⁸⁸. W latach 70. XX wieku pozostawała w zarządzie MZBM. W piętrowym, ceglany domu stojącym frontem do ul. Młynarskiej wybudowanym w 1931 r. przez F. Strejcha, mieszkało 9 rodzin (łącznie 26 osób). W drugim drewnianym, wybudowanym w 1933 r. oznaczonym literą „c” mieszkały 4 rodziny (12 osób). W domu oznaczonym jako „b” mieszkało 6 rodzin (17 osób) i w domu „a” mieszkało 5 rodzin (9 osób). W czterech budynkach przy Młynarskiej 6 mieszkały rodziny Gołotów, Żerków, Kostrzewy, Ziętków, Głowackich, Bogusławskich, Gorzelaków, Milczarków, Malców, Grucholi, Smołów, Szymczaków, Koteckich, Wrzodaków, Przepiórków, Kobieli, Fijałkowskich, Wdówki, Pałazeja¹⁸⁹.

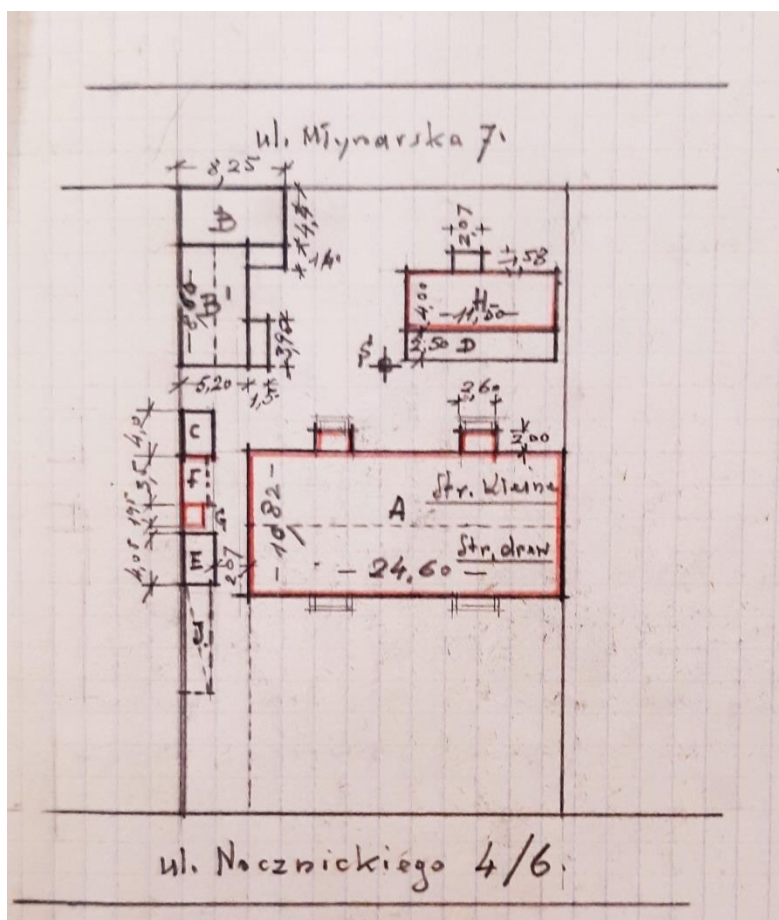
Powyżej fragment prawej strony ul. Młynarskiej. Widoczny chodnik ułożony z płyt betonowych. Fotografia wykonana pod koniec lat 50. XX wieku. Zbiory Urszuli Trochy.

¹⁸⁸ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/868 (Akta majątków poniemieckich i opuszczonych, wykaz z 1947 r.).

¹⁸⁹ APTM, MRN i PMRN, sygn. 49/213/0/2.5/1064 (Inwentaryzacja dzielnicy Kaczka 1958-1959).



Protokół przekazania w tymczasowy dozór Janowi Śmiechowiczowi nieruchomości przy ul. Młynarskiej 6 przez komisję, na czele której stał podwójt gminy Lubochnia Fr. Świderek. APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/ 868.



Nieruchomość przy ul. Młynarskiej nr 7 należała do TZWS/d. TFSJ. Zachodnia część parceli dochodziła do ul. Nocznickiego i tam nosiła nr 4/6. Na placu od strony Młynarskiej stał parterowy budynek mieszkalny z dwoma sionkami oraz drugi dom, też parterowy z jedną sionką. Był on jeszcze po wojnie zamieszkały, ale w roku 1960 pozostawał pusty. Na tym samym placu, nieco dalej w kierunku zachodnim, stał murowany, parterowy dom długi na 24 m i szeroki na 10,8 m z dachem krytym ceramiczną dachówką. Od strony wschodniej miał przybudowane dwie zamknięte werandy-sienie. W obu budynkach było siedem mieszkań. W latach 60. XX wieku mieszkały tam rodziny

pracowników TZWS. Była to rodzina Józefa Witkowskiego (dowódcy oddziału II w OSP Kaczka), Jana Zimnickiego (zastępcy komendanta OSP Kaczka), Bolesława Gajzlera (kamasznik-

cholewkarz, Naczelnik OSP Kaczka), Franciszka Grada, Mieczysława Jerzykowskiego, Leona Muszyńskiego, Józefa Remisza, Wincentego Kamińskiego¹⁹⁰.



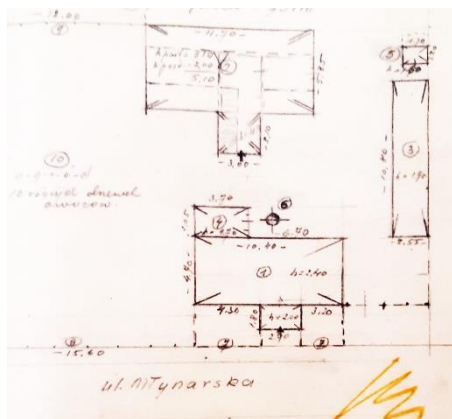
Młynarska **8/10** (róg ul. Worcella) to plac o szerokości 19 m i długości 300 m. Na nim frontem do ulicy stał duży, jednopiętrowy murowany dom z dwunastoma lokalami mieszkalnymi i jednym lokalem handlowym, wybudowany w 1929 r. przez Jana i Kamilę małżonków Żelewskich. W roku 1933 dobudowano do niego ceglana przystawkę o wymiarach 4 na 9 m. W latach 70. administratorem

nieruchomości był Bronisław Sroka, a jako właściciel wykazywana była Ewa Zarzycka. Na parterze mieścił się zakład fryzjerski Stanisława i Zofii Jędrychowiczów. Był to jedyny zakład fryzjerski w tej części Kaczki (fotografia powyżej). Na tym samym placu, ale od strony ul. Worcella stał stary, drewniany, parterowy dom o wymiarach 7 na 4 m należący do Jaroszków. W obu budynkach mieszkało 8 rodzin. Były to rodziny Sroków, Wiercińskich, Gradowskich, Stankiewiczów, Gąbków, Poptońskich, Gosów i Wójciaków.



Podwórko posesji przy ul. Młynarskiej 6 lub 8. Fotografia z końca lat 50. XX wieku. Zbiory rodzinne Urszuli Trochy.

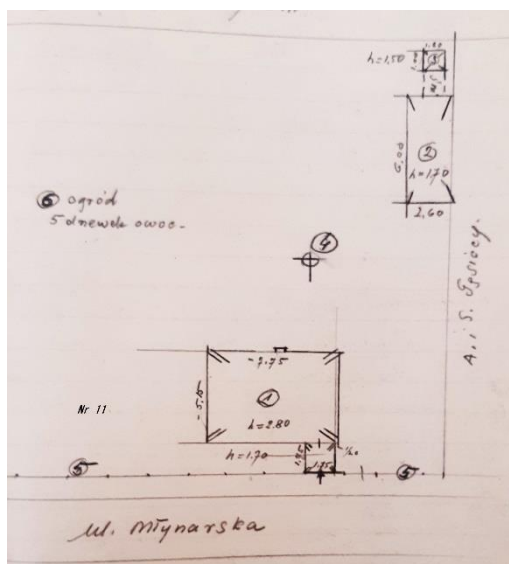
¹⁹⁰ APTM, MRN i PMRN, sygn. 49/213/0/2.5/1064 (Inwentaryzacja dzielnicy Kaczka 1958-1959); APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/169 (Wykaz nieruchomości należących do fabryki za lata 1934-1937).



Posesja oznaczona nr **9** to dwa drewniane domy należące przed 1938 r. do Ignacego Podgajnego. Jeden z domów, 3 izby, parterowy o wymiarach 10 na 4,7 m, posiadał dwuspadowy dach kryty papą. Były w nim dwa mieszkania, dwuizbowe zajmowane przez rodzinę Jana Sobczyka i jednoizbowe Jana Łucka. Drugi budynek, również drewniany, parterowy, miał mieszkalne poddasze. Były w nim cztery mieszkania z pięcioma izbami. Na parterze dwuizbowe mieszkania zajmowali M. Podgajny i J. Nowak z rodzinami, a na poddaszu rodziny Jana Żegnałka i Jana Ostrowskiego.

W obu domach mieszkały 22 osoby.

Na parceli przy ul. Młynarskiej nr **10** stał parterowy, murowany dom z ośmioma izbami. W latach 60. XX wieku był już w złym stanie technicznym. Mieszkało w nim na zasadach lokatorskich 5 rodzin (8 osób). Pozostawał w posiadaniu rodziny Jarosów zam. przy ul. Spalskiej i Michalaków. Mieszkania zajmowały rodziny Tulinów, Pluty, Kubackich oraz A. Kaczan i G. Bielawska.



Na parceli o nr **11** zajmującej pow. 703 m², przodem do ulicy stał budynek parterowy, murowany, czteroizbowy z dwuspadowym dachem krytym papą. Wybudowany w połowie lat 40. XX wieku przez M. Strajcha (Strejcha). Posadowiony na planie prostokąta o wymiarach 5,15 na 7,75 m z dobudowaną od frontu przystawką stanowiącą przedsionek. W głębi podwórka drewniane komórki konstrukcji ryglowej o wymiarach 6 na 2,6 m z jednospadowym dachem pod papą. Po wojnie jako nieruchomość poniemiecka został przejęty przez OKL a następnie przez Zarząd Gminy Lubochnia i przekazany Waławowi Edykowi. Kopia protokołu z 1945 r. dotycząca przekazania nieruchomości przy ul. Młynarskiej 11 pod tymczasowy nadzór Waławowi

Edykowi wskazuje, że wraz z nieruchomością przekazano też umeblowanie po Marii Strejch w postaci: szafy z lustrem, trzech łóżek żelaznych, trzech pierzyn, trzech poduszek, kozetkę, stół, sześć krzesel, stolik pod kwiatki, kredens kuchenny i naczynia kuchenne¹⁹¹.

Od 1949 r. własność komunalna w administracji Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych. W roku 1960, dom ten jako jedyny na Kaczcze nie posiadał instalacji elektrycznej. Mieszkała w nim 3 osobowa rodzina W. Edyka i 2 osobowa rodzina R. Gołębiewskiego.

Narożna posesja przy **Młynarskiej nr 12** i Nowotki 2. Parcela zabudowana parterowymi budynkami mieszkalnymi. Pierwszy to wybudowany w 1929 r., drewniany, parterowy dom z czterema izbami, stojący frontem do ul. Młynarskiej. W latach międzywojennych należał do Aleksandra Świdzińskiego, który prowadził sklep spożywczy. Na tym samym placu stał drugi,

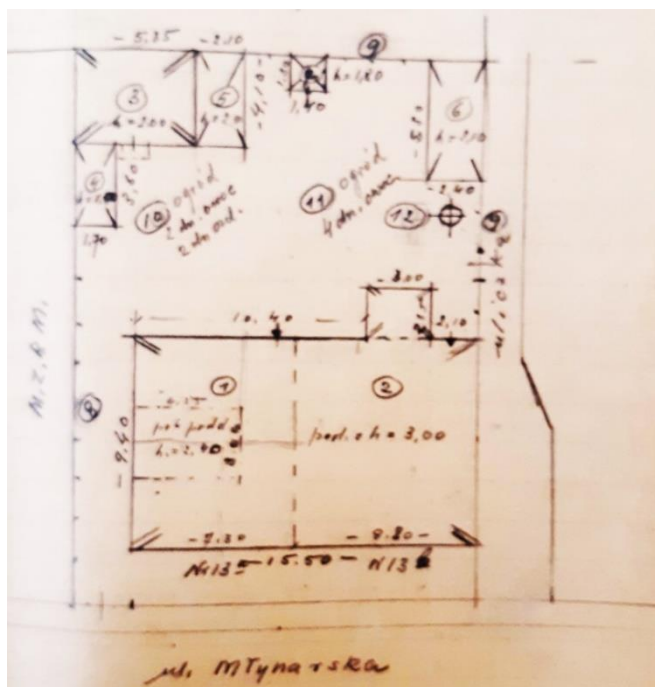
¹⁹¹ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/868 (Akta majątku poniemieckiego i opuszczonego).

trzyizbowy, drewniany dom wybudowany przed rokiem 1914. Należał do Stefana Arkuszyńskiego. Wówczas w domu Arkuszyńskich mieszkał Ignacy Podymny a dom Świdzińskich był w całości użytkowany przez tą rodzinę¹⁹².

Po wojnie, na przełomie lat 50. i 60. XX wieku, w dawnym domu Stefana Arkuszyńskiego mieszkały na zasadach lokatorskich, rodziny Matysiaków, Borowskich i Małków. Natomiast Arkuszyńscy wyjechali z Tomaszowa i zamieszkali w miejscowości Ogonki (woj. olsztyńskie). W drugim budynku mieszkała rodzina Antoniego Świdzińskiego¹⁹³.

Nieruchomość nr **13a i 13b** w latach międzywojennych była w posiadaniu Jana i Eugenii małżonków Błazejewskich. Wówczas była zabudowana drewnianym domem wybudowanym

przed 1914 r. oraz murowanym, parterowym budynkiem o wym. 15,5 m na 9,5 m, wzniesionym w 1932 r.



W roku 1959 podczas inwentaryzacji dzielnicy odnotowano, że murowany dom przy ul. Młynarskiej 13 należał do rodziny Gęsickich i Cieślików. Został podzielony na dwie części, z których oznaczona literą „a” z przybudowanym gankiem 2 na 3 m. przypadła A. i St. Gęsickim a część oznaczona jako „b” wraz z pokojem na poddaszu znalazła się we władaniu M. i W. Cieślików. W tym czasie nie było już starego, drewnianego domu.

Nr 14 - to narożna posesja przy zbiegu Młynarskiej z ul. Nowotki (nr 1). Prawdopodobnie stał tam murowany, trzyizbowy dom wybudowany po roku 1938. Budynek główny miał ścianę frontową zwróconą do ul. Młynarskiej. Na planie dzielnicy z końca lat 50. XX wieku zaznaczono, że na tym placu znajdują się dwa zespolone ze sobą budynki posadowione na planie litery „L”. W dokumentach z inwentaryzacji dzielnicy przeprowadzonej w 1959 r. wykazano, że murowany dom znajdował się w złym stanie technicznym. Zajmowała go trzysobowa rodzina Machnickich. Natomiast w połowie lat 70., w wykazie nieruchomości miejskich odnotowano, że nieruchomość należała do Adama Żelewskiego, a jej administratorem był Feliks Wilkin¹⁹⁴.

¹⁹² APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/720 (Wykaz nieruchomości z 1937 r.).

¹⁹³ APTM, UM, sygn. 49/321/0/-/545 (Ewidencja nieruchomości z 1975 r.).

¹⁹⁴ APTM, UM, sygn. 49/321/0/-/546 (Ewidencja nieruchomości z 1975 r.).

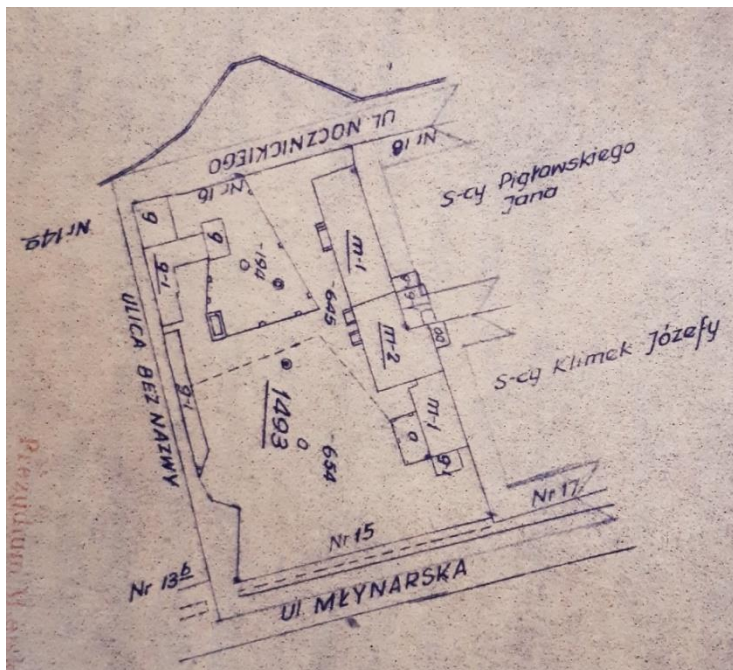


Widok na zwartą zabudowę prawej strony ul. Młynarskiej w jej środkowym fragmencie. Fotografia wykonana w latach 60. XX wieku. Zbiory rodzinne Janusza Janickiego.

Parcela przy ul. Młynarskiej **nr 15** zajmowała 1456 m² (szeroka na 26 m i długa na 51,5 m). Od strony zachodniej sięgała do ul. Drewnianej (Nocznickiego) i tam oznaczona była nr 16. Należała w latach międzywojennych do Wawrzyńca Porczyka. Stały na niej trzy zespolone ścianami szczytowymi parterowe domy. Jeden z nich to stary, drewniany budynek na podmurówce ceglanej z dwuspadowym dachem. Został wzniesiony przed 1914 r. Drugi murowany z cegły, nietynkowany, częściowo podpiwniczony, czteroizbowy (3 pokoje i kuchnia) o wymiarach 16 na 5 m wybudowany został w 1933 r. Nad parterem strop drewniany, natomiast nad piwnicami strop ceramiczny na belkach stalowych typu Kleina. Dach dwuspadowy kryty papą, posiadał przy okapach rynny z blachy ocynkowanej. Okna ościeżnicowe, dwudzielne, dubeltowe. Instalacja elektryczna podtynkowa. Domy mieszkalne posadowiono szczytem do ul. Drewnianej. Ponadto na parceli stał murowany z cegły budynek gospodarczy 5,9 na 3 m, wysoki na 2,57 m. wykorzystywany na pralnię. Była tam też stodoła gospodarcza o konstrukcji ryglowej z dwuspadowym dachem i klepiskiem z gliny. Posiadała duże, dwuskrzydłowe wrota konstrukcji ciesielskiej. Przy szopie przybudówka w formie wiaty o wymiarach 2,5 na 1,5 m. Dalej stały murowane ustępy pod dachem z dachówki cementowej z 4 oczkami i rynną pisuarową oraz dwie studnie kopane, z których jedna była w cembrowinie ceglanej, a druga w cembrowinie z kręgów betonowych. Obie głębokie na 7 m. Posesję ogrodzono płotem z siatki zawieszanej na linkach i betonowych słupkach. Na uwagę zasługuje też przydomowy sad, w którym było 8 jabłoni, 5 gruszy, 9 śliw, 11 wiśni, jeden orzech włoski, jedna czereśnia, 6 krzewów winogron, kilka krzewów porzeczki. W części kwiatowej rosły krzewy jaśminu, bzu, kilka krzaków dzikich róż, 10 sadzonek irysów, ponad 20 lili. Od strony Nocznickiego przy ogrodzeniu szpaler żywopłotu z sadzonek wiśni¹⁹⁵.

¹⁹⁵ APTM, ZWCh „Wistom”, sygn. 49/479/0/1.13/1126 (Kupno działek na Kaczcze, protokół oszacowania wartości nieruchomości z 1962 r.).

Budynki w latach 60. XX wieku były w posiadaniu Józefy Porczyk. Od 1933 r. Zofia Porczyk prowadziła w tym miejscu sklep spożywczy. Jeden z synów Porczyków został księdzem katolickim, a drugi katechetą. Po 1945 r. mieszkała w tym miejscu rodzina Franciszka Bądziora, który zajmował się szewstwem. W jednym z budynków Porczyków w połowie lat 20. XX wieku mieściło się przez pewien czas pierwsze przedszkole Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu.



Plan sytuacyjny parceli przy ul. Młynarskiej 15 należącej do rodziny Porczyków. Zbiory APTM, ZWCh „Wistom”, sygn. 49/479/0/1.13/1126.

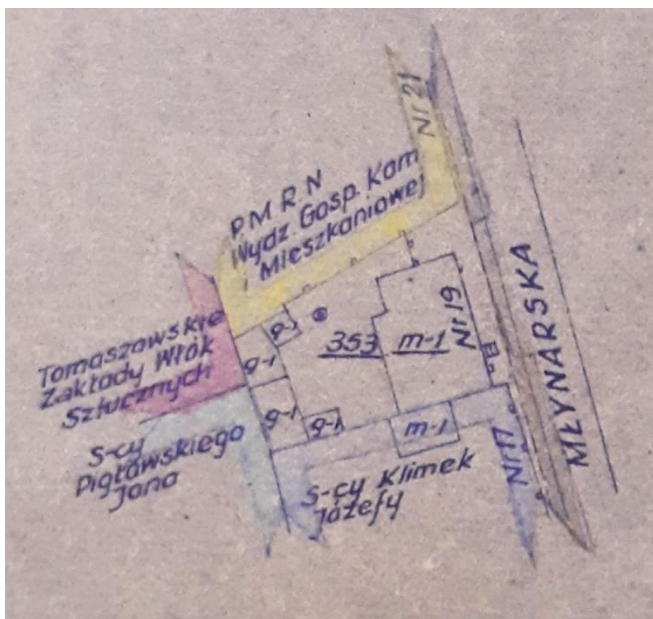
Nieruchomość pod numerem **16/18** była zabudowana dwoma budynkami mieszkalnymi. Jeden to drewniany, wielorodzinny, dom wybudowany w 1927 r. W latach 30. był tam sklep rodziny Rytmanów¹⁹⁶. Natomiast drugi stary, drewniany, parterowy dom z mieszkalnym poddaszem oznaczono nr 18. Należał w międzywojniu do Juliana lub Julianny Lange. Po wojnie przejęto go na rzecz Skarbu

Państwa jako mienie poniemieckie. Z protokołu przejęcia wynika, że parcela zajmowała 1800 m². Główny dom mieszkalny posiadał na parterze dwa mieszkania, każde składało się z kuchni i pokoju. Na piętrze (poddasz) cztery mieszkania jednoizbowe. Przy domu dwie przystawki drewniane pełniące rolę sieni. W podwórku osiem drewnianych komórek, studnia i ubikacja. Wraz z budynkiem przejęto też wyposażenie mieszkania Julianny Lange: łóżko, pierzynę i dwie poduszki, szafę, komodę, stół i 5 krzesel, lustro, stojak pod kwiaty, szafę kuchenną z półkami, kuferek, kosz do bielizny, lampę oświetleniową, naczynia kuchenne, które określono jako „skromne”¹⁹⁷. Nieruchomość po roku 1949 pozostawała w administracji MZBM. W latach 60. XX wieku na prawach lokatorskich mieszkały w dawnym domu Rytmanów i Langego rodziny Dziubów, Machnickich, Szwedów, Tomczaków, Sienkiewiczów¹⁹⁸.

¹⁹⁶ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/720 (Wykaz nieruchomości wsi Kaczka z 1937 r.).

¹⁹⁷ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/868 (Akta majątków poniemieckich i opuszczonych).

¹⁹⁸ APTM, MRN i PMRN, sygn. 49/213/0/2.5/1064 (Inwentaryzacja dzielnicy Kaczka, 1958-1959).



Młynarska nr **19** to parcela o pow. 353 m² z dwoma budynkami mieszkalnymi. Z prawej strony sąsiadowała z niezabudowanym placem (nr 21) i polem ornym użytkowanym przez J. Dąbrowskiego, a od strony lewej z parcelą i dwuizbowym domem Józefa Klimka (nr 17). Frontem do ulicy stał murowany, parterowy dom z mieszkaniami na poddaszu. Budynek o wymiarach 10,1 na 9,8 m. został wybudowany około 1932 r. przez rzeźnika Moszka Leng¹⁹⁹. Na parterze miał sklep - jatkę z odrębnym, poprzedzonym betonowymi schodkami, wejściem z chodnika ulicy Młynarskiej. Do ściany

szczytowej od prawej strony przybudowany był parterowy budynek o wymiarach 3,15 na 8,30 m. W głębi podwórka stała poprzeczna oficyna gospodarcza o wymiarach 9 na 3,5 m. z jednospadowym dachem. Dawniej służyła M. Lengowi, a po wojnie A. Pecynie za warsztat masarski. Na placu studnia i ubikacja (obok odręczny szkic zabudowy wykonany podczas inwentaryzacji Kaczki w roku 1959)²⁰⁰.

Nieruchomość w latach 60. XX wieku pozostawała w posiadaniu Antoniego Pecyny, który w tym domu miał dwuizbowe mieszkanie. Po 1945 r. otworzył masarnię, którą prowadził do czasu jej przejęcia przez MHD²⁰¹. Na parterze oprócz mieszkania właściciela, dwie izby zajmował sklep spożywczy MHD. W sklepie pracował A. Pecyna i mama Teresy Zdziarskiej z ul. Stawowej²⁰². Na piętrze mieszkała rodzina Heleny Śliwińskiej.

Następna nieruchomość o nr **21** należała przed wojną do Paula Szuberta (Szuberda). Była to parcela o powierzchni około 700 m². Stał na niej drewniany, parterowy dom i budynki gospodarcze. Po roku 1945 decyzją OKL nieruchomość przekazano w użytkowanie Michałowi Korbaczowi. Zabudowania wyburzono w połowie lat 60. XX wieku.

Naprzeciw opisanych nieruchomości, po drugiej stronie ulicy rozciągał się niezabudowany plac, a raczej pole rolne oznaczone nr **20**. Pole kończyło się przy ul. Luboszewskiej (nr 19) i stała tam remiza OSP (opis remizy w dalszej części opracowania).

Za polem OSP stały cztery parterowe, drewniane domy. Była to nieruchomość należąca do Zofii Lechowskiej i Ireny Kaczmarek. Budynki oznaczono jako **22a, 22b, 22c i 22d**. Budynek 22b zajmowała Zofia Lechowska. Pozostałe były zasiedlone przez lokatorów. W każdym z nich mieszkały po dwie rodziny, łącznie 17 osób. W budynku „a” mieszkała rodzina Góreckich, w

¹⁹⁹ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/720 (Wykaz nieruchomości wsi Kaczka z 1937 r.); sygn. 49/84/0/-/666 (Statystyka z 1933 r., wykaz samodzielnych warsztatów rzemieślniczych wsi Kaczka z 1932 r.); sygn. 49/84/0/-/646 (Sprawy budowlane z 1932 r.).

²⁰⁰ APTM, MRN i PMRN, sygn. 49/213/0/2.5/1064 i 49/213/0/2.5/1065 (Inwentaryzacja Kaczki 1958-1959).

²⁰¹ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/898 (teczka z 1948 r. dot. handlu, wykaz sklepów wsi Kaczka).

²⁰² Relacja Teresy Zdziarskiej.

„c” Pawlików, w „d” Rakowskich i Heków. W latach 60. XX wieku wszystkie budynki znajdowały się w bardzo złym stanie technicznym.

Następna po tej samej stronie ulicy była nieruchomość o nr **24**. Stał na niej dom wybudowany około 1925 r. przez Anielę i Stanisława małżonków Pardej.

Dalej przy ul. Młynarskiej nr **26 i 28/30** znajdowała się posiadłość rodziny Życkich. Parcela nr 26 zajmowała 2 123 m². Stał na niej murowany, parterowy dom z 5 izbami mieszkalnymi. W latach 60. XX wieku był własnością spadkobierców Franciszka Bogusławskiego, którymi byli Zygmunt i Irena Życka. Mieszkały w nim rodziny Życkich i Bogusławskich (13 osób). Przedostatnią nieruchomością przed ul. Stawową była parcela nr 28/30. Plac o pow. 1691 m należał do Ludwika Życkiego. W latach międzywojennych prowadził on zakład wędliniarski. W latach 60. XX wieku nieruchomość należała do Ireny Życkiej. W budynku murowanym, parterowym z poddaszem, który został wybudowany przed rokiem 1930, były 4 mieszkania zajmowane przez cztery rodziny (łącznie 10 osób). Między innymi mieszkali tam rodziny Magierów, Zarzyckich i Deli. Irena Życka prowadziła sklep spożywczy.

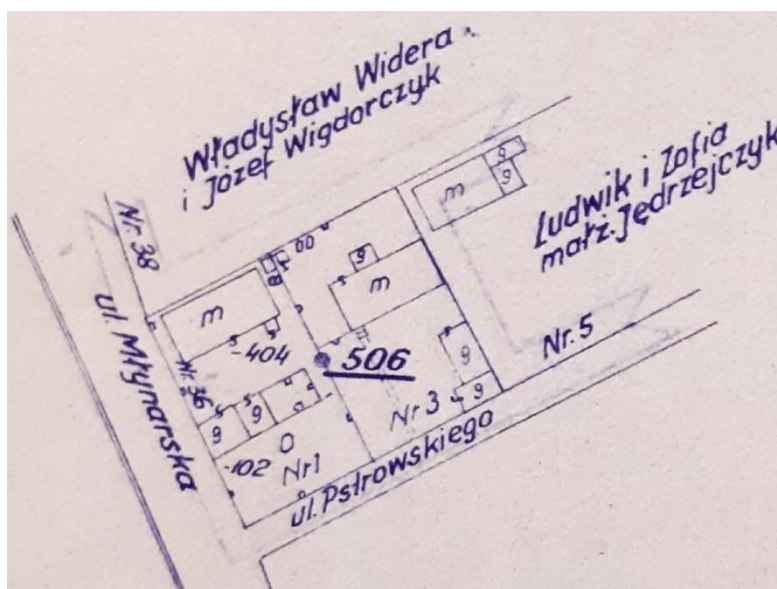
Przy ul. Młynarskiej nr **23/25** znajdowała się parcela należąca do TZWS. Była to ostatnia nieruchomość przed mostem na Lubochence, a właściwie na odpływie ze stawu *welkowego*. Stały tam dwa budynki mieszkalne. Pierwszy od strony południowej, duży, murowany, trzy członowy dom z gankami i wejściami od strony podwórka miał nr 23. Było w nim sześć mieszkań. Drugi budynek oznaczony nr 25 też był murowany, wolnostojący z gankiem. Znajdowały się w nim cztery mieszkania. Łącznie w obu budynkach były 23 izby, w których mieszkało trzynaście rodzin. W latach międzywojennych mieszkali tam rodziny: Józefa Rybickiego, Piotra Kalinowskiego (felczera), Władysława Cuchrowskiego, Aleksandra Owczarskiego, Franciszka Dobrowolskiego, Stefana Morawskiego i Maria Gorodnicza. Po przeciwnej stronie ul. Młynarskiej znajdowała się kolejna mieszkalna nieruchomość fabryczna. Przypisana była do ul. Stawowej nr 1/3²⁰³.



Prawa strona środkowego odcinka ul. Młynarskiej. W głębi ulicy widoczne zabudowania ZWCh Wistom z górującą wieżą obserwacyjną straży fabrycznej przy ul. Nocznickiego. Fotografia wykonana pod koniec lat 60. XX wieku przez Józefa Gołębińskiego.

²⁰³ APTM, ZWCh „Wistom”, sygn. 49/479/0/1.2/248 (Monograficzne rozpatrywanie Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych, 1954); APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/169 (Wykaz nieruchomości należących do fabryki za lata 1934-1937).

Z nieruchomości Życkich sąsiadowała parcela o nr **32**, która należała do Jana Pardeja. Stał na niej frontem do ulicy stary, drewniany dom wybudowany przed 1914 r. Był to obszerny, ośmioizbowy, drewniany budynek, w którym oprócz mieszkań znajdował się sklep. W latach 20. XX wieku w dwóch izbach tego domu mieściła się dwuklasowa szkoła powszechna. Około roku 1932 r. Jan Pardej przebudował komórki na warsztat rzeźniczy. Prawdopodobnie w latach 1939-1945 ponownie w domu tym zagościła szkoła.



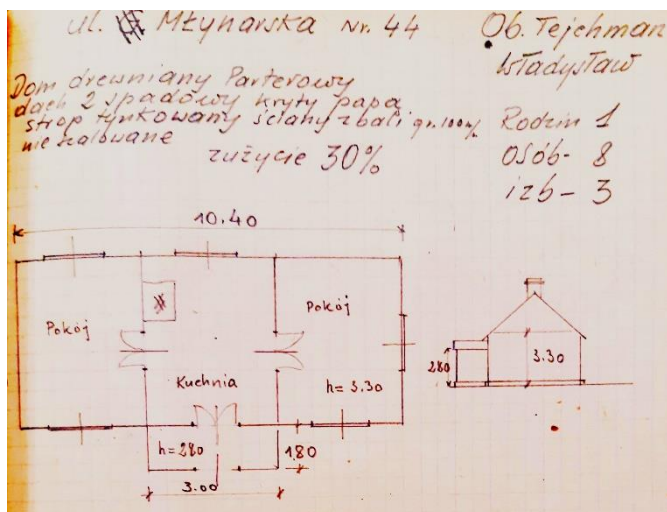
Przy północno-wschodnim rogu ul. Młynarskiej nr **36** i Pstrowskiego (nr1-3) znajdowała się nieruchomość Franciszka Garlikowskiego. Prawdopodobnie w międzywojniu należała do Ignacego Bogusławskiego. Na parceli o pow. 506 m² stały dwa budynki mieszkalne. Jeden szczytem do ul. Młynarskiej, a drugi frontem do ul. Pstrowskiego. Dom przy ul. Pstrowskiego wybudowano około roku 1927 na planie

prostokąta o wymiarach 9,2 na 4,5 m. z przybudówką o wymiarach 1,7 na 2,2 m. Posiadał ściany zewnętrzne w części z muru pruskiego, a w części z ryglówki obustronnie obitej deskami i otynkowanej oraz dach dwuspadowy, okna ościeżnicowe pojedyncze, podłogi z desek, instalację elektryczną natynkową, przed wejściem betonowe schodki. Budynek od strony ul. Młynarskiej to stary drewniany dom, wybudowany przez Ignacego Bogusławskiego przed rokiem 1914. Mieszkał w tym domu fryzjer Jędrzychowicz.

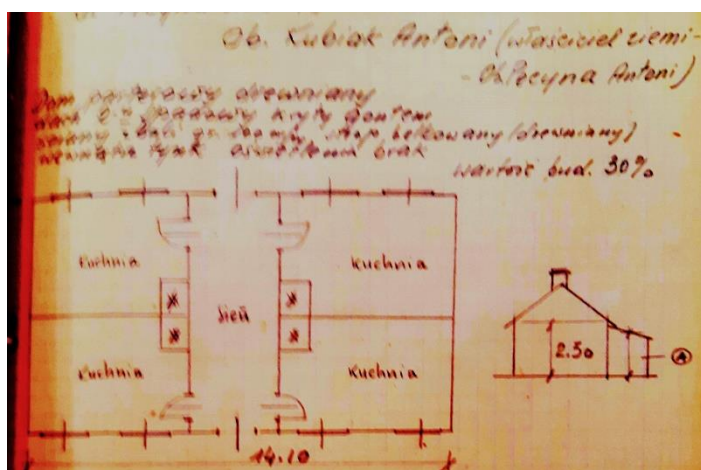
Opisana posesja od strony północnej sąsiadowała z parcelą nr **38** należącą do Władysława Widery i Józefa Wigdorczyka. W roku 1937 była to nieruchomość rzeźnika Ludwika Życkiego zabudowana dwoma budynkami mieszkalnymi, z których jeden wybudowano w latach 1927-1928 a drugi przed 1914 r.

W połowie lat 70. XX wieku na dalszym odcinku ul. Młynarskiej nie było już zamieszkałych posesji. Kilka lat wcześniej zostały one wywłaszczone, mieszkańcy przesiedleni do nowych mieszkań, budynki rozebrano.

Zanim to nastąpiło, po stronie wschodniej ulicy Młynarskiej znajdowało się kilka zabudowanych parceli. Między innymi pod nr **42** stał parterowy, drewniany dom i budynki gospodarcze należące do Józefa Kucińskiego.

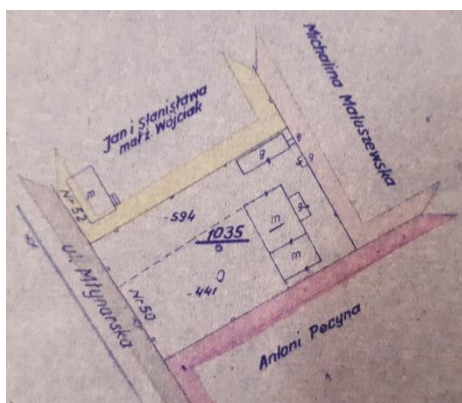


Następna nieruchomość o nr **44** (dawniej ul. Górno Młynarska 3) to była parcela o pow. około 600 m², na której stał parterowy drewniany dom z dwuspadowym dachem krytym papą. Miał wymiary zewnętrzne 10,4 na 4,5 m., strop belkowany, bielony. Wewnątrz dwa pokoje i kuchnia. Do budynku głównego przybudowano sień. Do roku 1945 nieruchomość należała do Gustawa Kups (lub Kupś), który był również właścicielem ziemi ornej o powierzchni około 5000 m². W roku 1959 jako właściciel nieruchomości wykazywany był Władysław Tejchman. Dom zamieszkały przez jedną ośmioosobową rodzinę właściciela. Powyżej szkic zabudowań posesji Władysława Tejchmana.



Na posesji nr **48** stał parterowy, drewniany dom Antoniego Kubiaka. Parcela należała do Antoniego Pecyny zam. przy ul. Młynarskiej 15. Budynek wzniesiono na planie prostokąta 14,1 na 10 m, w układzie dwutraktowym z czterema jednoizbowymi mieszkaniami czynszowymi. W każdym mieszkaniu po dwa okna i trzon kuchenny. Dach dwuspadowy, stromy, kryty gontem. Wejście do budynku przez przelotową

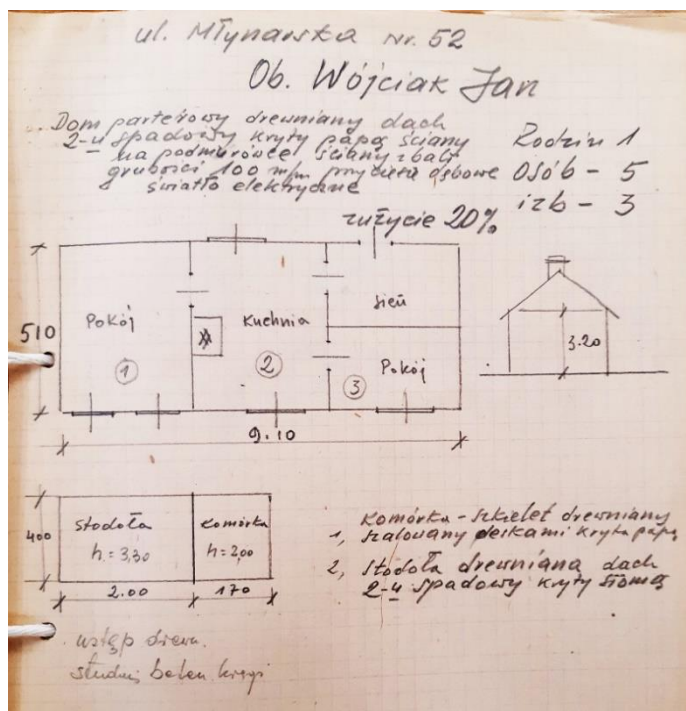
sień poprzedzoną zamkniętym gankiem 3 na 2,5 m. Nieruchomość Kubiaka od południa sąsiadowała z domem Jana Jędrasa, a od północy z częściowo drewnianym, a częściowo murowanym domem Janiny Kiełkiewicz.



Obok plan sytuacyjny parceli przy ul. Młynarskiej nr **50** należącej do Janiny Kiełkiewicz. Parcela zajmowała 1035 m². Stał na niej parterowy murowany dom o wymiarach 10 na 7,3 m. z przybudowaną sienią o wymiarach 2,4 na 3 m. Budynek główny miał ściany ceglane obustronnie otynkowane, strop na belkach drewnianych, a dach dwuspadowy kryty był papą. Podłoga biała z oheblowanych desek. Obok do ściany szczytowej przybudowano dom drewniany konstrukcji ryglowej o wymiarach 7 na 5,9 m. W domu ceglany i drewniany okna ościeżnicowe, dwudzielne, podwójne. W domach

instalacja elektryczna natynkowa. Drzwi zewnętrzne płycinowe. Przy granicy z parcelą Wójciaków komórka o wymiarach 3 na 9,9 m. W podwórku studnia i zbiornik na wodę

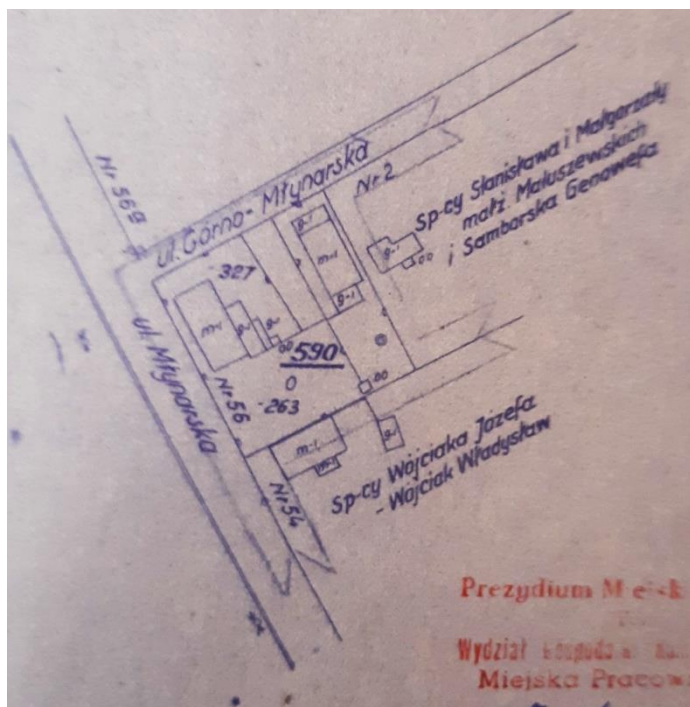
deszczową z betonowego kręgu i wolnostojący drewniany ustęp. Posesja ogrodzona drewnianym płotem z desek odpadowych 1,6 m, bitych w odstępach.



Po tej samej stronie ulicy, za Kiełkiewiczami, na parceli nr **52**, stał dom Jana Wójciaka. Był to budynek parterowy, drewniany na ceglanej podmurówce i dębowej przyciesi. Posadowiony na planie prostokąta 9,10 na 5,10 m. Ściany nośne z bali grubych na 10 m. Dach dwuspadowy kryty papą. Wewnątrz trzy izby mieszkalne i sień. W podwórku stodoła i komórka konstrukcji szkieletowej, obite deskami. Stodoła miała dach kryty słomą.

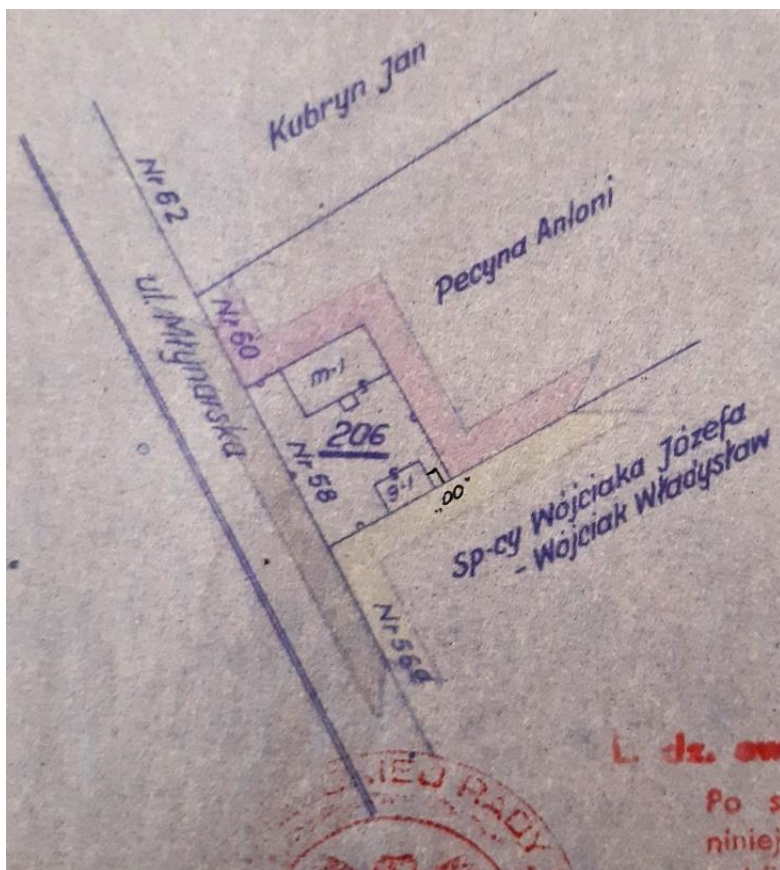
Po sąsiedzku znajdowała się nieruchomość należąca do Władysława Wójciaka. Parcela oznaczona była nr **54**. Stał na niej drewniany, parterowy dom

mieszkalny o wymiarach 9 na 4,45 m z dobudowaną sienią 2,7 na 1,7 m. Ściany budynku wykonane z bali, oszalowane deskami i od wewnątrz otynkowane. Sufit belkowy. Za domem w podwórku, stodoła, obora i komórka wzniesione w konstrukcji szkieletowej obite deskami z dwuspadowym, stromym dachem krytym słomą.



Kolejna parcela o pow. 590 m² granoczyła z posesją Józefa i Władysława Wójciaków. Była to narożna nieruchomość przy zbiegu ul. Młynarskiej z Górno Młynarską oznaczona nr **56**. Frontem do ulicy stał na niej parterowy drewniany dom Józefa Pacudy. Szczytem do ul. Górno Młynarskiej stały drewniane komórki.

Po drugiej stronie ul. Górno Młynarskiej znajdowała się parcela oznaczona nr **56a** z drewnianym, parterowym domem Władysława Pietucha.



Parcela przy ul. Młynarskiej nr 58 wydzielona została z posiadłości rolnej Antoniego Pecyny, zajmowała zaledwie 206 m² i zabudowana była parterowym, drewnianym, dwuizbowym domem o wymiarach 8,9 na 5,2 m, komórką, studnią i ubikacją. Dom miał ściany z bali trzyczalowych posadowionych na ceglanej podmurówce, które były od zewnątrz oszalowane deskami, a od wewnątrz otynkowane. Drzwi zewnętrzne płytynowe, dwa okna dwudzielne typu polskiego, jednospadowy dach. Stał szczytem do ulicy. Prawdopodobnie został wybudowany w roku 1933 przez Andrzeja Walczaka.

Poniżej plan sytuacyjny tej parceli oraz pola ornego o pow. 2658 m², które należało do Antoniego Pecyny.

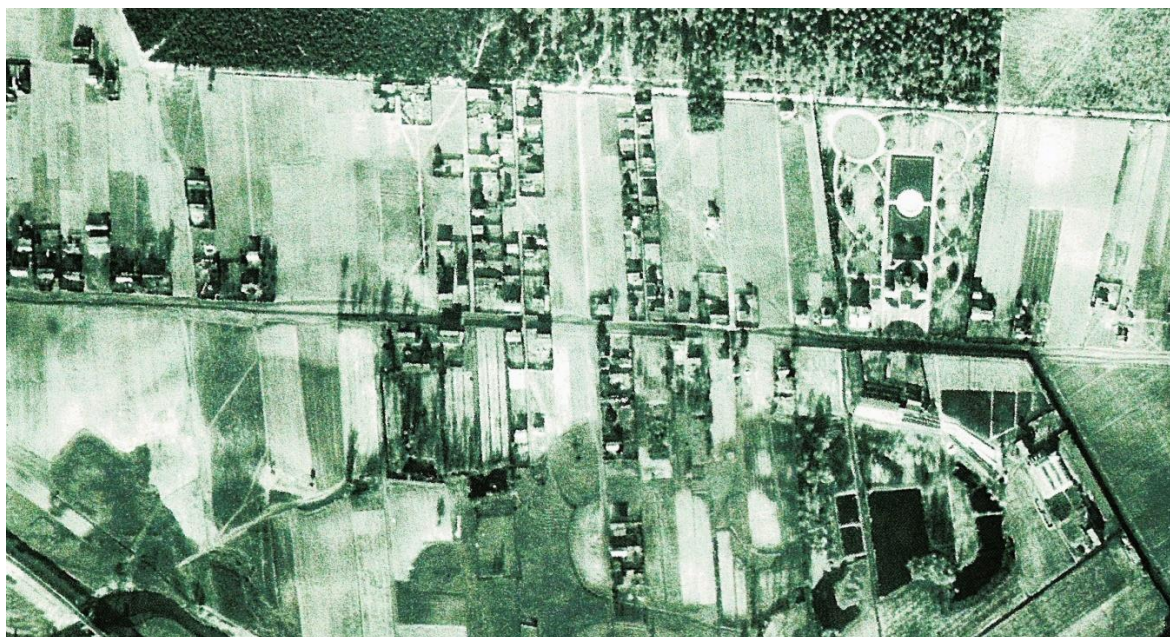


Ostatnią posesją przed ul. Piaskową była nieruchomość rolna Jana Kubryna rozciągająca się od ul. Młynarskiej (nr 62) do ul. Piaskowej (nr 148).

ULICA PIASKOWA

Do roku 1915 była to gruntowa droga bez nazwy. Prowadziła ze Starzyc w kierunku Spały i Inowłódza. Piaskowa, bo na skraju lasu lubocheńskiego znajdowały się kopalnie piasków. Głębokie i rozległe wyrobiska zostały w latach 70. i 80. XX wieku wykorzystane do składowania odpadów komunalnych i pofabrycznych ZWCh „Wistom”. Do roku 1949, część ulicy należąca do osady Kaczka, zaczynała się przy ul. Lubocheńskiej i biegła w kierunku wschodnim. Wtedy odcinek ulicy Piaskowej na zachód od ul. Lubocheńskiej należał do tomaszowskiej dzielnicy Starzyce²⁰⁴.

²⁰⁴ APTM, Zbiór kartograficzny, sygn.. 49/246/0/-/707 i 49/246/0/-/708 (Plan [tzw. Fotoplan] miasta Tomaszowa Mazowieckiego z 1932 r.); mapy administracyjne woj. łódzkiego i warszawskiego.



Fotografia lotnicza z końca lat 20. XX wieku, przedstawia widok na środkowy fragment ulicy Piaskowej. U góry po prawej stronie charakterystyczna działka, na której było Uzdrawisko TFSJ. Poniżej Uzdrawiska ogród TFSJ z uprawami warzywnymi i stawami. Zbiory APTM.

W latach międzywojennych, tomaszowski odcinek ul. Piaskowej kończył się po stronie północnej na posesji o nr 97, która należała do Antoniego Adamskiego a strona południowa ulicy na posesji o nr 64/66 wówczas należącej do Antoniny Bieniendy²⁰⁵. Według mieszkańców ulicy Piaskowej, miejscem rozgraniczającym Kaczkę od Tomaszowa była przydrożna kapliczka znajdująca się przed domem Wągrowskich. Było to na wysokości późniejszego skrzyżowania ul. Piaskowej z ul. Krzyżową (po roku 1949 zmieniono jej nazwę na ul. Nowo Krzyżową, a w latach 50. XX wieku na ul. H. Krahełskiej). Kapliczkę stanowił drewniany, a później żelazny, wysoki krzyż zamocowany w betonowym cokole. Najprawdopodobniej został on zniesiony po likwidacji ulicy Krahełskiej²⁰⁶.

²⁰⁵ APTM, US, sygn. 49/5/0/-/119 (Teczka podatku od nieruchomości za 1938 r.).

²⁰⁶ Relacja Andrzeja Dziębaka, mieszkańca ul. Wilanowskiej.



Na zdjęciu, od lewej strony, widoczny nasyp linii kolejowej normalnotorowej i fragment starorzecza rz. Czarnej. U dołu prowizoryczna linia kolejki wąskotorowej, prowadząca przez drewniany mostek w kierunku ul. Piaskowej. W oddali na horyzoncie zabudowania ul. Piaskowej. Fotografia wykonana w 1934 r. Pochodzi ze zbiorów Józefa Gołębińskiego.

Według danych z 1937 r., pierwszą posesją ówczesnej ul. Piaskowej należącą do wsi Kaczka, była nieruchomość cukiernika Bolesława Szymańskiego. Parcela ta nosiła numer 1. Stał tam drewniany dom z dwoma izbami, wybudowany w 1935 r. To miejsce znajduje się po wschodniej stronie obecnej ulicy Lubocheńskiej²⁰⁷.

Pod nr 2 w drewnianym, jednoizbowym, parterowym domku wybudowanym w 1937 r., mieszkała rodzina Rybickich. W następnym, też parterowym budynku, wybudowanym w 1932 r. i oznaczonym nr 3, mieszkała rodzina Stanisława Szczepaniaka. Dom pod nr 5 należał od 1927 r. do rodziny Franciszka Dziębaka, a sąsiedni, oznaczony nr 6 do Grzegorza Rozickiego (lub Kozickiego). Za rogiem, czyli przy obecnej ul. Piaskowej 101, a wówczas oznaczonej jako nr 7, stał dom Konrada Rudnego. Był to trzyizbowy budynek, w którym był sklep spożywczy. Naprzeciw, wówczas pod nr 8, a obecnie pod nr 103 znajdował się wymurowany z cegły, parterowy dom o wymiarach 9 na 5 m. Należał do Anieli i Mariana Kaczkowskich. W roku 1937 budynek fryzjera Kaczkowskiego nie został jeszcze wykończony i użytkowano w nim tylko jedną izbę.

Za Kaczkowskimi był plac Marcina Wolaka, na którym stał stary, wybudowany przed 1914 r. drewniany, czteroizbowy dom mieszkalny. Posesja oznaczona była numerem 11, a obecnie jest to niezabudowany plac o nr 105. Poza rodziną właściciela w latach 30. XX wieku mieszkały w nim rodziny Stanisława Korzenia, Stanisława Cyniaka i Józefa Jury²⁰⁸. Po tej samej stronie, zwrócone frontem do ulicy stały podobne, parterowe domy Antoniny Kowalskiej i Jana Mikiciuka (nr 107), trzyizbowy dom Stanisława Żalaska (nr 109), czteroizbowy dom Józefa i Władysława Spały (nr 111) i za nim dwuizbowy dom Władysława i Jana Dziedzińskich (nr 113). W latach 60. i 70. XX wieku przed domem Dziedzińskich stał kiosk z gazetami i papierosami *RSW Ruch*.

²⁰⁷ Posesje ówczesnej Piaskowej, które były oznaczone nr 2, 3 i 5 to obecnie ul. Lubocheńska.

²⁰⁸ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/720 (Wykaz nieruchomości wsi Kaczka z 1937 r.).



Nowa kapliczka przy ulicy Piaskowej. Fot. autora z r.2022.

Po drugiej stronie ulicy przy wylocie ul. H. Krahelskiej, na placu przy ul. Piaskowej nr 114, w czasach PRL funkcjonował sklep spożywczy WSS Społem (plac o pow. 373 m² i budynek sklepu należał do MHD). Naprzeciw, znajdowała się

narożna działka o nr 116. Stał tam frontem do ul. Piaskowej, a szczytem do Krahelskiej, parterowy, 4 izbowy dom należący do Janiszewskich i Smalców. W domu tym mieszkała rodzina Stefana Kaczuby²⁰⁹. Był on administratorem tej nieruchomości. W latach 80. XX wieku z przeciwnej strony ulicy przeniesiono tu wspomniany wcześniej kiosk *RSW Ruch*.

Następna parcela o pow. 10.120 m² oznaczona nr 118 i 118a. (dawniej nr 10) należała w międzywojniu do leśniczego Gustawa Rzeszewskiego i kolejarza Stanisława Szafrąńskiego. Po wojnie odnotowano, że była to działka o pow. 8.400 m², prawdopodobnie współwłasność Pawlikowskich, Rzeszewskich i Szafrąńskich. Stały na niej dwa drewniane budynki wzniesione w roku 1927. W jednym były dwa dwuizbowe mieszkania rodziny Rocha i Jana Wietesków. W drugim było 8 mieszkań jednoizbowych, z których cztery należały do Szafrąńskich a cztery do Rzeszewskich²¹⁰. Trudno to sobie wyobrazić, ale w roku 1970 na powierzchni 168 m² mieszkało w tym domu 12 wieloosobowych rodzin, łącznie 38 osób. Tak wielkie zagęszczenie mieszkańców nie występowało w żadnym z domów Kaczki (1 osoba na około 4,3 m²). Między innymi mieszkali tam rodziny St. Głogowskiego, E. Galickiego, M. Gradka, R. Kwaśniewskiego, M. Chądzyńskiego, W. Cukra, szewca S. Winklera, M. Włodarczyka²¹¹.

W tej części od ul. Piaskowej odchodziły w kierunku południowym trzy równoległe do siebie ulice: ulica H. Krahelskiej, T. Duracza i Zwierzyniecka. Gwoli przypomnienia: ul. H. Krahelskiej to dawna ul. Krzyżowa i Nowo Krzyżowa; ul. T. Duracza to obecnie ul. Wilanowska a przed 1949 r. ul. Łąkowa). Uliczki wytyczono pod koniec lat 30. XX wieku i wtedy też rozpoczęła się ich zabudowa. Większość domów przy nich powstała w latach 40. Wówczas przy ul. Łąkowej wybudowali domy miejscowi Niemcy zatrudnieni w TFSJ: G. Hartwich, A. Roslan, M. Ruchan, R. Jankten, J. Kielm, E. Sztyle²¹². Natomiast domy przy ul. Krahelskiej powstały w latach powojennych. Ostatnie z nich budowano w końcówce lat 50. XX wieku²¹³.

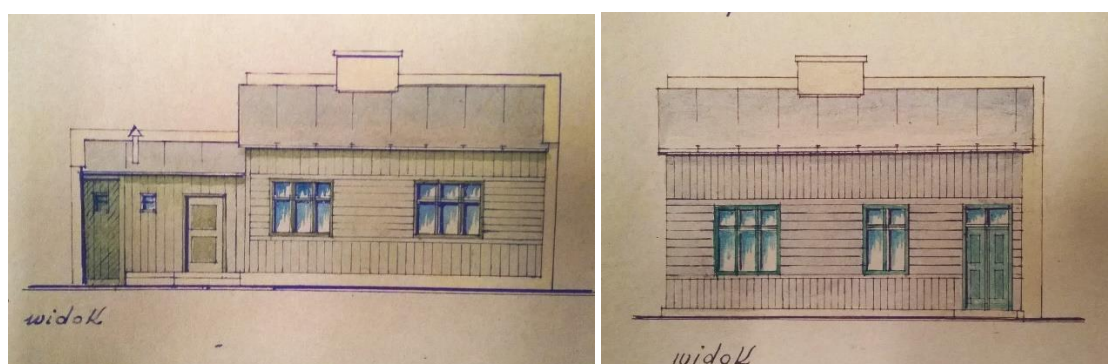
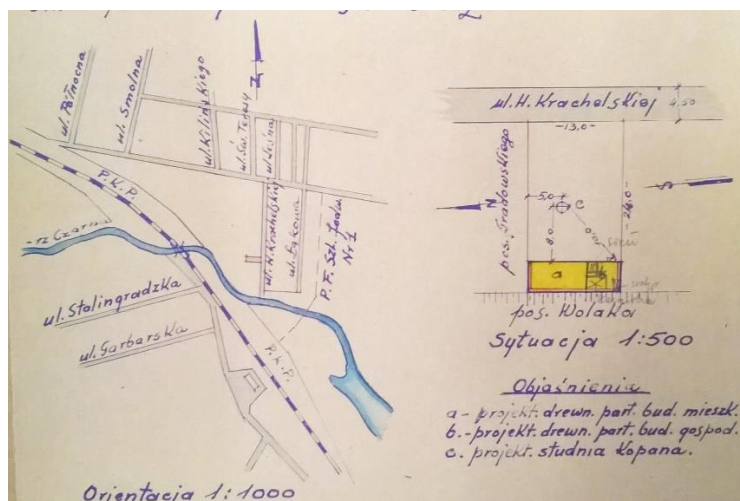
²⁰⁹ Stefan Kaczuba był kombatantem, uczestnikiem wojny obronnej 1939. Od 1941 r. w Armii Polskiej w ZSRR dowodzonej przez gen. Władysława Andersa. Brał udział w walkach II Korpusu we Włoszech. W wyniku odniesionych ran utracił nogę. Odznaczony m. innymi Krzyżem Walecznych, Krzyżem Pamiątkowym Monte Cassino, Gwiazdą Italii.

²¹⁰ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/577 (Pozwolenia na budowę za 1928 r.); sygn. 49/84/0/-/720 (Wykaz nieruchomości wsi Kaczka z 1937 r.); APTM, MRN i PMRN, sygn. 49/213/0/2.5/1065 (Inwentaryzacja Kaczki, brudnopisy).

²¹¹ APTM, UM, sygn. 49/321/0/-/459 (Likwidacja dzielnicy Kaczka 1972 r.); APTM, MRN i PMRN, sygn. 49/213/0/2.5/1065 (Sprawy przesiedlenia dzielnicy Kaczka, teczka KPG-II-1958/59).

²¹² APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/897 (Majątek gm. Lubochnia, wykaz nieruchomości ponemieckich i opuszczonych z 1948 r.).

²¹³ APTM, MRN i PMRN, sygn. 49/213/0/2.10/1708 (Teczka inspekcji Budowlanej dot. ul. Krahelskiej).



Powyżej przykładowe projekty domów, jakie wybudowano przy ul. Kracholskiej w latach 50. XX wieku. Po lewo parterowy, dwuizbowy dom Wolaków z wejściem przez sień, która jednocześnie była drwalką. Po prawo widok elewacji drewnianego z jednospadowym dachem, dwuizbowego domu Ratajskich. Zbiory APTM.

Wracając na północną stronę opisywanej ulicy, to za ul. Leśną, a przed ul. Dębową są przy ul. Piaskowej posesje oznaczone nr 117, 119 i 119a. Pierwszy, narożny plac pozostawał i nadal jest niezabudowany, a na drugim stoi powojenny dom Filomeny i Józefa małżonków Pawlikowskich. Nieruchomość w części oznaczonej nr 119a należała do G. Jasłowskiej. W latach 70. XX wieku Józef Pawlikowski z rodziną zajmował w tym domu 4 izby, Andrzej Wiśniewski dwie izby i dwie izby należały do Zdzisława Mordaki²¹⁴. Był to jedyny piętrowy, murowany dom mieszkalny w tej części ulicy Piaskowej. Wychowała się w nim i spędziła lata młodości Aleksandra Piotrowska z d. Pawlikowska, znana psycholog dziecięca z dużym dorobkiem naukowym²¹⁵.

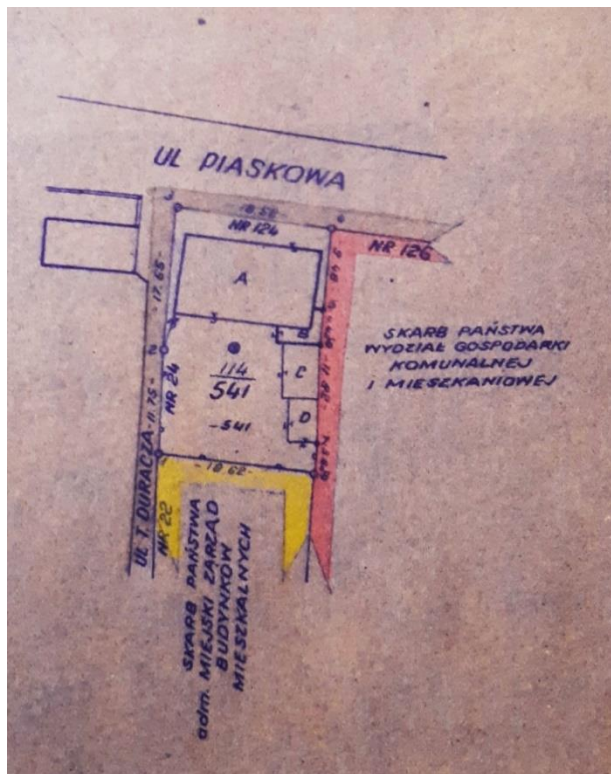
Kolejną ulicą przecinającą Piaskową była ul. T. Duracza (wcześniej nazywana Łąkową a obecnie Wilanowską). Kilkadziesiąt metrów dalej ul. Piaskowa krzyżowała się z ul. Zwierzyniecką (d. ul. Nowo Piaskowa). W latach 30. XX wieku przy ul. Nowo Piaskowej 10 mieszkał właściciel tartaku Szymanowski. Pod lasem na końcu tej uliczki, znajdowała się nieruchomość nr 24 należąca do Jana i Genowefy małżonków Szarlej. W tym domu spędził

²¹⁴ APTM, UM, sygn. 49/321/0/-/546 (Ewidencja nieruchomości, 1975-1979).

²¹⁵ Relacja A. Dziebka. Szerzej patrz: *Dr Aleksandra Piotrowska honorowym obywatelem Gminy Rybno*, tekst opublikowany 20.09.2017 r. na stronie internetowej Gmina Rybno – Twoja Gmina – Twój Portal, <https://gminarybno.pl/aktualnosci/dr-aleksandra-piotrowska-honorowym-obywatelem-gminy-rybno,3249.html> [dostęp: 26.10.2023].

dzieciństwo Tadeusz Szarlej, późniejszy działacz partyjny²¹⁶. W drugiej połowie lat 70. XX wieku ul. Zwierzyniecka po stronie zachodniej pozostawała niezabudowana. Z północy na południe przebiegała linia energetyczna wysokiego napięcia, która zasilala ZWCH Wistom. Teren ten był w posiadaniu Łódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych *Elektromontaż*.

Charakter zabudowy tej części ul. Piaskowej, ale też ul. Duracza i Zwierzynieckiej dobrze oddają posesje o numerach 124 i 128.



Przy zbiegu ul. Piaskowej z ul. Duracza znajdowała się parcela o powierzchni 541 m², oznaczona nr **124** (dawniej nr 18), która należała do Reginy i Zygmunta Rożnowskich. Frontem do ulicy Piaskowej stał wybudowany w 1933 r.²¹⁷ murowany, parterowy budynek posadowiony na planie wydłużonego prostokąta o wymiarach 7 na 16,5 m. Ściany nośne o grubości 1½ cegły, od wewnątrz otynkowane. Strop drewniany z podsufitką otynkowaną na matach trzciniowych. Dach drewniany, prostej konstrukcji, dwuspadowy kryty papą. Posiadał obróbki blacharskie, rynny i rury spustowe wykonane z blachy ocynkowanej. Od strony ulicy rynny z żeliwnymi końcówkami. Okna typu polskiego, dwuskrzydłowe, podwójne (letnie i zimowe). Wewnątrz budynku cztery izby, z których dwie przeznaczone na sklep posiadający odrębne wejście od strony ulicy. W sklepie

posadzka betonowa na podkładzie z gruzobetonu. W mieszkaniu podłogi z desek grubości 38 mm ułożonych na legarach 10 na 10 cm. Trzon kuchenny stały wykonany z szklwionych, białych kafli. Trzonów piecowych brak. Przy budynku głównym ceglana, parterowa przybudówka mieszkalna z drewnianymi schodami na mansardowe poddasze.

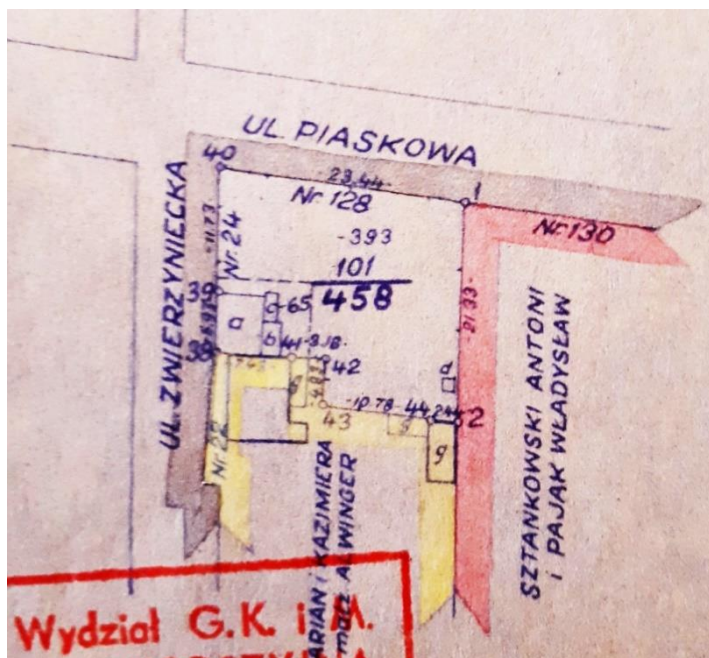
W granicy parceli szopa o wymiarach 3,7 na 4,15 wysoka na 3,2 m, bez podmurówki o konstrukcji ryglowej i trzech ścianach drewnianych oszalowanych deskami i jednej murowanej należącej do przybudowanego budynku gospodarczego. W szopie i murowanym budynku gospodarczym posadzka gruzowo-betonowa. Dach z desek bitych na ociosanych żerdziach i kryty papą. Drzwi dwuskrzydłowe, a w przybudówce jednoskrzydłowe konstrukcji stolarskiej. Budynek mieszkalny jak i gospodarczy wyposażony był w instalację elektryczną.

²¹⁶ APPT, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Piotrkowie Trybunalskim (dalej: KW PZPR), sygn. 659, karta ewidencyjna. Biogram T. Szarleja zob. *Kto jest kim? Tomaszowianie końca XX wieku*, wyd. D. R. Potocki, Tomaszów Mazowiecki 2000, s. 149-150.

²¹⁷ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/720 (Wykaz nieruchomości wsi Kaczka z 1937 r.).

Na środku podwórka studnia kopana wykonana z kręgów betonowych średnicy 80 cm z nadbudową drewnianą, w której umieszczony był zestaw korbowodowy (wał drewniany, metalowa korba, linka, wiadro)²¹⁸.

Trzeba zaznaczyć, że budynki po ponad 30 latach użytkowania wyglądały solidnie i w roku 1964 były w dobrym stanie technicznym.



Na rogu ulicy Piaskowej 128 i Zwierzynieckiej znajdowała się parcela zajmująca 458 m² należąca do Ireny Michalskiej. Od strony ul. Zwierzynieckiej stał parterowy, wymurowany z cegły budynek mieszkalny o zewnętrznych wymiarach 4,8 na 5,92 m. Od strony podwórka przylegała do niego dwuczłonowa, drewniana przybudówka stanowiąca sieć i składzik gospodarczy. Ściany domu grube na 32 cm, otynkowane były od środka. Strop drewniany, podłogi z desek na legarach, dach prosty, jednospadowy. Okna ościeżnicowe dwudzielne pojedyncze. Drzwi

plycinowe roboty stolarskiej. W granicy, od strony sąsiadów Stankowskich, wolnostojąca ubikacja. Od strony ulicy Piaskowej ogródek warzywno-kwiatowy. Posesja ogrodzona drewnianym płotem²¹⁹.

Dalej, po południowej stronie ul. Piaskowej, od nr 134 do 160, rozciągały się nieruchomości TZWS / ZWS „Wistom”. Tyle, że pod numerem 134 i 136 (d. nr 36) znajdowały się trzy niewielkie, parterowe budynki mieszkalne wybudowane w 1934 r. W latach międzywojennych należały do rodziny Leona Ogórka, Władysława Rogali i Franciszka Grzelki.



Ul. Piaskowa w latach 70. XX wieku. Fotografia ze zbiorów A. Dziębaka.

²¹⁸ APTM, ZWCh, sygn. 49/479/0/1.13/1128 (Wyceny i akty notarialne dot. wykupu nieruchomości, 1964 i 1965).

²¹⁹ Tamże.

Pod koniec lat 70. XX wieku, południowa część ul. Zwierzynieckiej została zajęta przez ZWCh „Wistom”. Przy ul. Piaskowej wybudowano nową portiernię, a ulica stała się drogą wewnętrzną zakładu. Wtedy też jezdnia ul. Piaskowej została utwardzona płytami betonowymi. Nadal jednak nie było chodników dla ruchu pieszego.

Dalej, na wschód za ul. Zwierzyniecką, co kilkanaście metrów, w kierunku lasu lubocheńskiego odchodziły małe uliczki: Świerkowa, Królewska i Wilcza. Obecnie żadna z tych uliczek nie istnieje. Tak jak i dawne, niewielkie parterowe domy zostały pod koniec lat 60. wyburzone w ramach II etapu likwidacji tej dzielnicy.

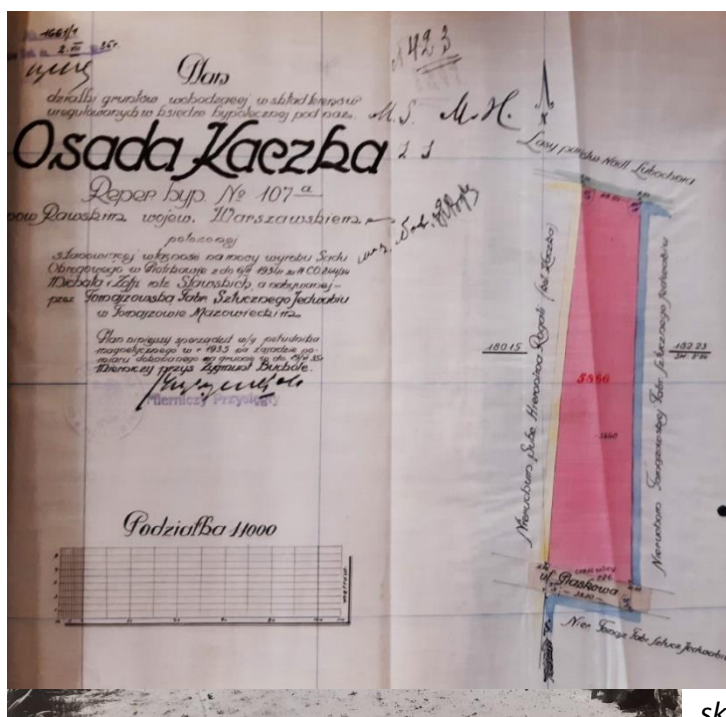
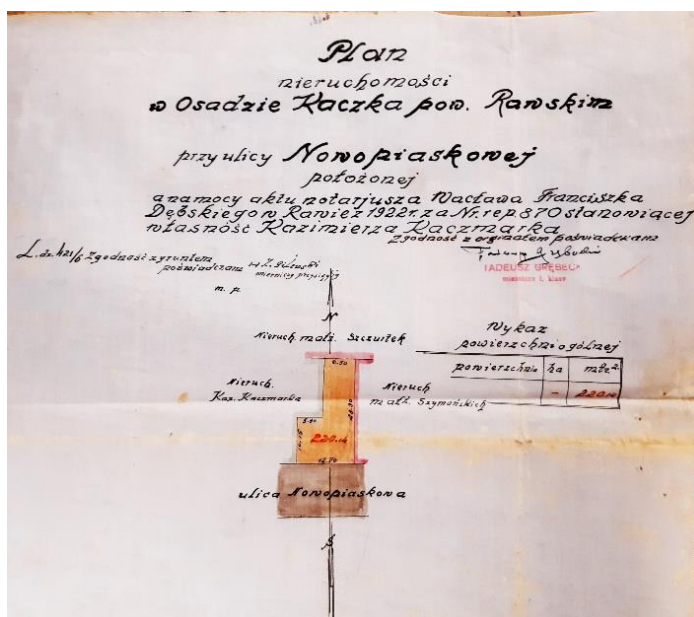
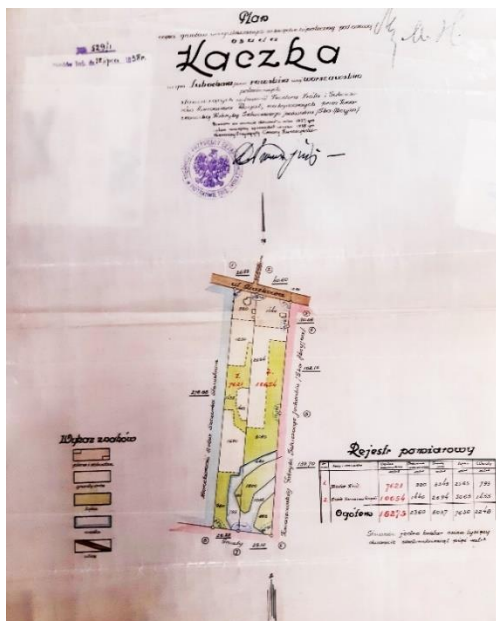


Stefania Piecuch na tle domu przy ul. Piaskowej. Fotografia wykonana około roku 1940. Zbiory prywatne Marioli Wieczorek.

Z lichymi domkami robotników stojącymi przy ul. Piaskowej, kontrastowały budynki wzniesione i użytkowane przez TFSJ S.A. Odnosi się to zarówno do obiektów przemysłowych jak i mieszkalnych. Przykładem solidnej, okazałej zabudowy w ładnym otoczeniu może być dom dla pracowników tej fabryki przy ul. Piaskowej 143. Również na uwagę zasługuje dom mieszkalny przy ul. Piaskowej 138/140²²⁰ oraz park w *Uzdrowisku* dla dzieci. Budynek przy ul. Piaskowej 138/140 posiadał sześć trypokojowych mieszkań. W latach międzywojennych mieszkali tu rodziny Władysława Billówny, Mariana Kiełkiewicza, Władysława Brzozowskiego, Heleny Rakowskiej, Wacława Dziecioła i A. Owczarskiego²²¹. W drugiej połowie lat 20. XX wieku, TFSJ prowadziła systematycznie wykupywanie działek przy ul. Piaskowej i Nowo Piaskowej, które sąsiadowały z północną częścią przedsiębiorstwa.

²²⁰ APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/169 (Wykaz nieruchomości należących do fabryki za lata 1934-1937).

²²¹ Tamże.



Powyżej i obok plany sytuacyjne działek przy ul. Piaskowej, które wykupiła TFSJ. Zbiory APTM.

Za budynkami był ogród gospodarstwa rolnego TFSJ. W wybudowanych cieplarniach hodowano pomidory i dynie. Jan Wójciak, który rozpoczął pracę w TFSJ w roku 1936, tak je opisuje: ... mieliśmy nie tylko wspaniałe szklarnie, w których hodowane były wszystkie nowalijki, oryginalne odmiany kwiatów i krzewów, ale nawet ziemniaki. W rejonie obecnej ul. Piaskowej była nasłoneczniona skarpa, na której posadzono winorośl.

Mieliśmy własną winnicę. Szklarnie zaopatrywały uzdrowisko dla dzieci i przedszkole. Kwiaty i krzewy, które hodowaliśmy były ozdobą parku uzdrowiska, wysadzano je także na terenie fabryki i przed budynkami biura²²².

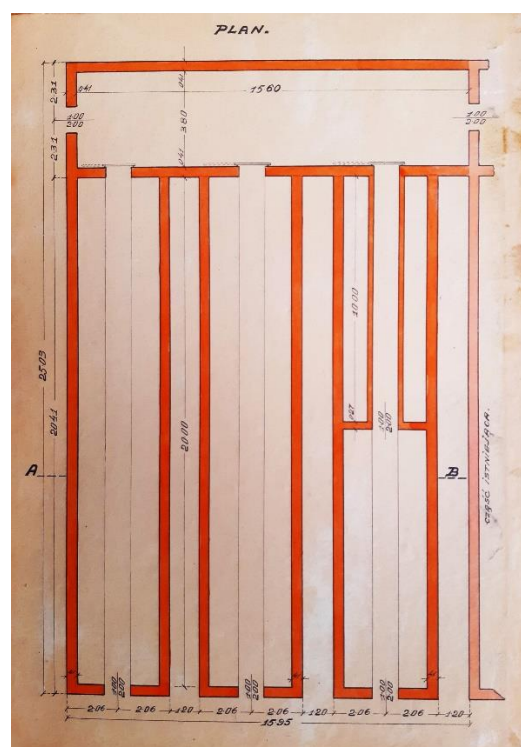
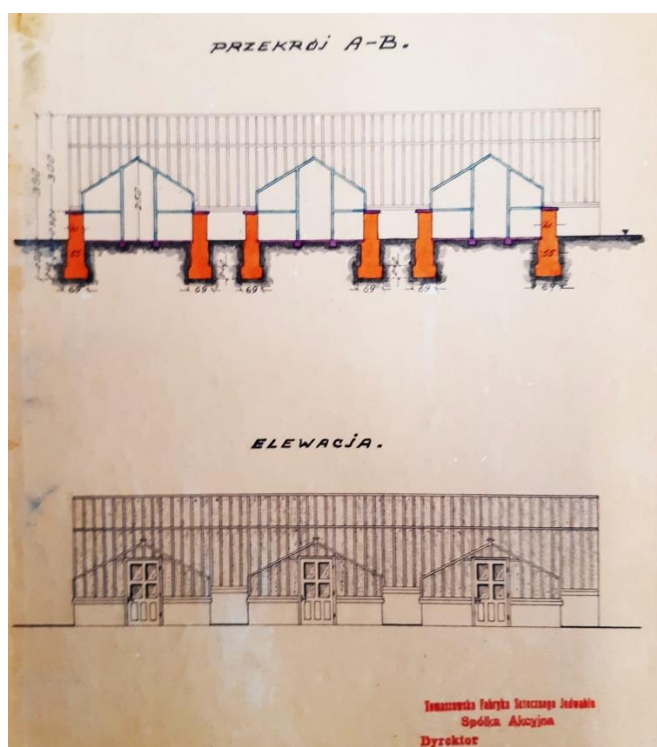
²²² Złoty jubileusz - 50 lat wspólnej drogi, „Włókna Sztuczne”, nr 12, 5.07.1986, s. 6.



Widok na winnicę i dom fabryczny TFSJ przy ul. Piaskowej. Fotografia z 1936 r. Zbiory APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/3144 (Album TFSJ).

W pobliżu ogrodu powstały też stawy do hodowli ryb²²³. Jak wspomina Andrzej Dziębak, jeszcze w latach 60. stawy służyły wędkarzom, a w lecie dzieciom z Piaskowej za kąpieliska²²⁴. Po wojnie, od

1952 r. gospodarstwem rolno-warzywnym i hodowlą ryb zawiadywał Oddział Zaopatrzenia Robotników przy TZWS. W połowie lat 60. XX wieku cieplarnia została przejęta przez PSS Spółem²²⁵.



Za budynkiem mieszkalnym przy Piaskowej 40 w 1938 r. wybudowano szklarnie, w której uprawiano warzywa na potrzeby fabrycznej stołówki. Zbiory APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/3096 (Cieplarnia TFSJ).

²²³ B. Wachowska, *W niepodległej Polsce*, [w:] *60 lat Zakładów Włókien Sztucznych „Wistom”*, red. B. Wachowska, Łódź 1971, s. 52.

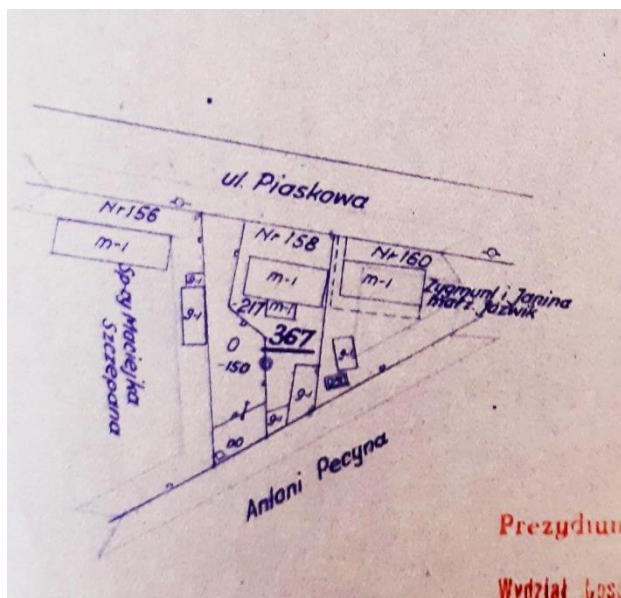
²²⁴ Relacja ustna A. Dziębaka i A. Wójciaka mieszkających w latach 60. XX wieku przy ul. Piaskowej.

²²⁵ APTM, ZWCh „Wistom”, sygn. 49/479/0/1.2/248 (Monograficzne rozpatrywanie Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych, 1954).



W gospodarstwie ogrodniczym TFSJ przy ul. Piaskowej 40 był też warzywniak i sad z drzewami owocowymi. Fotografia z połowy lat 30. XX wieku. Zbiory APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/3144 (Album TFSJ)

Po tej samej stronie ulicy, przed niezabudowanym polem Antoniego Pecyna były posesje Szczepana Maciejka (nr 156), Edwarda Kubiaka (nr 158, później nr 170) Zygmunta i Janiny Józwik (160 później 172). Wszystkie parcele zabudowano parterowymi, drewnianymi, dwuizbowymi domami. Wszystkie stały frontem do ulicy.



Dom Edwarda Kubiaka posadowiony był na parceli o pow. 367 m². Stał frontem do ul. Piaskowej, wybudowany z bali sosnowych o grubości 3 cali, ułożonych na ceglanej podmurówce o długości 9,8 m i szerokości 5,2 m. Od zewnątrz ściany obite były deskami łączonymi do czoła z ubitymi listwami na stykach. Od środka otynkowany na prętach. Strop drewniany belkowy bez podsufitki. Drzwi zewnętrzne jednoskrzydłowe, płycinowe. Okna polskie dwudzielne, pojedyncze. Ogrzewanie piecowe, trzon kuchenny wymurowany z cegły i otynkowany.

W 1928 r. przy północnej stronie ulicy Piaskowej, wówczas nr 51-55 a po 1949 r. nr 141-143, wybudowano dwa domy. W drewnianym, z werandą i mieszkalnym poddaszem, ulokowano główną siedzibę *Uzdrowiska* TFSJ. W drugim, murowanym budynku, były pokoje administracji i mieszkanie Witolda Muszkaty, gospodarza obiektu.



Widok od strony ul. Piaskowej na część zachodnią i południową budynku *Uzdrowiska*. Fotografia z roku 1928. Zbiory A. Kobalczyka



Budynek *Uzdrowiska*. Po lewo dom w którym mieszkała lekarka i wychowawczyni. Fotografia z roku 1936. Zbiory APTM.

Uzdrowisko było położone pomiędzy ul. Piaskową, a skrajem lubocheńskiego lasu. Po roku 1946 urządzono w tym miejscu przedszkole dla dzieci mieszkańców Kaczki. Później internat dla uczennic szkoły zawodowej, a w końcowym okresie istnienia był tam hotel robotniczy dla pracowników firm budowlanych pracujących na rzecz TZWS. W dawnym murowanym budynku administracyjnym urządzono mieszkania dla rodzin pracowników TZWS. Pod koniec lat 60. zdewastowane budynki rozebrano. Po wybudowaniu ulicy Wysokiej, urządzono w tym miejscu pętlę autobusów MPK linii nr 8 i 16.

W latach 60. za ogrodzeniem *Uzdrowiska*, pod lasem, Wiktor Szewczyk, młody artysta z ul. Świerkowej (północna część ul. Zwierzynieckiej), zbudował kapliczkę z figurą Matki Boskiej. Figurkę pomalował i ustawił na niewielkim cokole. Niestety rzeźba dość szybko uległa zniszczeniu²²⁶. Również w latach 60., chłopcy z ul. Piaskowej na tyłach *Uzdrowiska* zbudowali boisko do gry w piłkę siatkową. Korzystali z niego przez kilka lat. Dzisiaj jedynym śladem po dawnym *Uzdrowisku* jest szpaler kasztanowców posadzonych przy ulicy, które jakimś cudem przetrwały do współczesności.

²²⁶ Na podstawie relacji A. Dziębaka i A. Wójciaka.



Żołnierze niemieccy przed frontem budynku Uzdrowiska TFSJ. Pierwsza fotografia wykonana prawdopodobnie jesienią 1939 r. Zbiory prywatne J. Gołębiowskiego

Na wschód za *Uzdrowiskiem*, od ulicy Piaskowej odchodziły w stronę lubocheńskiego lasu ulice: Grabowa, Sarnia, Ogólna i Kozia. Pierwsza z nich zabudowana była tylko po stronie wschodniej (posesje od nr 2 do 16). Przy ul. Sarniej było 21 posesji na których stało 12 parterowych domów mieszkalnych. Przy Ogólnej po obu jej stronach było 14 posesji. Natomiast przy ul. Koziej znajdowało się 7 działek z których tylko trzy pozostawały zabudowane. Wszystkie te uliczki i stojące przy nich budynki zostały zniszczone w II etapie likwidacji dzielnicy. Za przykład zabudowy w tej części dzielnicy niech posłuży opisana poniżej posesja.



Przy rogu ul. Piaskowej (nr 165) i ul. Ogólnej (nr 2) znajdowała się parcela Kazimierza Dziedzica. Zajmowała ona 360 m. Frontem do ulicy Piaskowej, a szczytem do ul. Ogólnej stał drewniany, parterowy dom mieszkalny z drewnianą przybudówką stanowiącą sień wejściową. Wzniesiony w 1939 r., oparty na ceglanej podmurówce. Miał ściany z bali sosnowych grubości 3 cali oszalowane od zewnątrz deskami gr. 2,5 cm, a od wewnątrz otynkowane. Wewnątrz dwie izby (kuchnia i pokój) poprzedzone dobudowaną, drewnianą sienią, w której było wydzielone miejsce na spiżarnię. Strop na belkach drewnianych z wsuwką z desek i polepą, sufit otynkowany. Dach dwuspadowy konstrukcji krokwiowo-jętkowej podniesiony na ścianie kolankowej o 45 cm, kryty podwójnie papą. W kuchni piwniczka wymurowana z cegieł z włazem w podłodze. Naprzeciw domu, w północnej części podwórka stał budynek gospodarczy z niewielką przybudówką. Oba budynki o konstrukcji ryglowej oszalowanej deskami 2,5 cm. z jednospadowym dachem.

Ostatnimi posesjami przed strumieniem lubocheńskim były posiadłości rodziny Paula Gajzlera nr 169 (d. nr 72 i 77) i Olgi Heller oraz rodziny Kubryńów pod nr 171-175 (d. nr 79) Na parceli należącej przed 1945 r. do Leona Hellera stał dom wybudowany w 1933 r., stodoła i

inne zabudowania gospodarcze. Jedno z pomieszczeń domu przeznaczone było na sklep spożywczy prowadzony przez Olgę Heller. Do tej rodziny należało również ponad 2 hektary gruntów rolnych. Po 1945 r. nieruchomości jako mienie niemieckie została zajęta przez Okręgowy Urząd Likwidacyjny i przekazana w użytkowanie Franciszkowi Reszce. Natomiast posiadłość Paula Gajzlera przekazano w użytkowanie Zofii Michalak²²⁷.

Na 2 morgowej posiadłości rodziny Kubrynow przy ul. Piaskowej 171/175, pierwszy dom wybudowany został przez rolnika Jana Kubryna w 1927 r. Był to murowany, parterowy dom z dwoma izbami mieszkalnymi przeznaczony na potrzeby rodziny. Następnie w roku 1929 wybudowano dom z dziewięcioma, jednoizbowymi mieszkaniami na wynajem. Kolejny dom z czterema dwuizbowymi mieszkaniami na wynajem wzniesiono w 1932 r., a ostatni powstał w 1937 r. Mieszkały tam w międzywojniu rodziny Adama Brzeskiego, Stefana Adaszewskiego, Jana Skrzypczyka, Pawła Szuberta, Józefa Spały, Romana Banacha, Romana Brzezińskiego, Emilii Tokarskiej, Józefa Drzewoskiego, Jana Damaza, Bonifacego Leszczyńskiego²²⁸. Budynki w niezmiennym stanie przetrwały do lat 80. XX wieku.

W latach międzywojennych i wcześniej przez strumień lubocheński przejeżdżało się drewnianym mostkiem. W połowie lat 80. przy okazji budowy ulicy Wysokiej i przebudowy dalszego odcinka ulicy Piaskowej (w latach 1985-2000 droga nr 739, od roku 2000 DK-48)) postawiono na rzece Lubochenka nowy most, żelbetonowy przypominający konstrukcją przepust, który służy do chwili obecnej.



Most – przepust na ul. Piaskowej przez strumień Lubochenka. Od XIV do XIX wieku Lubochenka nosiła nazwę *Piasecznica*. Fot. Zygmunt Dziedziński.

Na wschód za strumieniem, wszystkie nieruchomości po południowej stronie ulicy, poczynając od nr 162 do 168, należały do Skarbu Państwa. Znajdujące się tam budynki administrował MZBM. Ostatnią posesją po tej stronie ulicy była nieruchomość Zygmunta Józwicka oznaczona nr 172. Stał tam parterowy drewniany dom. Natomiast po przeciwnej stronie ul. Piaskowej, działka o nr 177 przypisana była do ul. Luboszewskiej i znajdowały się na

²²⁷ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/897 (Wykaz nieruchomości niemieckich i opuszczonych przekazanych w 1948 r. przez Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Łodzi pod administrację Zarządu Gminy Lubochnia).

²²⁸ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/711 (Sprawy budowlane); sygn. 49/84/0/-/720 (Wykaz nieruchomości wsi Kaczka z 1937 r.).

niej budynki Szkoły Podstawowej nr 10 (historia szkoły została opisana szerzej w dalszej części opracowania).

To, jak wyglądała większość domów przy ulicy Piaskowej, udało się odtworzyć na podstawie dokumentów archiwalnych. W archiwach nie znajdziemy jednak opisów wnętrza tych domostw.

Dzięki rozmowie z dawnym mieszkańcem tej części Kaczki spróbujemy zajrzeć do jednego z nich. Oto dość szczegółowy opis dwuizbowego mieszkania z połowy lat 60. XX wieku²²⁹.

Drewniany, dwuizbowy dom wybudowany został według typowego planu około roku 1925 przez robotnika pracującego w TFSJ. Posadowiony na planie prostokąta o długości około 10 m i szerokości 4,5 m. Ściany zewnętrzne wykonane były z bali sosnowych i ułożone na podmurówce ceglanej. Strop nad mieszkaniem z belek drewnianych, pomiędzy którymi były deski, a od strony poddasza ocieplono go gliną prawdopodobnie zmieszaną z pociętą słomą (sieczką). Sufit z desek był co kilka lat bielony wapnem. Poddasze z dwoma otwieranymi małymi okienkami umieszczonymi w ścianach szczytowych. Dwuspadowy dach z desek znacznie wystawał przed lico ścian tworząc okapy bez rynien. Pokryty był papą. Podłogi mieszkania wykonano z oheblowanych desek położonych na legarach. Wewnątrz, pod podłogami były dwie piwnice (każda około 1,5 na 2 m i gł. ok. 2 m). W dłuższych ścianach zewnętrznych były po dwa okna (razem cztery okna dwuskrzydłowe). Wejście do domu przez sień. W sieni stała drewniana drabina do wchodzenia na poddasze. Budynek posiadał jeden komin wymurowany z cegieł i otynkowany. Kominiarz na dach wychodził z poddasza (strychu) przez otwieraną klapę obok komina. Ściany od zewnątrz oszalowano deskami, a od środka otynkowano i były co kilka lat malowane (prawdopodobnie tynki wykonano na matach trzcinowych i pobielono farbą wapienną).

Z dworu wchodziło się do sieni przez dwuskrzydłowe drzwi. Miały one mosiężną klamkę i zamek z kluczem. Od środka można je było zabezpieczyć haczykiem. W dzień nie były zamykane. Po lewo od wejścia stała drewniana drabina oparta o ścianę, którą używano do wchodzenia na poddasze. Tam na sznurkach suszono upraną bieliznę, a przy kominie stało wiadro z wodą, bosak i jakieś inne sprzęty gaśnicze. W szparach pod okapem gnieździły się wróble. Po prawo od drabiny, w rogu sieni, ni to szafa, ni to regał zbity z desek, a od frontu ostonięty płócienną zasłoną. Sięgał do sufitu i miał kilka półek na sprzęt kuchenny i zapasy. Składowano tam duże garnki, brytfanny do ciast, pojemniki z mąką i solą, skrzynkę na obierki i ziemniaki, zapas środków piorących, szczotki i pastę do butów, buty. Na którejś z półek stała waga szalkowa. W kolejnym, przeciwległym rogu, wiklinowy kosz na brudną bieliznę. Nad nim na ścianie wisiała wanienska i tara do prania, a w kącie stała miotła. Z sieni prowadziły drzwi do kuchni.

W kuchni, po lewo za drzwiami wejściowymi, stała drewniana skrzynka na opał. Przy ścianie, w której był komin, znajdowała się duża z białych kafli kuchnia węglowa. Miała ona piekarnik i zagłębiony w jej wnętrzu kociołek na ciepłą wodę. Krawędź blach kuchennych

²²⁹ Opis według relacji dawnego mieszkańca, który zastrzegł sobie anonimowość. Dom jak i cała uliczka obecnie nie istnieje. Został wyburzony w latach 1963-1964.

zabezpieczał metalowy kątownik z mosiężną poręczą. Na tej poręczy wieszano pogrzebacz i ściereczki.

Przy ścianie, na prawo od kuchni, pomiędzy drzwiami do pokoju, a oknem znajdował się ciemnego koloru kredens na żywność i naczynia kuchenne. Miały tam swoje miejsce mniejsze garnki, miski, talerze, kubki. W szufladzie łyżki, widelce, noże, a na półkach „za szkłem” szklanki, kieliszki, karafka itp. Na blacie kredensu stał zegar - metalowy, okrągły budzik, ręczny młynek do kawy i młódcz do rozdrabniania pieprzu czy cukru. Okno obok kredensu wychodziło na ulicę. Miało drewniany parapet, na którym stały kwiaty w doniczkach. Pewnie pelargonie.

Dalej, na prawo od okna, w rogu stała szafa na codzienne ubrania i ręczniki. Obok skrzynia-kuferek na bieliznę z wiekiem otwieranym do góry. Przy kuferek mały stolik z półeczką i ołtarzykiem. Ołtarzyk to gliniana figurka Matki Boskiej, krzyż, świeczniki, a na ścianie obrazki świętych. W rogu było jeszcze miejsce na łóżko. Wykonane z drewnianej ramy, miało stelaż z desek. Na sienniku prześcieradło, poduszka i pierzyna chyba wypełniona gęsim pierzem. Pierzyna od wierzchu przykryta kapą, a na niej małe poduszki. Przy oknie od podwórka stała maszyna do szycia. Posiadała napęd nożny. Zazwyczaj była złożona tak, że wyglądała jak stolik.

Na prawo od maszyny, w rogu było miejsce na konewnik, czyli szafkę z otworem na miskę do mycia, a pod spodem półka na wiadro ze zlewami. Nad ścianie za konewnikiem zawieszona była niewielkie lustro i makatka. Obok stała szafka, a na jej blacie wiaderko na czystą wodę i garnuszki do jej nabierania. Wewnątrz tej dwudrzwiowej szafki było miejsce na proszki, szczotki i inne przybory sanitarne. Zazwyczaj na środku kuchni stał prostokątny stół przykryty ceratą, dwa krzesła i taboret. Pod stołem mały stołeczek. Można powiedzieć, że były to meble ruchome, bo zależnie od potrzeb, stół i krzesła były często przestawiane. W obu kuchennych oknach w połowie ich wysokości wisały nawleczone na tasiemkę płócienne zasłonki, które wieczorem zasuwano. W drewnianej podłodze kuchni podnoszona kłapa, pod którą była piwnica na ziemniaki, buraki, marchew i pietruszkę. Do piwniczki wchodziło się po małej drewnianej drabince.

Do pokoju wchodziło się z kuchni przez jednoskrzydłowe drzwi pomalowane na biały kolor. Po lewo od wejścia, w rogu, a raczej wnęce, stał kaflowy piec. Przy piecu węglarka, szufelka, zmiotka, pogrzebacz na haczyku jakich kilka wystawało z kafli. Dalej, przy ścianie stała duża, trzydrzwiowa szafa na odzież i bieliznę. Po jej prawej stronie przy oknie wychodzącym na ogródek, stał mały stolik z szufladą. Można powiedzieć, że pełnił rolę biurka, bo w szufladzie były trzymane książki meldunkowe, rachunki, papier podaniowy w arkuszach, zeszyty, przybory do pisania i atrament. Powyżej, na ścianie nad oknem zawieszony był głośnik. Było to niby radio, ale tylko z jednym programem nadawanym z miejskiego radiowęzła. Na tej samej ścianie wisi zegar ścienny z wahadłem, a pod nim stała nocna szafka.

Po drugiej stronie okna, tam gdzie stała szafa było zawieszona duże lustro. Wzdłuż poprzecznej ściany bez okien, dwa łóżka (takie jak w kuchni). Pomiędzy nimi znajdowała się szafka z półkami na kilka książek i gazety. Pod koniec lat 50., może już w latach 60., na tej szafce stało radio, a sporo później (jak rozpoczęto emisję serialu „Czterej pancerni i pies”) telewizor. Na ścianie nad łóżkami wisały trzy religijne obrazy. Przy środkowym paliła się

niewielka lampka elektryczna. Przy kolejnej ścianie, z oknem wychodzącym na ulicę, stało wiklinowe łóżko dziecięce i kozetka. Tu spały dzieci. Tu też, nad kozetką wisały ślubne fotografie i obrazki świeckie. Środek pokoju zajmował okrągły stół z czterema lub pięcioma krzesłami. Stół przykrywał ręcznie robiony, szydełkowy obrus, a na nim stał szklany wazon i popielniczka. Popielniczka często wędrowała na nocny stolik lub stolik przy oknie. Natomiast wiosną i latem w wazonie stały kwiaty z ogródka. Wiosną były to bzy, jaśminy, a latem peonie i astry.

Pokój i kuchnia miały elektryczne oświetlenie. Przy suficie była zawieszona lampa z pojedynczą żarówką. Często zdarzały się awarie i przerwy w dostawie prądu. Wtedy do task wracały lampy naftowe. Pod podłogą w pokoju również była murowana piwnica na kartofle. Wejście do niej przykryte było „chodnikiem”. W oknach pokoju, na drewnianych ramach które pełniły rolę karniszy, zawieszona była firanka. Okna od ulicy miały okiennice, które zazwyczaj zamykano wieczorem, a rano otwierano.

ULICA LUBOSZEWSKA



Ulica ta stanowiła wschodnią granicę osady. Zaczynała się w miejscu zbiegu ulic Zubrzyckiego (d. Szosa Spalska) i Sempołowskiej. Kończyła się za skrzyżowaniem z Piaskową. Z wyjątkiem posesji o nr 2, 4 i 6 była zabudowana tylko po stronie zachodniej. Po stronie wschodniej rozciągała się linia lasu Nadleśnictwa Lubochnia. Do lat 60. XX wieku ulica była drogą gruntową. W pamięci najstarszych jej mieszkańców zachował się obraz z lat 50. i 60. XX wieku, kiedy to każdego ranka i wieczoru, gospodarze ze wsi Luboszewy przepędzali ulicą Luboszewską stada krów i owiec w kierunku łąk nad rzekę Pilicę.

Pod koniec lat 40. XX wieku po stronie zachodniej ustawiono drewniane słupy na przewody elektryczne. Ale latarnie uliczne oświetlały tylko początek i koniec ulicy. Kilka lat później na tych samych słupach podwieszono przewody miejskiego radiowęzła.

Pierwszy przystanek autobusowy, a raczej pętla autobusowa powstała prawdopodobnie w roku 1957 na początku ul. Luboszewskiej²³⁰, tuż za zagrodą leśniczówki

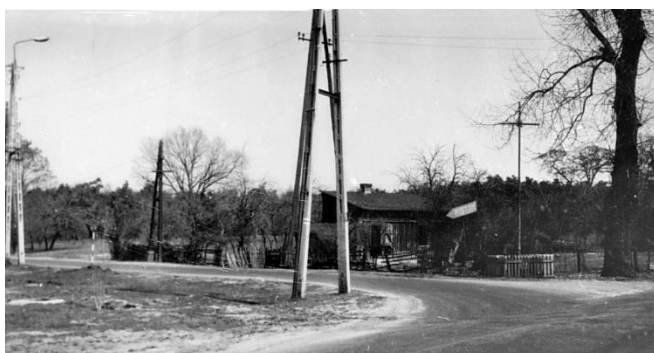
²³⁰ APTM, MRN i PMRN, sygn. 49/213/0/2.9/1455 (Komunikacja Miejska) i sygn. 49/213/0/2.9/1469 (Zakład Komunikacji Miejskiej). W roku 1956 uruchomiono w mieście dwie linie autobusowe. Jedna z nich powadziła z

Stefana Przydalskiego. W połowie lat 60. przed uruchomieniem linii autobusów MPGK do Glinnika (osiedla Jednostki Wojskowej nr 4834), nawierzchnię jezdni wyrównano i utwardzono warstwą żużla piecowego tzw. Szlaki, a w połowie długości ulicy ustawiono przystanek „na żądanie”. Nawierzchnię asfaltową położono dopiero pod koniec lat 60. XX wieku.

Należy zaznaczyć, że numeracja posesji ustalona od roku 1949 różniła się od numeracji, która obowiązywała wcześniej. Poniżej opis nieruchomości z uwzględnieniem numeracji i zabudowy z lat 1959-1975.

Luboszevska nr 1/Zubrzyckiego 157 - narożna posesja przy zbiegu z ul. Zubrzyckiego. W latach 60. XX wieku współwłasność Aleksandra i Czesława Durczaka, Tadeusza Gradowskiego i Jadwigi Sikorskiej. Na placu o pow. 1090 m² stał dwuizbowy, drewniany dom z dwuspadowym dachem zwrócony ścianą frontową do ul. Zubrzyckiego, a szczytem do ulicy Luboszevskiej. Mieszkała w nim rodzina Durczaków²³¹. Przed wysiedleniem w roku 1975 odnotowano, że mieszkała tam dwuosobowa rodzina Adamczykóv. Adam Adamczyk występował wówczas jako współwłaściciel. Posesja od ulicy odgradzona drewnianym płotem.

Trzy pierwsze parcele leżące po wschodniej stronie ul. Luboszevskiej oznaczone były numerem 2, 4 i 6. Pierwsza z nich to narożna działka o pow. 1127 m² zabudowana drewnianym, parterowym, dwuizbowym domem mieszkalnym z jednospadowym dachem. Prawdopodobnie w międzywojniu w posiadaniu piekarza Adolfa Kulisza (Kulisch). Wówczas był to nr 1. Budynek ścianą frontową skierowany w stronę południową, a szczytem do ul. Luboszevskiej. Po wojnie nieruchomość, jako mienie polniemieckie przejęła OKL i w 1946 r. przekazała w użytkowanie Józefowi Polusowi. Wówczas w protokole przekazania odnotowano, że na parceli stał drewniany dom składający się z kuchni i pokoju. Przylegała do niego przystawka na sień i druga na komórkę. Na placu złożonych było około 10 fur białego kamienia. Działka była ogrodzona tylko z jednej strony siatką drucianą²³². W latach 60. XX wieku nieruchomość na prawach dzierżawy w posiadaniu Waćława Kuryluków²³³. Przed domem stała przydrożna kapliczka z żelaznym krzyżem okolonym drewnianym ogrodzeniem. W latach 70. XX wieku dom nadal był zamieszkały. Rodzina Kuryluków była jedną z ostatnich, która opuściła Kaczkę. Nastąpiło to dopiero pod koniec lat 80. XX wieku.



Kapliczka i dom rodziny Kuryluków na fotografii z początku lat 80. XX wieku. Fotografia autorstwa Józefa Goćbiewskiego.

Brzustówki do dworca PKP, TZWS i kończyła się w dzielnicy Kaczka. W roku 1957 uruchomiono już pięć linii komunikacji miejskiej (MKS) o łącznej długości 121 km i 78 kursach w ciągu doby.

²³¹ APTM, UM, sygn. 49/321/0/-/545 (Ewidencja nieruchomości z 1975 r.).

²³² APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/868 (Akta majątków polniemieckich i opuszczonych).

²³³ APTM, UM, sygn. 49/321/0/-/545 (Ewidencja nieruchomości z 1975 r.).

Po sąsiedzku, od strony północnej za posesją Kuryluków znajdowała się zabudowana parcela oznaczona nr **4**. W latach międzywojennych oznaczona numerem nr 2.



Powierzchnia parceli 1140 m². Plac szeroki na 22 m, długi na 38 m, zabudowany pięcioizbowym domem mieszkalnym zwróconym frontem do ulicy Luboszewskiej. Budynek wymurowany z cegły ceramicznej, posadowiony na planie prostokąta 20 na 9 m. z dwuspadowym dachem krytym papą. Posiadał mieszkalne poddasze. Został wybudowany w 1937 r. (zezwolenie na budowę z 1936 r.) przez robotnika TFSJ Kazimierza Ambrozika, który wcześniej mieszkał przy ul. Stawowej 15 i 28. Trzy izby zajmowała rodzina właściciela, a dwie izby wynajmował Wojciech Brzeski²³⁴. Po wojnie dom pozostawał w posiadaniu Kazimierza i Jana Ambrozików.

Na fotografii z końca lat 30. XX wieku widoczny szczyt domu Ambrozików, fragment domu Kuryluków, a na pierwszym planie dawna kapliczka w formie wysokiego, drewnianego krzyża okolona niskim płotkiem.

Trzecią posesją po tej samej stronie ulicy była nieruchomość położona za parcelą Ambrozików o nr **6**. Stał na niej murowany, budynek z dwuspadowym dachem. Posiadał trzy izby i poddasze. Razem z budynkami gospodarczymi tworzył zagrodę nazywaną gajówką. Mieszkała w nim czteroosobowa rodzina Stefana Przydalskiego. Formalnie gajówka znajdowała się poza granicą administracyjną miasta, na terenie Nadleśnictwa Lubochnia.

Pod koniec lat 50. XX wieku, na północ od gajówki Przydalskich znajdował się pusty, niezalesiony, ogólnodostępny teren. Wykorzystywali go mieszkańcy ul. Luboszewskiej między innymi do nauki jazdy na rowerach, motocyklach i jako miejsce zabaw i gier sportowych. W połowie lat 60. obszar ten zalesiono sadzonkami brzozy.

Po drugiej stronie drogi znajdowała się parcela o nr **3**. Była to narożna, niezabudowana działka o pow. 1012 m² należąca do Józefa Białeckiego. Północna granica tej parceli przylegała do ul. Borowej. Kolejna nieruchomość jaka znajdowała się przy wylocie ul. Borowej oznaczona była nr **5**. W latach międzywojennych była to Luboszewska nr 3. Plac o pow. 1232 m² od lat 30. XX wieku w posiadaniu Klary Staszewskiej. Działka zabudowana dwoma budynkami mieszkalnymi, z których stojący frontem do ulicy Luboszewskiej był domem sześciobizbowym z

²³⁴ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/720 (Wykaz nieruchomości z 1937 r.).

dwuspadowym dachem. W głębi podwórka stała druga oficyna, która posiadała pięć izb mieszkalnych. W roku 1937 mieszkania zasiedlone były przez rodziny Jana Krawczyka, Mieczysława Wojtaszka, Antoninę Mędrzycką, Stanisława Stańczykowskiego, Władysława Bzduń i Leona Woźniaka²³⁵. Po wojnie, nieruchomość jako mienie polskie, przejęta przez Okręgową Komisję Likwidacyjną i przekazana w użytkowanie Henrykowi Staszewskiemu w 1947 r. przez Zarząd Gminy Lubochnia²³⁶. Mieszkała tam też Kamila Staszewska, która była pielęgniarką.

Następna parcela o nr **7 i 7a** zajmowała 2310 m² i zabudowana była stojącym frontem do ulicy dużym, murowanym budynkiem mieszkalnym z dwuspadowym dachem i dwoma oficynami w podwórzu. Prawdopodobnie w latach międzywojennych nieruchomość oznaczona była jako Luboszewska nr 13 i należała do Klary i Apolonii Szulc. W roku 1937 odnotowano, że na nieruchomość składał się stary, wybudowany przed rokiem 1914, czteroizbowy dom i dwuizbowa oficyna. W 1945 r. w aktach dotyczących mienia polskiego wykazano, że nieruchomość przy ul. Luboszewskiej 13 została odebrana Emilii Szulc i przekazana Apolonii Szulc. W spisie nieruchomości z 1975 r. jako właściciel ośmioizbowego murowanego domu na placu o pow. 1595 m² przy ul. Luboszewskiej 7 figurował Kazimierz Piotrkowicz. Natomiast jako właścicielkę sąsiedniej parceli o nr **7a** (o pow. 715 m²) wskazano Apolonię Szulc. Wówczas mieszkańcami domu, który tam stał były rodziny Waldków, Przybyłów, Jedlińskich, Popłońskich i Mączyńskich.

Za posiadłością Szulców pod nr **9** znajdował się duży plac o pow. 2 789 m², sięgający do ul. Worcella. Nieruchomość pozostawała w posiadaniu rodziny Stanisława Borowskiego. Przed wojną nosiła numer 4. W roku 1923 Stanisław Borowski wybudował na niej czteroizbowy, drewniany, parterowy dom mieszkalny z dwuspadowym dachem krytym papą. Budynek posadowiony frontem do ulicy. Właściciel zajmował dwie izby i dwie izby wynajmowała Maria Popłońska. Nieco dalej, w głębi, po lewej stronie przy granicy parceli znajdowały się drewniane komórki. Pod koniec lat 50. XX wieku nieruchomość była współwłasnością Wł. Borowskiego, M. Łabajczyk, S. Wojewódzkiej i St. Studzińskiej. Jako administrator występował Władysław Borowski.

Przy Luboszewskiej nr **11** rozciągało się niezabudowane pole. Kolejna nieruchomość znajdowała się przy skrzyżowaniu z ul. Nowotki i oznaczona była nr **13**. W międzywojniu miała numer 5 lub 7. Pozostawała w posiadaniu Heleny i Franciszka Rychterów. Plac o pow. 669 m² (lub 700 m²) zabudowano pięcioizbowym, drewnianym domem mieszkalnym z dwuspadowym dachem. Budynek powstał w 1925 r. W 1937 r. trzy izby zajmowała rodzina Rychterów a dwie Rozalia Michalska. Franciszek Rychter w latach 30. XX wieku był sołtysem wsi Kaczka. Od roku 1925, wspólnie z żoną Heleną prowadzili w tym miejscu sklep spożywczy. Prawdopodobnie na tej samej parceli znajdował się drugi stary dom z dobudówką należący do Rozalii Michalskiej. Zajmował go Władysław Kaszyński²³⁷. Po 1945 r., początkowo nieruchomość Rychterów zajęto jako mienie polskie i tymczasowo przekazano pod nadzór Annie Chomentowskiej. W 1946 r. powrócił syn Rychterów i nieruchomość została mu zwrócona²³⁸. W roku 1959 podczas

²³⁵ Tamże.

²³⁶ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/868 (Akta majątków polskie i opuszczone).

²³⁷ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/665 (Pozwolenia na budowę z roku 1933 dla Władysława Kaszyńskiego zam. Luboszewska 7).

²³⁸ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/868 (Akta majątków polskie i opuszczone, Protokół z przekazania nieruchomości przy ul. Luboszewskiej 7 pod tymczasowy dozór Anny Chomentowskiej).

inwentaryzacji dzielnicy Kaczka, odnotowano, że nieruchomość pozostawała w posiadaniu Franciszka Rychtera. Zajmował w domu przy ulicy 2 izby (pokój z kuchnią), natomiast dwupokojowe mieszkanie na zasadach lokatorskich zajmowała rodzina Józefa Stefańskiego²³⁹.

Nieruchomość nr 15 to narożny plac przypisany do ul. Nowotki nr 23. Następne dwie zabudowane parcele o nr 17 i 17 a, z których pierwsza o pow. 1791 m², w latach 60. XX wieku pozostawała w posiadaniu Marianny Wardy. Na parceli stał szczytem do ulicy drewniany, parterowy dom o wymiarach 8 na 5m. wybudowany około 1931 r. przez Stanisława Wardę. Wówczas nieruchomość oznaczona była jako Luboszevska 16. W jednoraktowym układzie wewnętrznym trzy pomieszczenia. Poza rodziną Wardów mieszkała tam jeszcze rodzina Miągów. Natomiast parcela 17a o pow. 591 m² należała do Bolesława Przybyłkowicza. Stał na niej drewniany, dwuizbowy dom mieszkalny z murowaną przybudówką dostawioną w 1926 r. przez Jana Przybyłkowicza²⁴⁰. Budynek zajmowała w całości rodzina właściciela.

Kolejna nieruchomość o pow. 14 534 m², oznaczona nr 19 pozostawała w posiadaniu sukcesorów Wawrzyńca Błażejewskiego. W latach międzywojennych W. Błażejewski zaliczany był do najzamożniejszych gospodarzy osady. Na początku lat 20. XX wieku był sołtysiem a następnie został wybrany członkiem Zarządu Rady Gminy Lubochnia. Plac rozciągał się od Luboszevskiej do ul. Młynarskiej. Frontem do ulicy Młynarskiej stał stary, drewniany dom z 10 izbami mieszkalnymi, który wybudowano około roku 1900. W latach 30. XX wieku dwa dwupokojowe mieszkania zajmowała rodzina Wawrzyńca i Jana Błażejewskich. Jednoizbowe mieszkania wynajmowane były przez Andrzejewskich, Kopytkowskich, Gorzkowych. W roku 1959, jako administratorka reprezentująca spadkobierców wskazywana była Irena Błażejewska. Poza wymienioną mieszkały tu rodziny Wójcików, Kolasiaków, Kowalskich, Lesikowskich i Chomów.

Luboszevska nr 21 po roku 1949 była nieruchomością Skarbu Państwa administrowaną przez Miejską Radę Narodową. W latach międzywojennych, od roku 1935 pozostawała w posiadaniu miejscowego stowarzyszenia Ochotniczej Straży Pożarnej. Na placu o pow. około 1 morgi, który rozciągał się od ul. Luboszevskiej do Młynarskiej, stały parterowe budynki remizy i domu OSP. Jeden służył jako garaż i magazyn sprzętu gaśniczego a drugi przeznaczony był na świetlicę, która po 1946 r. pełniła rolę sali widowiskowej i kinowej. W latach 30. XX wieku była też siedzibą Kaczkowskiego Klubu Sportowego i służyła Towarzystwu Amatorów Scenicznych. Była też miejscem zebrań wiejskich. Prawdopodobnie w połowie lat 50., w dawnym budynku świetlicy utworzono dwuizbowe mieszkanie, w którym mieszkały 4 osoby²⁴¹ (więcej o tym miejscu w dalszej części opracowania).

Za remizą znajdowała się nieruchomość nr 23, która dochodziła do skrzyżowania z ul. Stawową. Na tej narożnej parceli około roku 1900 wybudowano drewniany 4 izbowy, parterowy dom mieszkalny. Posadowiony był frontem do ul. Luboszevskiej, a szczytem do ul. Stawowej (nr 36). Prawdopodobnie w latach międzywojennych posesja oznaczona była jako Luboszevska nr 11. W dwóch izbach mieszkała rodzina Władysława Milczarka a w pozostałych

²³⁹ APTM, MRN i PMRN, sygn. 49/213/0/2.5/1065 (Przesiedlenia i inwentaryzacja Kaczki); APTM, UM, sygn. 49/321/0/-/545 (Ewidencja nieruchomości z 1975 r.).

²⁴⁰ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/629 (Pozwolenia na budowę z roku 1931).

²⁴¹ APTM, MRN i PMRN, sygn. 49/213/0/2.5/1066 (Sprawy przesiedlenia Kaczki, inwentaryzacja z lat 1958-1959).

izbach rodzina Marianny Cyniak. W latach 60. XX wieku jako współwłaściciele i spadkobiercy Władysława Milczarka, wykazywani byli Józef i Adam Milczarkowie.

Następna parcela **nr 25** to róg ul. Stawowej (nr 35) i Luboszewskiej. Od północy graniczyły z nią nieruchomości komunalne oznaczone **nr 27 i 29**. W latach 60. XX wieku administrowane były przez MZBM. W międzywojniu należały do rodziny Najdelwajsa, właściciela składu sukna. Wówczas nieruchomość oznaczona była nr 14. Na parceli o nr 27 stał stary drewniany dom z poddaszem, w którym było 7 izb mieszkalnych. Zajmowali go lokatorzy Stanisław Witkowski, Władysław Bartosiak, Jan Szczepański i rodzina Porczyków. Drugi murowany, parterowy, sześciobizbowy budynek w całości zajmowała rodzina właścicieli. Prawdopodobnie po 1940 r. nieruchomość zajął E. Welke. Po wojnie, jako opuszczona lub ponemiecka przekazana została przez Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Łodzi dla Gminy Lubochnia. Po 1949 r. przejęta przez MZBM. W latach 60. w domu o nr 27 mieszkały rodziny Szydłowskich, Szymańskich, Milczarków, Słowickich. Mieszkania w murowanym domu po Najdelwajсах (pod nr 29) na zasadach lokatorskich zajmowali Strzeleccy i Pazurówie.

Luboszevska **nr 31** to nieruchomość Przybytkowiczów. W 1926 r. na parceli o pow. 1576 m², która wówczas oznaczona była numerem 16, Jan Przybytkowicz wybudował murowany dom z czterema izbami mieszkalnymi. W roku 1931 dobudowano jeszcze jedno murowane pomieszczenie o wym. 3 na 5 m z przeznaczeniem na sklep. Od 1933 r. był to sklep spożywczy i z tytoniem. Jego właścicielem był Zygmunt Jarosz. Posiadłość w latach 60. XX wieku jako współwłasność pozostawała we władaniu rodziny Stanisława, Józefa i Zofii Przybytkowiczów.

Przed rokiem 1949 posesja **nr 33** oznaczona była numerem 18. Należała do Pawła Suleja, emerytowanego leśnika. Działka o pow. 1416 m² zabudowana była starym, drewnianym, parterowym domem z dwuspadowym dachem. W budynku było siedem izb mieszkalnych. Oprócz rodziny właściciela gnieździły się w nim rodziny Józefa Janeczka, Jana Grada, Wincentego Przybysza i Lewandowskich. Wszyscy oni zajmowali po jednej izbie. Właśnie w tym domu mieszkała Zofia Sulej, jedna z dwóch pielęgniarek osady. W latach 60. XX wieku administratorem nieruchomości był Mieczysław Gałęcki. Stanowiła współwłasność spadkobierców P. Suleja, którymi byli Jan, Piotr i Zygmunt Sulejowie oraz Zofia i Mieczysław Gałęccy.



Fragment ulicy Luboszewskiej na wysokości posesji nr 37. Po lewo zarys domu Pawła Suleja (Luboszewska 33). To w tym parterowym domu mieszkała jedna z dwu pielęgniarek tej dzielnicy Zofia Sulej. Po prawo w górnym rogu fotografii widoczny fragment szczytu murowanego domu (Luboszewska 49), w którym Franciszek Rożnowski miał sklep rzeźniczy. Fotografia ze zbiorów rodzinnych Janusza Janickiego.

Parcela o pow. 966 m² przy Luboszewskiej nr 35 zabudowana była drewnianym, parterowym, dwuizbowym (lub trzyizbowym) domem mieszkalnym wybudowanym przed 1914 r. Budynek stał w głębi placu zwrócony frontem do ulicy Luboszewskiej a szczytem do wąskiej uliczki dojazdowej jaka oddzielała tą posesję od nieruchomości 37 i 37a. Do szczytu z przeciwległej strony przybudowana była sień pełniąca też rolę pomieszczenia gospodarczego. W latach międzywojennych oznaczona była nr 18 i zasiedlona była przez rodziny Stanisława Bąka, Leona Frenlbau i Pawła Szymanka, którzy zajmowali po jednej izbie²⁴². W roku 1959 r. komisja inwentaryzacyjna opisując posesję, zaznaczyła, że dom był w złym stanie technicznym²⁴³. W roku 1975 dom nadal użytkowany i mieszkali w nim Franciszek Bąk, Katarzyna Rybacka i Franciszka Wittig²⁴⁴.

Luboszevska nr 37 - to parcela o pow. 779 m², która w roku 1938 była oznaczona numerem porządkowym 21. Należała do Wiktorii i Władysława małżonków Kruś. Sąsiadowała od południa z posesją nr 18 należąca do Pawła Suleja a od północy z posesjami nr 22 i 23 Franciszka i Michała Ośródko²⁴⁵. Frontem do ulicy, cofnięty od jej skraju o około 6 m, stał duży, jednopiętrowy z przelotową sienią, drewniany dom o dwuspadowym dachu pierwotnie krytym gontem. Wejście do sieni bezpośrednio z ulicy poprzedzone dwoma lub trzema kamiennymi schodkami. Przed wejściem znajdowały się dwie drewniane ławeczki. W sieni jednobiegowe drewniane schody prowadziły na piętro i dalej na poddasze, gdzie była suszarnia bielizny. Ściany konstrukcyjne wzniesione z 3-calowych bali, od zewnątrz były oszalowane heblowanymi deskami a od wewnątrz otynkowane. Budynek w spisie nieruchomości z 1937 r. określono jako „stary” czyli wybudowany przed rokiem 1914. Do roku 1937 nieruchomość należała do Stanisława Pająka, rolnika z Luboszew. Wówczas na parceli stały dwa domy. Jeden z nich to piętrowy, drewniany wielorodzinny dom przy ulicy, który opisano powyżej. Były w nim na parterze cztery mieszkania dwuizbowe (kuchnia i pokój) i cztery podobne mieszkania na piętrze. Mieszkania na parterze posiadały piwnice na przechowywanie kartofli i warzyw. W latach międzywojennych lokatorami były rodziny Heleny Przybysz, Marii Andrzejczak, Józefa Nabita, Józefa Pietrzaka, Franciszka Lubickiego, Konstantego Firmowskiego i Edwarda Tworskiego. Do roku 1937 mieszkali też Aleksandra i Jan małżonkowie Smolak, którzy w 1937 r. wybudowali dom na Piekło²⁴⁶.

Prawdopodobnie w 1935 lub 1936 r. nastąpił podział parceli Stanisława Pająka. Najpierw nieformalnie a następnie notarialnie. W roku 1937 właścicielami starego, jednopiętrowego domu i placu o pow. 779 m² przyległego do ulicy Luboszewskiej zostali Wiktoria i Władysław małżonkowie Kruś. Natomiast właścicielami drugiego placu o pow. 893 m², oznaczonego nr 37A, zostali na zasadzie współwłasności Stefan Supernak i Antoni Edyk. Na tej części parceli w roku 1935 A. Edyk wybudował dwuizbowy, parterowy, drewniany dom o wymiarach 8 na 5 m. W roku następnym Stefan Supernak wybudował kolejny, parterowy z

²⁴² APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/720 (Wykaz nieruchomości wsi Kaczka z 1937 r.).

²⁴³ APTM, MRN i PMRN, sygn. 49/213/0/2.5/1065 (Sprawy przesiedlenia dzielnicy Kaczka, teczka PKG-II-1958/1959 brudnopisy inwentaryzacji).

²⁴⁴ APTM, UM, sygn. 49/321/0/-/545 (Ewidencja nieruchomości z 1975 r.).

²⁴⁵ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/720 (Wykaz nieruchomości wsi Kaczka z 1937 r.).

²⁴⁵ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/711 (Sprawy budowy domów z 1937 r.).

²⁴⁵ Tamże.

mieszkalnym poddaszem, drewniany dom o wymiarach 8 na 10 m. Były w nim cztery izby na parterze i dwie na poddaszu²⁴⁷. Prawdopodobnie w tym samym czasie Józef Matuszewski za zgodą właściciela dobudował do istniejącego domu kolejny budynek mieszkalny o wymiarach 6 na 4 m.

W latach powojennych duży dom frontowy stojący przy ulicy nadal pozostawał w posiadaniu rodziny Krusiów (Wiktorii Kruś i spadkobierców Władysława Krusia) co odnotowano podczas inwentaryzacji dzielnicy Kaczka w 1959 r. Za domem w podwórku, po lewej stronie znajdował się budynek gospodarczy, w którym był magiel. W odniesieniu do nieruchomości nr 37A nastąpiły zmiany właścicieli, których przebiegu nie ustalono. Wówczas mieszkania na parterze zajmowała właścicielka, rodzina Janickich, Lasków i Witków. Na piętrze mieszkały dwie rodziny Wróblewskich, rodzina Żerków i Stobnickich. Co do nieruchomości oznaczonej jako Luboszewska 37A, na której stał drewniany, parterowy dom z 1936 r. wybudowany przez Stefana Supernaka, odnotowano, że pozostawał w posiadaniu Marii, Zofii i Wawrzyńca małżonków Chmał (W. Chmał był leśniczym). Właścicielka, Maria Chmał zajmowała w tym budynku dwuizbowe mieszkanie i drugie, podobne wynajmował Stanisław Smuła. W jednoizbowych lokalach mieszkały rodziny Madejów, Witkowskich i Wujków²⁴⁸.



Widok na wejście od podwórza, prowadzące do sieni domu rodziny Krusiów przy ul. Luboszewskiej 37. Widoczna ceglana podmurówka, na której oparto ściany nośne, które były od zewnątrz oszalowane heblowanymi deskami łączonymi na wpust. Okno z prawej strony zamknięte drewnianą okiennicą. Zbiory rodzinne J. Janickiego.

W latach 60. XX wieku na wysokości tej posesji, przy jezdni znajdował się przystanek „na żądanie” dla autobusu MZK linii nr 5. Był to jedyny przystanek na przy tej ulicy²⁴⁹.

Dalej znajdowały się posesje o nr **39** i **39a**. Były to dwie parcele o pow. 1092 m² i 808 m². W latach międzywojennych, przed podziałem, działka o pow. 1900 m² należała do Franciszka i Józefy Ośródko, a następnie do ich spadkobierców: Genowefy i Jana Malinowskiego, Danuty Chałbińskiej, Haliny Olczak. Na parceli Franciszka Ośródko stał frontem do ulicy dwuizbowy dom wybudowany około 1923 r. i stary trzyizbowy dom wybudowany przed 1914 r. Dom trzyizbowy zajmowała rodzina właściciela a drugi wynajmował Władysław Żelazek. Po wojnie, jako administrator nieruchomości wykazywana była Zofia Hejduk. Zajmowała ona z rodziną dwie izby. W pozostałych zamieszkiwały rodziny Kępów i Ajzentraut.

²⁴⁸ APTM, UM, sygn. 49/321/0/-/545 (Ewidencja nieruchomości z 1975 r.).

²⁴⁹ Relacja Janusza Janickiego, mieszkańca tego domu.

W latach 60. XX wieku i później do drugiej części posesji oznaczonej nr 39a, prowadził dojazd przez wąską uliczkę bez nazwy. Nieruchomość ta pozostawała w posiadaniu Cecylii i Wiktorii Knejskich (lub Kryska). Stał na niej dwuizbowy, drewniany budynek wybudowany około roku 1928. Komisja inwentaryzacyjna w roku 1959 określiła budynek słowem „rudera”. Jedną izbę w tym budynku wynajmowała Pelagia Osowska.

Kolejne dwie nieruchomości o nr **41/43** to parcele o łącznej pow. 3150 m². Jeszcze w roku 1937 stanowiły całość i oznaczone były jako Luboszewska nr 22/23. Wykazywano wówczas, że należały do Franciszki i Michała Ośródko. Pod nr 22 stał 3-izbowy dom wybudowany w 1923 r. i obok drugi, parterowy 2-izbowy wybudowany w 1927 r. Nie ustalono kiedy nastąpił podział tej nieruchomości. Prawdopodobnie już przed 1937 r. plac o pow. 500 m², zabudowany drewnianym domem z 1923 r., znalazł się w posiadaniu Karola Buchnera. Po roku 1945 nieruchomość ta została tymczasowo zajęta przez OKL jako mienie polonijne i przekazana w użytkowanie Michałowi Simińskiemu. Według ewidencji nieruchomości z 1975 r. na parceli przy ul. Luboszewskiej nr 41 stał stary, drewniany dom, który należał do Elizy Buchner.

Z kolei pod dawnym nr 23 (później nr 43), według rejestru nieruchomości z 1937 r., stał drewniany dom wybudowany w 1928 r. i należał do rodziny Ośródko. W roku 1975, jeszcze przed wywłaszczeniem, część południowa o pow. 796 m², na której stał szczytem do ulicy ten dwuizbowy dom stanowiła współwłasność Jerzego, Józefa i Michała Ośródko oraz Janiny Ireny Porczyk. Druga część parceli o pow. 2354 m², na której stał frontem do ulicy pięćioizbowy budynek mieszkalny, pozostawała we władaniu Józefa Ośródko.

Podobna sytuacja dotyczyła dawnej nieruchomości przy ul. Luboszewskiej nr 44 która do 1945 r. należała do Emilii Welke. Parcela budowlana o powierzchni 600 m² zabudowana parterowym, drewnianym, trzyizbowym domem o pow. mieszkalnej 115 m² oraz pole użytkowane rolniczo o pow. 5 tys. m² zostało przejęte jako mienie polonijne i przekazane w roku 1947 do użytkowania Michałowi Kaczmarkowi.

Luboszewska nr **45/47** - Dwie nieruchomości należące do rodziny Aleksandry i Stanisława małżonków Warda. Przed wojną oznaczone były jako Luboszewska nr 27, 28 i 29 i był tam sklep rzeźnika Franciszka Roźnowskiego i piekarnia Adama Wardy. Pierwsza parcela o pow. 301 m² zabudowana była dwuizbowym, parterowym, drewnianym domem mieszkalnym stojącym szczytem do ulicy. Zbudowano go w 1931 r. i w całości zajęty był przez właścicieli. Druga, duża działka o pow. 1972 m² zabudowana była dwoma domami. Jeden z nich, to 4-izbowy (licząc pomieszczenia użytkowe to 8-izbowy) budynek z podpiwniczeniem i obszernym poddaszem. Na parterze z wejściem od strony ulicy był sklepem rzeźniczy. W kolejnym budynku była piekarnia Adama Wardy. Prawdopodobnie przed 1938 r. poza rodziną Roźnowskich mieszkali tu w 2 izbach Adam i Jan Warda i po 2 izby zajmował Ostrowski i P. Pluta. (Mieszkała w tym miejscu Zofia Roźnowska-Biernacka, która w latach okupacji niemieckiej była żołnierzem AK). W drugim domu z sześcioma izbami mieszkała rodzina Jana Pecyny i Jana Nowaka. Nie ustalono, w którym z tych budynków Antoni Pecyna prowadził zakład masarski a w którym miał sklep.

W latach powojennych na tyłach posesji, nieopodal strumienia Lubochenki, Czesław Warda produkował na zamówienie prefabrykaty z betonu, a okazjonalnie wyrabiał odlewy z

aluminium²⁵⁰. Rodzina Wardów w opinii sąsiadów uchodziła za jedną z najzamożniejszych w dzielnicy Kaczka. Jednym z wyznaczników zamożności było to, że jako jedyna w tej części ulicy, już w latach 60. XX wieku posiadała telefon.

Ostatni plac przed wylotem ulicy Zamkniętej nosił **nr 49**. Prawdopodobnie w międzywojniu posesja była oznaczona nr 31 i należała do Zofii i Ignacego Bąkowskich. Oni to w roku 1926 wbudowali szczytem do ulicy pierwszy drewniany, dwuizbowy dom mieszkalny. Cztery lata później postawili frontem do ulicy drugi, murowany, parterowy budynek z czterema izbami. Wówczas w tym domu zamieszkali lokatorzy, którymi były rodziny Jana Śliwińskiego, Adama Kucińskiego i Artura Wilkoszewskiego.

W latach 70. XX wieku jako współwłaściciele nieruchomości wykazywani byli Henryk Bąkowski, Krystyna Lasota, Helena Gwizdoń, Henryka Mazur. Wtedy w murowanym domu stojącym przy ulicy, po dwie izby zajmowały rodziny Henryka Bąkowskiego i Zofii Deperas.

Za posesją Bakowskich, pod **nr 51** znajdował się dom rodziny Wężyków. Była to pierwsza parcela za ul. Zamkniętą. W latach międzywojennych oznaczona była nr 33. W roku 1937 stał tam dom wybudowany około 1928 r. Był to parterowy, drewniany budynek z dwuspadowym dachem. Były w nim cztery mieszkania na parterze i cztery na poddaszu. Mieszkały w nim rodziny Antoniego Jędrzejczyka, która zajmowała dwie izby; Aniela Barańska (nauczycielka szkoły żydowskiej przy ul. Piłsudskiego w Tomaszowie); rodzina Władysława Wężyka; Jan Potyrański i Jan Konewka.

W latach 60. XX wieku nieruchomość stanowiła współwłasność Antoniny Wężyk i Leokadii Dziuby. Właściciele domu nie mieszkali już na Kaczce, a w domu przy Al. Wojska Polskiego 26. W latach 60. XX wieku mieszkania w domu przy Luboszewskiej 51 zajmowali lokatorzy, którymi były rodziny W. Jaworskiego i H. Marcjanika.

Przed ulicą Rzeczną przy Luboszewskiej nr **53** znajdował się narożny plac o pow. 1874 m². Stały na nim dwa dwuizbowe, parterowe drewniane domy należące do Apolonii Jaros. Lokale w tych budynkach były zajmowane przez lokatorów którymi byli B. Woźniak i St. Węciak.

Plac po północnej stronie skrzyżowania z ul. Rzeczną miał nr **55**. Przed wojną była to Luboszevska nr 35. Parcela o powierzchni 622 m² zabudowana była dwuizbowym, parterowym domem Stanisława Perka. Budynek wybudowanym w 1926 r. Stał tam też drugi, drewniany, czteroizbowy dom wybudowany jeszcze przed rokiem 1914. W roku 1937 w starym domu mieszkania jednoizbowe wynajmowała rodzina Bolesława Jóźwika (Bolesław Jóźwik zakładał PPR na Kaczce w 1945 r.) i Władysława Kucińskiego. Było tam jeszcze mieszkanie dwuizbowe, które zajmował Stanisław Perka. W drugim, dwuizbowym domu mieszkał Stanisław Błaszczuk. W roku 1959 odnotowano, że na parceli nr 55 stał tylko jeden dom dwuizbowy z 1926 r. i należał do spadkobierców Stanisława Perka. Prawdopodobnie stary dom został wcześniej rozebrany.

Luboszevska **nr 57** to parcela o pow. 2710 m². zabudowana (pięcioizbowym?) dwoma dwuizbowymi domami. W roku 1975. należała do Antoniego (Adama?) Pecyny. W latach międzywojennych posesja była prawdopodobnie oznaczona nr 36. Stał tam wybudowany

²⁵⁰ Na podstawie relacji J. Janickiego i J. Żerka.

przed rokiem 1914 dom Marii Dębiec. Następnie w 1928 r. Jan Pecyna wybudował drugi, drewniany, dwuizbowy dom. Dwa lata później powstał kolejny, czteroizbowy budynek mieszkalny. W roku 1938 J. Pecyna wynajmował cztery jednoizbowe mieszkania dla rodziny Woźniaków, A. Magiery, J. Kozłowskiego i Władysława Jędrzejczyka. Poza budynkami mieszkalnymi na parceli Pecynów stała jeszcze stodoła i inne budynki gospodarcze. W wyniku działań wojennych, 7 września 1939 r. drewniana stodoła Jana Pecyny spłonęła²⁵¹. W latach 60. XX wieku poza właścicielem, którym był Stanisław Pecyna, mieszkały na tej posesji rodziny Kielanów i Woźniaków. W roku 1975 nadal na tej posesji mieszkały rodziny Adama, Jana i Stanisława Pecynów oraz Józefa Woźniak.

Nieruchomość nr **59**, która położona była przed wylotem ul. W. Pstrowskiego, należała do Władysława Olczaka zam. wieś Luboszewy nr 43.

Dalej był plac nr **63/65** przy zbiegu z ul. Pstrowskiego (nr 21). Przed wojną oznaczony był jako Luboszevska nr 42 i sąsiedował z posesją Amelii Welkowej (d. nr 44), Stanisława Bożyka (nr 39) i Elizy Buchner (nr 41). Wówczas działka zajmowała ponad 4 tys. m² i pozostawała w posiadaniu Zofii Stańdo. Na parceli stał parterowy, drewniany, 3-izbowy dom mieszkalny wybudowany przed wielką wojną. W domu tym po jednoizbowym mieszkaniu zajmowali: Albin Górzyński, Jan Stańdo i Zofia Stańdo. Prawdopodobnie pod koniec lat 40. dokonano podziału nieruchomości. Plac przy ul. Pstrowskiego 21 o pow. 1631 m² znalazł się w posiadaniu Jana Stańdy. Natomiast nieruchomość nr 65 zajmująca 2885 m² i przylegająca do ul. Luboszewskiej znalazła się we władaniu Kazimierza Stańdo.

Za posiadłością rodziny Stańdo znajdowała się niezabudowana nieruchomość nr **67** o pow. 1715 m². Należała do Seweryna Tokarskiego. W głębi placu drewniany, niezamieszkały, parterowy budynek gospodarczy. Następny, również niezabudowany plac rolny nr **69**, który był ostatnim przed skrzyżowaniem z ulicą Piaskową, zajmował 3741 m² powierzchni i stanowił własność komunalną.

Po drugiej stronie skrzyżowaniu ul. Luboszewskiej z ul. Piaskową znajdowała się nieruchomość nr **71** (dawniej nr 65). Narożna działka o pow. ponad 13 500 m² dochodząca od zachodu do strumienia Lubochenki a od północy do skraju lasu, stanowiła własność Skarbu Państwa. Pozostawała w posiadaniu Wydziału Oświaty PMRN. Równoległe do ulicy Luboszewskiej stał murowany, jednopiętrowy gmach Szkoły Podstawowej nr 10. Budynek wzniesiony w 1939 r. Z kolei od strony ul. Piaskowej (nr 177) znajdował się parterowy, murowany budynek świetlicy i zarazem stołówki szkolnej.

Od strony ul. Piaskowej ze szkołą sąsiedowała ponad 1,8 hektarowa posiadłość Kubrynow. Na parceli przy ulicy Piaskowej 171/175 stały domy i budynki gospodarcze. Był tam też sklep spożywczy. Więcej o tym miejscu w opisie ul. Piaskowej.

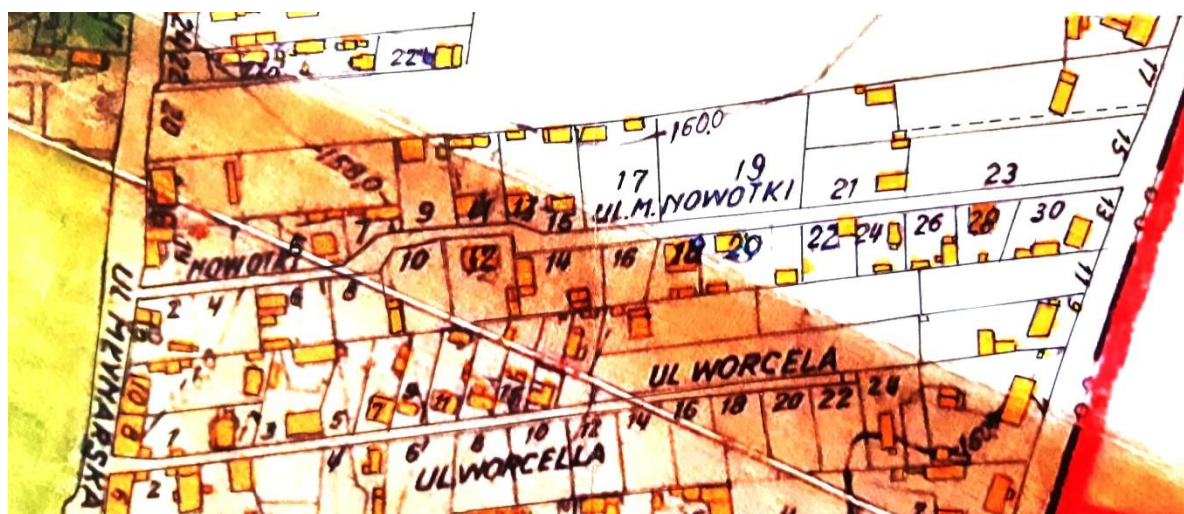
²⁵¹ APTM, MRN i PMRN, sygn. 49/213/0/2.10/1709 (Teczka Inspekcji Budowlanej dot. ul. Luboszewskiej, podanie J. Pecyny z 1 lutego 1940 r. o przydział materiałów budowlanych na odbudowę stodoły).



Po północnej stronie skrzyżowania ul. Luboszewskiej z ul. Piaskową, przed ogrodzeniem szkoły, znajdowała się przydrożna kapliczka w formie wysokiego krzyża (nieomal bliźniaczo podobna do kapliczki stojącej przy skrzyżowaniu ul. Luboszewskiej z ul. Spalską i nieistniejących kapliczek jakie stały na początku ulicy Piaskowej i przy moście ul. Szosa Spalska). Obecnie jest w tym miejscu podobna kapliczka, tylko z nieco mniejszym żelaznym krzyżem.

Na zamieszczonej obok fotografii widok na przydrożny krzyż przy zbiegu ul. Luboszewskiej i Piaskowej. Za krzyżem i zaroślami teren szkoły. Fotografia z 2023 r.

Ulica M. NOWOTKI (dawna ul. Nowa)



Powyżej fragment planu dzielnicy Kaczka z zabudową ul. Nowotki według stanu z 1959 r. Zbiory APTM.

Ulica została wytyczona na początku lat 20. XX wieku. Do roku 1949 r. nosiła nazwę Nowa. Zaczynała się przy ul. Młynarskiej i stanowiła łącznik z ul. Luboszewską. Przez cały czas swego istnienia miała wąską, 4-5-metrowej szerokości jezdnię gruntową, bez chodników i bez drzew w pasie drogi. Z tego co pamiętają dawni mieszkańcy, to jadące naprzeciw siebie furmanki z trudem mogły się wyminąć. W latach 60. XX wieku piaszczystą nawierzchnię utwardzono żużlem piecowym nazywanym *szlaką*. Prawdopodobnie od roku 1948 lub 1949 posesje zostały zelektryfikowane. Linia energetyczna zawieszona na drewnianych słupach biegła lewą stroną ulicy. Nie było lamp ulicznych, które oświetlały ulicę nocą. Z wyjątkiem trzech parceli,

pozostałe były zabudowane domami mieszkalnymi, posiadały ogródki i były ogrodzone płotami sztachetowymi. W latach powojennych przy ulicy nie było sklepów i zakładów usługowych. Numeracja posesji zaczynała się przy ul. Młynarskiej. W roku 1949, prawdopodobnie po zmianie nazwy ulicy, zmieniła się też numeracja domów. Posesje położone po północnej stronie ulicy graniczyły z jednomorgową działką rolną należącą do miejscowej straży ogniowej. Teren tej działki był corocznie obsiewany zbożem. Tak było do połowy lat 60. XX wieku. Później był to nieużytek z którego okazjonalnie korzystały dzieci do różnorodnych zabaw i gier. Natomiast parcele położone po południowej stronie ulicy graniczyły z opłotkami posesji ul. Worcella.



Widok na zaśnieżony fragment ul. Nowotki (ten środkowym odcinek ulicy nazwany był „pod górką”). Fotografia wykonana pod koniec lat 70. XX wieku. Zbiory T. Zarębskiego

Zabudowa po lewej stronie ul. M. Nowotki (północnej) wyglądała następująco:

Nieruchomość o nr 1/3 przypisana była do ul. Młynarskiej 14. Prawdopodobnie stał tam murowany, trzyizbowy dom wybudowany po roku 1938. Budynek główny miał ścianę frontową zwróconą do ul. Młynarskiej. Obecnie trudno ustalić jak wyglądała zabudowa tej posesji. Pewne jest, że sąsiednia parcela położona przy ul. Nowotki nr 3 pozostawała niezabudowana.

Na parceli nr 5 (przed 1949 r. był to nr 1) frontem do ulicy stał drewniany, trzyizbowy, parterowy dom z dwuspadowym dachem należący do rodziny Krężelewskich i Witczaków. Wejście do budynku powadziło z zamkniętej werandy od strony podwórka. Budynek został wybudowany około roku 1935 przez Szczepana Krężelewskiego. W domu były dwa odrębne mieszkania. Jedno, które składało się z 2 izb, zajmowała rodzina Krężelewskich. Drugie było jednoizbowe i mieszkał w nim Stanisław Garlikowski a później rodzina Witczaków. W głębi podwórka, przy jego północnej granicy stały drewniane, parterowe budynki gospodarcze. Mieszkańcy tej ulicy wspominają, że w latach 50. i 60. XX wieku Witczakowie zaopatrywali sąsiadów w mięso baranie z własnego uboju. Było to nie tylko ich dodatkowe źródło dochodu dla tej rodziny, ale też swego rodzaju sąsiedzka pomoc w czasach powszechnych braków w zaopatrzeniu.

Parcela pod **nr 7** (d. nr 3) zabudowana była drewnianym, dwuizbowym, parterowym domem mieszkalnym z jednospadowym dachem krytym papą. Budynek posadowiony na planie prostokąta, dłuższą ścianą przy północnej granicy placu. Dom wybudowany w 1924 r. przez Stanisława Cukra. Do budynku mieszkalnego była przybudowana drewniana komórka. Przed domem ogródek warzywno-kwiatowy. Od strony ulicy płot z odpadowych desek. W latach 60. XX wieku nieruchomość pozostawała w posiadaniu rodziny Cukrów. Pozwolę sobie zauważyć, że mieszkająca w tym domu Zofia Cukier była jedną z 10 kobiet, które po wojnie utworzyły żeńską drużynę w tutejszej OSP.

Na placu **nr 9** (d. nr 5) stał dwuizbowy, drewniany dom posadowiony w głębi parceli i zwrócony szczytem do ulicy. Został on wybudowany w latach międzywojennych przez Ignacego Winka. Przed domem ogródek a przy ulicy drewniane, sztachetowe ogrodzenie z furtką i bramą. Po wojnie nieruchomość nadal pozostawała w posiadaniu rodziny Winek.

Kolejna posesja o **nr 11** (d. nr 7) należała do Jana Fornalczyka (lub Fornaluka). Parcela zabudowana sześciobozowym domem frontowym oddalonym kilka metrów od skraju ulicy. Budynek mieszkalny z roku 1927. W głębi podwórza wybudowana nieco później poprzeczna oficyna w części gospodarcza a w części przerobiona na mieszkanie. Budynek ten miał jednospadowy dach kryty papą. W roku 1937 odnotowano, że mieszkało na tej posesji siedem rodzin. W tym rodzina właściciela oraz lokatorzy, którymi były rodziny Rozalii Klimoty, Jana Wachowiaka, Adama Witczaka, Stanisława Milewskiego i Dąbrowskich. W latach 60. XX wieku domy i plac nadal w posiadaniu rodziny Fornaluka. Mieszkania na prawach lokatorskich wynajmowały rodziny Wachowskich i Komaiszków.

Nr **13/15** to parcela zabudowana trzema budynkami mieszkalnymi (nr 13 a i b oraz 15) oraz parterowym budynkiem gospodarczym. Dom oznaczony lit. „a” stał frontem do ulicy. Był to drewniany, dwuizbowy budynek z dwuspadowym dachem krytym papą. Należał do rodziny Kołozdów a następnie do A. Goski. Drugi dom oznaczony jako „b” to drewniana, dwuizbowa oficyna z dwoma oknami i jednospadowym dachem. Prawdopodobnie należał do A. Mielowskiego. W linii zabudowy ulicy, czyli kilka metrów od jej skraju, stał jeszcze jeden drewniany, parterowy dom zwrócony ścianą frontową do ulicy. Były w nim dwa dwuizbowe mieszkania. Wejście do niego prowadziło przez sieć od strony ulicy. W końcu podwórza znajdowały się drewniane, parterowe komórki i ubikacja. Wszystkie te domy były okolone ogródkami warzywno-kwiatowymi. Pośrodku podwórka studnia kopana zbudowana z kręgów betonowych posiadająca wał korbowy z przymocowanym wiadrem do czerpania wody. Posesja od strony ulicy odgrodzona płotem sztachetowym.

Po tej samej stronie ulicy, następna parcela o **nr 17** należała do rodziny Klinotów i Kaczyńskich. W głębi placu, za kwiatowym ogrodem, stał dwuizbowy, drewniany dom, w którym mieszkała dwuosobowa rodzina A. Klinoty. Dom wybudowany w roku 1925. Obok jednoizbowy budynek zamieszkały przez Przybytków (lub Przybyłów). Prawdopodobnie syn Przybyłów był piekarzem. Od ulicy drewniany, sztachetowy płot.

Nieruchomość **nr 19** pozostawała niezabudowana. Był to duży plac wykorzystywany rolniczo i należał do Anny Winek. Od lat 60. XX wieku grunt leżał odłogiem i nie był ogrodzony. Dlatego też dzieci z tej ulicy wykorzystywały go do gry w piłkę i do innych zabaw ruchowych.

Po tej stronie ulicy ostatnią była parcela **nr 21**. W latach 60. XX wieku pozostawała w posiadaniu rodziny Jana Chmala. Frontem do ulicy stał drewniany, dwuizbowy dom mieszkalny, który w całości zajmowała czteroosobowa rodzina właściciela. Przed domem ogródek kwiatowo-warzywny. Wcześniej nieruchomość należała do rodziny Wojciechowskich a po Chmalach zamieszkali w nim Przybyłowie. Mieszkający w tym domu Adam Przybyła w połowie lat 70. XX wieku, już jako junior był czołowym piłkarzem Klubu Sportowego „Pilica”²⁵².

Mieszkańcy sąsiednich domów zapamiętali, że Marcyś Wojciechowski w latach 40. i 50. XX wieku, jako jedyny na tej ulicy posiadał radio ze słuchawkami. Przychodzono do niego słuchać wiadomości *Radia Wolna Europa*. Od strony północnej placu Chmalów stał dom, w którym mieszkała rodzina Kaczyńskich. Początkowo dojście do tego domu było od ul. Nowej, ale dojazd prowadził przez zaułek od strony ul. Luboszewskiej. W latach 60., po ogrodzeniu całej parceli należącej do Chmalów, do domu Kaczyńskich dojść można było ścieżką prowadzącą z tyłu płotów od ul. Młynarskiej lub dróżką dojazdową od ul. Luboszewskiej.

Parcela **nr 23** to narożna niezabudowana i nieogrodzona nieruchomość przypisana do ul. Luboszewskiej 15. Parcela była wykorzystywana rolniczo. Pozostawała w posiadaniu Wawrzyńca Porczyka mieszkającego przy ul. Brzozowej 20.

Strona południowa ul. M. Nowotki:

Pierwsza nieruchomość po tej stronie ulicy o **nr 2/4** przypisana była do ul. Młynarskiej nr 12. Parcela zabudowana parterowymi budynkami mieszkalnymi opisanym w części dotyczącej ul. Młynarskiej.

Następna parcela oznaczona **nr 6** była zabudowana drewnianym, czteroizbowym, parterowym domem mieszkalnym z dwuspadowym dachem pod papą. Budynek miał ściany szczytowe murowane i otynkowane. Nieruchomość należała do Leona Muszyńskiego. Muszyńscy pod koniec lat 40. i później prowadzili warsztat dziewiarski. Dom wyróżniał się na tle innych budynków ul. Nowotki. Posiadał szczególnie zadbaną elewację frontową, która była oszalowana oheblowanymi deskami i pomalowana na brązowo. Dom był nieco odsunięty od skraju ulicy a przed jego oknami znajdował się ogródek kwiatowy. Ogrodzenie stanowił niewysoki, drewniany płot z równo przyciętych wąskich desek. W ocenie sąsiadów, również umeblowanie i wyposażenie mieszkań należało do ponad przeciętnych. Pomalowane na olejno podłogi w dużym pokoju przykrywał dywan. Kolejnym wyróżnikiem był fakt, że pod koniec lat 50. w domu Muszyńskich zainstalowano telefon. Był to wówczas jedyny telefon na tej ulicy.

W połowie lat 60. XX wieku parcela **nr 8 i 10** była w części zachodniej nie zabudowana i należała do rodziny Kuczyńskich zam. przy ul. Jerozolimskiej 11/15. Wcześniej w tym miejscu „pod górką”, szczytem do ulicy stał drewniany dom z przybudówką w którym mieszkała rodzina Tokarskich. Po sąsiedzku, od strony wschodniej parcela **nr 10** pozostawała pusta. Należała do rodziny Kamińskich. Właściwie to trudno było określić, która część jest zabudowana, albowiem nie rozdzielało je ogrodzenie. Według zachowanych zapisów z 1936 r. w teczce *Sprawy Budowlane UG Lubochnia*, przy ul. Nowej pod nr 10 miał mieszkać Stanisław Wosik. Wystąpił

²⁵² *Kronika Klubu Sportowego „Pilica” 1930-2000*, Tomaszów Mazowiecki 2000, s. 73.

on wówczas o pozwolenie na budowę ceglanego domu o wymiarach 21 na 5 m. Nic nie wskazuje, aby taki budynek na tej lub sąsiedniej parceli został wybudowany.

Pod **nr 12** stał drewniany, dwuizbowy, parterowy dom z dwuspadowym dachem zwrócony ścianą wzdłużną i oknami do ulicy. Należał do rodziny Jana Dziejzica. Budynek w całości zajmowała rodzina właściciela. W rogu podwórza niewielki budynek gospodarczy i ubikacja. Sąsiedzi zapamiętali, że była to wielce pobożna, katolicka rodzina a w ich domu, w Wielką Sobotę Wielkanocną organizowano święcenie pokarmów. Poza tym pani Dziejzicowa posiadała zadbany ogródek, z którego kwiaty przeznaczała na sprzedaż.

Na parceli **nr 14** (d. nr 10), która od strony ulicy była ogrodzona częściowo drewnianym, sztachetowym płotem a częściowo drucianą siatką, znajdowały się dwa budynki mieszkalne. Pierwszy to drewniany, dwuizbowy dom posadowiony w głębi działki, frontem do ulicy. Został wybudowany około roku 1926 przez Jana i Rozalię Cyniaków. Wejście w ścianie frontowej prowadziło do sieni z której wchodziło się do kuchni a następnie do pokoju. Jedno okno z kuchni wychodziło na stronę zachodnią a drugie na ulicę. W pokoju były również dwa okna, z których jedno wychodziło na podwórko a drugie na stronę zachodnią. Trzon kuchenny i piecowy wybudowany na stałe. W pokoju piec zbudowany z ozdobnych, szklwionych kafli. Ściany zewnętrzne oszalowane deskami a od środka otynkowane. Podłogi z desek ułożonych na legarach. Strop na belkach drewnianych z podbitką i polepą, od strony mieszkań otynkowany. Budynek posiadał gospodarcze poddasze do którego można było wejść po dostawieniu drabiny od strony ściany szczytowej. Dach kryty papą. Do tylnej, południowej ściany przybudowana była drewniana komórka. Na początku lat 70. XX wieku dom ten zajmowała czteroosobowa rodzina Cyniaków. Mieszkający w tym domu Czesław Cyniak był znanym i zasłużonym historykiem regionalistą, dziennikarzem, kronikarzem dziejów Wilanowa, członkiem miejscowego koła Polskiego Towarzystwa Historycznego²⁵³.

W roku 1931 Stanisław Andrzejewski na parceli Jana Cyniaka wybudował drugi dom. Posadowiono go na osi północ-południe, ścianą szczytową zwróconą do ulicy. Był to parterowy, murowany i otynkowany trzyizbowy dom z przystawką od strony północnej. Mieszkała w nim rodzina Leokadii Faryś oraz Genowefa Pięłowska.

Pomiędzy domami znajdowało się podwórko na obrzeżach którego były ogródki warzywno-kwiatowe i rosło kilka drzew owocowych. W latach 60. odnotowano w wykazie mieszkańców tej posesji, że jedno z mieszkań zajmowała na prawach lokatorskich rodzina G. Wojciechowskiego.

Z nieruchomości Cyniaków sąsiedował dom Gawinów na działce **nr 16** (d. nr 14). Trochę dziwne, że na planie Kaczki z roku 1959 r. parcela ta zaznaczona została bez zabudowy, choć w wykazie z inwentaryzacji wskazano, że mieszkały tam trzy rodziny. Raczej nie ma wątpliwości, że stał na tej parceli duży, 5-izbowy, murowany dom z mieszkalnym poddaszem. Był to jeden z większych domów na tej ulicy. Budynek został wybudowany około roku 1927 przez Stanisława Gawina, który był szewcem. W latach 30. XX wieku w tym domu wynajmowały mieszkania rodziny Wacława Karpia, Antoniego Pawlika i Chudych. W pierwszej

²⁵³ Kilka cytatów zaczerpniętych z publikacji Czesława Cyniaka znalazło miejsce w niniejszym opracowaniu. Między innymi był autorem *Kroniki TZWS Wistom*, jak i kilkunastu artykułów prasowych publikowanych w czasopiśmie „Włókna Sztuczne”.

połowie lat 60. XX wieku dwuizbowe mieszkanie zajmował syn właściciela a w pozostałych jednoizbowych lokalach mieszkały rodziny Witczaków i Kowalskich (razem 9 osób).

Na następnych parcelach o nr **18/20** stały frontem do ulicy Nowotki, dwa parterowe, ceglano-drewniane, wolnostojące budynki mieszkalne wybudowane około 1926 lub 1927 r. przez Adama lub Mikołaja Spałę. W roku 1937 odnotowano, że jeden dom należał do rodziny Mikołaja Spały i Stanisława Wachowicza, a drugi do Bobrzyków. W latach 60. XX wieku, podczas inwentaryzacji dzielnicy zapisano, że nieruchomość znajdowała się w posiadaniu rodziny Spały i Wachowicza. Drugi, drewniany dom należał do babci Spałowej.

Według planu sytuacyjnego jaki sporządził w 1925 r. inż. Karol Kleiber wynika, że wówczas właścicielem parceli nr **22** miała zostać Maria Dąbkowska. Wtedy działka miała pow. 262,36 m². Natomiast w roku 1937 w wykazie właścicieli nieruchomości zanotowano, że parcela przy ul. Nowej 22 należała do rodziny Staszewskich. Stał na niej wymurowany z cegieł, parterowy, sześćioizbowy dom z dwuspadowym dachem i mieszkalnym poddaszem. Wybudowany był około roku 1927 przez Henryka Staszewskiego. W latach 60 XX wieku jako właściciel występował Henryk Staszewski. W domu mieszkała Leokadia, Longin, Kamila i Max Staszewscy. Później w dwóch izbach po Leokadii i Longinie zamieszkała rodzina Zdzisława Snopka.

Kolejna parcela o nr **24** w latach 30. XX wieku była oznaczona numerem 22. W roku 1925 była to niezabudowana parcela należąca do Stefana Majzela. W roku 1935 odnotowano, że właścicielem jest Józef Tesch (Tesz). Prawdopodobnie dwa lub trzy lata wcześniej, na tej parceli wybudował on z sosnowych bali dwuizbowy, parterowy, dom mieszkalny²⁵⁴. Budynek usytuowany był szczytem do ulicy, od strony południowej miał przybudowaną sień. W głębi parceli, przy jej południowej granicy posadowiona poprzecznie oficyna gospodarcza.

Józef Tesch był jednym z inicjatorów utworzenia stowarzyszenia Ochotniczej Straży Pożarnej w osadzie Kaczka. W roku 1946 został jej honorowym członkiem²⁵⁵.

Mieszkańcami domu przy ul. Nowej 24 byli: Marianna i Józef małżonkowie Tesch i ich dzieci Zdzisława, Janina, Kazimierz Czesław i Emilia. Należy odnotować, że Czesław Tesz w latach 1973-1975 był Naczelnikiem Urzędu Miasta a od czerwca 1975 r. Prezydentem Tomaszowa Mazowieckiego²⁵⁶. Z kolei Emilia Tesz to poetka, fraszkopisarka, aforystka, publicystka i pedagog. Lata, które spędziła na Kacze barwnie przedstawia w publikacji pt. *Opowieści z kufra wyjęte*²⁵⁷. Janina Tesz w latach powojennych prowadziła zakład dziewiarski.

Na moja gorącą prośbę, Pani Emilia tak oto opisała wyglądał dom przy ul. Nowotki 24:

²⁵⁴ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/720 (Wykaz nieruchomości wsi Kaczka z 1937 r.).

²⁵⁵ APTM, Ochotnicza Straż Pożarna w Kacze, sygn. 49/146/3/-/4 (Akta korespondencyjne, protokół z zebrania OSP 6.07.1946 r.).

²⁵⁶ Biuletyn Informacji Publicznej IPN, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/100866>, [dostęp 18.03.2023]. Biogram Cz. Tesza zob. *Kto jest kim? Tomaszowianie końca XX wieku*, wyd. D. R. Potocki, Tomaszów Mazowiecki 2000, s. 152-153.

²⁵⁷ E. Tesz, *Opowieści z kufra wyjęte*, Kielce 2016.

Dom mojego dzieciństwa

Wystarczy otworzyć furtkę pamięci, aby znaleźć się w miejscu, do którego już tylko prowadzi tęsknota. Nie ma dzwonek, domofonów, trzeba uchylić haczyk. Dróżka prowadzi do drewnianego domu. Z lewej strony krzew bzu, nasturcje, z prawej dwie jabłonie, które ojciec zasadził z okazji narodzin syna, w głębi studnia, wspólna z sąsiadami Staszewskimi, na wprost – komórki. Po podwórku drepcze kilka kurek pod wodzą dumnego koguta. Za domem wstydliwie kryje się „wygódka”, drewniana obudowa WC i murowany, przykryty drewnianymi deskami śmietnik. Między śmietnikiem i komórkami jest wąskie przejście na pole. Rodzice kupili cztery działki budowlane dla swoich dzieci, ale wobec zakazu rozbudowy Kaczki część „pola” przeznaczili na nowy ogród, część orano pod uprawę ośmiu redlin ziemniaków.

Do domu wchodzimy po kilku schodkach. Jeśli drzwi nie są zamknięte na skobel, otwieramy je i znajdujemy się w sieni. Na wieszaku jakieś podręczne kapoty, okrycia głowy, które wkłada się przed wyjściem na dwór. Na wprost drzwi do komóreczki, na lewo drzwi do mieszkania. Nie pukam, bo to przecież mój dom. Najdawniejszy obraz, zapamiętany z czasów dzieciństwa: Po prawej stronie kredens, ustawiony prostopadle do drzwi. Za nim, na ścianie po prawej, leżanka brata, drewniany stół z wydrążonym otworem na miskę, w której wszyscy się myjemy, przybory toaletowe, wieszak na ręczniki, wiadro na zlewki. Na wprost długi konewnik, do którego matka chowa garnki, patelnie i inne drobne sprzęty kuchenne. Na blacie stoi wiadro z wodą, nad nim wisi łyżka wazowa do jej czerpania i garnuszek. Między konewnikiem a kuchnią jest miejsce przeznaczone na szczotki, ścierkę do podłogi, wiadro na węgiel... Dalej kuchnia węglowa, obudowana białymi kaflami, nad nią ściana, także częściowo pokryta kafelkami, z haczykami i „murkiem”. Na haczykach wiszą garnuszki, jakieś ściereczki, na „murku” stoi móżdziej, młynek do mielenia kawy, leżą zapalki, „szczyпки” (smolne drzazgi służące do rozpalenia). Nad kuchnią króluje biała makatka z haftowanym niebieską nicią napisem: „Gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść”. Na podłodze przed kuchnią, tuż pod popielnikiem, na blaszanej płycie, chroniącej przed przypadkowym zaproszeniem ognia, stoi węglarka – pojemnik na węgiel i podpałkę, z ruchomym uchwytem. Podłoga przykryta jest wzorzystym linoleum, łatwiejszym w utrzymaniu czystości niż drewniane deski. Tej części pomieszczenia nie zobaczy przygodna osoba, chyba że zasłona, przeciągnięta od kredensu do framugi drzwi, wiodących do pokoju, jest częściowo odsłonięta: wtedy gość widzi kuchnię i to, co na niej stoi: garnki, czajnik i dalej, na „duchcie” – dzbanek, w którym kisi się barszcz.

Wróćmy do wejściowych drzwi: z lewej strony, na ścianie wieszak na ubrania, dalej krzesło, stół, krzesło. Stół przykryty ceratą służy do spożywania posiłków, odrabiania lekcji. Wieczorami stoi na nim lampa naftowa, przynajmniej do czasu elektryfikacji. W dzień, siedząc przy stole, można widzieć świat za oknem: jabłonie, drzewo wiśni, dom sąsiadów i studnię. Najdawniejszy obraz, który został pod powiekami, to fioletowe rolety, zaciągane wieczorami na szyby, wojenny rekwizyt w ramach zaciemniania, zastąpione przez firanki – symbol wolności. Ściany kuchni pokryte są różową farbą w białe wzory, zdobi je tylko krzyż, zawieszony nad drzwiami wejściowymi i makatka nad kuchnią. Na wprost otwarte drzwi do pokoju. Wchodzimy: w oczy rzucają się dwa złączone drewniane łóżka. Wygodne, z siennikami, a później z materacami, wypchanymi morską trawą. Puchowe pierzyny, poduszki, w dzień przykryte są wzorzystą kapą. Przy łóżku szafka nocna z haftowaną serwetą, na niej dwa metalowe świeczniki i krzyż, modlitewnik. Nad łóżkiem wielki obraz Chrystusa, pukającego do zamkniętych (bez klamki) drzwi. Na bocznej ścianie wielka, trzydrzwiowa szafa, chluba rodziców. Wyżej – obraz pędzla p. Knejskiej, jakieś róże, ostróżki... Po prawej od drzwi krzesło, na którym składa się ubrania, z lewej krzesło, etażerka z doniczkowym kwiatem i jakąś drobną ozdobą, okno, przesłonięte ręcznie robionymi firankami. Podłogi w pokoju i kuchni ozdobione są chodnikami, tkanymi na

wiejskim warsztacie z pończoch i resztek ubrań. Żyrandol w pokoju jest niezwykły, do dziś wspominają go znajome, odwiedzające nasz dom: pomagałam go robić mamie, wysnuwając nitki z pociętych pasków tkanin, które się skręcało i półkołami mocowało do pająka. Nie sposób zapomnieć o piecu, drugim po „spaniu” i najważniejszym zimą elemencie pokoju. Stał w rogu, nie narzucając swojej obecności w letnie dni, przytulany w czasie chłódów i mrozów, ale długo nie chciał ustąpić miejsca kaloryferom.

W pokoju nie było stołu, gdy przychodzili goście, przenosiło się stół z kuchni do pokoju, obstawiało krzesłami, nakrywało białym obrusem. Spotykali się znajomi, rodzina, niekiedy z udziałem sąsiadów. Zawsze było wesoło, z żartami i śpiewem piosenek, dziś zapomnianych, które żyją fragmentarycznie chyba już tylko w mojej pamięci.

Zaproszenie do domu nie obejmuje strychu, bo to miejsce ustronne, tajemnicze, znane jedynie domownikom, nawet kominiarz wspinał się tylko na dach. Każdy dom ma dach, nasz miał także obszerny strych. Jednospadowy, przykryty papą, co kilka lat podlegał smołowaniu, wtedy w upalne dni po całym obejściu, jak w piekle, roznosił się zapach smoły. Na strych wchodziło się po drabinie, przez daszek przybudówki. Trzeba było uważać, aby nie zaczepić o rozwieszone sznury do suszenia bielizny, nie potknąć się na jakiejś skrzyni czy pace, w których gromadzono sezonowe ubrania, zbędne przedmioty. Tam właśnie poznałam i pokochałam muzykę deszczu, jeden z najpiękniejszych i zawsze zaskakujących koncertów, jakimi natura obdarzyła świat.

Dom mojego dzieciństwa zmieniał się w ciągu lat, dzielących nas do wysiedlenia: w „drewniaku” zamieszkała siostra, komóreczkę ojciec przebudował na sypialnię. Zbudował także nowy, trzyizbowy, murowany dom, następnie do niego pomieszczenie z osobnym wejściem, zwane letnią kuchnią. Było tam pełne wyposażenie kuchenne (z kuchenką gazową), kuchnia węglowa z wmurowanym kotłem na gotowanie prania, stół, kredens, krzesła, kanapa, „kącik czystości”. Komórkę w podwórku ojciec, z zawodu murarz, przystosował do potrzeb warsztatu dziewiarskiego, ale można w niej było nie tylko pracować, ale także spać, spożywać posiłki, czytać.

W naszym domu pojawił się pierwszy na ulicy telewizor, przed którym wieczorami zasiadała liczna widownia, złożona z dzieci i dorosłych sąsiadów. Krótco po siedemdziesiątym roku staliśmy się właścicielami telefonu, drugiego na ulicy Nowotki. Nie zapomnę chwili, gdy wraz z siostrą przyszło nam powiadomić rodzinę Teresy i Wiesława Wachowiczów o śmierci ich córki, były jednak i radości, większe, mniejsze, niesione sąsiadom jako dobra nowina.

Dziś na moim podwórku stoją nowoczesne zakłady przemysłowe, a ja, przejeżdżając autobusem, staram się zajrzeć za mury, wrócić choćby tylko na chwilę do domu mojego dzieciństwa. Do ogrodu, sąsiadów, pobliskiego lasku, nadpolicznych łąk.

Sąsiednia parcela o nr 26 w latach międzywojennych oznaczona była nr 24. Jako jej właściciele wykazywani byli Stanisława i Stanisław Bałazińscy. W roku 1928 Stanisław Bałaziński wybudował drewniany, parterowy z jednospadowym dachem, dwuizbowy dom mieszkalny. Ściany z bali drewnianych, od zewnątrz oszalowane deskami a wewnątrz otynkowane. Od frontu trzy okna. Do głównego budynku przybudowane były dwie sienie z których wchodziło się do mieszkań. W podwórku murowany dwuizbowy (z kuchnią letnią i pomieszczeniem składowym) budynek gospodarczy. Od strony ulicy posesja ogrodzona drewnianym płotem. Również podwórko od ogródka oddzielało niewysokie ogrodzenie z desek przybitych do żerdzi i zamocowanych na drewnianych słupkach. W tym domu podczas wojny zbierali się konspiratorzy PPR i GL. Między innymi bywali tam i nocowali Feliks Papliński, Franciszek

Zubrzycki. Przyjeżdżali kurierzy z Warszawy, Krakowa i Częstochowy²⁵⁸. Przez pewien czas po wojnie w jednej izbie z odrębnym wejściem, mieszkała dwuosobowa rodzina Genowefy Owczarek (siostra Stanisławy Bałazińskiej).

Kolejna nieruchomość oznaczona **nr 28** to przedostatnia parcela prawej strony ul. Nowotki., Stał na niej zwrócony frontową ścianą do ulicy drewniany, czteroizbowy dom z dwuspadowym dachem. Ściany zewnętrzne wykonane z grubych na 3 cale bali były oszalowane od zewnątrz heblowanymi deskami a od wewnątrz otynkowane. Budynek wybudowany około roku 1928 przez Feliksa i Stefana Ziębów. Wówczas właściciele zajmowali 2 izby a drugie dwuizbowe mieszkanie wynajmował Adam Ratajczak. Po wojnie nadal w posiadaniu rodziny Ziębów z tym, że w mieszkaniu po Ratajczakach zamieszkała rodzina Mariana Głogowskiego. Sąsiedzi zapamiętali, że teren posesji jak i dom był wyjątkowo zadbane. Elewacja budynku była pomalowana na brązowo. Od strony ulicy posesję odgradzał starannie wykonany drewniany płot a dom okalał ogródek kwiatowo-warzywny.

Podobnie jak w domu Dziedziców (Nowotki nr 12) tak i w mieszkaniu Ziębów przed Świątami Wielkanocnymi, w Wielką Sobotę, sąsiedzi z ul. Nowotki i Luboszewskiej, przynosili do święcenia pokarmy. Wówczas przed zadbanym domem odświętnie sprzątano ulicę, a dojście do furtki posypywano żółtym piaskiem.

Parcela o numerze **30** to narożna nieruchomość przypisana do ul. Luboszewskiej 13. Należała do rodziny Franciszka Rychtera, sołtysa wsi Kaczka (więcej o tej posesji w opisie zabudowy ul. Luboszewskiej).

²⁵⁸ Cz. Cyniak, *Dzieje PPR w Tomaszowie*, „Włókna Sztuczne”, nr 7 (173) z 15-30 kwietnia 1972 r.

ULICA STAWOWA



Ul. Stawowa przed rokiem 1911, kiedy nastąpiła parcelacja osady młyńskiej Fryderyka Gustawa Welke była nazywana *drogą do młyna* lub *drogą młyńską*. Zaczynała się przy ul. Młynarskiej, biegła niemal równoległe do stawu w kierunku północno-wschodnim i kończyła się przy ul. Luboszewskiej. W końcowym odcinku, po lewej stronie odchodziła od niej ul. Olszowa. Pas drogowy był szeroki na 6 m. Była to ulica gruntowa, bez chodników z nieutwardzoną jezdnią. Tyły posesji położonych po stronie północnej wychodziły na pola-łąki przylegające do stawu, natomiast tyły posesji strony południowej graniczyły z parcelą należącą do miejscowej Straży Ogniowej. W latach międzywojennych przy tej ulicy w domach prywatnych miała siedzibę miejscowa szkoła powszechna, były dwa sklepy, piekarnia i ręczny magiel.

W roku 1919 właścicielami parceli były rodziny Roźnowskich, Domaradzkich,

Przyborków, Rybaków, Adaszkieviczów, Dębskich, Śliwińskich i TFSJ do której należał staw co obrazuje fragment planu zamieszczony powyżej²⁵⁹.

Wszystkie domy mieszkalne przy tej ulicy wybudowano przed 1939 r. Do roku 1947 nie posiadały elektryczności. Później linia energetyczna zawieszona na drewnianych słupach biegła prawa stroną ulicy. Na tych samych słupach od 1950 r. podwieszona była linia miejskiego radiowęzła. Według danych z roku 1960 na 19 zabudowanych parcelach stało 25 budynków mieszkalnych zasiedlonych przez 49 rodzin.



Wycinek z planu dzielnicy Kaczka według stanu z 1959 r. dotyczący zabudowy ul. Stawowej. Zbiory APTM, MRN i PMRN, sygn. 49/213/0/2.5/1066.

²⁵⁹ APTM, HPB, sygn. 49/247/0/4/133 (Księga wieczysta osady młyńskiej Kaczka).

Poniżej przedstawiam opis zabudowy po północnej stronie ul. Stawowej²⁶⁰:

Na parceli **nr 1/5** przy rogu ul. Młynarskiej, stały trzy parterowe domy fabryczne TFSJ/TZWS. Wszystkie były usytuowane frontem do ul. Stawowej. Dwa z tych domów były drewniane, a jeden murowany. Wyróżniał się dom murowany, który posiadał dach kryty czerwoną ceramiczną dachówką. Posiadał bieżącą wodę z zakładowego wodociągu i kanalizację, a w mieszkaniach były klozety i kaflowe piece grzewcze. Zajmował pod zabudowę 183 m². Pozostałe domy też były skanalizowane i posiadały instalację wodną. Wszystkie już w latach międzywojennych posiadały instalację elektryczną²⁶¹. W latach 30. XX wieku w domu o nr **1** była siedziba orkiestry fabrycznej. W domu pod nr **3** mieszkał Czesław Franczak, który był kapelmistrzem tej orkiestry. Pod nr **5** mieszkała rodzina Żelazków. Janina Żelazkówna była jedną z 10 kobiet, drużyny żeńskiej (samarytanek) OSP W Kacze.

Następna nieruchomość oznaczona była **nr 7/9**. Po parcelacji należała do Piotra Apolinarego Rożnowskiego, który w 1927 r. odstąpił ją za 400 zł na rzecz Zofii i Zachariasza małżonków Domaradzkich i Michała Przyborka. Pod nr 7 stał frontem do ulicy dom Zachariasza i Władysława Domaradzkich. Był to duży, parterowy budynek murowany, który wybudowano w 1927 r. Z. Domaradzki był pracownikiem TFSJ i kredyt na budowę domu otrzymał z kasy fabrycznej²⁶². W domu po wybudowaniu były 3 mieszkania dwuizbowe. W roku 1937 jedno mieszkanie zajmował Władysław Domaradzki, a drugie lokator Jędrychowicz. Jedno pozostawało niewykończone. Na przełomie lat 60. i 70. XX wieku w domu tym mieszkały rodziny Stanisława Domaradzkiego, Jerzego Domaradzkiego, Zofii Jędrychowicz i Leszka Jędrychowicza. Na drugiej części parceli pod **nr 9**, posadowiony wzdłuż wschodniej granicy parceli, stał 2-izbowy, murowany dom Witka. W 1959 r. zajmowała go na zasadach lokatorskich Zofia Sitek.

Kolejna parcela o **nr 11** należała do Piotra i Stanisława Rożnowskich. Stał na niej dom wybudowany w 1927 r. Był to budynek parterowy i miał 3 izby. Obok przybudowany drewniany budynek gospodarczy. Prawdopodobnie w latach 30. XX wieku Zofia Rożnowska tym domu prowadziła sklep spożywczy²⁶³.

Parcela **nr 13** zajmowała 16 arów i 73 m² (1673 m²) Znajdował się na niej duży dom stojący frontem do ulicy. Należał do spadkobierców Natalii i Zygmunta Rożnowskich. Budynek wybudowany przed 1914 r. dla Haliny Śliwińskiej z Rożnowskich. Rozbudowany w 1933 r.²⁶⁴ Posiadał 10 izb. Właściciel na potrzeby swej rodziny zajmował 2 izby. Lokatorzy: Jan Dereń miał

²⁶⁰ Opisy zabudowy w oparciu o dokumenty archiwalne: APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/720 (Wykaz nieruchomości, ich właścicieli i lokatorów z 1937 r.); APTM, MRN i PMRN, sygn. 49/213/0/2.5/1065 (Sprawy przesiedlenia dzielnicy Kaczka 1958-1959, inwentaryzacja); APTM, UM, sygn. 49/321/0/-/545 (Ewidencja nieruchomości z 1975 r.). Pomocniczo relacje dawnych mieszkańców L. Słowika, T. Zdziarskiej oraz archiwalia: APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/491, 49/84/0/-/502, 49/84/0/-/564, 49/84/0/-/577, 49/84/0/-/629, 49/84/0/-/646, 49/84/0/-/665, 49/84/0/-/688, 49/84/0/-/711- sprawy budowlane w tym pozwolenia na budowę.

²⁶¹ APTM, ZWCh „Wistom”, sygn. 49/479/0/1.2/248 (Monograficzne rozpatrywanie Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych, 1954); APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/169 (Wykaz nieruchomości należących do fabryki z lat 1934-1937).

²⁶² APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/576 (Pożyczki na budowę domów robotniczych, 1934-1936).

²⁶³ APPT, SO, sygn. 48/243/0/9/11179 (Rejestr sklepu Z. Rożnowskiej); APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/666 (Wykaz sklepów i warsztatów).

²⁶⁴ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/665 (Pozwolenia na budowę z 1933 r. dla Z. Rożnowskiego).

2 izby, Janina Koszycka zajmowała 1 izbę, Dozór Szkolny Zarządu Gminy Lubochnia wynajmował dla **miejscowej szkoły** 2 izby²⁶⁵. Lokatorzy: Jędrzejczyk, Jakubowska i Piekarski zajmowali po 1 izbie. W 1935 r. Zygmunt Roźnowski wybudował ceglany dom przy ul. Piaskowej 73. W latach 70. XX wieku odnotowano, że nieruchomość należała do spadkobierców Stanisława Roźnowskiego a w domu nadal mieszkała Halina Śliwińska.

Jako właściciel nieruchomości o numerze **15/17** wykazywana była Julianna Gajewska. W międzywojniu miał na tej parceli stać 3-izbowy dom mieszkalny wybudowany przed 1914 r. Dwie izby zajmowała rodzina właściciela, a jedną izbę wynajmowano rodzinie Wojciechowskich. Po rozebraniu domu teren obsadzono sosnowym lasem. W latach 70. była to niezabudowana parcela administrowana przez MZBM.

Na parceli **nr 19**, której właścicielami byli Stanisław Lesiak i Konstanty Przybyła, stał frontem do ulicy murowany, parterowy dom z dwuspadowym dachem i przybudowanym gankiem. Miał pięć izb mieszkalnych. W podwórku stała też dwuizbowa oficyna. Po wojnie nieruchomość dalej pozostawała w posiadaniu rodziny Lesiaków i Przybyłów. W 1959 r. zajmowany w całości przez rodzinę Stanisława i Jana Lesiaków oraz Jana Wójciaka. Na przełomie lat 50 i 60. XX wieku mieszkał również w tym domu Jan Sroka (zięć K. Przybyła), który był wówczas kierownikiem miejscowej szkoły podstawowej a później inspektorem w Wydziale Oświaty. W oficynie mieszkała rodzina Kocików.

Prawdopodobnie pierwszymi właścicielami parceli **nr 21** był Adam i Anna Przybyła. Frontem do ulicy stał murowany, 2-izbowy dom mieszkalny wzniesiony przed 1914 r. Mieszkała w nim Anna Michalska i właścicielka. W latach 70. odnotowano posiadłość jako należącą do Adama Przybyła i Henryki Michalskiej i Józefa Michalskiego. Do ściany szczytowej tego domu przylegał dom Jana Witka (nr 23).

Parcela Jana Witka miała **nr 23**. Dom frontowy wybudowany w 1931 r. przez Jana Stysia. Były w nim na parterze cztery izby, z których dwie zajmowała rodzina właściciela, a pozostałe izby zajmowała **szkoła powszechna** (dozór szkolny płacił za wynajem 400 - 470 zł)²⁶⁶. Jan Styś zajmował jeszcze jedną izbę na poddaszu. Był on też właścicielem ręcznego magła jaki znajdował się w budynku stojącym w podwórku. W latach międzywojennych na tej samej parceli stał też drugim dom, który wybudował Jan Styś w 1928 r.²⁶⁷ Poza tym, że był w nim magiel to mieszkała w nim Antonina Styś, rodzina Niezgodów i Wojtaszków. W roku 1959 odnotowano, że na tej parceli stał przy ulicy już tylko jeden dom i mieszkali w nim Wacław i Tadeusz Wojtaszkowie i Antonina Styś.

Narożna parcela przed ul. Olszową oznaczona była numerem **25 (A i B)**. W latach 70. XX wieku należała do Jadwigi i Barbary Jakubowskich zamieszkałych w Warszawie. Zabudowę stanowiły dwa drewniane, parterowe budynki mieszkalne w których było wówczas 12 izb. Frontem do ulicy stał duży drewniany, parterowy dom z dwuspadowym dachem. Były w nim cztery mieszkania. W podwórku znajdował się trzeci budynek, który pozostał po dawnej piekarni Adolfa Kulisza (dawniej ul. Olszowa 1). Po 1945 r. piekarnię na krótko uruchomił i prowadził

²⁶⁵ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/743 (Akta *O szkolnictwie* z 1938 r.).

²⁶⁶ Tamże.

²⁶⁷ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/720 (Wykaz nieruchomości wsi Kaczka z 1937 r.).

Wacław Chmielewski. Pod koniec lat 40. XX wieku budynki piekarni zostały zaadoptowane na mieszkania²⁶⁸. W budynku „B” zamieszkała rodzina Katarzyny Borowieckiej (lub Borowicz). W domu pod nr 25 mieszkał Kazimierz Ambrozik, a obok na tym samym placu przy ul. Olszowej 1, Wacław Chmielewski, obaj strażacy tutejszej OSP²⁶⁹.

Nr 27/33 i nr 35 (ta ostatnia przypisana do ul. Luboszewskiej 25). Nr 27/33 to niezabudowana parcela (pierwsza za wylotem ul. Olszowej). Była ona wykorzystywana przez dzieci z tej ulicy jako boisko. Kolejna parcela o nr 35 to narożny plac należący do Władysława Jakubowskiego. Od strony ulicy i pustego placu odgradzona była drewnianym płotem. Szczytem do Luboszewskiej a frontem do Stawowej stał drewniany, parterowy dom wybudowany w 1935 r. Miał 5 izb i mieszkała w nim tylko rodzina właściciela. Wejście do domu od strony podwórka przez dobudowany ganek. W latach 70. XX wieku w domu tym mieszkał Władysław Jakubowski, Stefania Olczyk i Ignacy Jakubowski. Prawdopodobnie wcześniej, w połowie lat 40. mieszkał tam też Wiktor Borzęcki, strażak OSP Kaczka²⁷⁰.

Zabudowa ul. Stawowej po stronie południowej.

Naprzeciw parceli fabrycznej TFSJ, na rogu Młynarskiej (nr 30) znajdowała się niezabudowana i nie ogrodzona działka o powierzchni 580 m² oznaczona jako ul. Stawowa **nr 2**. Prawdopodobnie należała do Ireny Życkiej. Natomiast na sąsiadującej z nią posesji przy ul. Młynarskiej nr 28 mieszkała rodzina Galów. Posiadali oni hodowlę lisów. W opinii sąsiadów uchodzili za ludzi zamożnych o czym świadczył fakt, że na początku lat 60. XX wieku jako jedni z pierwszych posiadali telewizor²⁷¹.

Po tej samej stronie ulicy pod nr **4/6** (dawniej był to nr 11 i 11a) znajdowała się posiadłość Czesława Roźnowskiego i Stanisława Niewiadomskiego. Parcela zajmowała 1115 m². Jej część zachodnia o nr 4 była niezabudowana. Na parceli nr 6, frontem do ulicy stał parterowy dom z mieszkalnym poddaszem. Było w nim sześć mieszkań. Budynek został wybudowany w 1924 r. W roku 1937 odnotowano, że lokatorami tego domu były rodziny: Jana Pawlikowskiego, Aleksandra Durczaka, Andrzeja Lechowskiego, Żerków. Jedną izbę zajmował sklep spożywczy prowadzony przez rodzinę Korzeniowskich. Przy południowej granicy parceli stały budynki gospodarcze. Podczas inwentaryzacji przeprowadzonej w 1959 r. stwierdzono, że w domu tym były dwa mieszkania dwuizbowe i trzy mieszkania jednoizbowe. Wówczas mieszkańcami tego domu były rodziny: Józefa Madeja, Janiny Jędryki, Tadeusza Frąckiewicza, Jana Pełki, Henryka Adamiec. W latach 70. XX wieku na terenie tej posesji mieszkały te same osoby co wskazane wcześniej.

Na wschód za nieruchomością Roźnowskich rozciągał się duży plac o **nr 8/10**. Z planu wykonanego w latach 50. XX wieku wynika, że na pierwszej parceli (nr 8), szczytem do ulicy stał dom mieszkalny wybudowany w 1928 r. Jego właścicielem był rzeźnik Tadeusz Jarosz. W

²⁶⁸ W budynku po piekarni mieszkała Stanisława Zdziarska z rodziną. Jej mąż, Marian Zdziarski, zginął w wyniku wybuchu prochu w komisariacie MO.

²⁶⁹ APTM, Ochotnicza Straż Pożarna w Kaczce, sygn. 49/146/3/-/3 (Akta OSP Kaczka - członkowie OSP z lat 1935-1944).

²⁷⁰ Tamże.

²⁷¹ Relacja L. Słowika.

latach 30. XX wieku, właśnie w tym domu prowadził on sklep wędliniarski i spożywczy²⁷². Parterowy budynek miał 3 izby mieszkalne i jedną przeznaczoną na sklep. W roku 1959 w tym budynku mieszkały rodziny Antoniego Domagały i Ryszarda Pawlika. Parcela nr 10 pozostawała niezabudowana.

14/16. Po parcelacji gruntów osady młynarskiej, pierwszym właścicielem tej parceli został Piotr Ożarski. Prawdopodobnie to on przed 1914 r. wybudował frontem do ulicy, drewniany, parterowy dwuizbowy dom mieszkalny. W tym budynku dwie izby zajmowała rodzina Matysiaków i Koziółów. Drugi duży, drewniany, parterowy dom z mieszkalnym poddaszem jaki stał na parceli o nr 16, miał 8 mieszkań 1 izbowych a plac zajmował około 570 m². Cztery mieszkania były na parterze i taka sama liczba na poddaszu. Mieszkania wynajmowały rodziny Gutmanów, Leona Jędrzychowskiego, Wacława Majстера, Kaminy, Ptaka, Zaręby, Jana Przybyłkowicza. Prawdopodobnie w czasie wojny nieruchomość pozostawała w posiadaniu Pawła Klawitra²⁷³. Po wojnie w dyspozycji OKL i od 1946 r. oddany w użytkowanie Wacławowi Majster. W roku 1959 nieruchomość administrowana przez MZBM. Lokatorami byli wówczas: Kazimierz Broniarz, Grażyna Gorzelak, Maria Machnicka, Tadeusz Jóźwik, Leokadia Zielińska, Wacława Sułkowska. Przez pewien czas w domu tym mieszkała również rodzina Franciszka Wąchały, który w latach powojennych prowadził bibliotekę przy ZWS „Wistom”.

Nr 18/ 20 Pierwszym właścicielem parceli, która miała 1130 m², był Bolesław Majster (lub Mejsler). Na tej działce frontem do ulicy stał stary, wybudowany przed rokiem 1914, parterowy, drewniany dom. W latach 70. pozostawał w posiadaniu Alfonsa Lubelskiego a jako lokator mieszkał tam Franciszek Zaręba.

Nr 22/24 Parcela należąca do sukcesorów Wincentego Gajewskiego. Na ogrodzonej drewnianym, sztachetowym płotem działce znajdowały się dwa budynki mieszkalne. Pierwszy od strony ulicy to drewniany budynek z dwuspadowym dachem krytym papą, mieszkalnym poddaszem i przelotową sienią, do której wchodziło się wprost z ulicy. Wejście do sieni poprzedzały trzy stopnie kamiennych schodków. Na parterze były cztery jednoizbowe mieszkania. W sieni jednobiegowe drewniane schody prowadziły na poddasze, gdzie były jeszcze dwa mieszkania. Przed 1939 r., ale też w latach wojny, izby na parterze zajęte były przez miejscową szkołę powszechną. Drugi budynek mieszkalny to parterowa, poprzeczna, drewniana oficyna z jednospadowym dachem, która stała w głębi podwórza. Tylną ścianą budynek oficyny usytuowany był w linii południowej granicy parceli. W latach międzywojennych mieszkali w tych domach: Aleksandra Gajewska, Jan Czajka, Klara Kudmienko, Bolesław Gajewski²⁷⁴. Mieszkający w domu przy ulicy Stefan Witek był czynnym strażakiem ochotnikiem tutejszej OSP. Po wojnie zamieszkały w tym miejscu rodziny Wężyków, Duczków, Szczecińskich a w oficynie rodzina Słowików.

W latach 70. wykazano, że nieruchomość pozostawała w posiadaniu Zofii Witek, Jana Witka, Jana Banacha i Zofii Owczarek. Wówczas wykazywano, że w obu domach było 6 mieszkań.

²⁷² APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/666 (*Teczka rzemiosło*, wykaz warsztatów i sklepów z 1932 r.).

²⁷³ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/868 (Akta majątku ponemieckiego i opuszczonego, opis nieruchomości Pawła Klawitra przy ul. Stawowej 16).

²⁷⁴ Po wojnie B. Gajewski był wójtem gminy Lubochnia, mieszkał wówczas w osadzie Kaczka przy ul. Szosa Spalska.



Fotografia z początku lat 60. XX wieku. Na pierwszym planie dzieci z rodziny Słowików. W tle dwa domy ulicy Stawowej (nr 23 i 25). Pierwszy od lewej to murowany, parterowy dom rodziny Wojtaszków a obok drewniany dom, w którym mieszkała rodzina Zofii i Józefa Osowskich. Zbiory rodzinne Leszka Słowika.

Nr 26/28. Parcela ogrodzona drewnianym płotem należała do Jerzego Stańdo. Stały na niej dwa domy. Na placu nr 26 znajdował się mniejszy a na placu nr 28 z 1932 r. stał dom z mieszkalnym poddaszem, w którym było 8 izb. W mieszkaniu o 2 izbach mieszkał właściciel i w podobnym mieszkał Antoni Ambrozik (pod koniec lat 30. wybudował ceglany dom przy ul. Luboszewskiej 2). Kolejne 2 izbowe mieszkania zajmowały rodziny Antoniego Perka i Ludwika Błocha. W I. 70. XX wieku mieszkali w tym domu Zofia, Jerzy, Kazimierz i Jan Stańdo oraz Maria i Andrzej Ambrozik. Jako administrator występował Ludwik Błoch. Pozwolę sobie zauważyć, że Kazimierz Stańdo był jednym z inicjatorów reaktywowania po wojnie OSP Kaczka.

30. Parcela o pow. 400 m² należała przed wojną do Zygmunta Jarosza. Stał na niej stary, drewniany, z mieszkalnym poddaszem, 8 izbowy dom z gankiem. Mieszkali w nim zajmując po 2 izby: Leon Tarczyński, Jan Tarczyński, Władysław Rybicki, Ignacy Dylewski. Po wojnie w dyspozycji Okręgowej Komisji Likwidacyjnej i Gminy Lubochnia. W roku 1948 oddano nieruchomość w użytkowanie Józefowi Tarczyńskiemu²⁷⁵. W roku 1959 odnotowano, że w tym domu miały mieszkania rodziny Marianny Tarczyńskiej, Henryka Tarczyńskiego, Ireny Stroińskiej. Prawdopodobnie mieszkał tam też strażak OSP Kaczka - Stefan Lisiecki. W latach 70. XX wieku nieruchomość pozostawała pod zarządem MZBM a administratorem był Lewandowski.

Parcela **nr 32/34** należała do Juliana Żeno. Na działce nr 32 stał dom frontowy, drewniany o wymiarach zewnętrznych 4 na 2,6 m z przybudowanym gankiem. Wybudowany w 1931 r. z bali drewnianych posadowionych na ceglanej podmurówce, dach jednospadowy²⁷⁶. Drugi dom to poprzeczna oficyna ulokowana w podwórku. Mieszkali na tej posesji: Józef Sowiński, który zajmował 2 izby, Jan Cybulski w 1 izbie, Władysław Przybytek w 1 izbie. W latach 70. odnotowano, że w domu o nr 32 mieszkała Zofia Żeno i Adam Cybulski. Natomiast w domu o nr 34 mieszkała lokatorka Zofia Mostek, a jedno pomieszczenie zajmował ręczny magiel prowadzony przez rodzinę Przybytków.

W oficynie o nr 34 A, którą prawdopodobnie wybudował w 1928 r. Adam Cybulski (zam. Ruda Pabianicka) mieszkali w 2 izbach Andrzej Skorek i Jan Wacha a w mieszkaniu 1 izbowym Hilary

²⁷⁵ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/868 (Akta majątku poniemieckiego i opuszczonego).

²⁷⁶ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/629 (Pozwolenia na budowę z 1931 r.).

Nowak. W roku 1959 jako właściciel oficyny występowała Michalina Przybytek i wówczas jako lokator mieszkał tam Wiesław Trela.

Stawowa nr 36 to narożna parcela o powierzchni 619 m² przypisana do ul. Luboszewskiej 23. Prawdopodobnie w latach międzywojennych posesja oznaczona była jako Luboszevska nr 11. Około roku 1910 wybudowano na tej działce drewniany 4-izbowy, parterowy dom mieszkalny. Budynek posadowiony na ceglanej podmurówce z frontową elewacją zwróconą w stronę ul. Luboszewskiej. Wówczas w dwóch izbach tego domu mieszkała rodzina Władysława Milczarka a w kolejnych rodzina Marianny Cyniak. Jako lokator mieszkał w tym domu Michał Choma.

W latach 60. XX wieku jako współwłaściciele nieruchomości występowali spadkobiercy Władysława Milczarka, którymi byli Józefa i Adam Milczarkowie.



Jedno z podwórek przy ul. Stawowej. Poniżej dzieci z tej ulicy na polu przed stawem. Fotografia wykonana w latach 60. XX wieku. Zbiory rodzinne T. Zdziarskiej.



Po lewo mieszkanki ulicy Stawowej. Fotografia z lat 60. XX wieku. Zbiory prywatne T. Skalskiej z d. Zdziarskiej. Po prawo fotografia z lat 60. XX wieku przedstawia widok na zamrznięty staw za domami ul. Stawowej. Zbiory prywatne J. Janickiego.

INSTYTUCJE OŚWIATOWE, KULTURALNE I SPOŁECZNE WILANOWA I KACZKI

Instytucje wokół których koncentrowało się życie społeczne Kaczki to szkoła i ochotnicza straż pożarna. Znaczącą rolę odgrywało przedszkole, uzdrowisko TFSJ, orkiestra

strażacka TFSJ, a w latach powojennych Zakładowy Dom Kultury „Chemik” z biblioteką, czytelnią, kinem i szeregiem kół i zespołów zainteresowań. Formalnie niektóre z tych instytucji były przeznaczone dla pracowników wilanowskiej fabryki, to faktycznie bez jakichkolwiek ograniczeń korzystali z nich wszyscy mieszkańcy Kaczki i Wilanowa.

Zacznijmy od szkoły. Dzieje szkoły w Kaczcze doczekały się monograficznego opracowanie, którego autorem jest Jerzy Wojniłowicz²⁷⁷. Większość faktów, które poniżej przytaczam została zaczerpnięta z tejże publikacji.

SZKOŁA



Współczesny widok na wschodnią elewację budynku dawnej Szkoły Podstawowej nr 10 przy ul. Luboszewskiej nr 71. Fotografia wykonana w listopadzie 2022 r.

Aby pokazać, ile społecznych starań i wysiłku potrzeba było, aby powstała szkoła musimy się cofnąć do czasów wielkiej wojny 1914-1918. Początki szkoły sięgają roku 1915, kiedy Kaczka tak jak i Tomaszów znalazła się w strefie okupacji niemieckiej. Zabrzmi to może nieprawdopodobnie, ale właśnie wtedy Lucjan Tylman, nauczyciel z Tomaszowa, po trosze z własnej inicjatywy, a też z inspiracji i przyzwolenia władz gminnych w Lubochni, postanowił założyć szkołę w Kaczcze. Początkowo była ona zakładem prywatnym. Od wiosny 1918 r. uzyskała statut szkoły publicznej oznaczonej w gminie jako szkoła nr 10. Od marca 1918 r. przyznano na jej prowadzenie miesięczny zasiłek rządowy w kwocie 75 marek²⁷⁸. Od 16 stycznia 1919 r. nauczyciele otrzymywali uposażenie przekazywane gminie z budżetu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Lucjanowi Tylmanowi przyznano miesięczne uposażenie w kwocie 20 marek. Roczny budżet szkoły w 1919 r. wynosił 1843 marek polskich i 84 fenigów, z czego 907 mkp i 20 fen. pochodziło z zasiłku rządowego²⁷⁹. W pierwszych pięciu latach naukę pobierało około 150-160 uczniów. W prowadzeniu szkoły wspomagał Lucjana Tylmana drugi nauczyciel, którym był Alfons Odstraczył²⁸⁰. Szkoła mieściła się w wynajętej izbie domu Stanisława Pająka przy ul. Luboszewskiej 21. Następnie od 1919 r. zagościła w domu Stefani Rożnowskiej i Haliny Śliwińskiej przy ul. Stawowej 13²⁸¹. Od roku

²⁷⁷ J. Wojniłowicz, *Szkoła Podstawowa Nr 10...*

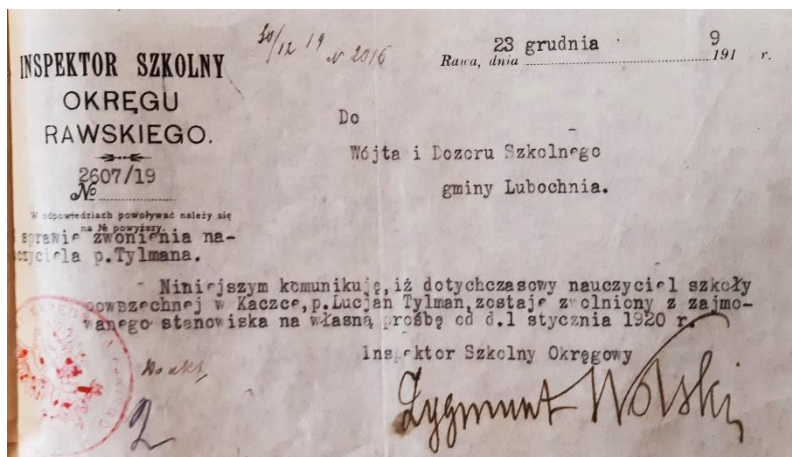
²⁷⁸ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/419 (Teczka akt z 1917 r. o szkołach i nauczycielach gm. Lubochnia). Od 1917 r. w obiegu na terenie okupacji niemieckiej Królestwa Polskiego w obiegu była marka polska (mkp), emitowana przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową w Warszawie. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i przejściu PKKP przez państwo polskie, zasięg marki polskiej stopniowo rozszerzono na cały kraj, a w wyniku reformy Grabskiego wymieniono na złotego w relacji 1 zł = 1,8 mln mkp.

²⁷⁹ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/428 (Teczka akt z 1919 r. dot. szkół i nauczycieli gminy Lubochnia).

²⁸⁰ A. Odstraczył w roku 1918 organizował też drugą szkołę w Inowłodzu.

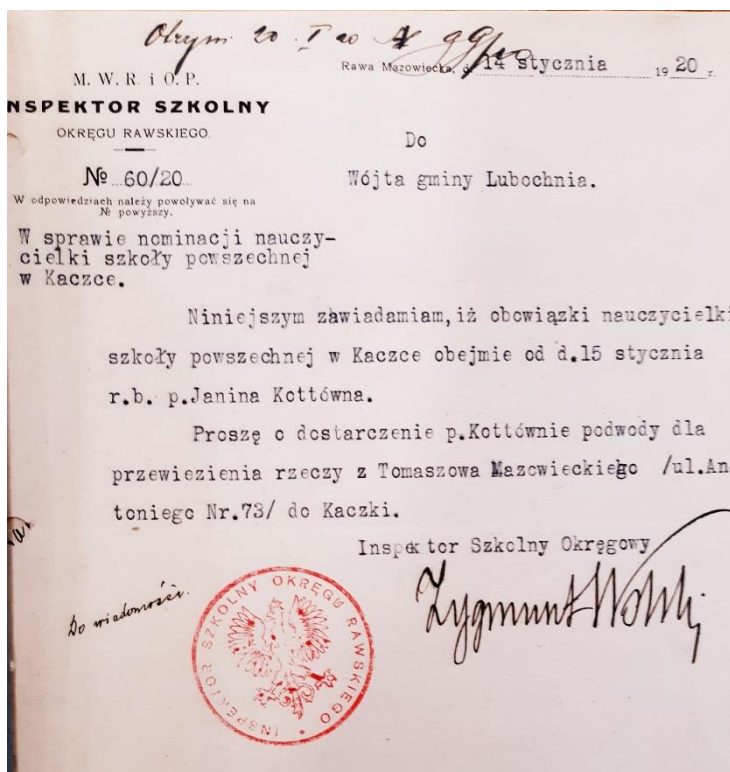
²⁸¹ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/428 (Akta dot. szkół i nauczycieli z 1919 r.).

1921 lekcje odbywały się w izbie wynajętej w domu Jana Pardeja przy ul. Młynarskiej 32. W latach 30. XX wieku w domu Jana Witka przy ul. Stawowej 23 i Stefanii Rożnowskiej przy Stawowej 13²⁸².



Informacja Inspektora Szkolnego Okręgu Rawskiego z 23 XII 1919 r. kierowana do Wójta gminy Lubochnia o zwolnieniu Lucjana Tylmana z zajmowane stanowiska nauczyciela szkoły powszechnej w Kacze. Zbiory APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/428.

Szkoła na Kacze do czerwca 1933 r. była trzyklasową, a następnie siedmioklasową Państwową Szkołą Powszechną. Uczniami były dzieci mieszkańców Kaczki, Luboszew i Marianki. Kierownikami szkoły w latach międzywojennych byli: Lucjan Tylman (1915-1919); Janina Kottówna (1919-1921), Józef Łaszewski (1921-1935); Tadeusz Marynowski (1935-1939); Eugeniusz Okoń (1939-1945). W roku 1937, kiedy kierownikiem szkoły był Tadeusz Marynowski, nauczycielami tej szkoły byli: Maria Dąbkowska, Józef Gałaj, Tadeusz Kędzierski, Bogusław Hernik, Zofia Pydówna, Wanda Szwankowska²⁸³.



Informacja Inspektora Szkolnego Okręgu Rawskiego kierowana do Wójta gminy Lubochnia o powierzeniu stanowiska nauczyciela szkoły powszechnej w Kacze Janinie Kottównie z Tomaszowa Mazowieckiego. Zbiory APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/428.

²⁸² APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/743 (Teczka akt z lat 1937-1938 dot. szkolnictwa gminy Lubochnia).

²⁸³ Tamże (wykaz nauczycieli gminy Lubochnia otrzymujących dodatki mieszkaniowe).

Jak wspominałem wcześniej, szkoła nie posiadała własnego budynku, dlatego też 1 września 1933 z inicjatywy Józefa Łaszewskiego i Tadeusza Marynowskiego zawiązał się Społeczny Komitet Budowy Szkoły. Jego przewodniczącym wybrano inżyniera K. Sielskiego, sekretarzem A. Gawrońskiego, a skarbnikiem Antoniego Guzowskiego. Wypada podkreślić szczególne zasługi protektora budowy, którym był dyrektor TFSJ Michał Hertz. Jego żona Eugenia Hertz, została honorowym przewodniczącym Komitetu Budowy²⁸⁴.

W pierwszym zamyśle nowa szkoła miała zostać ulokowana na jednomorgowej działce darowanej przez TFSJ w osadzie Piekło (przy torach kolejowych prowadzących do Spały). W marcu 1936 r. rozpoczęto roboty niwelacyjne²⁸⁵. Z uwagi na trudności podczas niwelacji terenu, roboty przerwano i zdecydowano o posadowieniu nowego budynku na działce leśnej o pow. 13 542 m² należącej do Skarbu Państwa (wówczas we władaniu Nadleśnictwa Lubochnia) położonej przy skrzyżowaniu ul. Luboszewskiej z ul. Piaskową. Projekt architektoniczno-budowlany opracował społecznie Olgierd Bobrowski²⁸⁶ a nadzór nad realizacją inwestycji powierzono inż. Feliksowi Kwaśniewskiemu. Wymienieni byli pracownikami TFSJ. Projekt zakładał, że przyszły gmach szkoły będzie wymurowany z cegły ceramicznej, jednopiętrowy z częściowym podpiwniczeniem, dwuskrzydłowy z 10 izbami lekcyjnymi, salą gimnastyczną i salą do robót ręcznych. Na parterze miała być szatnia, kancelaria, pokój lekarski a przy Sali gimnastycznej rozbieralnia i natryski. Na piętrze oprócz pięciu izb lekcyjnych projektowano umieścić gabinet przyrodniczy, sale rysunku, robót ręcznych, pokój nauczycielski i magazynek. W piwnicy miała być kotłownia, warsztat mechaniczny, sklepik i kuchnia. Obok szkoły zaplanowano budowę domu dla woźnego. Pierwszy kosztorys opracowany przez Karola Izydorczyka zamykał się kwotą 215 679 zł²⁸⁷. Okazało się, że takich środków nie uda się pozyskać. Projekt zmodyfikowano i budynek miał być bez sali gimnastycznej, instalacji wodno-kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania. Nowy kosztorys szacował koszt budowy na 84 100 zł. Fundusze na budowę pochodziły w dużej części ze zbiórki publicznej prowadzonej wśród mieszkańców Kaczki i pracowników TFSJ. Tylko w roku 1938, nie licząc robocizny, ofiary obywatelskie wniosły ponad 5 tys. zł. Uzyskano też pożyczkę w wysokości 9 tys. zł z Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych i pożyczkę z TFSJ²⁸⁸.

²⁸⁴ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/698 (Akta dotyczące szkolnictwa w gminie Lubochnia za rok 1936).

²⁸⁵ Tamże.

²⁸⁶ APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/3042 (Budowa szkoły we wsi Kaczka, projekt architektoniczny).

²⁸⁷ APTM, AGL, sygn. 49/84/0/-/743 (Akta dotyczące szkolnictwa w gminie Lubochnia z lat 1937- 1938, kosztorys Karola Izydorczyka z 2 III 1938 r. i sprawozdania Komitetu Budowy Szkoły w Kaczce).

²⁸⁸ Tamże.

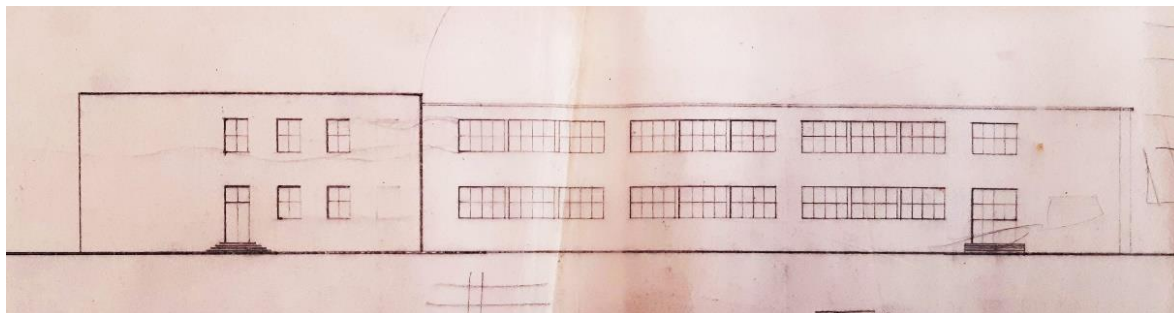
10/172

S P R A W O Z D A N I E
Komitetu Budowy Szkoły Powszechnej w Kacze.

| <u>Przychód</u> | | <u>Wydatki</u> | |
|-----------------------------|--------------|------------------------------|--------------|
| Ofiary od obywateli w Kacze | zł. 3841.21 | Budowa parkanu | zł. 2185.36 |
| P. Dyr. zebrane ofiary | " 1260.- | " szopy | " 328.60 |
| Gmina Lubochnia | " 1500.- | " studni | " 842.- |
| T. P. S. J. subsydium | " 5000.- | Pompa | " 375.11 |
| Gmina Lubochnia | " 8500.- | Rozbiórka parkanu i szopy | " 349.50 |
| | | " studni i postawienie | " 866.- |
| | | Wapno 2 wagony | " 636.60 |
| | | " kolej | " 91.50 |
| | | " furmanki | " 96.- |
| | | " lasowanie | " 221.- |
| | | Cegła 200675 sztuk | " 7768.30 |
| | | Zwożenie cegły | " 330.- |
| | | Dozorca przy niwelacji | " 459.16 |
| | | Wyjazdy | " 149.50 |
| | | Architekt | " 125.- |
| | | Drobne wydatki | " 140.08 |
| | | Dozorca - przyjmowanie cegły | " 110.- |
| Razem | zł. 20101.21 | | |
| Wydatki | " 15073.71 | | |
| Pozostało | zł. 5027.50 | | zł. 15073.71 |

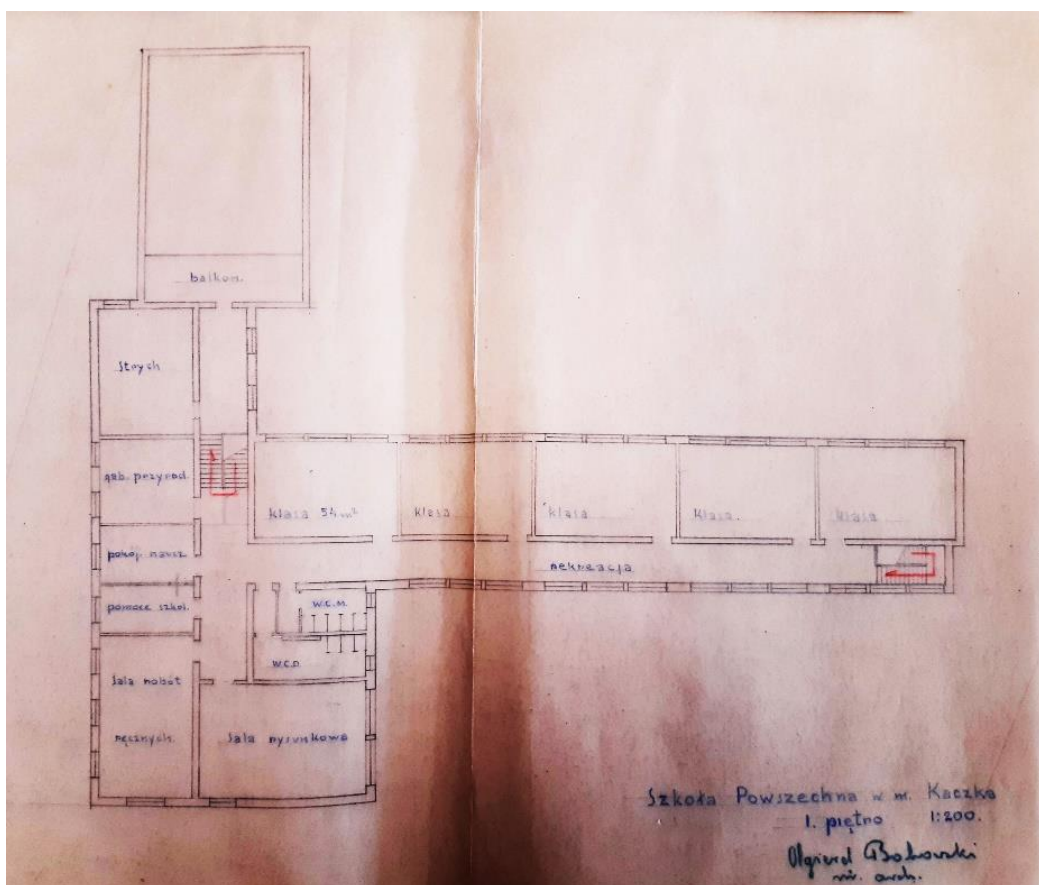
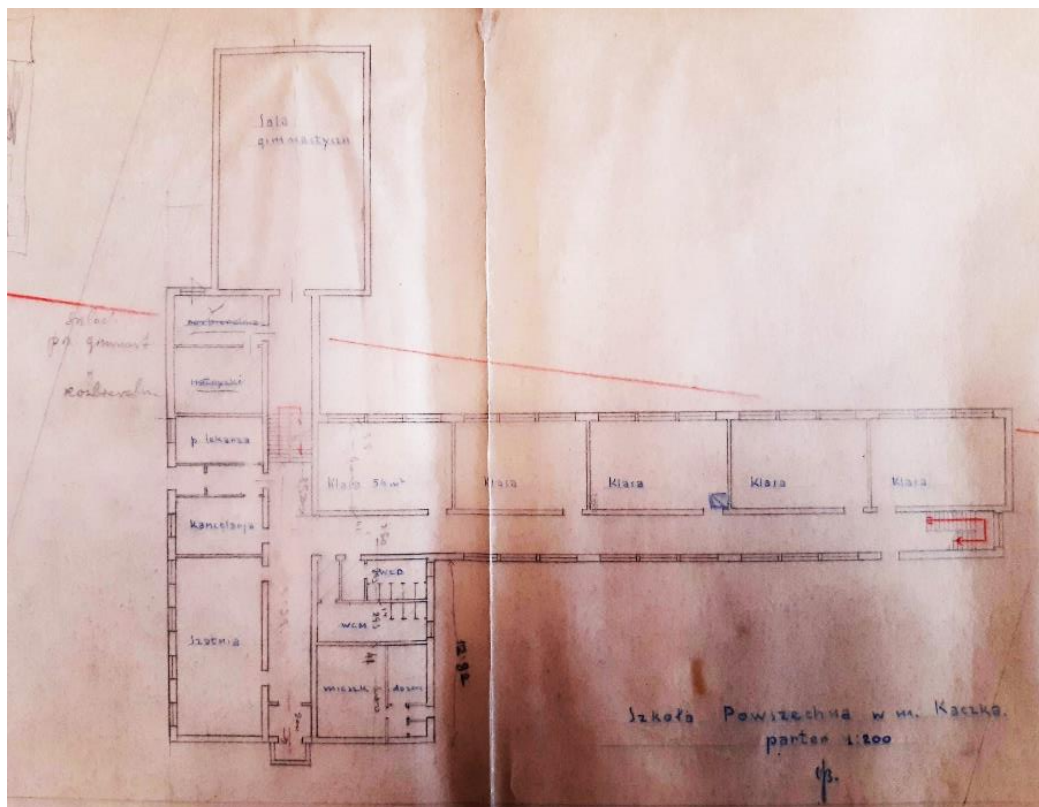
Kaczka, dnia 29. IV. 1938 rok

Rozpoczęcie budowy nastąpiło 2 listopada 1938 r., a zakończenie miało miejsce w sierpniu 1939 r. Roboty budowlane realizowała tomaszowska firma Karola Hermana. Cegła na budowę w ilości 300 tys. sztuk pochodziła z cegielni w Wąwale, a drewno z tartaku w Konewce. Niestety wybuch wojny spowodował, że 1 września 1939 r. nauka dzieci w nowym budynku szkoły się nie rozpoczęła²⁸⁹.

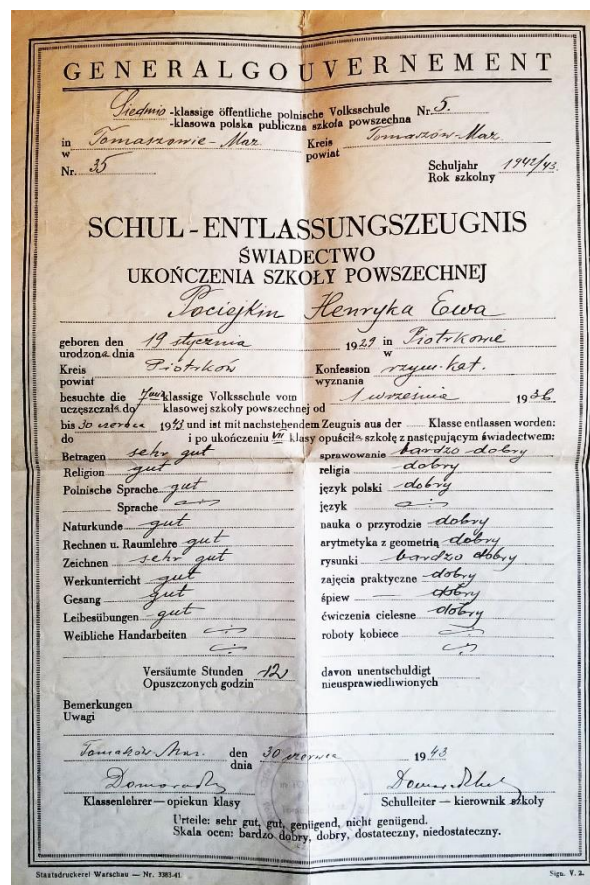
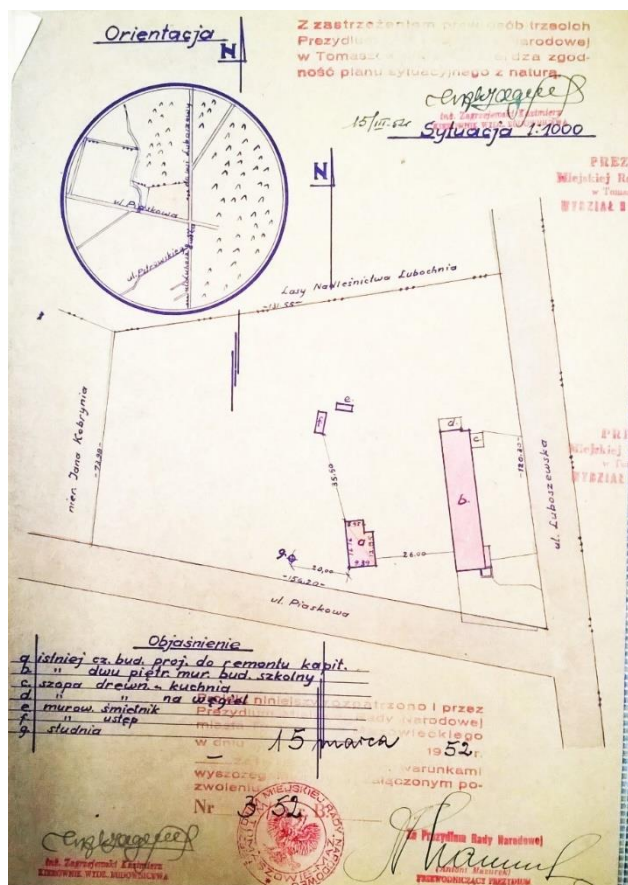


Tak według pierwszego projektu miała wyglądać zachodnia elewacja szkoły w Kacze. Zbiory APTM.

²⁸⁹ J. Wojniłowicz, *Szkoła Podstawowa Nr 10...*, s. 14-15.



Rzuty parteru i pierwszego piętra na rysunkach projektu budowlanego opracowanego społecznie w 1938 r. przez inżyniera Olgiarda Bobowskiego z TFSJ. Zbiory APTM.



Po lewo plan orientacyjny i sytuacyjny z 1952 r. obrazujący miejsce posadowienia budynków szkoły przy ul. Luboszewskiej 71. Zbiory APTM, MRN i PMRN, sygn. 49/213/0/2.10/1709. Po prawo świadectwo szkolne dotyczące ukończenia 7-klasowej szkoły polskiej nr 5 w Tomaszowie Mazowieckim, która w roku szkolnym 1942/1943 miała siedzibę w osadzie Kaczka. Zbiory prywatne autora.

Jak pisze Jerzy Wojniłowicz, ...z dniem 15 października 1939 r. nowy budynek szkolny został zajęty przez wojsko niemieckie. Niemcy zniszczyli sztandar Szkoły i sztandar koła Polskiego Czerwonego Krzyża. ...W listopadzie 1940 r. przydzielono tu tomaszowską Szkołę Powszechną nr 10 z ul. Nowowiejskiej 41/43. Lekcje odbywały się raz w nowym budynku szkolnym, raz w dwu prywatnych domach przy ul. Stawowej. Gdy murowany budynek zajmowało wojsko, szkoły przenosiły się do tych domów. W sumie były cztery takie przeprowadzki.

Kierownikiem szkoły podczas niemieckiej okupacji był Eugeniusz Okoń. Od roku 1940 do końca wojny dla uczniów klas V-VII nauczyciele tej szkoły prowadzili tajne komplety z zakresu historii, geografii i literatury polskiej²⁹⁰.

Po wojnie, od 1 września 1945 r. kierownikiem Publicznej Szkoły Powszechniej w Kacze został Jan Hyc. Nauka rozpoczęła się 17 września w nowym budynku po odnowieniu izb lekcyjnych. Własnym sumptem wykonano tablice i naprawiono zniszczone ławki. W roku szkolnym 1946/47 wraz z elektryfikacją dzielnicy Kaczka, również w budynku szkoły przy pomocy elektromonterów Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu zamontowano instalację elektryczną.

²⁹⁰ Tamże.

Od roku 1946 w budynku szkoły mieściła się też Państwowa Szkoła Powszechna dla Dorosłych, której kierownikiem była Irena Hyc. W pierwszym roku istnienia liczyła 92 słuchaczy. Od roku 1950 szkoła ta została przemianowana na Kursy dla dorosłych. Warto zauważyć, że na kursy uczęszczały osoby w wieku od 20 do 50 lat.

Od roku 1950, po przyłączeniu osady do miasta, w dokumentach urzędowych pojawia się nazwa - Szkoła Podstawowa nr 10. Od tego czasu organem nadzoru był Wydział Oświaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Tomaszowie Mazowieckim. W latach 1952-1953 oddano do użytku wolnostojący, parterowy budynek kuchni, jadalni i świetlicy, razem 6 izb. Umieszczono w nim też mieszkanie woźnego²⁹¹. Około roku 1955, staraniem Komitetu Rodzicielskiego w budynku zainstalowano dzwonki elektryczne. Podczas kolejnego remontu w 1969 r. elewację szkoły otynkowano, urządono toalety z bieżącą wodą, utworzono gabinet lekarski, a drewniane podłogi zamieniono na posadzkę PCV. W roku szkolnym 1952/1953 szkoła otrzymała aparat projekcyjny z 37 filmami. W tym też czasie w szkole były trzy radiodbiorniki a w 1963 r. pojawił się pierwszy telewizor.

Uczniami szkoły były dzieci z Kaczki, Luboszew i łąk Henrykowskich. W latach 1946-1962 ich liczba oscylowała w granicach 508-530 uczniów. Od roku 1963 systematycznie malała, aby w ostatnim roku funkcjonowania szkoły spaść do zaledwie 194 uczniów. W roku 1946 dzieci z rodzin robotniczych stanowiły 80,4%, rolniczych 10,2%, rzemieślniczych i kupieckich 7,8% i urzędniczych 1,6%. Podobnie było w roku 1961, kiedy z robotniczych rodzin wywodziło się 89% uczniów, z rodzin chłopskich 7% i jedynie 4% o pochodzeniu inteligenckim.

Kierownikami szkoły po 1950 r. byli: Jan Hyc (1945-1954), Jan Sroka (1954-1962), Jadwiga Gasyna (1962-1963) i Jerzy Sykurski (1963-1976). Grono pedagogiczne w latach 1945-1955 liczyło około 10 osób. Najliczniejsze było w latach 1958-1971, kiedy pracowało od 15 do 18 pedagogów. Na początku lat 70. XX wieku, 2 nauczycieli posiadało wykształcenie wyższe z tytułem magistra, 12 na poziomie Studium Nauczycielskiego.

W życiu pozalekcyjnym istotną rolę odgrywało harcerstwo. Od maja 1948 r. istniała drużyna Związku Harcerstwa Polskiego. Od roku 1966 działała w ramach harcerstwa drużyna Młodzieżowej Służby Ruchu Drogowego (MSR) im. T. Kościuszki. Poza harcerstwem na uwagę zasługuje Szkolne Koło Sportowe (SKS), Szkolne Koło Ligi Obrony Kraju, Koło Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne, Spółdzielnia Uczniowska. Istniały też kółka zainteresowań: biologiczne, fizyczne, plastyczne, polonistyczne, biblioteczno-czytelnicze, taneczne, recytatorskie, pomocy koleżeńskiej i inne²⁹².

Szkoła nie posiadała sali gimnastycznej. Zajęcia z wychowania fizycznego odbywały się na korytarzach szkolnych lub o ile tylko pozwalała pogoda na wybudowanym własnym sumptem boisku przyszkolnym. Pomimo tych utrudnień uczniowie szkoły odnosili znaczące sukcesy w zawodach rangi miejskiej i ogólnokrajowej. Szkoła przodowała w sportach zimowych i tak w roku 1952 na miejskich zawodach łyżwiarskich jej reprezentanci zajęli trzy pierwsze miejsca. Podobnie w roku 1963 w mistrzostwach Tomaszowa w biegu narciarskim zajęli trzy pierwsze

²⁹¹ APTM, PMRN i MRN, sygn. 49/213/0/2.10/1709 (Teczka Wydz. Technicznego dot. ul. Luboszewskiej, projekt remontu kapitalnego budynku gospodarczo-mieszkalnego przy ul. Luboszewskiej 65).

²⁹² J. Wojniłowicz, *Szkoła Podstawowa Nr 10...*, s. 27-29.

miejsca. W miejskim turnieju o złoty krążek reprezentacja szkoły kilkakrotnie zajmowała pierwsze miejsce. Również w jeździe szybkiej na lodzie zajmowali pierwsze lokaty. Nie mniejsze sukcesy odnotowano w zawodach lekkoatletycznych, piłce nożnej i tenisie stołowym.

W rezultacie przesiedleń mieszkańców Kaczki do innych części miasta, w roku szkolnym 1975/1976 do szkoły uczęszczało jedynie 195 dzieci. Miejskie władze oświatowe podjęły decyzję o likwidacji szkoły. W dniu 4 czerwca 1976 r. odbyło się uroczyste pożegnanie szkoły²⁹³.

7 klasa 1956



Absolwenci Szkoły Podstawowej nr 10 przy ul. Luboszewskiej na tle jeszcze nie otynkowanego budynku. W pierwszy. Rzędzie po lewo siedzi kierownik szkoły Jan Sroka. Fotografia z 1956 r. Zbiory prywatne Teresy Zdziarskiej.



Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 10 na placu przed budynkiem szkoły. Fotografia wykonana prawdopodobnie w roku 1959. Zbiory rodzinne Marioli Wieczerek.



Uczniowie klasy Janusza Janickiego z kierownikiem szkoły Janem Sroką (stoi pierwszy z lewej) i wychowawczynią Feliksą Staszewską Szkodzik (stoi z prawej strony). Fotografia wykonana w połowie lat 50. XX wieku. Zbiory rodzinne J. Janickiego.

²⁹³ Tamże, s. 34.

SZKOŁY PRZY TFSJ/TZWS

Nieco mniejsze znaczenie dla życia społecznego Kaczki i Wilanowa miały szkoły przy TFSJ/TZWS/ZWCH Wistom. Wynikało to nie tylko z lokalizacji, ale też z charakteru kształcenia. Warto jednak choć w kilku zdaniach wspomnieć o tych placówkach.

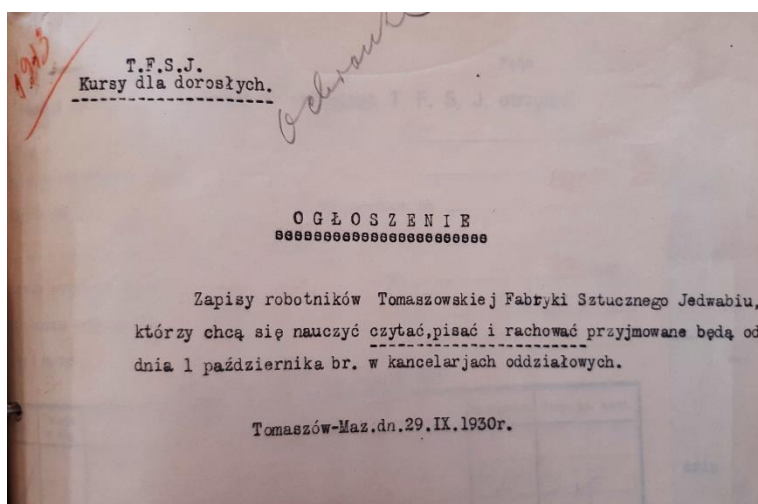


APTM.

Fotografia z roku 1936 (zamieszczona obok) przedstawia salę wykładową mieszczącą się w TFSJ, w której odbywały się kursy dla analfabetów.

Z widocznego na zdjęciu wyposażenia sali można wnioskować, że podczas kursów nie ograniczono się tylko do samej nauki pisania i czytania, ale nauka obejmowała też podstawy rachunków i ogólnej wiedzy o Polsce i świecie. Zbiory

Już od początku lat 30. XX wieku nie przyjmowano do pracy w TFSJ robotników nie umiejących pisać i czytać. Pozostał do rozwiązania problemem analfabetyzmu wśród pracowników zatrudnionych wcześniej. Około roku 1930 kierownictwo TFSJ zapoczątkowało akcję likwidacji analfabetyzmu poprzez zorganizowanie rocznych kursów nauki czytania i pisania. Nauką objęto około 280 robotników. Dzięki temu pod koniec lat międzywojennych w wilanowskiej fabryce wszyscy młodszy robotnicy mieli wykształcenie podstawowe, a starsi posiadali umiejętność pisania i czytania²⁹⁴. Niestety nie udało się ustalić w jakim budynku realizowano naukę i kto ją prowadził.



Ogłoszenie w sprawie zapisów na kursy pisania i czytania z 29 września 1930 r. Zbiory APTM, TFSJ.

W pierwszych latach powojennych miał miejsce napływ nowych robotników, którzy z różnych przyczyn, ale przede wszystkim z uwagi na wojnę nie mieli możliwości ukończyć szkoły podstawowej. Wielu z nich nie tylko nie posiadało żadnego przygotowania zawodowego, ale

też było analfabetami. Pierwsze wieczorowe kursy dokształcające uruchomiono w fabryce już w marcu 1945 r. W następnym roku zorganizowano kursy dla ponad 1000 robotników

²⁹⁴ B. Wachowska, *W niepodległej Polsce*, [w:] *60 lat Zakładów Włókien Sztucznych „Wistom”*, red. B. Wachowska, Łódź 1971, s. 43-44.

niewykwalifikowanych w tym dla 270 na poziomie mistrzowskim o kierunku chemicznym, włókienniczym, brakarzy i laborantów²⁹⁵.

Szkoła Państwowa dla Pracujących powstała w 1951 r. i działała do roku 1969. Początkowo miała ona siedzibę w budynku Szkoły Podstawowej nr 5 przy ul. Nowowiejskiej a od roku 1955 została przeniesiona do pomieszczeń przy ul. Spalskiej 103/125. Wówczas zmieniono jej nazwę na *Przyzakładowa Szkoła Podstawowa dla Pracujących w TZWS*. Nauczycielami byli: Felicja Kustrzyńska, Felicja Kotecka, Stanisław Pawłowski, Kazimierz Sowa, Bronisława Zajfert. W roku 1951-1952 w szkole kształciło się 67 osób, natomiast w 1958 r. naukę pobierało 112 pracowników TZWS. W latach 1963-1968 szkoła prowadziła kursy dla grupy analfabetów, którzy byli pracownikami fabryki. W latach 1960-1970 nauka w klasie 7 łączona była z doksztalaniem zawodowym. Absolwenci kończący naukę otrzymywali jednocześnie tytuł robotnika wykwalifikowanego. Przez pierwsze 25 lat (1945–1970) uzupełniło wykształcenie podstawowe przeszło 1200 pracowników TZWS²⁹⁶.



Absolwenci kursu Państwowej Szkoły Podstawowej dla pracujących przy TZWS. Zbiory APTM, Szkoła Podstawowa dla Pracujących przy Zakładach Włókien Sztucznych Wistom w Tomaszowie Mazowieckim, sygn. 49/592/0/-/1 (Kronika szkoły z lat 1951-1969).

²⁹⁵ S. Banasiak, *Zakład w Polsce Ludowej*, [w:] *60 lat Zakładów Włókien Sztucznych „Wistom”*, red. B. Wachowska, Łódź 1971, s. 143.

²⁹⁶ APTM, ZWCh „Wistom”, sygn. 49/479/0/1.2/249 (Kronika Zakładów Włókien Chemicznych „Chemitex-Wistom” 1966-1974, opr. Cz. Cyniak), s. 94 (kopia maszynopisu znajduje się także w zbiorach biblioteki Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim im. A. hr. Ostrowskiego, sygn. 8211).

Zasadnicza Szkoła Przyzakładowa TZWS nazywana też Chemiczną Szkołą Przyzakładową przy TZWS, rozpoczęła kształcenie młodzieży we wrześniu 1959 r.



W latach 1947-1956 przygotowanie młodzieży żeńskiej do pracy w TFSJ realizowała Szkoła Przesposobienia Przemysłowego nr 50, która zajmowała budynki przy ul. Farbiarskiej 20. Mieścił się tam internat i prowadzone były zajęcia teoretyczne. Natomiast zajęcia praktyczne odbywały się w wytypowanych działach produkcyjnych na terenie zakładu przy ul. Spalskiej²⁹⁷. W roku 1951 w budynkach przy ul. Farbiarskiej utworzono Zasadniczą Szkołę Chemiczną, która miała kształcić kardy wykwalifikowanych robotników dla przemysłu wytwarzającego włókna sztuczne²⁹⁸.

Kształcenie młodzieży systemem szkoły przyzakładowej TZWS rozpoczęło się w Zasadniczej Szkole Zawodowej w 1959 r. Szkoła utworzona została na podstawie decyzji Ministra Przemysłu Chemicznego jako resortowa szkoła przyzakładowa²⁹⁹. Jej pierwszym dyrektorem został Ireneusz Gałeczki. Początkowo nauka przedmiotów ogólnokształcących i teorii zawodowej odbywała się w budynku przy ul. Farbiarskiej 20³⁰⁰. Praktyczne zajęcia warsztatowe i laboratoryjne prowadzone były na terenie fabryki przy ówczesnej ul. Zubrzyckiego w pomieszczeniach fabrycznych warsztatów mechanicznych. Nauczycielami zawodu byli mistrzowie tego oddziału. W procesie dydaktycznym 50% czasu zajmowały zajęcia

²⁹⁷ APTM, Szkoła Przesposobienia Zawodowego nr 50 Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego w Tomaszowie Mazowieckim (dalej: SPZ), sygn. 49/658/0/-/9 (Kronika szkoły z lat 1947-1950). Uczennice otrzymywały bezpłatne miejsce w internacie, wyżywienie, ubranie, przybory do nauki i opiekę lekarską. Nauka trwała 12 miesięcy. Dziewczęta chodziły w ciemno granatowych mundurkach z białymi kołnierzykami wyłożonymi na bluzy, przez co nazywano ich *kawkami*. Po ukończeniu szkoły wszystkie otrzymywały pracę w TFSJ i możliwość zakwaterowania w zakładowym hotelu robotniczym przy ul. Piaskowej lub Niskiej.

²⁹⁸ APTM, Szkoła Rzemiosł Budowlanych w Tomaszowie Mazowieckim (dalej: SRB), sygn. 49/660/0/-/6 (Kronika szkoły z lat 1952-1961).

²⁹⁹ Zawodowe szkoły przyzakładowe były prowadzone przez duże zakłady pracy. Utworzone na podstawie ustawy z 7 lipca 1958 r. o nauce zawodu (Dz. U. 1958, nr 45, poz. 236 i Dz. U. 1961, nr 32, poz. 160) i decyzji ministra właściwego dla danej branży (w przypadku utworzenia ZSP TZWS decyzję w formie zarządzenia wydał ówczesny wiceminister Wiktor Drożdż, późniejszy dyrektor ZWS „Wistom”).

³⁰⁰ APTM, SPZ, sygn. 49/658/0/-/9; APTM, SRB, sygn. 49/660/0/-/6. Od roku 1947 do 1956 przy ul. Farbiarskiej 20 miała siedzibę Szkoła Przesposobienia Zawodowego nr 50. We wrześniu 1951 dodatkowo ulokowano tam Zasadniczą Szkołę Chemiczną. Od 1956 r. I piętro zajmował internat Zasadniczej Szkoły Metalowej i Elektrycznej a rok później pomieszczenia te przejęte zostały przez Szkołę Rzemiosł Budowlanych.

teoretyczne. Prowadzone były przez trzy dni w tygodniu. Przez kolejne trzy dni odbywały się praktyczne zajęcia warsztatowe. Uczniowie szkoły od chwili rozpoczęcia nauki traktowani byli jak młodociani pracownicy fabryki. Za pracę jaką wykonywali podczas zajęć praktycznych, otrzymywali pewne wynagrodzenie, które zwiększało się z każdym kolejnym rokiem nauki. Obowiązek utrzymania i prowadzenia szkoły spoczywał w całości na dyrekcji zakładu. W pierwszym roku szkolnym (1959/1960) do szkoły przyjęto 59 uczniów. Utworzono dwie klasy, z których jedna była o kierunku ślusarz remontu urządzeń przemysłowych a druga o specjalności aparatowy przemysłu chemicznego³⁰¹.

Od września 1962 r. naukę przeniesiono do budynku przy ówczesnej ul. Zubrzyckiego nr 119/123, tam gdzie wcześniej miała siedzibę Państwowa Szkoła Podstawowa dla Pracujących przy TZWS. Nowym dyrektorem został Waław Walczyk. Zakład zaadoptował część pomieszczeń w budynku najstarszej części starej fabryki. Na piętrze urządził 5 izb lekcyjnych, 2 pracownie, oraz pomieszczenia administracyjne i socjalne. Wejście do szkoły prowadziło bezpośrednio z ul. Zubrzyckiego. Nauka odbywała się na jedną zmianę w godzinach przedpołudniowych³⁰². Szkoła nie posiadała sali gimnastycznej, ale zajęcia z wychowania fizycznego odbywały się w sali sportowej KS „Pilica” lub na boisku³⁰³. W roku 1964 przydzielono szkole dwie kolejne sale w budynku przy ul. Zubrzyckiego 119/125, które zostały opuszczone przez zakładową orkiestrę TZWS.

W latach 1962-1971 w szkole zatrudnionych było godzin 13 nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących i technicznych (w tym 6 na pełnym etacie) oraz 10 instruktorów praktycznej nauki zawodu. Poza wymienionym dyrektorem szkoły i jednocześnie nauczycielem wychowania fizycznego Waławem Walczykiem, przedmiotów ogólnokształcących uczyli: Jadwiga Grzelak (polonistka, zatrudniona w miejscowym Liceum Pedagogicznym), Zdzisława Olszewska (nauczycielka historii z Szkoły Rzemiosł Budowlanych), Tomasz Lasota (matematyk z II LO), Leszek Wypychowski (nauczyciel chemii), Waław Walczyk (nauczyciel WF ze Szkoły Rzemiosł Budowlanych), Elżbieta Wsułek (inż. chemik, pracownik TZWS), Tadeusz Borusławski, Ryszard Prymicki, Andrzej Minkiewicz, Wiktor Mazurek, Teresa Gajak, Włodzimierz Pipiński. Przedmioty zawodowe nauczali: Mieczysław Kazimierowski (rysunek zawodowy), Feliks Zając (nauczyciel technologii) a w późniejszym czasie Andrzej Brożek, Lucjan Jankiewicz, Tadeusz Dziubiński, Ryszard Gidrewicz, Ryszard Saramowicz, Włodzimierz Pipiński³⁰⁴.

W pierwszych latach szkoły zajęcia praktyczne odbywały się w fabrycznych warsztatach i laboratorium. Dopiero w roku 1964 warsztaty szkolne zorganizowano w odrębnym budynku. Był to dawny „oddział krepy”, który zaadoptowano na szkolne, warsztaty, kuźnię, spawalnię, laboratorium chemiczne, szatnie i stołówkę. Kierownikiem warsztatów został Jan Lenartowicz. Nauczycielami zawodu byli m. innymi: Tadeusz Borusławski, Ryszard Dula, Tadeusz Klimek,

³⁰¹ APTM, ZWCh „Wistom”, sygn. 49/479/0/1.2/249 (Kronika Zakładów Włókien Chemicznych „Chemitex-Wistom” 1966-1974, opr. Cz. Cyniak), s. 95; S. Banasiak, *Zakład w Polsce Ludowej*, [w:] *60 lat Zakładów Włókien Sztucznych „Wistom”*, red. B. Wachowska, Łódź 1971, s. 143.

³⁰² Tamże, s. 144.

³⁰³ Relacja Jana Pampucha, który w latach 1959-1963 był uczniem tej szkoły.

³⁰⁴ *Pół wieku naszej szkoły*, praca zbiorowa, Tomaszów Mazowiecki 2009, s. 7-8. (Publikacja wydana przez III LO w Tomaszowie Mazowieckim)

Stefan Kwiatkowski, Longin Kryczka, Jan Mieczkowski, Stefan Głowa, Zdzisław Ciesielski, Aleksy Suskiewicz³⁰⁵.

W roku szkolnym 1964/1965 do dziewięciu klas uczęszczało 311 uczniów. Utworzono też dwa nowe kierunki: elektroenergetyczny i elektromechaniczny. Dwa lata później, w roku szkolnym 1966/1967 w szkole uczyło się 358 uczniów. Utworzono 10 klas z podziałem na specjalności: chemiczne, elektryczne i ślusarskie. W roku 1968 pojawiła się jeszcze klasa o specjalności mechanik aparatury automatycznej. Do roku 1967 nauka w Przychodowej Szkole Zawodowej TZWS trwała 4 lata, a w latach następnych 3 lata. Ukończenie szkoły dawało prawo do kontynuowania nauki w trzyletnim technikum zawodowym. Od roku 1970 w szkole uruchomiono nauczanie (jedna klasa) na poziomie szkoły średniej w czteroletnim liceum zawodowym. Absolwenci tej klasy uzyskiwali maturę. Wówczas szkole zmieniono nazwę na *Zespół Szkół Zawodowych przy ZWCh Wistom*. W tym też roku rozpoczęto przyjmowanie do szkoły dziewcząt³⁰⁶.

W roku 1972 szkołę przeniesiono z ówczesnej ul. Zubrzyckiego do nowo wybudowanego gmachu przy ul. Nadrzecznej 17/25. Uroczyste przekazanie kluczy do nowego budynku szkoły miało miejsce 1 września 1972 r. choć ostatecznie oddanie budynku do użytkowania nastąpiło 11 października. W imieniu załogi ZWCh Wistom klucze przekazywał dyrektor naczelny przedsiębiorstwa, inż. Stanisław Zalewski a przyjmował dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych³⁰⁷.



Fotografia przedstawia nauczycieli i absolwentów Zasadniczej szkoły Zawodowej Przychodowej TZWS (razem dwie klasy: ślusarz remontowo-maszynowy i aparatury przemysłu chemicznego z lat 1962-1966) Zdjęcie wykonane po zakończeniu roku szkolnego 1965/1966. Pochodzi ze zbiorów Jana Lenartowicza, obecnie w posiadaniu Zygmunta Dziedzińskiego.

³⁰⁵ Relacja Zygmunta Dziedzińskiego.

³⁰⁶ S. Banasiak, *Zakład w Polsce Ludowej*, [w:] *60 lat Zakładów Włókien Sztucznych „Wistom”*, red. B. Wachowska, Łódź 1971, s. 143; „Biuletyn Informacyjny” TZWS nr X i XI z 1966 r.; nr VIII z 1967 r.; artykuły prasowe w zakładowym czasopiśmie „Włókna Sztuczne” z 15 maja, 5 VIII i 30 IX 1969 r. oraz z 15 X 1970 r.

³⁰⁷ APTM, ZWCh „Wistom”, sygn. 49/479/0/1.2/250 (maszynopis z 1983 r. pt. *Historia i dzień dzisiejszy ZWCh Chemitex-Wistom*).



Fotografia przedstawia absolwentów (aparatu przemysłu chemicznego) Zasadniczej Szkoły Zawodowej Przykładowej TZWS. Pamiątkowe zdjęcie wykonane na koniec roku szkolnego 1965/1966. Jako trzeci w środku stojących (czwarty od prawej) dyrektor szkoły Wacław Walczyk a obok jego zastępcą Andrzej Brożek. Wśród absolwentów jako jedyna kobieta na tej fotografii wychowawczyni tej klasy (siedzi) Elżbieta Wsulek. Fotografia pochodzi ze zbiorów Jana Lenartowicza, obecnie w posiadaniu Zygmunta Dziedzińskiego.



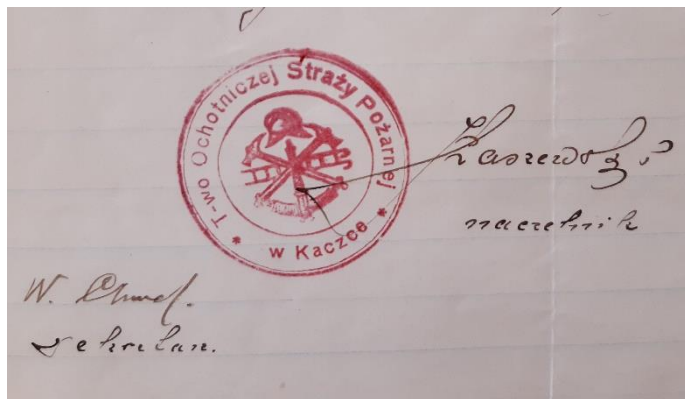
Rada pedagogiczna Chemicznej Szkoły Przykładowej przy TZWS z roku szkolnego 1965/1966. Zbiory Jana Lenartowicza,

TOWARZYSTWO OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ

W roku 1927 we wsi Kaczka utworzono Ochotniczą Straż Pożarną. Jej powstanie w dużym stopniu zainspirowane zostało przez Fabryczną Straż Pożarną TFSJ³⁰⁸. Na zebraniu założycielskim Towarzystwa OSP Kaczka wybrano prezesa, którym został inż. Władysław Hartman, wiceprezesem wybrano sołtysa wsi Kaczka Franciszka Rychtera, sekretarzem Henryka Zaborowskiego, skarbnikiem Jan Halkowskiego, gospodarzem Czesława Franczaka. Jej pierwszym naczelnikiem został Józef Łaszewski, nauczyciel i kierownik miejscowej szkoły

³⁰⁸ APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/2979 (OSP w Kaczce 1927-1939); APTM, ZWCh „Wistom”, sygn. 49/479/0/1.2/250 (Opracowanie płk. pożarnictwa Jerzego Jopka, jakie znajdują się w Kronice TZWS): *Powstanie Fabrycznej Straży TFSJ miało miejsce w 1923 r. Początkowo w fabryce zatrudniono jedynie 6 płatnych strażaków. Wspierało ich 20 ochotników będących pracownikami TFSJ zatrudnionymi na oddziałach produkcyjnych. Otrzymali oni mieszkania przy fabryce. Pierwszym komendantem Straży Fabrycznej był H. Beatus, który wcześniej był komendantem OSP w Będkowie. Strażacy dysponowali 1 sikawką ręczną na wozie, 200 m węża 2 cal., 1 drabiną hakową, 6 łomami, 4 oskardami, 4 wiadrami, 10 toporami, 2 beczkami po 450 l. z wozami, 4 bosakami, 10 toporami, 10 linkami, 10 kaskami, 10 pasów. Do dyspozycji mieli 5 koni ze stajni fabrycznej. Sikawka i rekwizyty trzymane były w budce przy warsztacie mechanicznym. W roku 1930 było już 12 płatnych strażaków, którzy pełnili służby po 5 na zmianie. Siedziba straży mieściła się przy głównej portierni obok biurowca. W 1934 r. komendantem straży TFSJ został por. Stefan Kopczyński (instruktor Korpusu Technicznego Związku Straży Pożarnych RP). Straż otrzymała drugi budynek przy portierni od strony Kaczki. W latach okupacji niemieckiej przemianowana została na LHD (Luftschutzhilfsdienst - służbę pomocniczą obrony przeciwlotniczej). Od 1 IV 1944 r. funkcjonuje jako Zawodowa Zakładowa Straż Pożarna, której pierwszym komendantem został mianowany ppor. Jerzy Jopek.*

powszechnej, jego zastępcą Konstanty Łyczak, ślusarz, kapral WP (zm. 1934 r.), i Jan Zimnicki, majster TFSJ, zam. w domu fabrycznym przy ul. Młynarskiej 7. Adiutantem i zarazem dowódcą oddziału I był Franciszek Kazimierz Mermer z ul. Drewnianej 20. Dowódcą II oddziału został Józef Witkowski, robotnik TFSJ, kapral WP, zamieszkały przy ul. Młynarskiej 7. Wybrano też komisję rewizyjną w składzie ks. Antoni Machnikowski (proboszcz parafii pw. Św. Michała i NSJ przy ul. Spalskiej)³⁰⁹, Władysław Pawłowski i Stefan Majzel³¹⁰.



Akces wstąpienia do OSP zgłosiło 139 osób w tym 5 kobiet. Członkami założycielami Towarzystwa OSP w Kaczce byli m. innymi: sołtys F. Rychter, nauczyciel J. Łaszewski, ks. proboszcz Antoni Machnikowski, dr St. Reizes, inżynierowie z TFSJ - Wł. Hartman, J. Buchwitz, H. Beatus, Al. Gurtzman, T. Romer, Al. Wołkowicz, St. Wydrzycki. Do czynnych strażaków należy zaliczyć

49 mężczyzn i 28 kobiet samarytanek (od roku 1935 istniała drużyna żeńska tzw. samarytanek). Drużynową samarytanek była Lucyna Krakowska zam. przy ul. Spalskiej 99 a jej zastępczynią sekcyjną Helena Gajzler zam. przy ul. Piaskowej 59. Po śmierci naczelnika K. Łyczka w 1934 r. zastąpił go Józef Łaszewski, kierownik szkoły powszechnej w Kaczce³¹¹.

Od roku 1935 siedziba Towarzystwa OSP w Kaczce mieściła się na działce przy ul. Luboszewskiej 21. Wcześniej narzędzia strażackie przechowywano w szopie przy ochronce dla dzieci TFSJ, która miała siedzibę w zagrodzie Porczyków przy ul. Młynarskiej. W 1935 r. na zakup 1-morgowej działki strażacy otrzymali z kasy TFSJ kredyt w wysokości 5 500 zł. Spłata miała nastąpić w pięciu rocznych ratach poczynając od 15 lipca 1936 r. co zostało zabezpieczone zapisem hipotecznym³¹². Dzięki pomocy fabryki, ale też przy wydatnym wkładzie własnym wybudowano murowano-drewniany, parterowy garaż na sprzęt strażacki oraz drugi również parterowy, murowany budynek z łukowym dachem i świetlikami dachowymi (takimi jak w halach fabrycznych) z przeznaczeniem na świetlicę, nazywaną też „domem strażackim”. W informatorze TFSJ z 1936 r. tak oto przedstawiono miejscową OSP: *...Ochotnicza Straż Pożarna w osadzie Kaczka, jak zwykle takie straże, jest ośrodkiem lokalnej pracy społecznej. Jej członkowie i władze rekrutują się prawie wyłącznie spośród pracowników fabryki. To też fabryka poczuwała się do obowiązku ufundowania Straży obszernej remizy ze*

³⁰⁹ Antoni Machnikowski urodził się 13 stycznia 1888 w Dąbrówce Dolnej w pow. łęczyckim, Święcenia kapłańskie przyjął w 1912 r. Był pierwszym proboszczem parafii św. Michała i Najświętszego Serca Jezusowego, erygowanej 1 stycznia 1929 r. Aresztowany w Tomaszowie w 1940 r. (dokładna data niepewna – miało to miejsce 22 kwietnia, 12 lub 13 czerwca), wywieziony do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen, a następnie Dachau, gdzie zmarł 8 lipca 1942 r. Szerzej patrz: P. Zwoliński, *Ksiądz Antoni Machnikowski, proboszcz parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Tomaszowie Mazowieckim – ofiara eksterminacji hitlerowskiej*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2004, nr 13, s. 421-426.

³¹⁰ APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/2979 (OSP w Kaczce 1927-1939).

³¹¹ APTM, Ochotnicza Straż Pożarna w Kaczce, sygn. 49/146/3/-/3 (Księga nr 1 z lat 1930-1944).

³¹² APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/514 (Zabezpieczenie pożyczki dla OSP Kaczka, zapis w wykazie Hipotecznym osady Kaczka Rp.hyp.107a dz. IV).

*światlicą na zebrania i z odpowiednimi urządzeniami ćwiczebnymi. Straż jest po zatem stale przez fabrykę subsydiowana właśnie ze względu na społeczny charakter jej działalności ...”*³¹³. Nie były to puste słowa, bowiem w każdym każdego roku OSP otrzymało od TFSJ subwencję w wysokości 300-500 zł. W 1925 r. subwencja wyniosła nawet 8 tys. zł.

Świetlica remizy OSP przy ul. Luboszewskiej była też miejscem, z którego korzystało Koło Amatorów Scenicznych popierane i wspierane finansowo przez administrację TFSJ. Tu również przytoczę informację z publikacji TFSJ „... *Koło Amatorów Scenicznych wystawia własnymi siłami scenicznymi szereg sztuk, z których dochód w całości przeznaczają na cele społeczne. Koło dla swoich przedstawień korzysta z Sali OSP w osadzie Kaczka, faktycznym przedmieściu Tomaszowa graniczącym z terenem fabryki...*”³¹⁴.

OSP jako stowarzyszenie w latach okupacji niemieckiej od 1940 do 1945 r. zaprzestało działalności społecznej. Akta osobowe i dokumenty ukrył Bolesław Gajewski, a sztandar i dokumenty majątkowe przechował Jan Zimnicki w domu przy ul. Młynarskiej 4.

Reaktywowanie stowarzyszenia nastąpiło 6 lipca 1946 r. Pierwszym powojennym Prezesem OSP w Kaczce wybrano inż. Jan Liwowskiego (dyrektor naczelny PFSJ nr 1) natomiast Naczelnikiem OSP został Bolesław Gajzler. Funkcję sekretarza objął Jan Hyc (kierownik SP w Kaczce), skarbnika Ignacy Cukier i Jan Zimnicki, gospodarzem został Roman Banach. Do zarządu OSP weszły też dwie kobiety, pani Boryńcowa (instruktorka oświatowa z TFSJ) i nauczycielka Michalska. Podczas pierwszego zebrania przyjęto w poczet członków honorowych OSP dziewięciu zasłużonych druhów. Na liście z roku 1948 jako czynnych strażaków wymienia się 32 druhów i 10 druhen (były to Leokadia Kawka, Genowefa Konewka, Maria Konewka, Wiesława Kozar, Czesława Potyralska, Helena Stan, Felicja Studzińska, Zofia Szarlej i Janina Żelazek). Pierwszoplanowym zadaniem było podjęcie szkolenia, wyremontowanie domu straży, naprawa ogrodzenia od strony ul. Luboszewskiej, elektryfikacja remizy i skompletowanie wyposażenia. Z lat przedwojennych pozostało między innymi 100 m węża, dwie podpinki do węża, drabina lekka i hakowa, dwie ręczne sikawki, cztery bosaki, cztery wiadra brezentowe, dwie beczki po 550 l czterokołowe i dwie beczki dwukołowe. Pozostało też 11 pasów bojowych i 34 zniszczonych mocno mundurów³¹⁵.

W październiku 1948 sfinalizowano zakup samochodu. Niestety po przyłączeniu Kaczki do Tomaszowa Mazowieckiego, OSP z Kaczki utraciła ten pojazd. Prawdopodobnie to zdarzenie oraz rezygnacja Jana Liwowskiego z funkcji prezesa spowodowało, że dalsza działalność straciła na dynamice i ostatecznie na początku lat 60. XX wieku, po rozpoczęciu przesiedlania mieszkańców tej dzielnicy, stowarzyszenie uległo rozwiązaniu.

³¹³ *Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu* [publikacja jubileuszowa z okazji 25-lecia zakładu], red. T. Gronowski, Warszawa 1936, s. 50.

³¹⁴ Tamże, str. 50-51.

³¹⁵ APTM, Ochotnicza Straż Pożarna w Kaczce, sygn. 49/146/3/-/4 (Akta korespondencyjne z lat 1946-1949).

Towarzystwo
Ochotniczej Straży Pożarnej
we wsi Kaczkę
pow. Nam.-Kazimiejska
Nr. 22/29.-

wieś Kaczkę, dnia 19.VI. 1929r.

Do
Wł. Dyrektora Hertza
w miejsc.

SPRAWOZDANIE
Kasowe za rok 1928.

Wpływy:

| | |
|-------------------------------|------------------|
| 1/ Składki członkowskie | zł. 456,25 gr. |
| 2/ Zabawy taneczne | 764,51." |
| 3/ "Kwiatki" | 144,51." |
| 4/ Zaciągnięte pożyczki | 200,00" |
| 5/ Zapozna z fabryki Wilanów. | 200,00." |
| 6/ Saldo z roku poprzedniego. | 256,92." |
| | zł. 2.002,29 gr. |

Wydatki:

| | |
|------------------------------|------------------|
| 1/ Ciężar narzędzi pożarnych | 367,23 gr. |
| 2/ Białowa wspinaczn. | 675,56." |
| 3/ Koszta urzędowych zabaw | 567,43." |
| 4/ Spłata długów z 1927 | 244,00" |
| 5/ prowadzenie kancelarji | 28,35." |
| 6/ "Sylwester" dla straży. | 60,20." |
| 7/ pranie piśm. | 39,50." |
| | zł. 2.002,27 gr. |

Saldo wyrównawcze na rok 1929/30 = zł. 50,02 gr.

PREZES: *[Signature]* SKARBNIK: *[Signature]*

SECRETARZ: *[Signature]*

Logo: Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej w Kaczkę

ZARZĄD.

SPRAWOZDANIE KASOWE
Ochotniczej Straży Pożarnej w Kaczkę za czas od 1.I.1938—31.XII.1938 r.

| Przychód | Rozchód | |
|----------------------------------|--------------------------------------|-------------------|
| Pozost. w kasie z 31.XII.1937 r. | Rekwizyty | zł. 269,80 |
| Składki członkowskie | Umundurowanie | 127,54 |
| Za wynajęcie sali | Opał i światło | 50,54 |
| Subsydium od TFSJ za rok 1938 | Ubezp. strażaków i budynku | 36,79 |
| % od wkładów PKO i Poz. Nar. | Podat. do gm. i ski. czł. oddz. PZSP | 31,46 |
| Tydzień Strażaka—zbiórka ulicz. | Wydatki kancelaryjne | 54,65 |
| Z imprez i zabaw | Wydatki kulturalne | 50,30 |
| Oflara od P. Prezesa W.H. | Ćwiczenia i obchody | 142,85 |
| Za sprzedane kalendarze | Wyjazdy | 8,— |
| | Zakup kalendarzy | 37,45 |
| Razem zł. 3766,47 | Splata długu TFSJ III-cia rata | 1100,— |
| | Konserw. bud. i postaw. parkanu | 662,40 |
| | Pozostałość na 1.I.1938 r. | Razem zł. 2571,50 |
| | | 1194,97 |
| | | Razem zł. 3766,47 |

Dnia 31.XII 1938 r.

Sprawozdania kasowe OSP w Kaczkę za rok 1930 i 1938. Zbiory APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/2979 (OSP w Kaczkę 1927-1939).



Remiza Ochotniczej Straży Pożarnej przy ul. Luboszewskiej 21 w Kaczkę. Po prawo budynek garażu i magazynu na „rekwizyty” a obok z lewej strony „dom strażacki” służący za świetlicę. Fotografia z połowy lat 30. XX wieku. Zbiory Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim im. Antoniego hr. Ostrowskiego.



Strażacy OSP Kaczka przed wrotami garażu remizy przy ul. Luboszewskiej. W środku pierwszego rzędu naczelnik Konstanty Łyczek, po prawo zastępca Jan Zimnicki. Zbiory Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim im. Antoniego hr. Ostrowskiego.



Pamiętkowa fotografia druhów OSP Kaczka podczas uroczystości obchodów 10-lecia powstania. W drugim rzędzie po środku (siedzą) dyrektor TFSJ Michał Hertz i prezes OSP Władysław Hartman a pierwszy z lewej Bolesław Gajzler. W tym samym rzędzie siedzi jako jedyna kobieta Janina Michalska drużynowa *Samarytanek*. W pierwszym rzędzie w mundurze *Samarytanek* siedzi Józefa Perka. W tym też rzędzie jako siódma siedzi Stefania Wójcik. W trzecim rzędzie (stoją) od prawej Apolinary Grzybowski i a jako jedenasty Marian Osowski. Zbiory APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/3145 (Album TFSJ), opis wg fotografii ze zbiorów Jerzego Pawlika.



Drużyna Samarytanek z OSP Kaczka.
Pierwsza od lewej Janina Michalska.
Fotografia ze zbiorów Jerzego Pawlika.



Strażacy OSP Kaczka na fotografii z 1930 r.
wykonanej po uroczystym przekazaniu
motopompy i sikawki przez dyrektora M.
Hertza. Zbiory T. Zarębskiego. Poniżej druga
strona tej fotografii z opisem.

*Zamysł Strazy Ochotniczej
w miejscowości Kaczka
został przed wykonaniem
przepracowany 1930 r.*

*Obroczystość przekazania „Sikawki” nowej brzo-
zaj, olej, zabudowa, skutecznie powiat, (olga Hertz)
który złożył pomysł skupić w Kaczce w celu wykonania
(w ramach organizacji) (anonimowo)*

*4. obruczan, wzdanie (od dołu) trzech, od lewej zastępcy
Mandelstka (Kamowski) Strazy Ochotniczej
Dyr. Hertz - obok Kamowski (z prawej)*



Strażacy OSP z Kaczki przed biurowcem przy ul. Spalskiej. Fotografia z roku 1936. Zbiory APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/3145 (Album TFSJ).



Na fotografii od prawej - Jan Zimnicki, współzałożyciel i członek zarządu Towarzystwa OSP Kaczka. Zbiory Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim im. Antoniego hr. Ostrowskiego.

Wpisany do księgi Nr. 19.
 Przydzielony do oddz.
 Wstąpił do 14/II 1937 r.
 w piśmie nr. 19/1937 z dnia 14/II 1937 r.

Deklaracja Nr. 19.

Do Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej
 w Kaczkach
 Do rąk Pana Naczelnika Straży

Upraszając o przyjęcie mnie w poczet członków czynnych Straży pro-
 wolię się na poniższą opinię:-
 Oświadczam i przyrzekam że jako
 członek czynny Straży - wstąpiwszy do niej
 z własnej woli i ochoty wykonywać będę ściśle
 i sumiennie wszelkie obowiązki statutu i
 regulaminem objęte. -
 Przyrzekam tak w ścisłym jako też poza
 służbą żyć i postępować honorowo nie
 uchylając się od stawianych strażniaku i
 mundurowi strażackiemu. -
 Wiadomości o sobie daję następujące:-

Nazwisko i Imię .. Kazimierz Ambrozik ..
Data urodz. .. 27. VIII. 1907 roku ..
Zawód .. Robotnik ..
Wykształcenie .. 4 oddz. szkoły powsz.
Stan rodzinny .. Kawaler ..
Stosunek do wojska .. Nie służył ..
Służba w straży .. Nie służył ..
Miejsce i adres zamieszkania .. Kaczka, ul. Stawowa 15
 Kaczka ds.

Podpis:- Ambrozik Kazimierz

Podpis:- Antoni Gladota

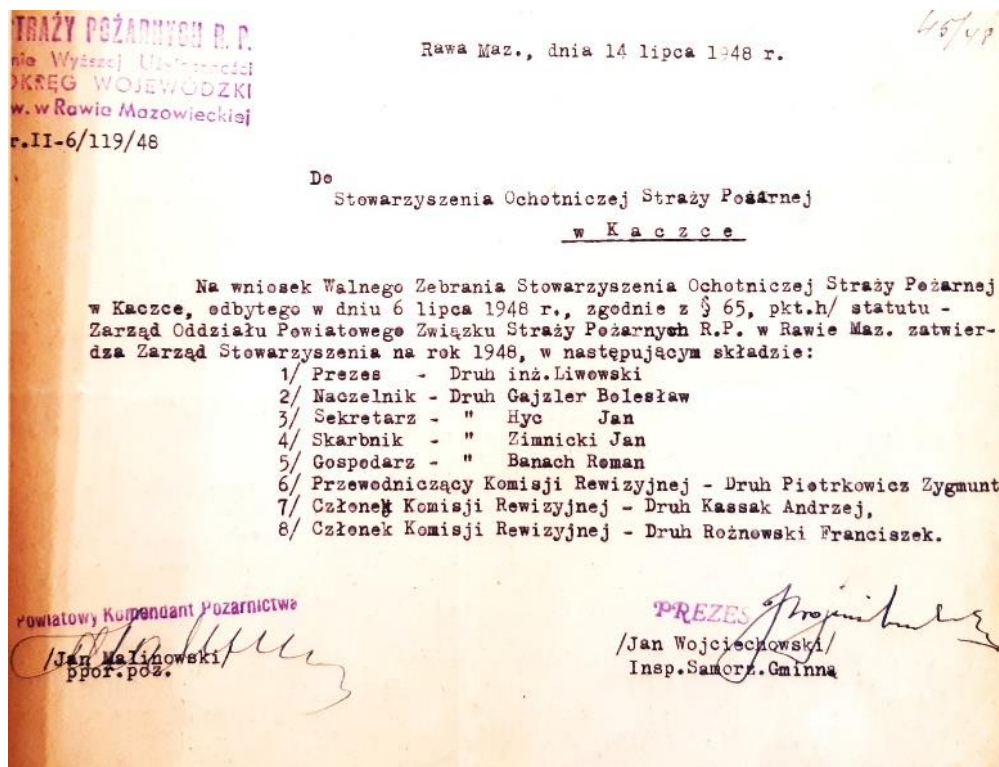
Przepraszam za prawość i uczciwość
 wprowadzonego przez na każdą-
 datę oraz całość i zwrot powierzonego
 numerowania i urobienia.

Deklaracja Kazimierza Ambrozika zam. przy ul. Stawowej 15 (od roku następnego przy ul. Luboszewskiej 2), który 14 lutego 1937 r. wstąpił w szeregi OSP Kaczka. Zbiory APTM.



Powyżej założyciele klubu sportowego „Pogoń”. Klub założony w 1938 r. z siedzibą przy remizie OSP. Poza sekcjami kolarską i piłki nożnej z uwagi na wybuch wojny nie zdołał rozwinąć szerszej działalności³¹⁶. Fotografia z 15 września 1938 r. ze zbiorów Jerzego Wojniłowicza. (Obecnie w zbiorach APTM, Zbiór Jerzego Wojniłowicza, sygn. 49/572/0/15/23)

³¹⁶ APT, Urząd Wojewódzki Łódzki, sygn. 39/166/0/-/2058 (Teczka rejestracji wraz ze statutem Klubu Kulturalno-Sportowego „Pogoń” z Kaczki gm. Lubochnia pow. Rawski).



Dokument z roku 1948 zatwierdzający wybór Zarządu Stowarzyszenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Kaczce.



Bolesław Gajzler (pierwszy powojenny Naczelnik OSP Kaczka) z żoną Heleną (drużynową samarytanek OSP) na fotografii z początku lat 60. XX wieku. W tle budynek z dwuspadowym dachem krytym dachówką przy ul. Nocznickiego 4/6. Fotografia ze zbiorów Jerzego Pawlika.

PRZEDSZKOLE

Przedszkole w osadzie Kaczka zafunkcjonowało jako ochronka i od października 1922 r. mieściło się w domu Porczyków przy ul. Młynarskiej³¹⁷. Prawdopodobnie dopiero na początku lat 30. XX wieku przeniesione zostało do nowego domu przy ul. Drewnianej 4.

³¹⁷ APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/3005 i 49/48/0/-/3006 (Ochronka i przedszkole TFSJ, 1922-1939).



Budynek przedszkola wybudowany został ze środków TFSJ. Był to parterowy dom z poddaszem i wielospadowym stromym dachem. Ściany nośne wzniesiono z sosnowych, impregnowanych bali. Obiekt posiadał instalację elektryczną. (widok przedszkola przedstawia fotografia zamieszczona obok)

Parter w całości przeznaczony był na sale zabaw i wypoczynku dzieci. Na poddaszu były trzy pokoje mieszkalne. W latach 30. XX wieku mieszkały w nich przedszkolanki: Rozalia Miechowska, Janina Pączkiewicz i Janina Kędelnowicz. Teren okalający przedszkole został ogrodzony i obsadzony krzewami³¹⁸. Po roku 1945, przez pierwsze kilka lat powojennych nadal służył jako przedszkole. Od roku 1952 w budynku tym ulokowano orkiestrę zakładową. Został rozebrany po zniszczeniach jakie powstały w pożarze jaki miał miejsce w roku 1991.

Stare przedszkole przy ul. Drewnianej zajmowało plac, który od strony zachodniej opierał się o rzekę Czarną a na północy dochodził do miejsca, gdzie łączyły się ulice Drewniana i Młynarska. Początkowo zakładano przyjęcie około 100 dzieci w wieku od 3 do 7 lat, ale prawie każdego roku przyjętych bywało nieco więcej³¹⁹. Na przykład w roku 1938 w młodszej I grupie było dokładnie 50 dzieci a w II grupie starszych było ich 52. Przymowano po połowie chłopców i dziewczynek. Rok przedszkolny zaczynał się we wrześniu i trwał do czerwca. Wszystkie dzieci przed przyjęciem, ale też w trakcie były badane przez lekarza, miały zakładane karty zdrowia. Ofnotowywano wagę, wzrost, wady rozwojowe, stan uzębienia. W trakcie pobytu korzystały z posiłków, również skromnych deserów, były kąpane, otrzymywały pantofle gimnastyczne (sandały). Dzieci były też okresowo kąpane w wannach (rocznie 532 kąpiele w 1938 r.). Dane za rok 1937/1938 wskazują, że m.in. na wyżywienie dzieci przeznaczono 3 921 l mleka, ale też 95 kg tranu. W trakcie roku 1937/1938 zdarzało się, że dzieci chorowały na choroby zakaźne. Odnotowano 27 zachorowań na odrę, 11 przypadków wietrznej ospy, 10 na dur brzuszny, 6 na świnkę, 6 na ptasią grypę tzw. „kur”, 2 dzieci zachorowało na dyfteryt (w tym 1 zmarło). Dane z tego samego roku podają, że w gabinecie dentystycznym wyrwano 317 mleczaków i założono 44 plomby. Przeciętnie dzieciom przybywało po rocznym pobycie od 1,5 kg do 3 kg wagi, tylko troje dzieci w roku 1937/1938 nie przybyło na wadze³²⁰.

Ze sprawozdań, jakie składała wychowawczyni J. Pączkiewiczówna wiemy, że w drugiej połowie lat 30. największym zainteresowaniem dzieci cieszyły się uroczystości gwiazdkowe połączone z prezentami fundowanymi corocznie przez dyrekcję TFSJ, choinka i zabawa karnawałowa oraz tzw. „jajeczko wielkanocne”. Wychowawczynie z dziećmi organizowały uroczystości z okazji Święta Niepodległości 11 listopada, imienin Prezydenta Ignacego Mościckiego, imienin Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, imienin dyrektora Michała Hertza,

³¹⁸ Tamże.

³¹⁹ APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/3005 (Przedszkole TFSJ).

³²⁰ Tamże.

rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego i zakończenie roku szkolnego³²¹. W przedszkolu jak na tamte czasy było sporo zabawek, których sukcesywnie dokupowano z środków zakładowych jak i przyjmowano darowizny. Biblioteka przedszkola posiadała kilkadziesiąt książek dla dzieci a na wyposażeniu było radio i pianino. Była też klatka z kanarkami, których karmienie należało do obowiązków dzieci ze starszej grupy.

Po 1939 r. w pierwszych latach okupacji niemieckiej przedszkole funkcjonowało w ograniczonym zakresie. Przyjmowano w pierwszej kolejności dzieci z rodzin volksdeutschów i kadry kierowniczej fabryki. W roku 1944 zostało zamknięte.



Dzieci podczas zajęć plastycznych w zakładowym przedszkolu TFSJ przy ul. Drewnianej. Zbiory APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/3145 (Album TFSJ).

³²¹ Tamże (Sprawozdania z działalności J. Pączkiewiczówny).



Grupa dzieci uczęszczających do przedszkola TFSJ w roku 1936 na tle ściany budynku przy ul. Drewnianej. Zbiory APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/3144 (Album TFSJ).

T. F. S. J. — ZARZĄD 3127

DO FABRYKI

Znak WPanów: Data:

-1 PAZ 1938
ZAKATM

Prosimy podać w odpowiedzi
ZNAK NZ WARSZAWA, DN. 30.9 1938

Dotyczy: Przedszkola.

W załatwieniu listu Panów z dn. 20.9 przesyłamy samochodem ciężarowym następujące książki:

| | |
|------------------------|-------------------------------|
| H. Januszczyńska | Jak polska pyza wędrowała |
| M. Tańska | Zabawy rytmiczne ze śpiewem |
| K. Hżawiczka | 75 polskich pieśni marszowych |
| A. Swirczyńska | Psołny Morus |
| St. Zawadzka | Gąptus i Kruczek |
| J. Porazińska | Balbina i Gawron |
| H. Radwanowa | Pamiętnik Stachurki |
| K. Hżawiczka | Wesołe piosenki |
| Molendzińska-Wernerowa | Gry i zabawy |
| Jan Brzechwa | Tańcowała igła z nitką |

Dwie, z żądanych przez Panów książki są wyczerpane, a mianowicie:
105 zabaw śpiewnych
Maciusłowa wioska

Tomaszowska Fabryka Samochodowego Jednostki
Spółka Akcyjna

Odesłanie do Ryglach
Nale

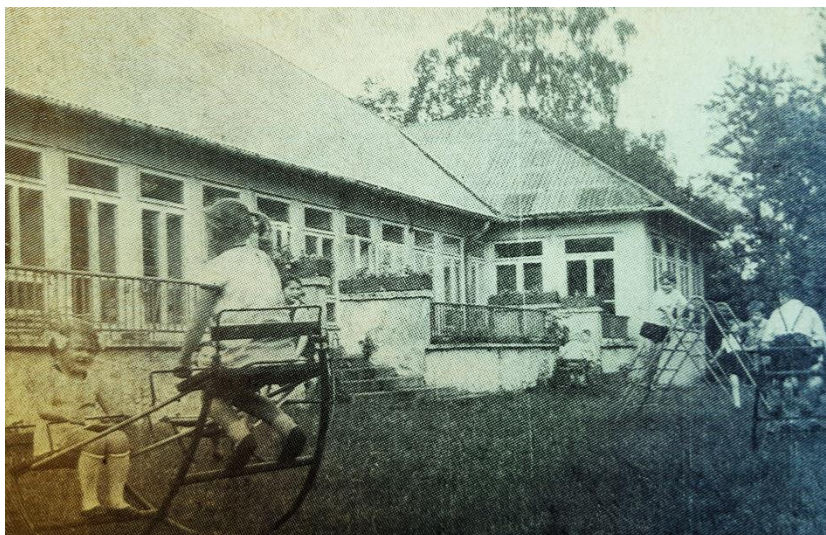
S. Jankowski

Zestawienie tytułów książek, jakie w 1938 r. zakupiono do przedszkola. Zbiory APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/3005 (Przedszkole TFSJ).

Ponowne uruchomienie przedszkola nastąpiło jesienią 1945 r. Jego siedziba mieściła się w tym samym budynku co przed wojną (przy ul. Drewnianej). Tak było do roku 1946, kiedy to przeniesiono je na ul. Piaskową do budynku po *Uzdrowisku*. Ze względu na dużą odległość od zakładu, każdego ranka zbiórka dzieci odbywała się przed główną portiernią przy ul. Spalskiej. Następnie pod opieką jednej z wychowawczyń, przewożono je konnym wozem tzw. brekiem na ul. Piaskową. Było to dużym utrudnieniem zarówno dla rodziców jak i przedszkolank. Dlatego po około upływie roku przeniesiono je do dawnej willi dyrektora przy ówczesnej ul.

Zubrzyckiego 120. Na koniec roku 1951, przedszkole otrzymało nowo wzniesiony budynek na sąsiedniej posesji, a w dawnej dyrektorskiej willi ulokowano żłobek.

Projekt architektoniczny nowego przedszkola opracował w lipcu 1951 r. inż. architekt Zenon Buczkowski³²². Tegoż roku rozpoczęto budowę, którą zakończono latem 1952 r. Nowy obiekt był budynkiem parterowym z wysokim poddaszem. Jego długość przekraczała 45 m, a szerokość w skrzydłach 24 m. W ścianie frontowej były dwa wejścia – odrębne dla dzieci młodszych i starszych. Wewnątrz trzy szatnie, trzy duże sale zajęć i dwie sale zabaw, jadalnia, sanitariaty, pokój lekarza, kancelaria i tzw. izolatka. Od strony południowej obszerny taras a przed nim plac zabaw³²³. Dzieci podzielone były na cztery grupy wiekowe. Najmłodsze to 3-latki („Bąki”), dalej 4-latki („Wróbelki”), 5-latki („Krasnale”) i najstarsze („Pszczółki”). W 1952 r. w przedszkolu zatrudnionych było 14 osób obsługi. W pierwszym roku do nowego przedszkola było zapisanych 140 dzieci³²⁴. Nadzór nad przedszkolem sprawowała Rada Zakładowa. Przedszkolem kierowała Janina Pączkiewicz. Wychowawczyniami grup były panie: Leonarda Lasota, Czesława Marus, Teresa Hartman, Irena Radomska³²⁵. W latach 1966-1971 do przedszkola uczęszczało od 163 do 205 dzieci³²⁶. W tym czasie roczne wydatki na utrzymanie przedszkola pochłaniały średnio około 800 tys. zł. Pokrywane były w całości przez zakład. Natomiast corocznie Rada Zakładowa z własnych środków przekazywała od 10 do 32 tys. zł na zakupy bielizny pościelowej, zabawek i innego drobnego sprzętu³²⁷.



Widok na fragment budynku nowego przedszkola przy ul. Zubrzyckiego 120. Obecnie jest w tym budynku mieści się miejscowy oddział Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim. Fotografia autorstwa Jerzego Sosnowskiego, pierwodruk w publikacji *60 lat Zakładów Włókien Sztucznych „Wistom”*, red. B. Wachowska, Łódź 1971, ilustracje po s. 157.

³²² APTM, ZWCh „Wistom”, sygn. 49/479/0/5/7 (Projekt budynku przedszkola TFSJ nr 1).

³²³ Tamże.

³²⁴ S. Banasiak, *Zakład w Polsce Ludowej*, [w:] *60 lat Zakładów Włókien Sztucznych „Wistom”*, red. B. Wachowska, Łódź 1971, s. 129-130; relacja J. Pampucha.

³²⁵ A. Krawczyk, *Z wizytą u dzieci w przedszkolu*, „Głos Załogi TZWS”, nr 3, marzec 1957, s. 3; B.D., *Ich dzieciństwo jest szczęśliwe*, „Mówi Załoga TZWS” 1954, nr 11, s. 3.

³²⁶ APTM, ZWCh „Wistom”, sygn. 49/479/0/1.2/249 (Kronika Zakładów Włókien Chemicznych „Chemitex-Wistom” 1966-1974, opr. Cz. Cyniak). Najwięcej dzieci przyjęto w roku 1966 - 205 a najmniej w roku 1971 - 163.

³²⁷ Tamże.



Dzieci z Przedszkola Zakładowego przy ul. Zubrzyckiego. Fotografia z 1954 r. Pierwodruk w czasopiśmie „Mówi Załoga TZWS” z 1954 r. (w zbiorach APTM).

UZDROWISKO PRZY UL. PIASKOWEJ



W 1928 r. przy ul. Piaskowej (wówczas Piaskowa nr 51-55) ze środków TFSJ zostały wybudowane dwa parterowe budynki z mieszkalnym poddaszem w których ulokowano zakładowe sanatorium dla dzieci robotników. Tę nową instytucję opiekuńczo leczniczą nazwano *Uzdrowiskiem*. Teren placówki położony był pomiędzy ul. Piaskową a skrajem lubocheńskiego lasu. Zajmował nieomal 5 ha sosnowego lasu, w tym 18.980 m² działki należącej do TFSJ i 3 ha terenu lasu wydzierżawionego od

Nadleśnictwa Lubochnia. Uzdrowisko ogrodzono i zagospodarowano. W jego części utworzono ogród zabaw z okrągłym betonowym basenem- brodzikiem kąpielowym o pow. 155 m², urządzeniami do zabaw, gimnastyki i gier sportowych. Budowę rozpoczęto 26 kwietnia 1926 r., a otwarcie zaplanowano na lipiec 1928 r. Faktycznie obiekt z kompletnym wyposażeniem gotowy był na przyjęcie dzieci we wrześniu tegoż roku. Nie licząc wyposażenia obiektu, budowa kosztowała 59 398 zł w tym 23 254 zł to koszt materiałów budowlanych a koszt robocizny wyniósł 36 143 zł³²⁸.

Główny, drewniany budynek Uzdrowiska nawiązywał do popularnego wówczas stylu letniskowych rezydencji, nazywanego *świdermajer*. Posadowiono go na planie litery T z dwoma przybudówkami (werandami o pow. 92 m², w których były tzw. leżalnie). Powstała też trzecia, mniejsza weranda o pow. nieco ponad 15 m², którą usytuowano przed głównym wejściem. W najdłuższym miejscu budynek miał 35,36 m² a jego szerokość w miejscu „leżalni” wynosiła ponad 20 m. Zajmował pod zabudowę 470 m². Projektantami i budowniczymi byli inżynierowie Dudziński i Kwaśniewski pracujący w TFSJ. Ściany domu wzniesiono z bali

³²⁸ APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/3015 (Uzdrowisko 1928-1933).

sosnowych, które od wewnątrz otynkowano a od zewnątrz obito heblowanymi deskami i pomalowano olejno. Obiekt wyposażony był w instalację elektryczną, telefoniczną, lokalną sieć wodociągową i kanalizacyjną. Wejście główne prowadziło przez werandę do pokoju zabaw. Były jeszcze dwa wejścia boczne i wyjście na podwórze. Dwie klatki schodowe prowadziły na poddasze. Na parterze były odrębne dwa pokoje do spania i dwie „leżalnie”, jadania, umywalnia, kuchnia, spiżarnia, poczekalnia, separotka. Poza tym pokój lekarski z aparaturą do naświetlań i leczenia dentystycznego, pokoje kąpielowe z natryskami, sala zabaw z radiem, patefonem i pianinem. Jeden z pokoi na poddaszu zajmowały na mieszkanie wychowawczynie: Maria Kozińska i Helena Kieliszkowa z Warszawy a później Adela Kobuszewska, Jadwiga Skoczylas, Janina Rybak. Wysoki standard wykończenia i wyposażenia budynku określano nawet jako luksusowy. Natomiast pokoje biurowe i mieszkalne dla administracji uzdrowiska mieściły się w drugim budynku zwanym *stróżówką*. Był to dom murowany, nieco mniejszy od głównego, zajmował pod zabudowę 177m², posiadał salę odczytową o pow. 55 m². Na piętrze (poddaszu) było mieszkanie dla administratora nazywanego też gospodarzem obiektu. Był nim Witold Muszkat. Ponadto w domu przy *Uzdrowisku* mieszkała dr Józefa Potapowicz oraz przez pewien czas Marianna Kozińska, Mirosława Sapocińska, Helena Kawałkowska³²⁹.

Wspomnę o pewnych perturbacjach związanych z lokalizacją *Uzdrowiska*. Co prawda jego położenie było oddalone od fabryki, znajdowało się na skraju lasu lubocheńskiego, ale nie na tyle aby jego otoczenie było wolne od niebezpiecznych dla zdrowia gazów poprodukcyjnych a szczególnie CS₂. Dlatego według wytycznych dyrektora M. Hertza postanowiono temu zaradzić *obsadzając kilkoma szeregami drzew szpilkowych, ewentualnie mieszanych wzdłuż granic. Drzewa winny trzymać zasłonę przeciw ewentualnym gazom, które by mogły się przedostawać z fabryki*. Drugim problemem było zagrożenie *malaryczne* powodowane przez komary lęgące się w okolicznych zbiornikach wodnych (m. innymi zbadano brzegi Pilicy, Wolbórki, stawów za posesjami Mołojców na Piekło, stawu Szenkierów, stawu fabrycznego i stawu na Kaczce). Problem badał dr Ludwik Anigstein, który dokonał inspekcji malarycznej. We wnioskach nie stwierdził szczególnego zagrożenia a jedynie zlecił spuszczenie wody i oczyszczenie stawu na Kaczce co jednak nigdy nie nastąpiło³³⁰.



Widok od strony ul. Piaskowej na część elewacji (frontowej) budynku *Uzdrowiska* przy ul. Piaskowej. Fotografia z roku 1928. Zbiory A. Kobalczyka

³²⁹ Tamże.

³³⁰ Tamże (protokół z inspekcji malarycznej dra Ludwika Anigsteina).

Uzdrowisko przeznaczone było dla dzieci w wieku od 6 do 14 lat, niedożywionych, cierpiących na anemię, słabo rozwiniętych fizycznie i po przebytych chorobach. Obliczone było na 40 miejsc podczas każdego turnusu. Koszt tygodniowego pobytu jakim obciążano rodziców wynosił 2zł 50 gr. Rodziny wielodzietne i o niewielkich dochodach mogły się starać o umorzenie opłaty. Pierwszy turnus sanatoryjno-uzdrowiskowy rozpoczął się w sierpniu 1928 r. i trwał do końca października tegoż roku. Kolejny od 2 XI do 20 I 1929 r. Średnio jedno dziecko w internacie przebywało przez 61 dni, ale zdarzały się przypadki, że pobyt niektórych dzieci był przedłużany na kolejny turnus. Podobnie jak przed przyjęciem do przedszkola wszystkie dzieci badał lekarz i dentysta. Największym problemem był stan uzębienia. Dla przykładu przytoczę wyniki badania z 1930 r. Na 40 dzieci przyjętych 1 kwietnia 1930 r. trzeba było usunąć 51 zębów, założyć 40 plomb i 19 opatrunków³³¹.

T.F.S.J.

Uzdrowisko dla dzieci

OGŁOSZENIE

Podaje się do wiadomości wszystkich pracowników fabryki, że zapisy dzieci do Uzdrowiska na nowy okres, który rozpocznie się w ostatnich dniach marca b.r. i będzie trwał około trzech miesięcy, przyjmowane będą od wtorku dnia 3 lutego do dnia 18 lutego b.r. włącznie, w godzinach od 14-ej do 16-ej (od 2-ej do 4-ej po poł.) w domu Administracyjnym przy Uzdrowisku.

Do zapisu zgłaszać się mogą dzieci pracowników lub ich rodzeństwo, zamieszkujące razem, w wieku od lat 6-ciu do 14-tu włącznie.

Rodzice lub opiekunowie, zgłaszający dzieci, winni przedstawić:

- Zaświadczenie Biura robotniczego
- Metrykę urodzenia dziecka
- Świadectwo szczepienia ospy
- Zaświadczenie ze szkoły, dzieci uczęszczających do szkół.


Zaświadczenia Biura robotniczego wydawane będą od dnia wywieszenia niniejszego ogłoszenia.

Na czas pobytu w Uzdrowisku dzieci otrzymują zakładową bieliznę i ubranie, oprócz przepisowych sandałów, które będą nabyte na miejscu za zniżoną opłatą i pozostaną własnością dzieci.

Opłata za całkowity pobyt dziecka w Uzdrowisku wynosi zł. 2,50 gr. tygodniowo.

Podania o zniżkę opłaty lub całkowite zwolnienie składać należy w Biurze robotniczym.

Tomaszów-Mazowiecki, dnia 28. I. 1931 r.



Obok przedstawiam przykładowe ogłoszenie o przyjmowaniu zapisów dzieci na pobyt w Uzdrowisku na turnus zaplanowany na marzec - maj 1931 r. Zapisy przyjmowano w budynku administracyjnym przy ul. Piaskowej. W ogłoszeniu podano jakie dokumenty należy przedstawić przy zapisie oraz tygodniowy koszt pobytu. Zbiory APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/3015 (Uzdrowisko dla dzieci).

³³¹ Tamże, sprawozdanie dr Zielińskiej - Okno.



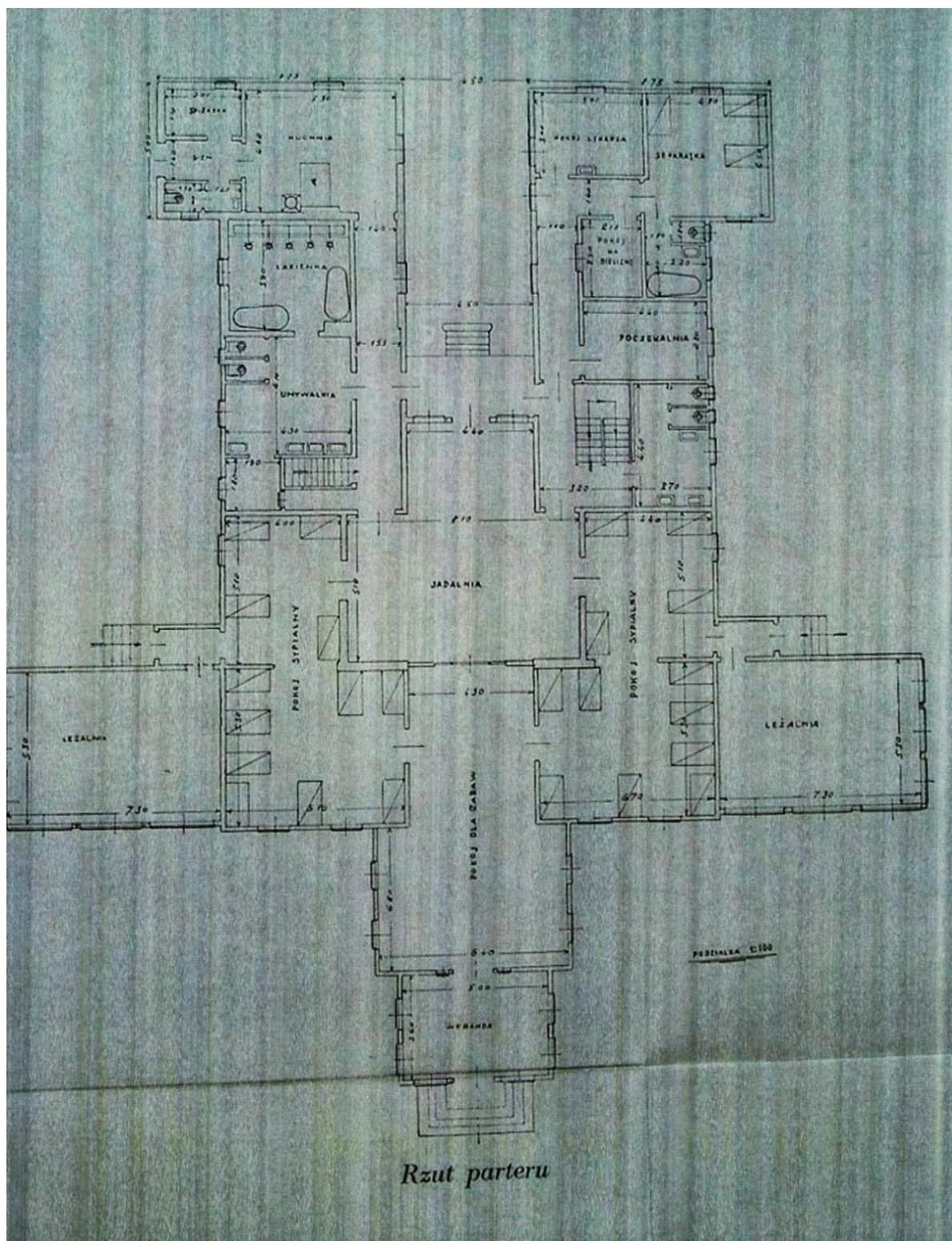
Powyżej grupa dzieci z opiekunkami przed budynkiem *Uzdrowiska*. Poniżej w głównej sali jadalnej. Fotografie najprawdopodobniej z roku 1928 lub 1929. Zbiory APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0-/-/3145 (Album TFSJ).





Dziewcząt z *Uzdrowiska* korzystających w upalne dni z kąpiel w brodziku jaki był w północnej części ogrodu. Fotografia wykonana latem 1939 r. przedstawia grupę dziewcząt ostatniego turnusu jaki miał miejsce tuż przed wybuchem wojny i prawdopodobnie był to ostatni turnus dzieci pracowników TFSJ w historii *Uzdrowiska*. Poniżej uczestnicy tego samego turnusu na zbiorowym zdjęciu połączonych grup chłopców i dziewcząt. Zbiory rodzinne autora.





Powyżej rzut parteru budynku *Uzdrowiska*. Zbiory APTM.

ORKIESTRA



Kolejną instytucją kulturalno-oświatową TFSJ i dzielnicy Wilanów była orkiestra fabryczna. Jej powstanie datuje się na 17 listopada 1928 r. (niektóre źródła podają, że powstała 29 października 1928 r.) Prowadził ją specjalnie zatrudniony przez fabrykę kapelmistrz Czesław Franczak. Na koszt zakładu zakupione zostały instrumenty i sprzęt muzyczny. Otrzymała pomieszczenie i teren na próby i ćwiczenia w ogrodzie fabrycznym. Na początku w jej skład wchodziło 14 osób, ale szybko skład

się powiększył do 22, a następnie w latach 1930-1936 do 50 muzyków. Jej struktura organizacyjna i dyscyplina oparta została na zasadach obowiązujących w orkiestrach wojskowych. Na czele stał kapelmistrz-porucznik, a jego zastępcą był st. sierżant. Etat przewidywał 25 sierżantów, 10 plutonowych i 3 kaprali. Organizacyjnie podlegała Komendantowi Zakładowej Straży Ogniowej³³².



Koncert orkiestry TFSJ nad stawem przy ul. Stawowej na Kaczcze. Fotografia prawdopodobnie z 1936 r. Zbiory APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/3144 (Album TFSJ).

Orkiestra prezentowała wysoki poziom. Uświetniała nie tylko wszystkie uroczystości fabryczne, ale też miejskie. Była szeroko lubiana w mieście. Latem dawała koncerty w Parku Rodego. W 1938 r. wraz z chórem fabrycznym miała okazję zaprezentować się na antenie Polskiego Radia w audycji poświęconej produkcji TFSJ. W okresie okupacji niemieckiej orkiestra zaprzestała działalności. Cz. Franczak został wywieziony do obozu koncentracyjnego. Instrumenty muzyczne rozkradli miejscowi Niemcy. Udało się jednak ukryć zbiory nut³³³.

³³² APTM, ZWCh „Wistom”, sygn. 49/479/0/1.2/248 (Monograficzne rozpatrywanie Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych, 1954).

³³³ *To już 40 lat* [wywiad z R. Kunkelem], „Włókna Sztuczne”, 15-30 września 1968 r., s. 5.



Orkiestra TFSJ przed domem przy ul. Stawowej 1. Fotografia wykonana prawdopodobnie w latach 30. XX wieku. Zdjęcie ze zbiorów Józefa Gołębiewskiego.

Reaktywowana po wojnie już w 1945 r. W roku 1953 liczyła 40 osób. Jej powojennymi kapelmistrzami byli: Czesław Frączak (lub Franczak), Ryszard Kunkel i Tadeusz Mocarski. W ciągu pierwszych powojennych 25 lat, koncertowała około 2 tys. razy. Brała udział w defiladach, akademiach miejskich i uświetniała wszystkie uroczystości zakładowe³³⁴.



Orkiestra ZWCh Wistom przed swoją siedzibą przy ul. Nocznickiego (budynek starego przedszkola). Obiekt uległ spaleni na początku lat 90. XX wieku. Fotografia autorstwa Gołębiewskiego, pierwodruk w publikacji *60 lat Zakładów Włókien Sztucznych „Wistom”*, red. B. Wachowska, Łódź 1971, ilustracje po s. 157.

³³⁴ S. Banasiak, *Zakład w Polsce Ludowej*, [w:] *60 lat Zakładów Włókien Sztucznych „Wistom”*, red. B. Wachowska, Łódź 1971, s. 136.



Orkiestra ZWCh Wistom na fotografii wykonanej w 45 rocznicę powstania (prawdopodobnie w 1973 r.). Zbiory Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim im. Antoniego hr. Ostrowskiego (pierwodruk: *Dawno temu w Tomaszowie. Tomaszów i tomaszowianie w dokumencie i na starej fotografii. Część trzecia*, red. D. Warzocha, Tomaszów Mazowiecki 2020, s. 41).

Zakładowy Dom Kultury



Fotografia wykonana około 1947 r. przedstawia fragment budynku kasyna. Nad wejściem do budynku napis ŚWIETLICA PFSJ NR 1. Na pierwszym planie ogrodzenie z drucianej siatki, jakie ciągnęło się nieprzerwanie aż do domu fabrycznego przy Spalskiej 116/18. Zbiory Muzeum im. Antoniego hr. Ostrowskiego.

Prekursorem Zakładowego Domu Kultury była utworzona w 1945 r. świetlica zakładowa. W roku 1953 przekształcona została w Klub Fabryczny TZWS. Klub ulokował się w dawnym budynku zakładowego kasyna przy ul. Spalskiej. W drewnianym hangarze przy stawie użytkował salę widowiskową na 300 miejsc. W Domu Kultury działało kilkanaście zespołów zainteresowań. Między innymi dwa zespoły muzyczne i Zespół Pieśni i Tańca „Piliczanie” kierowany od 1968 r. przez Zbigniewa Hauke. „Piliczanie” opierali swój repertuar na muzyce ludowej i tańcach środkowego dorzecza Pilicy. Stąd też wywodzi się jego nazwa³³⁵.

³³⁵ Tamże, s. 134.

Dom Kultury osiadał też czytelnię, bibliotekę i radiowęzeł. W 1967 r. kosztem 2 610 797 zł przy dawnym kasynie wybudowano nową salę widowiskowo-kinową na 400 miejsc. W ZDK zatrudnionych było 20 pracowników. Działo 7 zespołów. W kronice zakładowej odnotowano, że tegoż roku zorganizowano w klubie 25 zabaw tanecznych dla dorosłych i tyleż samo dla dzieci³³⁶.

Biblioteka



Od roku 1963 przy ZDK Chemik działała biblioteka zakładowa. W budynku dawnego kasyna zajmowała dwie sale magazynowe, pomieszczenie dla bibliotekarzy, sale czytelnia na 10 miejsc i WC. Nie licząc ogólnej poczekalni i holu było to łącznie 256 m² powierzchni. Należy zaznaczyć, że tradycje wilanowskiej biblioteki sięgają roku 1928.



W początkach swego istnienia biblioteka i czytelnia prasy miała siedzibę obok głównej portierni. W publikacji wydanej w maju 1936 r. z okazji 25-lecia TFSJ podano, że *...W książki i pisma zaopatruje pracowników Biblioteka i Czytelnia fabryczna. Czytelnia jest bezpłatna. Za korzystanie z biblioteki pobierana jest od abonamentów skromne 10 gr miesięcznie. Biblioteka posiada przeszło 4 200 tomów i stale zaopatrywana jest w nowości wydawnicze*³³⁷. Niestety w latach niemieckiej okupacji część książek

została zniszczona lub rozkradziona. Pomimo tego na koniec 1945 r. liczba woluminów przekroczyła 7,6 tys.³³⁸ W roku 1966 w posiadaniu biblioteki pozostawało 16 556 tomów a w 1969 przekroczyła 18,6 tys., natomiast w 1972 r. w posiadaniu biblioteki pozostawało 25 579 książek. Liczba rocznych wypożyczeń przekroczyła 72 tys. przy 3302 czytelnikach. W latach 60. XX wieku biblioteka posiadała na terenie zakładu kilka punktów bibliotecznych. Między innymi takie punkty były na oddziale nawijalni, w warsztacie mechanicznym i oddziale produkcji rynkowej. Punkty biblioteczne znajdowały się też w ośrodkach wypoczynkowych w Kołobrzegu

³³⁶ APTM, ZWCh „Wistom”, sygn. 49/479/0/1.2/249 (Kronika Zakładów Włókien Chemicznych „Chemitex-Wistom” 1966-1974, opr. Cz. Cyniak).

³³⁷ *Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu* [publikacja jubileuszowa z okazji 25-lecia zakładu], red. T. Gronowski, Warszawa 1936, s. 50.

³³⁸ APTM, ZWCh „Wistom”, sygn. 49/479/0/1.2/248 (Monografia TZWS z roku 1954), s. 288 i n.

i Zakościele³³⁹. Dane z lat 1984-1985 wskazują, że do biblioteki było zapisanych 1509 czytelników, w tym 899 robotników fizycznych oraz 290 dzieci. Tylko w 1984 r. odnotowano 57 883 wypożyczonych książek³⁴⁰. Poza biblioteką ogólną funkcjonowała też Biblioteka Techniczna, która w roku 1972 dysponowała 11 tys. tomów o tematyce technicznej i naukowej.

Należy podkreślić, że biblioteka ogólna przeznaczona była i dostępna dla szerokiego kręgu czytelników. Zarówno pracowników zakładu, dzieci i rodzin pracowników jak i mieszkańców Wilanowa i Kaczki³⁴¹. Warto też odnotować posiadanie w zbiorach biblioteki ponad 200 książek wydanych w XIX wieku. Były to między innymi trzy tomy dzieł Aleksandra Fredry z 1871 r., dwanaście tomów książek Józefa Conrada Korzeniowskiego z 1873 r., kilkanaście tomów Williama Shakespeare'a (Szekspira) z 1895 r., osiemnastotomowa ilustrowana encyklopedia Samuela Orgelbranda z lat 1898-1912.

Po wojnie pierwszymi pracownikami biblioteki byli Franciszek Wąchała i Janina Józefowska³⁴². W późniejszym czasie w bibliotece pracowały: Grażyna Grabowska, Bogumiła Grat, Elżbieta Kozar, Barbara Pancielej, Wiesława Paś, Alina Walczyk. Oprawą książek zajmował się introligator Szyszkowski. W roku 1990 zlikwidowano 2,5 etatu, zaprzestano też kupowania nowych książek. Dwa lata później placówka została zlikwidowana³⁴³.



Od lewej główna sala Kasyna TFSJ, a obok kącik wypoczynkowy. Fotografia z 1936 r. Zbiory APTM.

³³⁹ APPT, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Adama Próchnika w Piotrkowie Trybunalskim (dalej: WBP), sygn. 48/1155/0/-/358 (Teczka Biblioteki Zakładowej ZDK Chemik przy ZWCh Wistom w Tomaszowie Mazowieckim, karta ewidencyjna i sprawozdania).

³⁴⁰ S. Banasiak, *Zakład w Polsce Ludowej*, [w:] *60 lat Zakładów Włókien Sztucznych „Wistom”*, red. B. Wachowska, Łódź 1971, s. 135; APTM, ZWCh „Wistom”, sygn. 49/479/0/1.2/249 (Kronika Zakładów Włókien Chemicznych „Chemitex-Wistom” 1966-1974, opr. Cz. Cyniak), t. III.

³⁴¹ Relacje T. Zdziarskiej, U. Trochy, A. Wójciaka, Z. Zagozdon.

³⁴² „Głos Załogi TZWS” nr 2(33) z lutego 1957 r.

³⁴³ Patrz przypis 339.

Kino



Elewacja frontowa dawnego *Kasyna TFSJ*. Budynek oddany do użytku w 1936 r. i od tego czasu miała w nim siedzibę biblioteka i czytelnia prasy. W latach powojennych Klub Fabryczny z pokojami gościnnymi na piętrze, później siedziba ZDK „Chemik”. Obecnie sala weselna „Malinowa”. Fotografia wykonana współcześnie przez Jana Woickiego.

Po otwarciu stałego kina

Cieszymy się, ale...

Dnia 28 grudnia 1955 r. odbyła się w naszym zakładzie uroczystość otwarcia stałego kina. Miastu naszemu, tak niestety jeszcze ubogiemu w rozrywkę kulturalną, przybyła więc nowa placówka kulturalna. Należy złożyć serdeczne podziękowanie Zarządowi Głównemu Zw. Zaw. Prac. Przem. Chem. za zrozumienie potrzeb kulturalno-oświatowych naszej załogi. Do czasu wybudowania planowanego wspaniałego gmachu Domu Kultury będziemy się nim cieszyć, mimo, że urządzenie jego nie stanowi szczytu nowoczesności. Urządze-



nie kina w naszym klubie ma bowiem poważny brak za nisko umieszczony ekran. Ponieważ sala jest niska, ekran nie da się wyżej podnieść. Lecz czy nie można by pomyśleć o podwyższeniu krzeseł? Chyba, że kasa ma zamiar sprzedawać bilety podług wzrostu, inaczej oglądanie filmu, a zwłaszcza odczytanie napi-ów stanie się zamiast odpoczynku — dwugodzinnym męczącym wysiłkiem, połączonym z wykrzywianiem kręgosłupa.

Kino wyświetlać będzie filmy w piątki i soboty w godzinach od 17 i 19 oraz w niedzielę o godzinie 11, 16, 19 i 20.

Zdzisław Woźnicki

Inspiracją do utworzenia kina przy Zakładowym Domu Kultury „Chemik” mogło być *Kolejowe Kino Objazdowe i Kino Ruchome nr 26*. To pierwsze w latach 50. raz na dwa tygodnie przyjeżdżało do Tomaszowa. Projekcje filmów w kolejowym kinie odbywały się w specjalnym wagonie, który stawiano na bocznicę przy węglowej rampie przy ul. Dworcowej (obok stojącej do dziś kolejowej wieży

ciśnienie)³⁴⁴. Dojście do wagonu kinowego prowadziło od strony ul. Spalskiej (wówczas ul. Franciszka Zubrzyckiego). Kino to cieszyło się ogromnym powodzeniem. Korzystali z niego nie tylko kolejarze co pracownicy Państwowej Fabryki Jedwabiu Nr 1³⁴⁵, ale i mieszkańcy Wilanowa i Kaczki. To drugie kino (*Kino Ruchome nr 26*) podlegało Okręgowemu Przedsiębiorstwu Rozpowszechniania Filmów w Łodzi. Jego kierownikiem był Włodzimierz Krotosz, a po nim Teresa Zatorska, kinooperatorem i kierowcą był Marian Wzorek. Posiadało samochód marki „Nysa”, komplet sprzętu projekcyjnego, ekran, kotary na okna, sklejarkę. W sezonie letnim objeżdżało ośrodki kolonijne, a po sezonie letnim dawało projekcje w wiejskich szkołach, świetlicach i remizach strażackich. Między innymi projekcje filmów miały też miejsce w Domu Straży przy ul. Luboszewskiej w dzielnicy Kaczka. Można przypuszczać, że ogromna popularność objazdowego wagonu kinowego, jak i Kina Ruchomego mogła skutkować zamysłem utworzenia stałego kina przy świetlicy Klubu Fabrycznego Państwowej Fabryki Jedwabiu.

28 grudnia 1955 r. otwarte zostało stałe kino przy ówczesnej ul. Fr. Zubrzyckiego. Nazwano je „Związkowiec”³⁴⁶. W Tomaszowie Mazowieckim było to trzecie stałe kino. Założyło siedzibę w dużej sali przedwojennym gmachu kasyna urzędniczego wzniesionego w 1936 r. na 25-lecie Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Na salę kinową przeznaczono dotychczasową świetlicę. Pierwszy ekran uszyły zakładowe szwaczki, a w holu na półpiętrze został wybity otwór w ścianie kasyna i ustawiono tam aparat projekcyjny. Kinem zawiadywał Waław Poleski, operatorem był Władysław Kucharski (może Piekarski?) a jego pomocnikiem został Marian Ambroziak, kasjerką Genowefa Dylewska. W pierwszym roku istnienia zdarzały się projekcje filmów niemych. Podczas takich projekcji za ekranem na pianinie przygrywał Władysław Piekarski. Początkowo seanse odbywały się trzy razy w tygodniu w piątek, sobotę i niedzielę. Początek seansów o godzinie 17 i 19 a w niedzielę o godzinie 11, 16, 18 i 20. Od roku 1960 kino „Związkowiec” rozpoczęło wyświetlanie filmów przez cztery dni w tygodniu.

³⁴⁴ Na podstawie ustnej relacji Józefa Gołębińskiego (długoletniego pracownika ZDK Chemik) i Jana Pampucha (redaktora „TiT”, wówczas mieszkańca tej dzielnicy).

³⁴⁵ W roku 1946 po upaństwowieniu Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu nadano jej nazwę Państwowa Fabryka Jedwabiu nr 1 w Tomaszowie Mazowieckim. (Zarządzenie Ministra Przemysłu z dnia 30.09.1946 r.)

³⁴⁶ Z. Woźniak, *Po otwarciu stałego kina – Cieszymy się, ale...*, „Mówi Załoga TZWS” 1956, nr 1, s. 3; APTM, ZWCh „Wistom”, sygn. 49/479/0/1.2/249 (Kronika Zakładów Włókien Chemicznych „Chemitex-Wistom” 1966-1974, opr. Cz. Cyniak), t. III, s. 45.



W roku 1963 Klub Fabryczny Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu przekształcono w Zakładowy Dom Kultury³⁴⁷. Wtedy też kino „Związkowiec” przyjęło nazwę „Chemik”. Kierownikiem tej placówki został Jerzy Sosnowski.

Nieco wcześniej, bo w roku 1962 zainicjowano budowę nowej sali teatralno-kinowej³⁴⁸. W założeniach projektowych miała ona posiadać widownię na 400 miejsc. Te ambitne założenia nie zostały w pełni zrealizowane. Nowa sala kinowa oddana została w roku 1967 i posiadała 183 miejsca siedzące oraz balkon na około 20 miejsc. Koszt jej budowy wyniósł 2 610 797 zł. Łączyła się z holem dawnego klubu zakładowego. W tym samym czasie do kina zakupiony został nowy, profesjonalny aparat projekcyjny „TK-35” produkcji NRD. Był to na owe czasy

nowoczesny projektor wyposażony w elektrody węglowe. Obsługiwali go Jan Szymański i Stanisław Żelaziewicz. a w latach 70. Mieczysław Wójcik³⁴⁹. Kinooperatorem był Waldemar Koczan Dubieniecki i pracujący na ½ etatu Józef Kotalski. Kierownikiem kina był Wiktor Mazurek, a po jego odejściu Czesława Twardowska. W połowie lat 70. kino wyposażono w dwa nowe projektory AP-5 przystosowane do taśmy filmowej 35 mm oraz rzutnik do projekcji reklam i zapowiedzi filmowych.

Na 15 minut przed rozpoczęciem seansu filmowego z głośników na sali kinowej grała muzyka odtwarzana z płyt. Następnie na 5 minut przed rozpoczęciem projekcji rozległ się gong, który był jeszcze powtarzany dwukrotnie i dopiero wtedy stopniowo przygaszały światła dzięki transduktorowym wygaszaczom.

Na początku, przynajmniej oficjalnie, kino miało się specjalizować w filmach oświatowych, popularyzujących wiedzę techniczną, ochronę zdrowia i bezpieczeństwo pracy. Miało ono wspierać działający w latach 1962-1968 Uniwersytet Robotniczy. Współpracując z Wytwórnią Filmów Oświatowych w Łodzi (zwaną „Filmosem”) ZDK „Chemik” był w latach 60. największym odbiorcą filmów oświatowych na terenie województwa łódzkiego³⁵⁰. W latach 1967-1969 miały miejsce projekcje 192 filmów oświatowych. W kinie odbywały się projekcje filmów fabularnych, które stanowiły uzupełnienie wielu imprez i spotkań zakładowych. Repertuar ogólnie dostępnego kina „Chemik” był bardzo podobny do tego co wyświetlano w

³⁴⁷ S. Banasiak, *Zakład w Polsce Ludowej*, [w:] *60 lat Zakładów Włókien Sztucznych „Wistom”*, red. B. Wachowska, Łódź 1971, s. 133.

³⁴⁸ A. Skrzydlewski, *Kalendarium ważniejszych wydarzeń w działalności kulturalno-oświatowej w latach 1945-1975 w Tomaszowie Mazowieckim*, s. 4.

³⁴⁹ W Tomaszowie Mazowieckim tylko kinooperator Mieczysław Wójcik był absolwentem jedynej w Polsce szkoły kinooperatorów w Markach pod Warszawą.

³⁵⁰ Cz. Cyniak, *Kronika ZWCh „Wistom”*, t. III, s. 98 (maszynopis w zbiorach biblioteki Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim im. A. hr. Ostrowskiego, sygn. 8211).

tym czasie w innych tomaszowskich kinach. Należy jednak zaznaczyć, że w odróżnieniu od kina „Mazowsze” nie były to premiery. Natomiast ceny biletów wstępu do kina „Chemik” należały do najniższych w mieście.

Od roku 1964 przy kinie „Chemik” działał Dyskusyjny Klub Filmowy „Etiuda”³⁵¹. Dla członków DKF dwa razy w miesiącu miały miejsce bezpłatne projekcje wybranych nowości filmowych światowego kina dostępnych w Polsce.

Od początku istnienia do późnych lat 70. kino czynne było od czwartku do niedzieli. W tych dniach było ogólnie dostępne dla mieszkańców miasta. Seanse rozpoczynały się o godzinie 17.30 i 19.30. W niedziele o godzinie 11.00 wyświetlano zestaw bajek dla dzieci. W pozostałe dni w sali kina odbywały się inne imprezy artystyczne.

W sierpniu 1980 r. działalność kina ustała. Dawna dzielnica „Kaczka” już pod koniec lat 70. przestała istnieć a dzielnica „Wilanów” uległa znacznemu wyludnieniu. Frekwencja kinowa malała, a pod koniec lat 70. zdarzało się odwoływać seanse z uwagi na brak widzów.

Mankamentem kina wynikającym z jego lokalizacji obok przejazdu kolejowego i pobliskiej bazy remontowej parowozów, był hałas wywoływany przez jadące pociągi. Wielokrotnie zdarzało się, że podczas projekcji filmu głos aktorów i muzyka filmu zagłuszana była przez gwizd lokomotywy lub donośny stukot kół przejeżdżającego kilkanaście metrów od sali kinowej pociągu³⁵². Dopiero na trzy lata przed zamknięciem kina zamurowano otwory w ścianie od strony przejazdu kolejowego i założono izolację dźwiękochłonną. Inny mankament to konieczność usuwania ekranu na czas imprez scenicznych. Zdarzyło się kilka razy, że podwieszany ekran spadał z rolek mocowanych do uchwytów sufitowych. Stało się to co prawda nie podczas seansu filmowego, a podczas innych imprez.

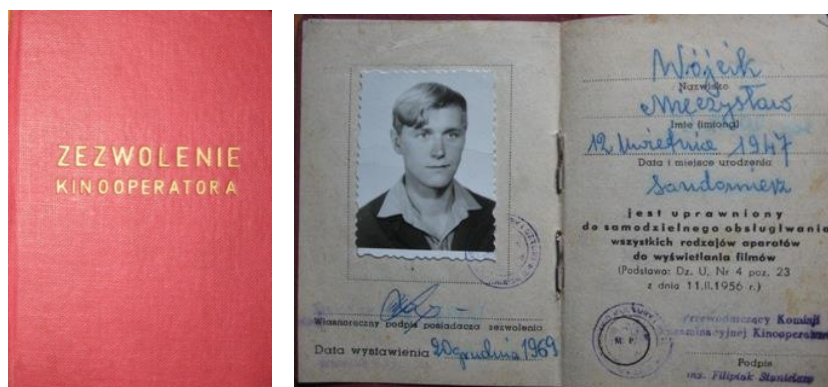
Ostatecznie wraz z postawieniem zakładu „Chemitex-Wistom” w stan upadłości, kino całkowicie zaprzestało działalności. Obecnie sala kinowa jak i pozostałe obiekty zakładowego domu kultury są własnością prywatną i służą celom niezwiązanym z kulturą.



Fragment budynku Kasyna TFSJ. Widoczne metalowe schodki stanowiły wejście do kabiny kina Chemik, którą przeniesiono w niszę pod schodami. Fotografia autorstwa Józefa Gołębiewskiego.

³⁵¹ Tamże, tom II, s. 262.

³⁵² Ustna relacja kinooperatora kina „Chemik” - Mieczysława Wójcika.



Powyżej zezwolenie do samodzielnego obsługiwanie wszystkich rodzajów aparatów do wyświetlania filmów wydane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki w roku 1969 Mieczysławowi Wójcikowi, który od roku 1969 do 1975 był kinooperatorem ZDK „Chemik”.

LIKWIDACJA DZIELNICY

Dzielnica Kaczka bezpośrednio sąsiadowała z ZWCh Wistom, który od początku swego istnienia emitował duże ilości szkodliwych gazów (szczególnie CS₂ - dwusiarczek węgla i H₂S - siarkowodor). Stanowiło to poważne zagrożenie dla zdrowia mieszkańców dzielnicy Kaczka i Wilanów. Z uwagi na przewagę wiatrów zachodnich, szczególnie zagrożeni byli mieszkańcy wschodniej części tych dzielnic. Problem zdiagnozowany został już w połowie lat 20. XX wieku. W marcu 1924 r. w Wojewódzkim Urzędzie Zdrowia w Łodzi odbyła się konferencja w sprawie zanieczyszczenia wody, powietrza i antyosanitarnych warunków pracy w TFSJ. Końcowe wnioski dotyczyły sytuacji wewnątrz zakładu, a pomijały zagrożenia dla mieszkających w jego otoczeniu. W roku 1928 wizytujący zakład inspektorzy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej również skupili się na sytuacji zagrożenia w oddziałach produkcyjnych. Pewne działania podejmowały władze samorządowe Tomaszowa, które w piśmie z 18 marca 1928 r. kierowanym do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych powiadały o zatruciu przez TFSJ niebezpiecznymi gazami i ściekami okolic fabryki³⁵³. O ile w latach następnych dyrekcja fabryki zadbała o usuwanie trujących gazów na zewnątrz pomieszczeń produkcyjnych i wyposażenie robotników w środki ochrony osobistej, to nadal całą okolicę zatrzymywały odpady poprodukcyjne. Sytuacja ta nie uległa poprawie do lat 60. XX wieku. Należy zaznaczyć, że fabryka nie posiadała biologicznej i chemicznej oczyszczalni ścieków, które rzeką Czarną odprowadzała bezpośrednio do rzeki Pilicy. W procesie usuwania gazów nie było wyciągów z urządzeniami absorpcji trującego siarkowodoru i regeneracji CS₂. Nie było też wysokich

³⁵³ B. Wachowska, *W niepodległej Polsce*, [w:] *60 lat Zakładów Włókien Sztucznych „Wistom”*, red. B. Wachowska, Łódź 1971, s. 36-37.

kominów pozwalających na wydalenie i rozpraszanie zanieczyszczonego powietrza w górnych warstwach atmosfery.



Widok karłowatego zagajnika rosnącego po wschodniej stronie ul. Luboszewskiej jako przykład oddziaływania zanieczyszczonego powietrza na rozwój roślinności. Źródło fotografii: J. Rydzak, K. Krysiak, *Lichen flora of Tomaszów Mazowiecki*, „Vegetatio. Acta Geobotanica” (The Hague) 1970, vol. XXI, s. 277-298.

Na problem ten zwrócono większą uwagę w 1953 r. Wtedy to w Biurze Projektów Planów Regionalnych w Łodzi opracowano ogólny plan zagospodarowania przestrzennego miasta Tomaszowa Mazowieckiego. W dokumencie tym po raz pierwszy wskazano na konieczność przesiedlenia mieszkańców dzielnicy Kaczka, tak aby chronić jej mieszkańców przed szkodliwym oddziaływaniem Fabryki Sztucznego Jedwabiu³⁵⁴. Wagę problemu obrazują dane, które mówiły, że fabryka rocznie emituje do atmosfery ponad 12 tys. ton szkodliwych gazów i 7,5 tys. ton pyłów³⁵⁵.

Z danych tomaszowskiego Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej przekazanych 22 grudnia 1965 r. Przewodniczącemu Miejskiej Rady Narodowej wynikało, że w dzielnicy Kaczka średnie stężenie H₂S przekroczone jest czterokrotnie i wynosiło 0,2 mg/m przy normie 0,05 mg/m. Stężenie CS₂ przekroczone było dwukrotnie i wynosiło 1.0 mg/m przy normie 0,5 mg/m. Podobnie było w dzielnicy Starzyce. O wiele bardziej alarmujące dane dotyczyły terenu fabrycznego TZWS, gdzie stężenie trujących gazów przekraczały 30-krotnie dopuszczalne normy (np. CS₂ dochodziło do 15 mg/m przy normie 0,5 mg/m) a w miejscach najbardziej eksponowanych jest przekraczane nawet 200-krotnie³⁵⁶. Długotrwałe zaniedbania w tym zakresie doprowadziły do klęski ekologicznej na terenach w promieniu dochodzącym do 11 km wokół zakładu³⁵⁷.

Sprawa przesiedlenia mieszkańców dzielnicy Kaczka została publicznie przedstawiona w styczniu 1958 r. jako *postulat wyborców*. Zagadnienie to 8 marca 1958 r. było przedmiotem obrad Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Tomaszowie. Prezydium zapoznało się z

³⁵⁴ J. Góral, R. Kotewicz, *Dwa wieki Tomaszowa Mazowieckiego. Zarys dziejów miasta 1788-1990*, Tomaszów Mazowiecki 1992, s. 303.

³⁵⁵ Tamże, s. 319. Podane wartości emisji szkodliwych substancji opublikowano w roku 1972. Można przypuszczać, że w latach 50. i 60. wielkość emisji była podobna. Obszernie o skażeniu środowiska wokół Wilanowa i Kaczki w publikacji J. Niedomagaty, *Wybrane problemy degradacji środowiska na obszarze środkowej Polski*, „Studia Regionalne” 1985-1986, t. IX i X oraz E. Szmigielska, *Stan środowiska w województwie piotrkowskim*, tamże.

³⁵⁶ APTM, UM, sygn. 49/321/0/-/459 (Teczka dot. przesiedlenia Kaczki).

³⁵⁷ J. Góral, R. Kotewicz, *Dwa wieki...*, s. 306.

wynikami badań Instytutu Medycyny Pracy i Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łodzi, które stwierdzały, że na obszarze dzielnicy Kaczka występuje znaczne przekroczenie norm stężenia CS₂ i H₂S. Władze miasta uznały, że postulat wyborców jest słuszny i przekazały stosowny wniosek w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi. MRN uchwałą z 15 czerwca 1958 r. wprowadziła zakaz meldowania na pobyt stały nowych mieszkańców w tej dzielnicy z wyjątkiem nowonarodzonych dzieci oraz zakaz wydawania pozwoleń na rozpoczynanie nowych inwestycji budowlanych i remontów kapitalnych istniejących budynków z funduszu gospodarki mieszkaniowej³⁵⁸.

21 lutego 1961 r. Rada Ministrów wydała Uchwałę nr 83/61 w sprawie ochrony mieszkańców Kaczki przed szkodliwym wyziewami TZWS. Uchwała stwierdza, że na terenie dzielnicy Kaczka i Wilanów ustanawia się strefę ochronną. Jednocześnie określono, że przesiedlenie mieszkańców z tej strefy następować będzie w trzech etapach czasowych. Początkowo wyliczono, że przesiedlenie obejmie 3.100 osób. Realizację I etapu zaplanowano na lata 1961-1963. Przesiedlenie miał obejmować strefę zamieszkania na wschód, północ i południe od terenu zakładu. Była to część ulicy Piaskowej (3 posesje), ulica W. Pstrowskiego (18 posesji), dalej ulice Górno Młynarska, Młynarska i ul. Nocznickiego (37 domów), fragment ul. Zubrzyckiego od mostu do ul. Podgórznej (8 posesji) oraz całą ul. Wilanowską i Podgórną (13 domów). Na terenie tych posesji znajdowało się 91 domów mieszkalnych w których było 274 izb oraz 213 budynków gospodarczych (komórki, pralnie, ubikacje, gołębniki, studnie). W większości były to wówczas budynki drewniane w złym stanie technicznym. Wśród przewidzianych do wysiedlenia były 3 zamieszkałe nieruchomości TZWS i 2 administrowane przez MZBM. Łącznie wartość wszystkich gruntów z zabudowaniami i innymi naniesieniami oszacowano na 7 mln 837 tys. zł. Doliczając do tego opłaty notarialne, koszty rozbiórki i uporządkowania terenu, realizację I etapu wysiedlenia oszacowano na 9 mln 207 tys. zł. Nie były to wszystkie nakłady, albowiem należało zapewnić środki na wybudowanie 545 izb mieszkalnych dla 178 rodzin (690 osób)³⁵⁹.

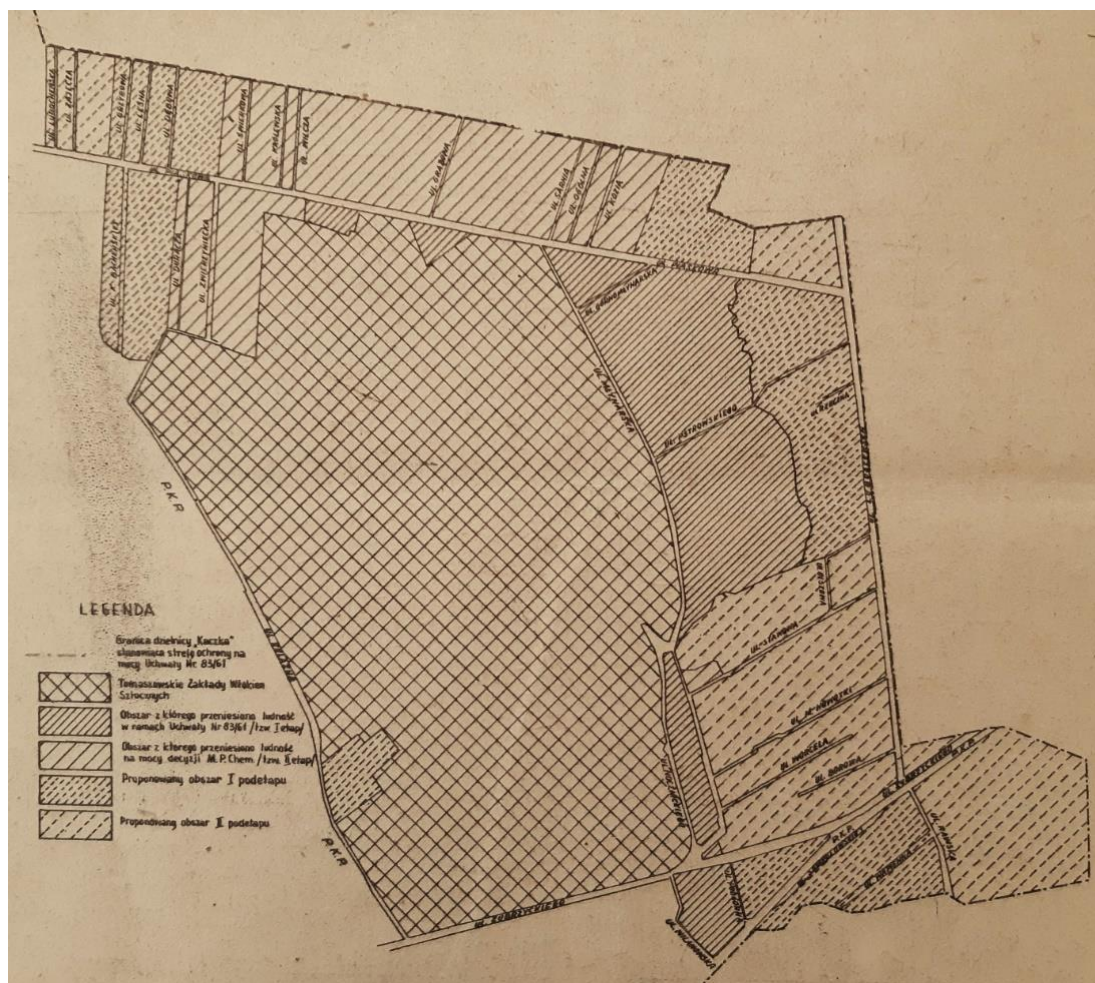
Pomimo skali problemu, założenia tego etapu udało się zrealizować zgodnie z planem. Wybudowano nawet więcej, bo 640 izb i przesiedlono 698 osób do nowych mieszkań na osiedlu *Strzelecka*. Pierwsze przesiedlenia nastąpiły jeszcze w roku 1962 do dwóch nowych bloków przy ul. Wiejskiej (obecnie ul. Wiejska nr 35-37). W roku 1963 wybudowano na tym osiedlu kolejne trzy bloki. Okazało się, że zaplanowane środki na ten etap były niewystarczające. Koszty związane z budową mieszkań (wykup gruntów, wywłaszczenia, budowa bloków) przekroczył 15 mln 710 tys. zł, a wszystkie koszty zamknęły się w kwocie 24 mln 140 tys. zł. Prawie całość środków finansowych przekazana została z budżetu Ministerstwa Przemysłu Chemicznego. Sprawami przesiedlenia i budowy mieszkań kierowało Prezydium Miejskiej Rady Narodowej³⁶⁰. Władze miasta przygotowały 36 nieruchomości komunalnych na zamianę dla właścicieli wywłaszczanych posesji na Kaczce. Do roku 1963 z tej oferty skorzystało jedynie 9 rodzin³⁶¹.

³⁵⁸ APTM, UM, sygn. 49/321/0/-/458 (Przesiedlenie dzielnicy Kaczka).

³⁵⁹ Tamże (sprawozdania do PWRN w Łodzi).

³⁶⁰ Tamże (sprawozdania kierowane do Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej).

³⁶¹ APTM, MRN i PMRN, sygn. 49/213/0/2.9/1649 (Nieruchomości przeznaczone na zamianę dla dzielnicy Kaczka) i sygn. 49/213/0/2.9/1650 (Umowy zamiany i akty notarialne dot. zamiany nieruchomości z dzielnicy Kaczka).



Plan z 1958 r. obrazujący planowane kolejne trzy etapy likwidacji Kaczki jako dzielnicy mieszkaniowej. Zbiory APTM, MRN i PMRN, sygn. 49/213/0/2.5/1066.

W II etapie zaplanowanym na lata 1964-1969 założono, że przesiedleniem objętych zostanie 176 rodzin (638 osób). Dotychczas rodziny te mieszkały w 260 budynkach zajmując 337 izb na 96 zabudowanych posesjach. Były to nieruchomości zlokalizowane w południowej części ul. Duracza i Zwierzynieckiej, przy ul. Piaskowej od nr 124 do 136, przy ulicach Grabowej, Świerkowej, Królewskiej, Wilczej, Sarniej, Ogólnej i Koziej. Aby to zrealizować uznano, że potrzeba wybudować 512 nowych izb mieszkalnych. Koszt budowy nowych domów oszacowano wstępnie na 15 mln zł, a łączne koszty wraz z wykupem nieruchomości oceniono na 21 mln zł. W roku 1968, trwający już od kilku lat proces przesiedleń i wchłaniania terenów mieszkaniowych Kaczki przez TZWS tak oto został przedstawiony w Biuletynie Informacyjnym Samorządu Robotniczego TZWS: *...fabryczne płoty wchłaniają niedawno zamieszkałe tereny. A tuż za płotami, coraz bardziej ucicha rozgwar ludzkich śmiechów i kłótni, rozmów i zabaw dzieci. Bo znów została rozebrana część przylegających do zakładu domów. A śnieg przyprószył ślady niedawnego jeszcze życia. Jeszcze do niedawna tereny te wypełnione były gromadami dzieci i ludzi uprawiających swe skromne działki, na których z trudem rosły rośliny nie mogące się rozwijać w atmosferze zatrutej dwusiarczkiem węgla. Dziś ludzie ci mieszkają w pięknych blokach w innym końcu miasta... Niedługo dorastające pokolenie, gdy zabłądzi w zalesione*

*rejony po byłej Kaczce nie będzie wiedzieli, że tu przez lata mieszkali i truli się gazami toksycznymi ich rodzice...*³⁶²

W większości rodziny z Kaczki otrzymywały mieszkania w nowo budowanych blokach osiedla przy ul. Strzeleckiej, Chemików i M. Biernackiego. Jednak budowa infrastruktury nie nadążała z powstającymi blokami. Ulice osiedla nie posiadały jeszcze chodników, utwardzonych dróg dojazdowych, nie mówiąc o urządzeniu terenów zielonych. Na rozpoczętej budowie trzech bloków w Osiedlu Śródmieście (ul. Bohaterów Getta Warszawskiego i Stolarskiej), gdzie również trafiały rodziny z Kaczki, było podobnie. Wypada zauważyć, że w wielu przypadkach, *budowane w pośpiechu nowe bloki nie koniecznie były piękne jak pisał redaktor D. Siwek, a mieszkania nie zawsze zadawały nowych lokatorów.* W sposób bardzo obrazowy przedstawia to artykuł prasowy opublikowany w czasopiśmie „Włókna Sztuczne” pt. *Ze Starej „Kaczki” do nowych mieszkań.* Oto fragment zamieszczonych w nim wypowiedzi: ... T. Kowalewski – pracownik Warsztatu Mechanicznego mówi – *Jak mam mówić o swoim i całej rodziny zadowoleniu, na które czekaliśmy całe 11 lat? Trudno wypowiedzieć tę radość – to trzeba przeżyć! Trzy pokoje z kuchnią wyposażone w urządzenia socjalne (choć nie całkowicie, brak jest wanny) daje nam pełnię zadowolenia.* Z kolei W. Rybicki – pracownik Oddziału Włókien Ciętych mówi – *Po starym mieszkaniu, w którym brak było wszelkich udogodnień i urządzeń socjalnych, nowe mieszkanie jest prawdziwym dobrodziejstwem. Mieszkanie nowe jest słoneczne, ma duże okna. Mimo tych cech dodatnich są i usterki. Ważniejsze z nich to brak wanny i... dymiąca kuchnia ...* Następny rozmówca, którym był Szczepan Opulski z Oddziału Artexu dodaje – *moje mieszkanie to M2, rodzina zaś jest trzyosobowa. Jak w tych warunkach rozlokować potrzebne sprzęty, żeby się jakoś mieszkało? Mówię jakoś, gdyż o wygodzie nie może być mowy. Dlaczego projektuje się takie „klatki”, które w użytkowaniu nie zdają egzaminu. Ponadto brak kuchni do gotowania bardzo utrudnia i podraża życie. Gotujemy na maszynce elektrycznej i musimy drogo płacić za prąd. Mieszkam już miesiąc a kuchni mi jeszcze nie wstawili. W łazience brak wanny, o którą muszę sam zabiegać. Byłbym zadowolony, gdyby przynajmniej metraż mieszkania był większy*³⁶³ ...

Należy mieć nadzieję, że kilka rodzin, które przeniósł się z Kaczki do wybudowanych z własnych środków nowych domów jednorodzinnych, było bardziej zadowolonych.

Niezależnie od pojawiających się perturbacji, do roku 1970 zdołano zrealizować przesiedlenie zaplanowane na II etap. Rozliczając realizację dwóch pierwszych etapów i planując kolejne, okazało się, że w roku 1970 ilość mieszkańców Kaczki zwiększyła się w porównaniu do roku 1961 o 636 osób. Stało się tak pomimo wyłączenia z planowania do przesiedlenia mieszkańców domów zakładowych przy ul. Spalskiej 114, 114b, 116 i 124. Konieczna była korekta w zakresie zapotrzebowania na środki finansowe, jak również w planie budowy nowych mieszkań. Realizację III etapu przesiedleń podzielono na dwa podetapy i zaplanowano na lata 1971-1975 uznając za niezbędne zapewnienie na ten cel 65 mln zł ze środków Ministerstwa Przemysłu Chemicznego. Ambitnie zaplanowano przesiedlenie 540 rodzin. Przesiedleniem objęto nieruchomości położone przy ulicach: Żelaznej, Spalskiej od nr 138 do końca tej ulicy, Wapiennej, Radomskiej, Piekielnej, pozostałą część Luboszewskiej, Rzeczną, Olszową, Zamkniętą i Piaskową nr 171-175. Nie udało się zrealizować tych założeń. O

³⁶² D. Siwek, *Warto wspomnieć*, „Biuletyn Informacyjny Samorządu Robotniczego TZWS”, nr 5 (rok VII) z 15-30 kwietnia 1968 r.

³⁶³ H. JAW, *Ze starej Kaczki do nowych mieszkań*, „Włókna Sztuczne”, nr 16 (109), 15-30 VII 1969 r., s. 5.

ile wykup nieruchomości przebiegał zgodnie z harmonogramem, to problemem było wybudowanie nowych mieszkań. Z tego powodu w roku 1972 przesiedlono zaledwie 36 rodzin. Dane z lat 1973-1974 dotyczące realizacji pierwszego podetapu różnią się w sprawozdaniach MRN i ZWCh „Wistom”. Jedne podają, że w roku 1973 przesiedlono 77 rodzin a inne, że 54. Również dane za rok 1974 podają raz, że przesiedlono 60 rodziny, to znów 37. Nie ma wątpliwości, że rok 1975 wypadł lepiej, a to głównie za sprawą oddania 50 mieszkań w bloku nr 13 na osiedlu Strzelecka. Łącznie w 1975 r. przesiedlono 95 rodzin, w tym 69 do nowych mieszkań MRN, 2 do mieszkań spółdzielczych, 2 do mieszkań zakładowych i 2 do tzw. starego budownictwa. Głównie zasiedlono nowe bloki w osiedlu Wyzwolenia przy ul. Mazowieckiej, Strzeleckiej i ówczesnej Al. Wyzwolenia³⁶⁴.



Nowe bloki przy ul. Technicznej do których przesiedlano mieszkańców dzielnicy Kaczka. Fotografia z 1968 r. z „Biuletynu Informacyjnego TZWS” nr 5 (15-30 IV 1968)

Pierwszym sygnałem zwiastującym bliskie zakończenie likwidacji mieszkaniowej dzielnicy Kaczka było zakończenie nauczania w Szkole Podstawowej nr 10 przy ul. Luboszewskiej. Miało to miejsce na koniec czerwca 1976 roku. Niestety było to tylko złudzenie, bowiem sprawy miały się toczyć jeszcze przez ponad 10 lat³⁶⁵.

Ostatni, wcześniej nie planowany, IV etap przesiedleń (nazywany też podetapem) miał zostać zrealizowany w latach 1976-1978 i zakończyć proces likwidacji Kaczki jako dzielnicy mieszkaniowej. Pojawiły się nowe, nieprzewidziane wcześniej problemy. Z uwagi na nowe prawne uwarunkowania finansowania budownictwa wielorodzinnego, MRN musiała przerwać budowę nowych mieszkań „komunalnych”. Budynki wielorodzinne mogły być wznoszone wyłącznie przez spółdzielnie mieszkaniowe. Konieczne było dofinansowanie wkładów do Spółdzielni Mieszkaniowej, która jako jedyna realizowała budowę nowych domów wielorodzinnych. (W Tomaszowie była to Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przodownik”). Aby otrzymać mieszkanie w nowych blokach trzeba było wnieść własny wkład finansowy. W odniesieniu do rodzin będących lokatorami domów na Kaczcze wnoszono 20% własnych środków, a 80% dofinansowywane było z budżetu państwa. Nieco inaczej miała się sprawa właścicieli, którzy otrzymywali pieniądze z tytułu wywłaszczenia. Ci mogli ubiegać się o dofinansowanie, jeżeli otrzymane środki były mniejsze od potrzebnego wkładu mieszkaniowego. Drugim problemem była konieczność wywłaszczenia i przekwaterowania pierwotnie nie planowanej ul. Krahelskiej. W roku 1983 po przebadaniu wody jaka była w studniach posesji tej ulicy, okazało się, że jest ona niezdatna do spożycia. Trzeba było wodę dla mieszkańców dostarczać beczkownikami. Kolejnym problemem była konieczność

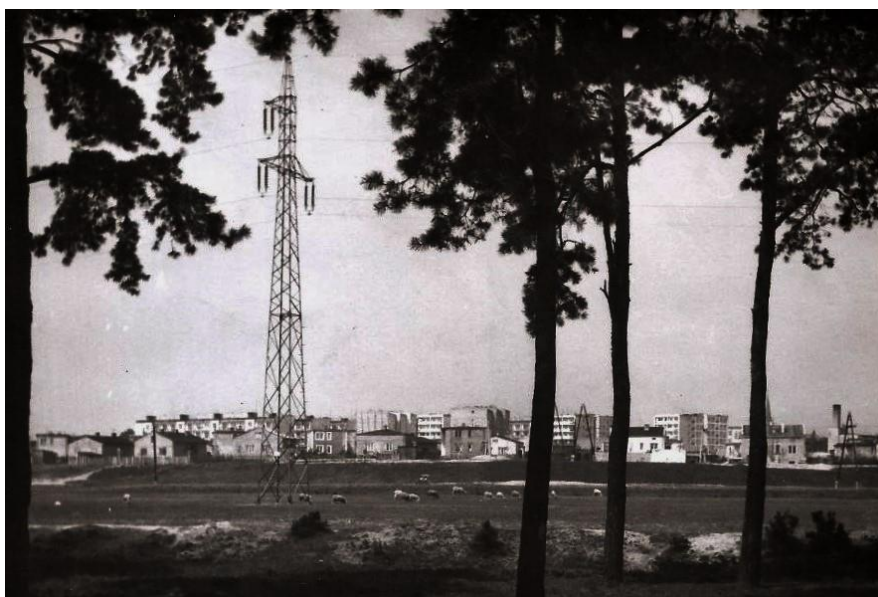
³⁶⁴ APTM, UM, sygn. 49/321/0/-/458 (Sprawy przesiedlenia mieszkańców Kaczki).

³⁶⁵ J. Wojniłowicz, *Szkoła Podstawowa nr 10...*

pozyskania terenów pod nowe osiedla. Trzeba było przeprowadzać wywłaszczenia i zapewnić mieszkania dla wykwaterowywanych. Tylko w roku 1976 należało zapewnić dodatkowo mieszkania dla 89 rodzin z wywłaszczonych domów i dla 22 rodzin z budynków, których stan techniczny groził zawaleniem³⁶⁶.



Widok na najstarsze bloki osiedla przy ul. Strzeleckiej. Właśnie do nich w połowie lat 60. XX wieku przesiedlono najwięcej rodzin z Kaczki. Pierwsze dwa bloki, do których przesiedlano mieszkańców Kaczki wybudowano przy ul. Wiejskiej. Fotografia ze zbiorów APTM.



Widok na osiedle Strzelecka -Mazowiecka od strony lasu przy ul. Nowy Port. Na pierwszym planie wypas owiec na błoniach (*Smugach*), dalej domki jednorodzinne ul. Nadpilicznej i Bocianie. Dalej bloku przy ul. Mazowieckiej, Strzeleckiej i Jałowcowej. Fotografia wykonana przez T. Kawkę w pierwszej połowie lat 70. XX wieku.

W IV etapie wywłaszczeniami i przesiedleniem objęto nieruchomości południowej części ul. Piaskowej i Duracza, całą ulicę Krahelskiej, i pojedyncze posesje przy ul. Zubrzyckiego i Luboszewskiej. Zrezygnowano z przesiedlenia mieszkańców ul. Dębowej, Grzybowej, Jeleniej, Leśnej, Lubocheńskiej, Smolnej i Północnej. Ta część dawnej Kaczki przetrwała do współczesności. Spacerując tymi ulicami możemy jeszcze zobaczyć jak dawniej wyglądała zabudowa tej dzielnicy.

Początkowo wydawało się, że tym razem realizacja założonego planu nie stanowić będzie większego problemu. Wskazywały na to wyniki z lat 1976-1977, kiedy przesiedlono 201

³⁶⁶ APPT, Urząd Wojewódzki w Piotrkowie Trybunalskim, sygn. 48/351/0/8/471 i 48/351/0/4/1342 (IV etap przesiedlenia dzielnicy Kaczka w Tomaszowie Mazowieckim).

rodzin, a w roku 1978 udało się przesiedlić kolejne 110 rodzin. Niestety ogólnokrajowy kryzys gospodarczy spowodował, że w roku 1979 przesiedlono jedynie 13 rodzin. W IV etapie zasiedlano głównie mieszkania spółdzielcze na osiedlu „Niebrów”. Kilka rodzin, które nie chciały lub nie miały środków na własny wkład do Spółdzielni Mieszkaniowej otrzymało mieszkania z zasobów komunalnych w osiedlu Śródmieście i na Niskiej. Ostatecznie można uznać, że do roku 1984 proces przesiedleń mieszkańców Kaczki zakończono³⁶⁷.

KACZKA I WILANÓW NA STRYCH FOTOGRAFIACH

W trakcie zbierania materiałów do opracowania o historii Kaczki i Wilanowa dotarłem do fotografii zgromadzonych w archiwach państwowych i zbiorach prywatnych. Część zaprezentowałem w głównej części opracowania. Kilkanaście z nich posłużyło jako pomoc przy opisie zabudowy ulic tych dzielnic, ale co zrobić z pozostałymi? Pomyślałem, że szkoda je „schować do szuflady” i należy je również pokazać. Przecież przedstawiają niczym nie zakłamanym obraz tych dzielnic i mogą być doskonałym uzupełnieniem opisaną historię tego przedmieścia. Bardzo ciekawe są fotografie pochodzące ze zbiorów prywatnych. Zostały one udostępnione przez miłośników i pasjonatów historii regionalnej: Józefa Gołębiewskiego, Andrzeja Kobalczyka, Jerzego Pawlika i Tadeusza Zarębskiego.

Tak więc zaczynam od przedstawienia serii zdjęć dawnej Kaczki. Większość z nich powstała w połowie lat 70. XX wieku, głównie pod koniec realizacji III etapu przesiedleń mieszkańców³⁶⁸. Niestety, wówczas nie zostały opisane a tym samym pozostaje nieznanym ich autor i dokładna data wykonania. Tylko w części udało się ustalić miejsca przedstawione na tych fotografiach. Stan techniczny obiektów utrwalonych na zdjęciach może szokować. Wyglądają jak slumsy i ruiny. Nie wynika to z ubóstwa mieszkańców czy niedbałości o własne domy, ale było wynikiem rozwleczonego w czasie, trwającego ponad 20 lat, procesu przesiedleń. Należy pamiętać, że od 15 czerwca 1958 r. obowiązywał zakaz wydawania zezwoleń na budowę nowych obiektów oraz dokonywanie remontów kapitalnych. Właścicielom budynków nie udzielano przydziału materiałów budowlanych na remonty, a zakup poza przydziałem graniczył nieomal z cudem. Poza tym słusznie wychodzili oni z założenia, że ewentualne nakłady nie zostaną uwzględnione podczas szacowania wartości w procesie wywłaszczeniowym. Poza tym świadomość, że nieruchomości zostaną wywłaszczone nie motywowała do dbałości o estetykę otoczenia i stan techniczny budynków. Ponadto chciałbym zaznaczyć, że fotografie wykonano w określonym celu. Miały one przekonać władze w Warszawie do zwiększenia środków przekazywanych na budowę nowych mieszkań. Z tego też względu wybierano obiekty w najgorszym stanie.

Druga część zbioru fotograficznego dotyczy Wilanowa i Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu³⁶⁹. Część z nich została wykonana w latach międzywojennych w celu udokumentowania rozwoju fabryki. Prezentowane na nich obiekty przemysłowe, socjalne,

³⁶⁷ Tamże (pisma i dokumenty z lat 1976-1984).

³⁶⁸ Fotografie ze zbiorów APPT, Urząd Wojewódzki w Piotrkowie Trybunalskim, sygn. 48/351/0/4/1342 i 48/351/0/8/471.

³⁶⁹ Fotografie pochodzą ze zbiorów APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/3143-3145 (Album TFSJ) oraz zespołu ZWCH „Wistom”.

mieszkalne i instytucji kultury są zadbane i pozostają w dobrym stanie technicznym. Jaskrawo kontrastują z biedną zabudową sąsiedniej dzielnicy. Dzieje się też tak dlatego, że w przeciwieństwie do Kaczki wybierano obiekty w celu promowania przedsiębiorstwa i instytucji tworzonych z jego środków i inicjatywy. Autorami zdjęć byli zawodowi fotograficy wynajęci przez kierownictwo zakładu. W zbiorach miejscowego oddziału archiwum państwowego zachowały się trzy albumy w których zgromadzonych zostało kilkadziesiąt fotografii TFSJ³⁷⁰. Ze zbiorów tegoż archiwum pochodzą też zdjęcia lotnicze wykonane na początku lat 30. XX wieku, które posłużyły później do opracowania planu miasta jak i zamieszczony na końcu plan wilanowskiej fabryki z opisem obiektów.

FOTOGRAFIE Z DZIELNICY KACZKA



Powyżej widok na podwórko i dom jaki prawdopodobnie stał przy końcowym odcinku ul. Piaskowej. Zbiory APPT.



Prawdopodobnie tyły posesji ul. Olszowej lub Stawowej. Zbiory APPT.

³⁷⁰ Tamże.



Budynek mieszkalny przerobiony z dawnej komórki. Nie udało się ustalić przy jakiej ulicy się znajdował. Zbiory APPT.





Fotografie prawdopodobnie przedstawiają budynki jakie znajdowały się rejonie ul. Koziej lub Ogólnej. Dwa pierwsze zdjęcia przedstawiają budynki, których dachy do lat 60. XX wieku kryte były słomianą strzechą. Na trzeciej fotografii (u dołu strony) widać sposób ocieplenia elewacji budynku poprzez tynkowanie drewnianej ściany zewnętrznej. Tynk wapienny nakładany był na bitych ukośnie listwach. Fotografie ze zbiorów APPT.



Na pierwszej fotografii od góry podwórko opuszczonego domostwa. Nie udało się ustalić przy jakiej ulicy się znajdowało. Po wysiedleniu mieszkańców, jeszcze przez kilka miesięcy stały stare zabudowania. W wielu przypadkach drewno z rozbiórki sprzedawano na opał, a lepsze fragmenty na budulec. Na drugiej fotografii tył posesji z rozpadającymi się komórkami. Widoczny w oddali wyniesiony na betonowych słupach rurociąg może wskazywać, że fotografię wykonano w rejonie ul. Wapiennej (dawna część osady Piekło). Zbiory APPT.



Widok na dom przy ulicy Piaskowej. Charakterystyczne dla większości nieruchomości z Kaczki ogrodzenie sztachetowe. Fragment odpadającego tynku i w tym przypadku pokazuje sposób ocieplania elewacji budynku przez kładzenie tynku na drewnianych listwach. Jezdnia wyłożona betonowymi płytami jednoznacznie wskazuje, że jest to ulica Piaskowa. Zbiory APPT.



Budynek z rejonu ul. Pstrowskiego lub ul. Górno Młynarskiej. W oddali widoczne kominy TZWS. Nie udało się ustalić dokładnej lokalizacji budynku. Zbiory APPT.



Skrzyżowanie ul. Spalskiej z ul. Luboszewską. Prawdopodobnie były to zabudowania, które najdłużej trwały w tej części Kaczki. Fotografia autorstwa Józefa Gołębińskiego.



Prawdopodobnie są to domy przy ul. Górno Młynarskiej. Większość posesji była ogrodzona w podobny sposób. Przeważnie był to płot z odpadowych desek i poziomych żerdzi i drewnianych słupków bezpośrednio umocowanych w gruncie. Zbiory Tadeusza Zarębskiego.



Prawdopodobnie jeden z domów ul. Nowotki. Nie udało się ustalić gdzie dokładnie się znajdował. Zbiory Jerzego Pawlika.





Na dwóch dolnych fotografiach fragmenty podwórka przypominającego wiejską zagrodę. Nie udało się ustalić przy jakiej ulicy zlokalizowane były przedstawione zabudowania. Zbiory Tadeusza Zarębskiego.



Jedna z ulic w dzielnicy Kaczka. Prawdopodobnie przedstawiać może fragment zaśnieżonej ul. Piaskowej. Wskazują na to słupy energetyczne. Na jednym zawieszona jest latarnia. Fotografia z lat 60. XX wieku. Zbiory T. Zarębskiego.



Prawdopodobnie most - kładka na rzece Czarnej stanowiąca przejście z ul. Głównej na stronę Kaczki. Fotografia autorstwa Józefa Gołębiewskiego.



Młodzi mieszkańcy Kaczki na fotografii z lat 60. XX wieku. Prawdopodobnie rejon ul. Piaskowej. Zbiory Jerzego Pawlika.



Bolesław Gajzler z rowerem i dziećmi na ul. Piaskowej. Fotografia z przełomu lat 50. i 60 XX wieku z albumu rodziny Gajzlerów, obecnie w zbiorach Jerzego Pawlika.



Prawdopodobnie pola uprawne w rejonie ul. Piaskowej. Zbiory Jerzego Pawlika.



Helena i Bolesław Gajzlerowie na tyłach zabudowań przy ul. Piaskowej. Prawdopodobnie fotografia wykonana pod koniec lat 50. XX wieku. Zbiory Jerzego Pawlika.



Prawdopodobnie Helena Gajzler na tyłach zabudowań ul. Piaskowej. Zbiory Jerzego Pawlika.



Rodzina Heleny Gajzler z ul. Piaskowej. W oddali dachy domów ul. Piaskowej. Po prawo Wojciech Gajzler. Prawdopodobnie fotografia wykonana na przełomie lat 50. i 60. XX wieku. Zbiory prywatne Jerzego Pawlika.



Chłopcy z Kaczki. Na fotografii środkowej chłopcy z obręczami kół rowerowych, które służyły do toczenia przy wykorzystaniu kija lub pogrzebacza. Po prawo prawdopodobnie Wojciech Gajzler w szkolnym mundurku z tarczą szkoły nr 10. Fotografie wykonane w latach 50. XX wieku. Pochodzą z albumu Heleny i Bolesława Gajzlerów. Zbiory Jerzego Pawlika.



Dzieci z Kaczki podczas letniej zabawy polegającej na smarowaniu się błotem i udawaniu czarnoskórego „Murzynka Bambo”. Fotografia z albumu rodziny Gajzlerów. Zbiory Jerzego Pawlika.



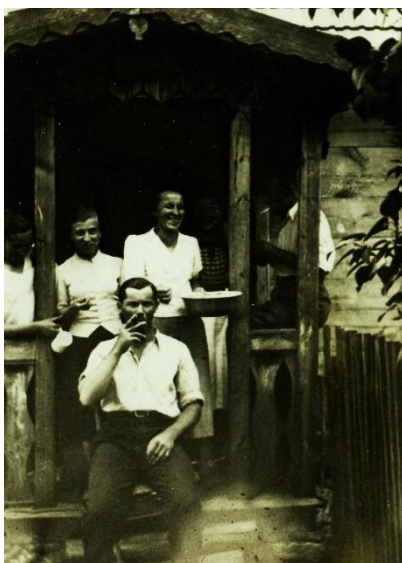
Prawdopodobnie zdjęcie wykonane za domami przy ul. Piaskowej. Fotografie z albumu rodziny Gajzlerów. Zbiory Jerzego Pawlika.



Prawdopodobnie rodzina Gajzlerów na podwórku przy ul. Piaskowej. Fotografia ze zbiorów Jerzego Pawlika.



Sąsiedzkie spotkanie przy kartach. Prawdopodobnie przed domem fabrycznym TFSJ przy ul. DREWNIANEJ.



Mieszkańcy Kaczki, prawdopodobnie rodzina B. Gajzlera. Zbiory Jerzego Pawlika.



Przyjęcie w gronie strażaków z OSP Kaczka. W tle mostek na ul. Młynarskiej i budynek dawnego młyna przy stawie. Fotografia z albumu rodzinnego Gajzlerów. Zbiory Jerzego Pawlika.



Poświęcenie sztandaru OSP Kaczka. Zbiory Jerzego Pawlika.



Bolesław Gajzler z dziećmi. Prawdopodobnie połowa lat 50. XX wieku.



Widok na dach domu Gajzlerów przy ul. Piaskowej. Wierzchnie pokrycie dachu stanowi papa położona bezpośrednio na gontach. Na pierwszym planie drewniany płot wykonany z odpadowych desek.



Mecz siatkarski na boisku w lesku za szkołą lub uzdrowiskiem przy ul. Piaskowej. Fotografia z albumu rodziny Gajzlerów, obecnie w zbiorach Jerzego Pawlika.



Mieszkańcy Kaczki. Fotografia z lat 60. XX wieku z albumu rodzinnego Gajzlerów. Zbiory J. Pawlika.

UZDROWISKO PRZY UL. PIASKOWEJ



Budynki Uzdrowiska widziane od strony ul. Piaskowej. Po prawo drewniany budynek w którym przebywały dzieci. Po lewo murowany budynek mieszkalno-administracyjny. Zbiory APTM.



Widok na frontową elewację *Uzdrowiska*. Fotografie wykonane w połowie lat 30. XX wieku. Zbiory APTM.



Przeszklona weranda *Uzdrowiska*. Zbiory APTM.



Sala zabaw w holu głównym *Uzdrowiska*. Zbiory APTM.



W Uzdrowisku od strony północnej znajdował się ogród z terenem do gier i zabaw oraz brodzik i fontanna. Zbiory APTM.



Dzieci między innymi zajmowały się też uprawą roślin. Na fotografii z wychowawczyniami i dyrektorem M. Hertzem. Zbiory APTM.



Dzieci na wycieczce w lesie, który rozciągał się od strony północnej uzdrowiska. Lata 30. XX wieku. Zbiory APTM.



Dziennikarze czołowych gazet ogólnokrajowych na fotografii z dziećmi przebywającym w uzdrowisku. Fotografia z połowy lat 30. XX wieku.



Główna aleja Uzdrowiska prowadząca od budynków mieszkalnych w stronę lasu. Zbiory APTM.



Na skraju lasu był teren zabaw i plażowania. Zbiory APTM.

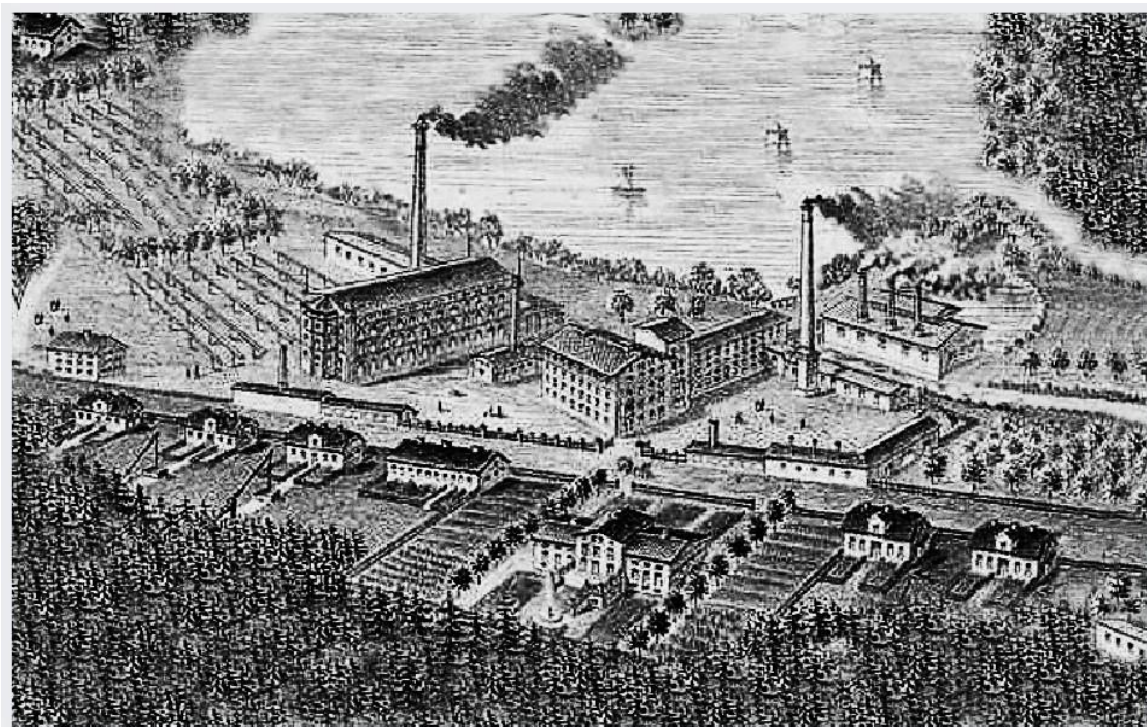


Prawdopodobnie domy za *Uzdrowiskiem* przy ul. Piaskowej. Fotografia z połowy lat 30. XX wieku. Zbiory APTM.



Żołnierze niemieccy przed budynkiem uzdrowiska przy ul. Piaskowej. Fotografia z pierwszej połowy lat 40. XX wieku. Zbiory prywatne Józefa Gołębińskiego.

WILANÓW I TOMASZOWSKA FABRYKA SZTUCZNEGO JEDWABIU



Powyżej osada fabryczna Wilanów na rycinie z przełomu XIX i XX wieku. Zbiory Józefa Gołębiewskiego.



Ulica Spalska w Wilanowie i Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu na fotografii lotniczej z połowy lat 30. XX wieku. Zbiory Józefa Gołębiewskiego.



Biurowiec TFSJ w początku lat 20. XX wieku. Po lewo w głębi za biurowcem jednopiętrowy dom mieszkalny rodziny Hartmanów a po prawo ceglany, parterowy budynek głównej portierni. Zbiory APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/3144 (Album TFSJ).



Główna portiernia, brama wjazdowa na teren TFSJ od strony ul. Spalskiej. Po prawej stronie placówka Urzędu Pocztowego, ceglany mur i fragment budynków starej fabryki Edwarda i Roberta Kleindiensta. Fotografia z lat 30. XX wieku. Zbiory APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/3144.



Frontowa elewacja domu fabrycznego przy ul. Spalskiej (obecnie ul. Spalska 116/118) Fotografia wykonana w pierwszej połowie lat 20. XX wieku. Zbiory APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/3143.



Widok od strony ulicy Spalskiej na północną elewację opuszczonego domu Edwarda i Roberta Kleindiensta (obecnie ul. Spalska 118). Fotografia wykonana około roku 1910. Zbiory APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/3143.



Widok na frontową elewację willi dyrektora M. Hertza w trakcie remontu. Na pierwszym planie metalowe ogrodzenie, które w późniejszym czasie zastąpiono podobnym, ale drewnianym. Fotografia wykonana około roku 1911-1912. Zbiory APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/3143.



Willa dyrektora m. Hertza po remoncie i założeniu ogrodu. Fotografia z pierwszej połowy lat 30. XX wieku. W tle, po drugiej stronie ul. Spalskiej budynki starej fabryki. Zbiory APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/3145.



Zarząd TFSJ S.A. na tarasie willi przy ul. Spalskiej. Fotografia prawdopodobnie z lat 30. XX wieku. Zbiory APTM.



Żołnierze niemieccy przed willą dyrektora M. Hertza. Fotografia z pierwszej połowy lat 40. XX wieku. Zbiory prywatne Józefa Gołębiewskiego.



Widok na starą fabrykę od strony ul. Spalskiej. Zbiory APTM.



Budynek starej fabryki w trakcie robót remontowych oraz rozbiórka starej kotłowni. Fotografie z pierwszej połowy lat 20. XX wieku. Zbiory APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/3144.

Fabryczna straż pożarna





Fotografia z 1936 r. wykonana przed garażem Zakładowej Straży Ogniowej (obok portierni). Zbiory APTM, TFSJ, sygn. 49/48/0/-/3144 (Album fotograficzny TFSJ) oraz zbiory prywatne Józefa Gołębińskiego.



Fotografia z 1936 r. Zbiórka strażaków TFSJ obok starej kotłowni. Zbiory APTM.



Strażacy TFSJ przed remizą jaka wówczas mieściła się obok głównej portierni. Zbiory prywatne Józefa Gołębińskiego.

Na ulicy Spalskiej



Z

Zdjęcia z pogrzebu Józefa Karlińskiego. Kondukt pogrzebowy przechodzi na wysokości kasyna zakładowego TFSJ. Fotografia z 1937 r. Zbiory APTM.



Ul. Spalska w rejonie kasyna zakładowego. Fotografia z drugiej połowy lat 30. XX wieku. Zbiory prywatne Józefa Gołębiewskiego.



Spalska 116/118 na fotografii z lat 20. XX wieku. Zbiory APTM.



Biurowiec TFSJ na fotografii z połowy lat 20. XX wieku. Zbiory APTM.



Blok mieszkalny przy ul. Spalskiej 114 na fotografii z połowy lat 20. XX wieku. Zbiory APTM.



Ulica Spalska na wysokości biurowca i portierni. Fotografia z lat 30. XX wieku. Zbiory APTM.



Portiernia główna TFSJ na fotografii z połowy lat 20. XX wieku. Zbiory APTM.

Kasyno zakładowe



Widok od strony ul. Spalskiej na ogrodzenie i fasadę budynku Kasyna TFSJ. Fotografia z lat 30. XX wieku, zbiory APTM.

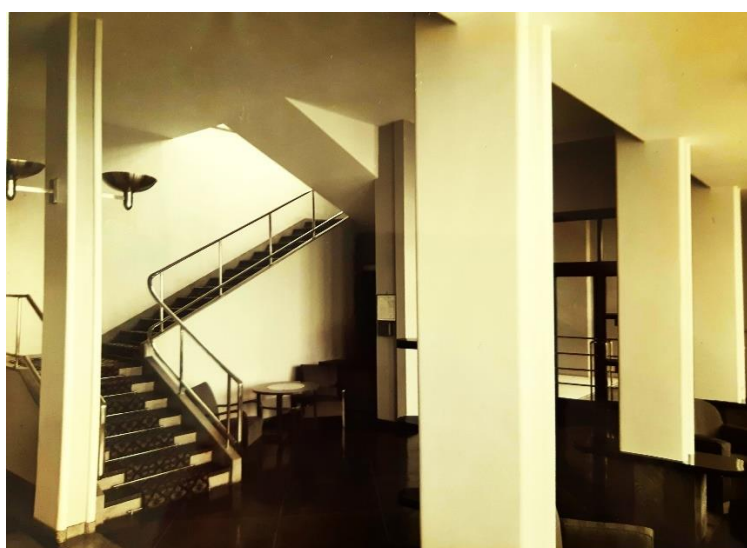


Główna sala kasyna TFSJ. Zbiory APTM.



Kasyno TFSJ. Sala wypoczynkowo-muzyczna. Fotografia z 1936 r. Zbiory APTM.





Wnętrze kasyna TFSJ., schody prowadzące na piętro gdzie była część z pokojami gościnnymi. Zbiory APTM.



Przystań nad Pilicą

Poniżej fotografie wykonane po otwarciu przystani kajakowej n. rzeką Pilicą przy ul. Skrajnej. Fotografia z 1936 r. Zbiory APTM.





Prawdopodobnie zawody kajakarskie po otwarciu przystani nad rzeką Pilicą. Jednocześnie widok na przęsła mostu kolejowego. Fotografia z 1936 r. Zbiory APTM.



Przystań nad Pilicą obok mostu kolejowego. Fotografia z lat 30. XX wieku. Zbiory APTM.



Budynki oddziału stacji poboru i oczyszczania wody (na końcu ul. Skrajnej), Fotografia z lat 30. XX wieku. Zbiory APTM.



Zespół koszykarski zakładowego klubu sportowego przy TFSJ. W tle piętrowy budynek przy ul. Żelaznej 6 (tzw. „Wenecja”). Fotografia z lat 30. XX wieku. Zbiory APTM.



Most kolejowy na bocznicę prowadzącej do TFSJ. Fotografia wykonana podczas pomiarów obciążenia mostu przed dopuszczeniem go do użytkowania. Zbiory APTM.



Bocznica kolejowa prowadząca do TFSJ. Fotografia z 1919 r. Zbiory prywatne Józefa Gołębiewskiego.





Powyżej dwie fotografie przedstawiające wycieczkę Związku Energetyków Polskich na placu boczniczy kolejowej przed biurowcem TFSJ. Fotografia z połowy lat 30. XX wieku. Zbiory APTM.



Widok na drewniany mostek i budynki TFSJ stojące za stawem na rzece Czarnej. Fotografia z lat 30. XX wieku. Zbiory APTM.



Powyżej hala skręcalni TFSJ i obok wypożyczalnia książek biblioteki TFSJ. Fotografia z lat 30. XX wieku. Zbiory APTM.

Wilanowski staw



Widok na północną część stawu, groblę i jeden z mostów łączących oba brzegi. Fotografia z lat 30. XX wieku. Zbiory APTM.



Fotografia wykonana z wschodniego brzegu stawu przedstawia stan zabudowy fabryki w połowie lat 20. XX wieku. Nad fabryką dominuje komin nowej elektrociepłowni. Zbiory APTM.



Budynki fabryczne oddziałów produkcyjnych TFSJ za stawem. Fotografia z lat 20. XX wieku. Zbiory APTM.



Widok na cztery z pięciu mostów łączących brzegi stawu. Po wschodniej stronie budynki oddziału skrucalni, przędzalni, blichowni, nowej kotłowni, centrali elektrycznej, nitracji, denitracji i warsztatu mechanicznego. Fotografia z 1936 r. Zbiory APTM.



Po lewo staw na rzece Czarnej a po prawo budynki fabryczne TFSJ po rozbudowie dokonanej w latach 20. XX wieku. W oddali, na horyzoncie zarys budynków ul. Piaskowej osady Kaczka. Fotografia ze zbiorów APTM.



Zabudowania TFSJ przy stawie na rzece Czarnej. Fotografie z lat międzywojennych. Zbiory Jerzego Pawlika.

Stadion przy ul. Żelaznej



U dołu fotografii, na pierwszym planie tory kolejowe linii Tomaszów - Skarżysko i dwie zabudowane posesje należące do PKP. Następnie ul. Żelazna, ogrodzenie TFSJ, stadion sportowy (nieco z prawej), staw i rozlewiska rzeki Czarnej (*Wenecja*), za stawem komin nowej kotłowni, budynki centrali elektrycznej, oddziały produkcyjne przędzalni jedwabiu, skręcalni, nitracji i denitracji, blichowni, sortowni i warsztatu mechanicznego. Zbiory APTM.



Trybuny stadionu sportowego TFSJ przy ul. Żelaznej. Jak widać na fotografii stadion służył nie tylko celom sportowym. Przed trybuną paczki świąteczne dla pracowników fabryki z okazji Wielkanocy. Zbiory APTM.



Uroczystość na stadionie TFSJ. Prawdopodobnie przekazanie wojsku uzbrojenia zakupionego ze składek robotników TFSJ (Komitet Funduszu Obrony Narodowej przy TFSJ). Prawdopodobnie jest to uroczystość przekazania ciężkich karabinów maszynowych jaka miała miejsce 24.10.1937 r. Zbiory APTM.



Fragment samolotu szkoleniowego jaki zakupiono z składek załogi TFSJ i przekazano wojsku. Fotografia ze zbiorów APTM.



Akcja socjalna pod nazwą „kropla mleka”. Wydawanie mleka dla mieszkańców Kaczki w jednym z pomieszczeń portierni przy ul. Drewnianej. Zbiory APTM.



Zakładowa drużyna PCK TFSJ. Fotografia z drugiej połowy lat 30. XX wieku. Zbiory APTM



Ćwiczenia drużyny PCK TFSJ. Fotografie z połowy lat 30. XX wieku. Zbiory APTM.



Zbiorowa fotografia drużyny PCK TFSJ z dyrektorem. Zbiory APTM.



Jadalnia oddziałowa TFSJ. Fotografia z drugiej połowy lat 30. XX wieku. Zbiory APTM.



Przystanek autobusów MPK przy ul. Suchej. Było to miejsce z którego od lat 60. XX wieku odjeżdżały autobusy do centrum miasta i na osiedle Strzelecka. Fotografia ze zbiorów prywatnych.

ZAŁĄCZNIK NR 1 – tabela z nazwami ulic i plan dzielnicy Kaczka i Wilanów

NAZWY ULIC, ILOŚĆ DOMÓW I MIESZKAŃCÓW KACZKI W ROKU 1959

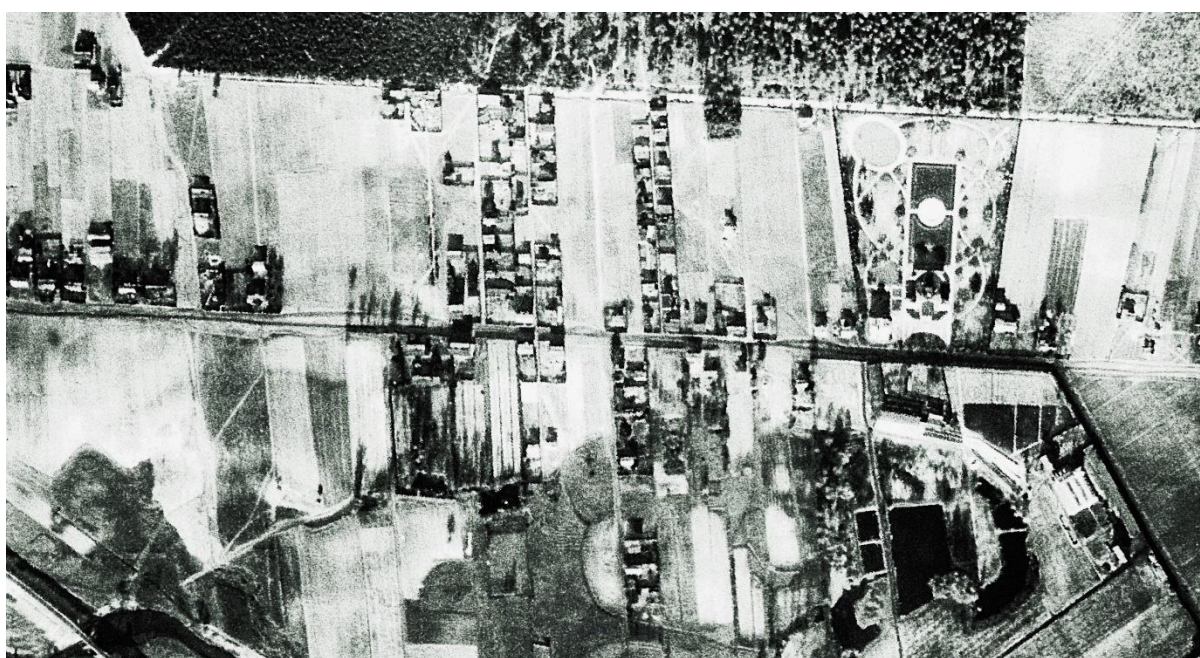
| Lp. | nazwa ulicy w 1959 r. | nazwa ulicy w roku 1937 | Ilość domów/ilość mieszkańców | położenie i uwagi |
|--------|------------------------------|---|-------------------------------|--|
| 1. | Borowa | Borowa | 9/44 | Na zachód od ul. Luboszewskiej, równoległa do ul. Szosa Spalska |
| 2. | Cicha | | 1/4 | Na południe od Szosy Spalskiej, równoległa do ul. Podgórznej |
| 3. | Dębowa | Wesoła | 13/61 | Na północ od ul. Piaskowej |
| 4. | Duracza (obecnie Wilanowska) | Łąkowa | 28/124 | Przecinała ul. Piaskową, równoległa do Kraheleskiej, dł. na 220 m. |
| 5. | Grabowa | | 5 | od Piaskowej, dł. na 190 m. |
| 6. | Grzybowa | Św. Teresy | 5/15 | od Piaskowej do Wysokiej, dł. na 180 m. |
| 7. | Jelenia | | 2 | jw., dł. na 170 m. |
| 8. | Kolejna | | 6/24 | Odchodziła na południe od Szosy Spalskiej, równoległa do Cichej |
| 9. | Kraheleskiej [Haliny] | nowo projektowana Krzyżowa, Nowo Krzyżowa | 19/ 65 | Prowadziła od Piaskowej na południe, równoległa do Duracza. |
| 10. | Królewska | Królewska | | Od Piaskowej do Wysokiej, 180 m. |
| 11. | Kozia | Kozia | | Od Piaskowej do skraju lasu, dł. na 200m. |
| 12. | Leśna | Leśna | 5 | j. w., dł. 180 m. |
| 13. | Lubocheńska | Kilińskiego | 11 | j. w. |
| 13. | Luboszewska Łąkowa | Luboszewska | 33/237 | wschodnia granica dzielnicy, równoległa do skraju lasu, łączyła ul. Szosa Spalska z ul. Piaskową |
| 14-15. | Młynarska Górno Młynarska | Młynarska i Górno Młynarska | 37/ | Na osi północ-południe, łączyła Szosę Spalską z ul. Piaskową |
| 16. | Niecała | bez nazwy | 2 | Odchodziła od ul. Luboszewskiej |
| 17. | Nocznickiego | Drewniana | 9/ | od Spalskiej za mostem w stronę północną, równoległa do Młynarskiej |
| 18. | Nowotki | [Nowa (od Spalskiej)] | 18 | od Luboszewskiej |
| 19. | Ogólna | Ogólna | 9 | od Piaskowej w stronę lasu, dł. Na 190 m. |
| 20. | Olszowa | Olszowa | 9 | od Luboszewskiej, dł. na 220 m. |
| 21. | Piaskowa | Piaskowa i Nowo Piaskowa | | północna oś wschód – zachód, że Starzyc do Luboszew |
| 22. | Pstrowskiego | ----- | 16/88 | od Luboszewskiej |
| 23. | Podgórzna | Podgórzna | 9/49 | od Spalskiej na południe |

| | | | | |
|-----|--------------------------------------|-----------------------|--------|---|
| 24. | Piekielna | Droga na Piekło | 7/56 | osada Piekło |
| 25. | Rawska | | | osada Piekło |
| 26. | Rzeczna | Rzeczna | | od ul. Luboszewskiej, dł. na 70 m. |
| 27. | Sarnia | Sarnia | 12 | od Piaskowej do skraju lasu |
| 28. | Sempołowskiej | ---- | 12/78 | Przy torach do Spały |
| 29. | Stawowa | Stawowa | 20 | od ul. Luboszewskiej do ul. Młynarskiej |
| 30. | Świerkowa | | 13 | Od ul. Piaskowej |
| 31. | Wapienna | Wapienna | 8/ | osada Piekło |
| 32. | Wilanowska | Rodziny Wiślickich | 8/26 | od ul. Szosa Spalska na południe, równoległa do rzeki Czarnej |
| 33. | Worcella Wilcza | Wąska | 11/70 | Od ul. Luboszewskiej na zachód |
| 34. | Wolna | | 4 | |
| 35. | Zamknięta | Zamknięta | | Od Luboszewskiej na zachód, dł. Na 60 m. |
| 36. | Zwierzyniecka | Nowo Piaskowa | 10 | Przecinała ul. Piaskową i biegła do skraju lasu, dł. 460m. |
| 37. | Zubrzyckiego | Szosa Spalska Spalska | 29/246 | Na rz. Czarnej granica z Wilanowem, droga do Spały |
| 39 | droga bez nazwy do łąk Henrykowskich | bez nazwy | | Piekło |
| | | | | |
| | | | | |

Ulice dzielnicy Wilanów

| Lp. | nazwa ulicy w 1960 r. | Nazwa ulicy w 1938 r. | Ilość domów/mieszkańcy | Położenie i uwagi |
|-----|---------------------------|-----------------------|------------------------|---|
| 1. | Zubrzyckiego [Franciszka] | Spalska | 8/ (176?) | Droga do Spały od torów do mostu na rzece Czarnej |
| 2. | zlikwidowana 1940-41 r. | Gołębia | 22/136 | od ul. Skrajnej na wschód do osady Piekło |
| 3. | Skrajna | Skrajna | 4/33 | od ul. Spalskiej do rz. Pilicy |
| 4. | Żelazna | Żelazna | 5/73 | od ul. Spalskiej na północ równoległe do torów kolejowych, dł.1120 m. |

Fotografie lotnicze wykonane na początku lat 30. XX wieku. Pierwsza przedstawia teren Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu i wschodnią część osady Kaczka (od terenu fabryki do ul. Luboszewskiej). Na drugiej fotografii ul. Piaskowa w części należącej do osady Kaczka. Zbiory APPT.





Plan TFSJ według stanu z 1932 r. Zbiory APTM.



Muzeum
w Tomaszowie
Mazowieckim

© Marian Fronczkowski

© Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim im. Antoniego hr. Ostrowskiego

Korekta: dr Daniel Warzocha

Tomaszów Mazowiecki 2023